

**HISTORYA POLSKI**

**Julia Kisielewska**

(J. Oksza)

# Historya Polski

Podręcznik do nauki szkolnej i domowej

**Kurs średni**

**Warszawa**

**Nakładem Jana Fiszera**

Nowy-Świat 9





153829

K<sup>1</sup>-138/84

*Pamięci profesorów moich*

*s.p. Anatola Lewickiego*

*i Czesława Rozmuskiego*

*pracę tę poświęcam.*



## PRZEDMOWA.

Wysyłając w świat pierwsze wydanie książki, która ma służyć młodzieży za podręcznik do uczenia się historii ojczystej, czuję, że to jest próba dla metody nauczania, którą obrałam, i że dopiero doświadczenie da mi miarę praktyczności moich założeń, oraz wskazówki do usunięcia błędów.

Pojełam tę pracę nie jako zadanie naukowe, na samodzielnych oparte badaniach, ale jako zadanie pedagogiczne; celem moim było, korzystając z obszerniejszych opracowań całokształtu naszych dziejów: Szujskiego, Bobrzyńskiego, Grabińskiego i Lewickiego; dziejów powszechnych Zakrzewskiego i Korzona, oraz „Ustroju wewnętrznego Polski“ Kutrzeby, dać obraz naszej przeszłości w związku z dziejami powszechnymi, w formie przystępnie opracowanych lekcji. Chodziło mi przedewszystkiem o wzbudzenie w uczniach zmysłu historycznego, który każe odróżniać fakty donioślejszego znaczenia od szczegółów, oraz wiązać je w pewne wyobrażenia o danej sprawie, czy epoce. Jako środek działania obrałam podkreślanie najważniejszych rzeczy, oraz kilkakrotne ich powtarzanie: w tekście wykładu, w streszczeniu, oraz w poglądzie ogólnym na omawiany okres. Wiele trudności sprawił mi wybór podziału na okresy; wreszcie względy praktyczne skłoniły mnie do podania takiego, jakiby dobitnie wrażał się w pamięć, pomimo, że nie jest ściśle naukowy.



Praktyka jedynie może wykazać, czy podręcznik odpowiada celowi, jaki sobie nakreśliłam i potrzebom uczącej się młodzieży. To też udaję się z prośbą do osób, które się nim będą posługiwały przy nauczaniu o uwagi, tak co do układu, jak i treści, dla uwzględnienia ich, o ile możliwości przy następnem wydaniu. Listy nadsyłać proszę do księgarni Jana Fiszera.

Książkę przeznaczam dla młodzieży w wieku od 12—14 lat, a także i dla uczniów uniwersytetów ludowych, oraz osób, które pragną bez przewodnictwa nauczyciela usystematyzować wiadomości luźne z historii Polski.

Będę bardzo szczęśliwa, jeżeli praca moja okaże się pożyteczną, oraz jeżeli doświadczenie da mi możliwość udoskonalenia jej, stosownie do potrzeby uczniów i wskazówek nauczycieli.

*J. Oksza.*

## SPIS RZECZY.

	Strona
WIADOMOŚCI WSTĘPNE. Państwo i naród. — Powstawanie państw. — Formy rządu. — Historia Polski i jej podział . . . . .	1
ROZDZIAŁ I. Ludy aryjskie. — Upadek Rzymu. — Wędrówka narodów. — Słowianie. — Religia, obyczaje. — Rody. — Rozsiedlenie Słowian. — Sąsiedzi . . . . .	15
ROZDZIAŁ II. Cesarstwo rzymskie Karola Wielkiego. — Nawracanie pogan przemocą. — Chrześcijaństwo przychodzi do Słowian z Rzymu i Carogrodu . . . . .	24
ROZDZIAŁ III. Powstanie Polski i Rusi. — Mieszko I. — Zaprowadzenie chrześcijaństwa . . . . .	30
ROZDZIAŁ IV. Bolesław Chrobry. — Wzrost państwa polskiego . . . . .	37
ROZDZIAŁ V. Upadek państwa za Mieszka II. — Pogańskie powstanie. — Powrót Kazimierza Odnowiciela. — Wznowienie niezależnej Polski przez Bolesława Śmiałego . . . . .	46
ROZDZIAŁ VI. Władysław Herman i Sieciech. — Krucjaty. — Nawrócenie Pomorza. — Bolesław Krzywousty i Zbigniew. — Wojna z cesarstwem. — Testament Krzywoustego . . . . .	56
ROZDZIAŁ VII. Pogląd na okres I-szy . . . . .	65
ROZDZIAŁ VIII. Synowie Krzywoustego. — Wzrost potęgi duchowieństwa i możnowładców . . . . .	72
ROZDZIAŁ IX. Walki o tron krakowski. — Reforma kościoła. — Ruś Czerwona. — Sprowadzenie Krzyżaków. — Piastowie śląscy. — Napad Mongołów. — Kolonizacja niemiecka . . . . .	81
ROZDZIAŁ X. Rozdrobnienie i rozbitcie Polski. — Litwa	



i Ruś. — Postępy Krzyżaków. — Idea zjednoczenia państwa. — Leszek Czarny. — Koronacja Przemysława II wielkopolskiego. — Przyłączenie Pomorza . . . . .	91
ROZDZIAŁ XI. Pogląd na okres II-gi . . . . .	101
ROZDZIAŁ XII. Zjednoczenie Polski przez Władysława Łokietka. — Walka z niemczyzną. — Sprawa o Pomorze z Krzyżakami. — Przymierze z Litwą. — Wojna z Zakonem . . . . .	110
ROZDZIAŁ XIII. Kazimierz Wielki. — Traktaty z sąsiadami. — Przyłączenie Rusi Czerwonej. — Urządzenie państwa . . . . .	117
ROZDZIAŁ XIV. Ludwik Węgierski. — Pakt koszycki. — Bezkrołowie. — Jadwiga. — Unia z Litwą . . . . .	130
ROZDZIAŁ XV. Pogląd na okres III-ci . . . . .	140
ROZDZIAŁ XVI. Jadwiga i Jagiełło. — Witold na Wschodzie. — Testament Jadwigi. — Wielka wojna z Krzyżakami. — Unia horodelska. — Sobór powszechny w Konstancyi . . . . .	146
ROZDZIAŁ XVII. Husyci. — Sprawa korony czeskiej. — Witold a Zbigniew Oleśnicki. — Bunt Świdrygielły. — Zrównanie praw Rusinów. — Wojna z Krzyżakami. — Rządy Zbigniewa Oleśnickiego. — Władysław Warneńczyk. — Klęska pod Warną . . . . .	160
ROZDZIAŁ XVIII. Kazimierz Jagiellończyk. — Walka z możnowładztwem. — Odzyskanie Prus i Pomorza. — Jagiellonowie w Czechach i Węgrzech. — Wzrost Moskwy . . . . .	172
ROZDZIAŁ XIX. Pogląd na okres IV-ty . . . . .	182
ROZDZIAŁ XX. Ustalenie się rządów sejmowych za panowania Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta I. Turcja i Moskwa. — Dom Habsburgów. — Reformacja. — Sekularyzacja Zakonu. — Sprawy wewnętrzne za Zygmunta Starego . . . . .	190
ROZDZIAŁ XXI. Panowanie Zygmunta Augusta. — Reformacja. — Program naprawy Rzeczypospolitej. — Przyłączenie Inflant. — Unia lubelska. — Wygaśnięcie rodu Jagiellonów . . . . .	206
ROZDZIAŁ XXIII. Pogląd na okres V-ty . . . . .	220

ROZDZIAŁ XXIV. Pierwsza wolna elekcya. — Henryk Waleyzusz. — Bezkrołowie. — Stefan Batory. — Wojna moskiewska. — Sprawy wewnętrzne. — Zamojski. — Sprawa Zborowskich. — Śmierć Batorego . . . . .	238
ROZDZIAŁ XXV. Zborowscy i Zamojski. — Wojna domowa. — Zygmunt III Waza. — Jego stosunki z Habsburgami i zatarg z narodem. — Pierwsze bunty Kozaków. — Stosunki na Rusi. — Unia brzeska. — Wojna szwedzka. — Sprawa Dymitra Samozwańca. — Rokosz Zebrzydowskiego . . . . .	253
ROZDZIAŁ XXVI. Pogląd na okres VI-ty . . . . .	267
ROZDZIAŁ XXVII. Wojna z Moskwą. — Zwycięstwo Żółkiewskiego. — Zgubna polityka króla. — Wybuch wojny 30-letniej. — Wojna z Turcją. — Cecora i Chocim. — Wojna ze Szwedami w Prusach Królewskich. — Koniec panowania Zygmunta III . . . . .	275
ROZDZIAŁ XXVIII. Władysław IV. — Wojna z Moskwą. — Stosunki polityczne. — Sprawy wewnętrzne. — Bunty Kozaków. — Bohdan Chmielnicki. — Śmierć króla. — Bezkrołowie. — Elekcya Jana Kazimierza. — Wojny kozackie. — Wojna z Moskwą . . . . .	283
ROZDZIAŁ XXIX. Pierwsze „Liberum Veto“. — Zdrada Radziejowskiego. — Najazd szwedzki. — Zawojowanie Rzeczypospolitej. — Powstanie narodu. — Napad Rakoczego. — Koniec wojen szwedzkich. — Wojny z Moskwą o Ukrainę. — Wojna z Turcją. — Projekt elekcji za życia króla. — Rokosz Lubomirskiego. — Abdykacja Jana Kazimierza . . . . .	296
ROZDZIAŁ XXX. Elekcya Michała Wiśniowieckiego. — Stronictwo szlacheckie przeciw magnatom. — Konfederacja gołąbska i szczebrzeszyńska. — Wyprawa chocimska Sobieskiego. — Bezkrołowie. — Król Jan III Sobieski. — Polityka francuska. — „Święta liga“ przeciw Turcyi. — Wyprawa wiedeńska. — Dalsze wojny z Turkami. — Sprawy wewnętrzne. — Śmierć Sobieskiego . . . . .	309
ROZDZIAŁ XXX a. Pogląd na okres VII-ty . . . . .	374



ROZDZIAŁ XXXI. August II Mocny. — Pokój w Karłowicach. — Przymierze Augusta II z Piotrem Wielkim. — Wojna Północna. — Ogłoszenie bezkrólewia. — Elekcya Leszczyńskiego. — Karol VII w Saksonii. — Pokój altransztadzki. — Bitwa połtawska. — Powrót Augusta. — Pokój w Nisztadzie. — Konfederacya tarnogrodzka. — Sprawa następstwa. — Stanisław Leszczyński i August III. — Panowanie Augusta III. — Czartoryscy i Potoccy. — Śmierć Augusta III . . .	326
ROZDZIAŁ XXXI a. Pogląd na okres VIII-my . . .	384
ROZDZIAŁ XXXII. Bezkrólewie 1763 roku. — Sejm konwokacyjny. — Reformy Czartoryskich. — Elekcya Stanisława Augusta. — Konfederacya radomska. — Wywiezienie senatorów. — Konfederacya barska. — Rzeź humańska. — Pierwszy rozbiór Polski. — Sejm rozbiorowy . . . . .	343
ROZDZIAŁ XXXIII. Dźwiganie się kraju z upadku. — Dwunastoletnie rządy Rady Nieustającej. — Komisya edukacyjna. — Stanowisko króla. Zjazd w Kaniowie. — Sejm czteroletni. — Przymierze z Prusami. — Konstytucya Trzeciego Maja. — Konfederacya targowicka. — Drugi rozbiór Polski. — Powstanie Kościuszki. — Trzeci rozbiór Polski . . . . .	358
ROZDZIAŁ XXXIV. Pogląd na okres IX-ty . . . . .	390

**UWAGA.** Rozdziały należy przechodzić w porządku powyżej wymienionym, gdyż trzy ostatnie, zawierające poglądy na okresy, zostały umieszczone przy samym końcu książki, zamiast zaraz za poszczególnymi okresami.

## Wiadomości wstępne.

**Państwo i naród. — Powstawanie państw. — Formy rządu. Historia Polski i jej podział.**

■ Polska od stu lat przeszło straciła niepodległość: **państwo polskie** zostało rozebrane przez Rosyę, Prusy i Austryę — **naród polski** żyje pod panowaniem państw obcych.

**Naród**, to związek ludzi, których łączy wspólność pochodzenia i języka, wspólność przeszłości historycznej, wspólność pracy i dążeń.

Niemcy, Francuzi, Anglicy, Węgrzy, Czesi i t. d. są narodami.

Polakiem jest ten, kto mówi polskim językiem, polską historycę czci i kocha, kto ziemię polską uważa za swą ojczyznę, a ludzi w niej żyjących za swych braci i razem z nimi dla dobra kraju pracuje. Chociażby pochodził z rodziny obcej narodowości, jeżeli się czuje Polakiem, to jest nim istotnie. Przeciwnie, jeżeli syn polskich rodziców zamieszka w obcym kraju, przyjmie język i obyczaje obce i przywiąże się do nowej ojczyzny, to przestaje być Polakiem, wynaradawia się.

Zanim Polska została rozebrana przez sąsiadów, tworzyła **państwo**.

**Państwo** składa się z **rządu i poddanych**, a powstało z potrzeby łączenia się ludzi, zamieszkujących



obok siebie, dla obrony wspólnej od napastników i dla zgodnego życia ze sobą pod ochroną **prawa**.

Był czas, przed tysiącami lat, kiedy ludzie nie mieli ani mieszkań, ani ubrania, ani gotowanego pożywienia; sposób ich życia podobny był do życia dzikich zwierząt po lasach i jaskiniach. Od zwierząt tych człowiek był słabszy — nie posiadał takich jak one środków obrony: kłów i pazurów, ale miał wielką nad nimi przewagę: rozum, zdolność myślenia, która go prowadziła do wynalezienia broni, środków do życia, do poznania użytku ognia i do ciągłego ulepszania tych odkryć i wynalazków.

Życie ludzi pierwotnych, mieszkających w jaskiniach, nazywamy **stanem barbarzyńskim**, dążenie do wydoskonalenia i ulepszenia sposobu życia — **postępem**, a stopniowy rozwój wiedzy ludzkiej i umiejętności nazywamy **cywilizacją**.

Najpierwszym związkiem wśród ludzi była rodzina. Rodzina składa się z rodziców i dzieci, które wychowują się w domu rodzicielskim, póki nie dorosną i własnych rodzin nie założą. Z rodziny rozmnożonej przez dzieci i wnuki powstaje **ród**.

Kilkanaście pokrewnych rodów, mieszkających blisko siebie, tworzy **lud**.

Sąsiadujące ze sobą ludy, mogące się porozumiewać ze sobą językiem bardzo podobnym, składają **szczep**.

**Ród**, w którym rządzi najstarszy — ojciec rodu — a inni są mu poddani — to jakby początek państwa. Takie urządzenie nazywa się **patryarchalnem, ojcowskim**. U ludów osiadłych, rolniczych, ojcowie pokrewnych rodów zbierają się na radę, sądzą sprawy i wymierzają sprawiedliwość, a w razie niebezpieczeństwa zwołują całą okolicę do wspólnej obrony.

Ludy wojownicze, żyjące ze zdobyczy i podboju, obierają sobie wodza, który prowadzi do walki, zmusza do posłuszeństwa tak swoich wojowników, jak i zwyciężone ludy — staje się **panem, księciem**.

Państwa powstawały zatem przez podbój ludu słabszego przez mocniejszy, albo przez złączenie się rodów dla obrony od wroga pod wspólnym wodzem, który zdobywszy władzę, zakładał państwo.

Początkowo głównym zadaniem państwa była wojna, to odporna, to zdobywca.

W pierwotnym państwie książę, czy król był panem życia i śmierci swych poddanych, właścicielem kraju, najwyższym sędzią i wodzem: sprawował sam całą władzę osobiście i przez swych urzędników.

Taki rząd nazywa się **jedynowładczy** (monarchiczny) i **samowładczy** (despotyczny).

Jednakże w miarę jak się państwo rozwija, oprócz obrony lub rozszerzania granic, coraz więcej ma zadań do spełnienia: zaprowadzenie rozumnych **praw**, popieranie pracy dla wzbogacenia kraju, krzewienie nauki, opiekowanie się interesami poddanych — to sprawy, które wymagają udziału w rządach wielu zdolnych ludzi. Stąd wysocy urzędnicy, pochodzący ze znakomitych, dawnych rodów, zyskują wpływ na sprawy państwa i ograniczają władzę księcia. Rząd staje się **możnowładczy** (arystokratyczny).

Ludzie, zbliżeni do siebie rodzajem zajęcia i wielkością majątku, mają wspólne interesy i tworzą **stany**, jak: rycerstwo, duchowieństwo, mieszczaństwo, kmiecie. Im jakiś stan jest potężniejszy, tem większe ma w państwie znaczenie i wyrabia dla siebie wyjątkowe prawa, czyli **przywileje**.

Z biegiem czasu i z rozwojem życia cywilizowanego,



państwo, które pierwotnie istniało dla dobra władcy, potem dla dobra wyższych stanów uprzywilejowanych, rozszerza swoje zadania i musi mieć na względzie dobro wszystkich stanów, dobro ludu.

Gdy lud przychodzi do władzy i sam wybiera urzędników, którym powierza sprawy państwa, rząd jest **ludowładczy** lub **gminowładczy** (demokratyczny).

W niektórych państwach lud rządzi sam, tworzy **rzeczpospolitą** i wybiera z pośród obywateli **prezydenta** dla sprawowania władzy najwyższej.

W innych lud rządzi wspólnie z **monarchą** **dziedzicznym** i taki rząd nazywa się **monarchiczno-konstytucyjny**. Ludność wybiera posłów do zebrania, które uchwała i postanawia prawa, podatki, roztrząsa potrzeby kraju. To zebranie w różnych państwach, nosi różne nazwy: **sejmu**, **parlamentu**, **rady państwa**, **dumy państwowej** i t. p.

Monarcha zatwierdza ustawy, kieruje sprawami państwa, mianuje ministrów i urzędników, którzy jednakże przed parlamentem muszą zdawać sprawę ze swych czynów i postanowień.

**Naród.** W państwie, które powstało, czy to z połączenia ludów pokrewnych, czy też przez podbój obcych, po pewnym czasie wspólnego życia — ludy te łączą się ze sobą, wyrabiają sobie język wspólny — wytwarzają **naród**.

Inaczej się dzieje, jeżeli jedno państwo zwycięży i podbije drugie, w którym się już przedtem był wytworzył naród.

Wtedy w państwie nowem są dwa narody: panujący i podbity.

Może się państwo rozszerzać nie przez zabór, ale przez połączenie, czyli **unię** kilku narodów: państwo

polskie po Unii z Litwą, obejmowało trzy narody: polski, litewski i ruski.

Ziemie, zamieszkiwaną przez naród, nazywamy jego **krajem**, albo **ojczyzną**.

Naszym krajem są wszystkie trzy części dawnej Polski, czy to należą do państwa rosyjskiego, czy pruskiego, czy austriackiego.

**Historia Polski** opowiada o powstaniu państwa i narodu polskiego i o kolejach przez jakie naród przechodził przed i po upadku państwa. Historia Polski dzieli się na **historię Polski niepodległej** i **historię porozbiorową**.

Ucząc się historii, trzeba koniecznie wiedzieć, **gdzie** się zdarzyły wypadki przez nią opisywane, czyli **znac** **geografię** kraju, oraz **kiedy** się zdarzyły, a to oznacza **chronologia**.

Czas liczymy od Narodzenia Chrystusa, oznaczając na ile lat **przed** i **po** Narodzeniu Chrystusa coś się działo. Ten sposób liczenia czasu nazywamy **erą chrześcijańską**.

**Historię Polski niepodległej** dzielimy na 3 epoki: **Epoka Piastów** od Mieszka I-go 963 r. do połączenia Litwy z Polską 1386 r.

**Epoka Jagiellonów** od Unii litewsko-polskiej 1386 r. do śmierci ostatniego z Jagiellonów 1572 r.

**Epoka Królów obieralnych** od pierwszej wolnej elekcji 1572 r. do ostatniego rozbioru Polski 1795 r.

Epoki te dzielą się na okresy.

Epoka Piastów należy do **czasów średniowiecznych** w dziejach świata; epoki: Jagiellonów i Królów obieralnych do **czasów nowożytnych**.





## Geografia Polski.

Mając przed sobą mapę, przyjrzyjmy się przestrzeni, na której powstało i rozwinęło się państwo polskie.

Między morzem Bałtyckiem, a morzem Czarnym i Karpatami rozciąga się ogromna płaszczyna, zakłęsła nieco w pośrodku, a po bokach objęta dwoma pasmami **płaskowzgórzy**. Na wschód dosięga Uralu, a na zachodzie łączy się z równiną niemiecką.

Od południa granicę tej niziny, zwanej niziną **sarmacką**, stanowią góry **Karpaty**; łączy się z nimi pasmo wyżyn **Uralsko-Karpackie**, ciągnące się wzdłuż morza Czarnego od Uralu ku **Karpatom**.

Północną granicę niziny sarmackiej stanowią płaskowzgórza, ciągnące się wzdłuż morza Bałtyckiego, tak zwane pasmo **Uralsko-Bałtyckie**.

**Karpaty**, zataczając wielki łuk, opasują nizinę węgierską i tworzą naturalną granicę między Polską a Węgrami. Południowe stoki Karpat należą do Węgier, północne do Polski. Są to jedyne wielkie góry w obrębie ziem polskich.

Karpaty dzielą się na: 1) **Karpaty siedmiogrodzkie**, leżące poza granicami ziem polskich, 2) **Karpaty węgierskie** i 3) **Karpaty zewnętrzne**.

**Karpaty węgierskie** dzielą się na kilka grup, jak **Wysokie Tatry**, **Niżne Tatry**, **góry Nitrzańskie**, **Fatry**, **Matry** i t. d.

**Wysokie Tatry** leżą na granicy Węgier i Polski. Jestto najwyższy w Karpatach łańcuch, szczyty są nagie, przechodzą już linię wiecznego śniegu, najwyższe są: **Gerlach** albo **Garłuch**, **Lodowy szczyt**, **Łomnica**, **Krywań**, **Koszysta wielka**, **Wysoka**.

Poniżej szczytów, które się tu nazywają **turniami**, rozciągają się pastwiska, tak zwane **hale**, na których górale latem pasą bydło. Niżej jeszcze są wzgórza, pokryte lasem, t. zw. **regle**. Doliny Tatrzańskie słyną z piękności, najbardziej znana z nich jest dolina **Kościeliska**. Na znacznej wysokości leżą górskie jeziora: **Morskie Oko**, **Pięć Stawów** i inne.

**Karpaty zewnętrzne** dzielą się na **Małe Karpaty**, stanowiące granicę między Morawą a Węgrami i **Beskidy**.

**Beskidy** dzielą się na:

a) **Beskid zachodni** ze szczytami **Babią górą** i **górami Barania**, u której stóp wypływa Wisła;

b) **Beskid środkowy**, niski;

c) **Beskid wschodni** czyli **Lesisty z Czarną Górą** o 9 szczytach.

Od północnego stoku Karpat ciągnie się wyżyna, zwana **Podgórzem karpackim**, która się kończy ostro **Krzemionkami** koło Krakowa.

### Główne pasma wzgórz.

**Wyżyna Uralsko-Karpacka** ciągnie się równolegle od morza Czarnego i dzieli się na wyżyny: 1) **czarnomorską**, 2) **podolską**, 3) **wołyńską**, 4) **lubelską**, 5) **sandomierską** z pasmem **Lysych Gór**, gdzie są szczyty: **Łysica** i **Góra Świętokrzyska**, 6) **olkuską**, obfitującą w węgiel.

**Pasma Uralsko-Bałtyckie** ciągnie się ku Bałtykowi, tworząc 1) **wyżynę wałdajską** koło jeziora Ilmen, 2) **wyżynę litewską** z **górami Ponarskimi**, 3) **wyżynę pruską**, 4) **wyżynę pomorską**, zwaną **pojezierzem bałtyckim**.



### Równiny.

Między tymi dwoma pasami wyżyn leży **równina środkowa**, tworząc bagniste zagłębienie w okolicach Prypeci, t. zw. **błota pińskie**. Między morzem Czarnem a pasmem Uralsko-Karpackiem rozciąga się **równina czarnomorska**, pokryta stepami.

Między Karpatami a wyżyną podolską jest **równina naddniestrzańska**, a nad górnym biegiem Wisły po prawej stronie, **równina nadwiślańska**.

### Rzeki.

Rzeki, biorące początek już to w Karpatach, już na Wyżynie Uralsko-Bałtyckiej, zwracają się jedne na północ ku Bałtykowi, inne na południe ku morzu Czarnemu.

#### Do Bałtyku wpadają:

**Odra** z gór Morawskich; wpada do zatoki pomorskiej koło Szczecina trzema ramionami, między którymi leżą wyspy **Usedom, Wolin i Rugia**.

Dopływy z lewej strony: **Nissa śląska, Bober, Kacbach, Nissa łużycka**, z prawej: **Barycz**, oraz **Warta** z Notecią i Prosną.

**Odra** to największa **rzeka śląska**, nad nią leży **Wrocław**.

**Warta** poczyna się w górach Świętokrzyskich — jestto najważniejsza **rzeka wielkopolska**, nad nią leży **Poznań**. **Noteć** wypływa z jeziora **Gopła**, kanałem Bydgoskim łączy **Wisłę z Odrą**.

**Wisła** wypływa w Beskidzie u stóp góry Baraniej, płynie na wschód, od Sandomierza zwraca się na północ szerokim korytem przez równiny Mazowska, wreszcie skręca na zachód i wpada dwoma ramionami do zatoki **Gdańskiej**, a trzeciem t. zw. **Nogatem** do za-

toki **Fryskiej**. Między temi odnogami powstał z mułu naniesionego przez rzekę żyzny grunt: **Żuławy**.

Dopływy z prawej strony: **Biała, Soła, Skawa, Raba, Dunajec z Popradem, Wisłoka, San z Wisłokiem, Wieprz, Bug z Narwią, Drwęca i Osa**.

Z lewego brzegu: **Przemsza, Prądnik, Śreniawa, Nida, Pilica, Bzura, Brda**.

**Wisła**, nazwana **królową rzek polskich**, przeryna ziemię polskie od Karpat do Bałtyku, już od Sandomierza **splawna**, ma duże znaczenie dla przewozu zboża i drzewa.

Nad nią leżą najważniejsze miasta polskie: **Kraków, Warszawa, Gdańsk**.

**Niemen** z wyżyny litewskiej, wpada do zatoki Kurskiej dwoma ramionami: **Russem i Gilgą**. Jestto najważniejsza **rzeka litewska** — nad nią leży **Grodno i Kowno**.

Dopływy z prawej strony: **Wilia z Wilejką**. Nad Wilią leży **Wilno**.

Z lewej strony: **Szczara i Czarna Hańcza**.

**Dźwina zachodnia** z wyżyny wałdajskiej, uchodzi do zatoki Ryskiej, przybierając **Ułę, Połotę i Dzisnę**.

#### Do morza Czarnego uchodzą:

**Dniestr** wypływa z Karpat, przybiera wiele strumieni i rzek górskich, z których najznacniejsze są: z prawego brzegu **Stryj, Łomnica, Bystrzyca**; z lewego brzegu: **Seret, Zbrucz i Smotrycz**. Uchodzi do morza Czarnego koło **Akermanu**, tworząc płytkie jezioro, czyli **liman**.

**Dniepr** poczyna się na wyżynie wałdajskiej, przepływa równinę środkową, a przerynając wał czarnomorski, tworzy 13 „porohów“ czyli podwodnych skał granitowych. Wpada do morza szerokim, płytkim limanem.



Dopływy z lewej strony: **Soż, Desna, Suła, Worska**. Z prawego brzegu: **Berezyna, Prypeć z Horyniem** i mnóstwem rzeczek z **błot Pińskich**.

**Dniepr** jest największą rzeką **ruską, ukraińską**. Nad nim leży **Kijów**. Niedostępne „porohy“ dniewrowe mają w historii duże znaczenie: były siedliskiem **Kozaków**.

**Boh**, stepowa rzeka z wyżyny podolskiej, najeżona porohami, wpada do limanu Dnieprowego.

### Jeziora.

Cała wyżyna Bałtycka zasiana jest jeziorami, z których największe są: **Spiriding i Wigry**. W Wielkopolsce największe jezioro nazywa się **Gopło**. W dawnych wiekach było tam dużo więcej znacznych jezior, dopływów i bagien, które wyschły z wytrzebieniem puszczy leśnych.

Ziemie polskie, położone na równinach i płasko-wzgórzach, poprzerywane rzekami, nadają się bardzo do uprawy roli. Najżyźniejsze okolice są na wyżynie sandomierskiej i czarnomorskiej.

W dawnych czasach były w Polsce olbrzymie lasy, tworzące puszcze kilkumilowe: największe z tych puszczy litewska **Białowież** i puszcza **Niepołomska** nad Wisłą, przetrwały do dziś dnia.

Od najdawniejszych czasów głównym zajęciem ludności było **rolnictwo**, zagranicę wywożono spławnymi rzekami płody surowe: zboże i drzewo.

Z pólód kopalnych znajduje się **sól kamienna** w **Bochni i Wieliczce**, na podgórzu Krakowskim

i w Sandomierskim **ruda żelazna** i **węgiel kamienny**, koło **Olkusza ołów**, a niegdyś wykopywano **srebro**.

Nad Bałtykiem znajduje się **bursztyn**, poszukiwany tutaj już w bardzo odległej starożytności.

### Podział historyczny ziem polskich.

Państwo polskie powstało z różnych części, które od najdawniejszych czasów miały osobne nazwy, pochodzące od ludów je zamieszkujących.

Według tych nazw historycznych rozróżniamy w Polsce wiele ziem, z których jedne tworzyły początkowo państwo polskie, jak: **Wielkopolska, Kujawy, Mazowsze, Śląsk** i **Małopolska**, inne w ciągu dziejów zostały **nabyte** już to przez **zawojowanie**, jak **Pomorze**, już też przez **połączenie**, jak **Ruś Czerwona** i **Litwa** z resztą **Rusi**.

1. **Wielkopolska**, początkowo **Polską** zwana, od ludu **Polan**, który ją zajmował. Jestto równina nad **Wartą** i **Notecią**, pokryta jeziorami, w dawnych czasach bagnista.

**Miasta: Gniezno**, pierwsza stolica królów polskich i arcybiskupów, **Poznań** nad **Wartą**, **Kalisz** nad **Prosną**, **Piotrków, Sieradz, Wieluń, Łęczyca**.

**Kujawy**, południowo-wschodnia część Wielkopolski nad jeziorem **Gopłem** aż do lewego brzegu **Wisły**; gleba bardzo urodzajna.

**Miasta: Kruszwica** nad **Gopłem**, **Włocławek** nad **Wisłą**, **Inowrocław, Bydgoszcz**. Na prawym brzegu **Wisły** **Ziemia Dobrzyńska** z miastem **Dobrzyniem**.

2. **Małopolska** na północ od **Karpat**, obejmuje **podgórze krakowskie**, wyżyny **sandomierską** i **lubelską**. Ziemia piękna i urodzajna.



**Miasta:** **Kraków** nad Wisłą, z zamkiem na Wawelu, druga z kolei stolica królów polskich. **Lublin** nad Wieprzem, **Sandomierz**, **Wiślica** nad Wisłą, **Kielce**, **Radom**, **Bochnia** i **Wieliczka**, kopalnie soli.

3. **Mazowsze** nad środkowym brzegiem Wisły, równina piaszczysta, dawniej lesista.

**Miasta:** **Warszawa** nad Wisłą, ostatnia stolica Polski, największe miasto dzisiaj na obszarze ziem polskich, **Płock** nad Wisłą, Czersk, Rawa.

4. **Śląsk** po obu stronach Odry, dzieli się na **Górny** i **Dolny**. Należał do Polski do połowy XIV wieku.

**Górny Śląsk** obfituje w kopalnie węgla, wapna i innych płodów kopalnych, **Dolny Śląsk** rolniczy.

**Miasta:** **Wrocław**, **Lubiąż**, **Głogów**, **Krosno**, **Opole** i **Račiborz** wszystkie nad Odrą i **Lignica** nad Kacbachem.

5. **Pomorze** na wyżynie bałtyckiej, między **Bałtykiem**, **Odrą** i **Wisłą**, od południa odgraniczone **Notecią** od Wielkopolski i Kujaw.

**Miasta:** **Gdańsk**, przy ujściu Wisły, port morski, wielkie miasto handlowe, **Kołobrzeg** nad Persantą, **Wolin** na wyspie tej nazwy, **Santok**, **Czarnków**, **Nakło** nad Notecią.

6. **Prusy** między **Bałtykiem**, **Wisłą** a **Niemnem**, od południa **Drwęcą** odgraniczone od Mazowsza. Różne części Prus nosiły osobne nazwy: **Warmia**, **Pomerania**, **Ziemia Chełmińska**.

**Miasta:** **Toruń** nad Wisłą, **Malborg** (Marienburg) nad Nogatem, **Królewiec** nad Pregolą, **Elbląg**, **Kłajpeda** (Memel) przy ujściu Niemna, **Tylża**, **Chełmno**.

7. **Podlasie** nad Narwią i Bugiem, dawniej całe pokryte lasami.

**Miasta:** **Drohiczyn** nad Bugiem, **Bielsk**, **Mielnik**.

8. **Polesie** w dolinie Prypeci, bagniste; tu są **Błota pińskie**.

**Miasta:** **Pińsk**, **Brześć Litewski** nad Bugiem.

9. **Wołyń** na wyżynie wołyńskiej, w dorzeczu **Styru**, **Horynia** i **Stuczcy**.

**Miasta:** **Luck** nad Styrem, **Dubno**, **Włodzimierz wołyński**, **Krzemieniec** nad Ikwą.

10. **Ruś Czerwona** (dawniej tak zwane Grody czerwieńskie) w dorzeczu Dniestru, **Sanu**, **Bugu**, **Prtu**.

**Miasta:** **Lwów** nad Pełtwią (wpadającą do Bugu), **Przemyśl**, **Sanok** nad Sanem, **Trembowla**, **Halicz** nad Dniestrem, **Bełż**, **Zamość**, **Chełm**. Południowy kąć Rusi Czerwonej nazywa się **Pokuciem** z miastem **Kołomyją**.

11. **Podole** na wyżynie podolskiej na północ od Dniestru, do którego spływają z Podola rzeki: **Zbrucz**, **Seret**, **Smotrycz**. Ziemia żyzna, we wschodniej części step.

**Miasta:** **Kamieniec podolski**, **Mohylów**, **Buczacz**.

12. **Ukraina** na wyżynie czarnomorskiej i w równinie południowo-wschodniej: częścią czarnoziem urodzajny, częścią step. Część wyżyny między Dniestrem a Bohem zwano **Pobereżem** — wielkie stopy między Dniestrem a Dnieprem zwano **Dziakimi Polami**, **Niżem** albo **Zaporozem**.

**Miasta:** **Kijów** nad Dnieprem, **Żytomierz**, **Braclaw**, **Czernichów**, **Perejasław**, **Połtawa** nad Worskłą, **Białogród** (Akerman) nad limanem dniestrowym, **Oczaków** i **Cherson** nad dniewprzym.

13. **Ruś Biała** u źródeł Dźwiny, **Niemna** i **Dniepru**.

**Miasta:** **Mińsk**, **Witebsk**, **Połock**. Część zachodnia Białej Rusi zwana **Rusią Czarną** z miastami: **Nowogródkiem** i **Stuckiem**.



14. **Litwa** nad środkowym biegiem Niemna, aż do Dźwiny zachodniej, na wyżynie litewskiej: wiele jezior i lasów.

Miasta: **Wilno** nad Wilią, **stolica Litwy**, Troki, Krew, Grodno nad Niemnem, Kowno przy ujściu Wili do Niemna.

15. **Żmudź** nad dolnym biegiem Niemna.

Miasta: **Szawle** i **Miedniki**.

Przez pewien czas należały do Polski: **Ziemia Siewierska** z miastami Nowogrodem siewierskim i Brańskiem, oraz **Smoleńsk** nad Dnieprem i **Drohobuż** nad Bugiem.

16. **Inflanty** (Liwonia) i **Estonia** nad zatoką **Ryską** i **Fińską** były także przez pewien czas w posiadaniu Polski.

Miasta: **Dynaburg** nad Dźwiną, **Ryga** blisko ujścia Dźwiny, Parnawa, Dorpat. W Estonii: Rewel i Narwa.

17. **Kurlandya** nad zatoką **Ryską** z miastem **Mi-tawą**, podlegała zwierzchnictwu Polski.

## ROZDZIAŁ I.

Ludy aryjskie. — Upadek Rzymu. — Wędrówka Narodów. — Słowianie. — Religia, obyczaje. — Rody. — Rozsiedlenie Słowian. — Sąsiedzi.

**Aryjczycy.** Między morzem Kaspijskim a górami Uralskimi ciągnie się pas ziemi, nazwany „**Bramą Narodów**“. Tędy przed tysiącami lat przywędrowały z Azji do Europy te ludy, z których utworzyły się prawie wszystkie narody europejskie.

Początkowo wspólną siedzibą tych ludów, zwanych **ludami aryjskimi**, a należących do rasy **białej**, czyli **kaukaskiej**, była środkowa Azja. Stamtąd poczęły się rozchodzić: jedne na południe do **Persyi** i **Indyi**, drugie do **Europy**, na wiele wieków przed narodzeniem Chrystusa.

Południe Europy zajęli **Grecy** i **Italowie**, zachód **Keltowie**, środek i północ **Germanie**, a wschód **Słowianie** i **Litwini**.

**Grecya i Rzym.** Najpierw z tych wszystkich ludów rozwinęli się i wykształcili **Grecy**, którzy na półwyspie Bałkańskim i wyspach założyli liczne państwa, stali się **wielkim narodem** i stworzyli świetną **cywilizację**; Grecya była **ogniskiem oświaty** dla całej Europy.



Następnie **Italowie** osiedleni w dzisiejszych Włoszech doszli do wielkiej potęgi przez miasto **Rzym**, które zmieniawszy się w zaborcze państwo, podbiło Grecyę, zagarnęło znaczną część Azji, Afryki, oraz południowo-zachodnią Europę, zamieszkiwaną przez **Keltów i Germanów**.

Potężne cesarstwo rzymskie zagarnęło wszystkie państwa naokoło morza Śródziemnego w trzech częściach świata. Podległą Rzymowi była między innymi Judea, czyli Palestyna, w czasie przyjścia na świat Jezusa Chrystusa.

Rzymianie każdej prowincji pozwalali rządzić się według miejscowych praw i obyczajów, ale mieli wojsko rzymskie w podbitych krajach i namiestników, zależnych od cesarza. Rzym, stolica olbrzymiego państwa, ciągnął dochody z tych wszystkich krajów, bogacił się niepomiarnie, wzrastał w przepych i potęgę, równocześnie jednak popadał w zepsucie obyczajów, lenistwo i okrucieństwo. Wyzyskiwanie niewolników doszło w Rzymie do najwyższego stopnia.

Wtedy to pojawiła się ze wschodu nauka chrześcijańska, głosząca, że wszyscy ludzie są równi wobec Boga i powinni się nawzajem miłować. Zasady chrześcijańskie tak były przeciwne uciskowi, jakiego się Rzymianie dopuszczali wobec niewolników, że religia chrześcijańska została uznana za niebezpieczną dla państwa i prześladowana w najokrutniejszy sposób. Jednakże prześladowania te, trwające przez 300 lat, przyczyniły się tylko do rozszerzenia i ugruntowania wiary chrześcijańskiej, która nareszcie ogarnęła wszystkie sfery, nawet dwór cesarski i została uznana jako panująca.

Państwo rzymskie osłabło znacznie i podzieliło się

na dwie połowy: **Cesarstwo zachodnie** ze stolicą **Rzymem** i **Cesarstwo wschodnie** z **Konstantynopolem**. Od północy i wschodu na granice państwa rzymskiego zaczęły napierać barbarzyńskie ludy germańskie.

**Wędrowka narodów.** W IV wieku po Chrystusie **Hunnowie**, lud azyatycki, pod wodzą Attylli, wybrali się na podbój świata, a wypierając z dawnych siedzib ludy germańskie, osiedlili się w środku Europy w Panonii (dzisiejsze Węgry). Państwo Attylli trwało krótko, rozpadło się po jego śmierci, ale **wędrowka narodów**, zaczęta napadem Hunnów, nie ustała.

Ciągnęły od północy wojownicze ludy skandynawskie, od wschodu hordy azyatyckie i parły ku południowi. Napotykanne po drodze ludy germańskie łączyły się z temi hordami lub uciekały przed nimi, niosąc także zniszczenie. **Cesarstwo Rzymskie zachodnie**, nie mogąc powstrzymać tych najazdów, **upadło w r. 476 po Nar. Chr.**

Na gruzach cesarstwa, w dawnych prowincjach rzymskich, powstawały państwa nowe, założone przez germańskich najezdników. Ludy te, przyjmując jedne po drugich chrześcijaństwo, a z niem łaciński język, zaczęły się powoli łączyć z podbitymi szczepami, z tego połączenia powstały z czasem narody: **hiszpański, włoski i francuski**. Germanie zajęli cały środek Europy od Renu do Elby i utworzyli naród **niemiecki**.

**Słowianie.** Pomiędzy ludami, które się wyzwoliły z pod jarzma Hunnów po śmierci Attylli, ukazują się poraz pierwszy w historii **Słowianie**, zwani przez pisarzy rzymskich **Winidami**.

Słowianie przybyli jednak do Europy znacznie dawniej, na kilka wieków przed Nar. Chr., ale podzieleni na drobne ludy, wiodąc życie spokojne, bywali



podbijani przez wojownicze szczepy germańskie i uralskie jak Gotowie, Scytowie i Sarmaci. O tych ludach wojowniczych wspominają historycy rzymscy, nie wiedząc nic o Słowianach.

Pierwotne osady Słowian zajmowały przestrzeń między **Bałtykiem** a **Karpatami**, **Odrą** a **Dnieprem**.

Stamtąd podczas wędrówki narodów rozeszli się Słowianie w VII w. po Chr. daleko na zachód i na południe: zajęli Czechy i Morawę, Panonię (Węgry), **Karyntyę**, **Dalmacyę**, **wybrzeże Adryatyku**, zawędrowali na półwysep **Bałkański**, gdzie istniało jeszcze **wschodnie Cesarstwo Rzymskie**, ze stolicą Konstantynopolem.

Na zachodzie posunęli się Słowianie aż po rzekę Elbę i Sałę.

Szczepy słowiańskie bardzo liczne, rozproszone na tak wielkim obszarze, nie były ze sobą ściśle złączone; łączyła je tylko wspólność religii i podobieństwo języka, którym pomimo pewnych różnic mogli się jednak wszyscy rozmówić. To też **Słowianami** nazywali tych, z którymi zapomocą „słowa“ porozumieć się umieli, a tych sąsiadów, którzy mówili obcym językiem, nazywali „**niemymi**“ czyli „**Niemcami**“.

**Religia, obyczaje i urzędnictwa Słowian.** Słowianie wyznawali Boga dobrego, Stwórcę świata i boga złego, niszczyciela. Najwyższy bóg, wielki władca świata, u różnych szczepów, różną nosił nazwę: najpowszechniej czczono go jako **Światowida**. Wyobrażano go z czterema głowami, z mieczem w jednej, a z rogami w drugiej ręce. (Posąg taki odnaleziono w rzece Zbruczu, znajduje się w Akademii w Krakowie). Światowid miał świątynię na wyspie Rugii, do której z dalekich stron odbywały się pielgrzymki —

w świątyni tej stał biały koń, na którym w nocy miał bóg objeżdżać cały świat.

U Słowian wschodnich najwyższe bóstwo nosiło nazwę **Prowe**, u Polan: **Jesse**.

Prócz tego czcili Słowianie mnóstwo bóstw pomniejszych, wyobrażających siły natury i tak **Marzanna** oznaczała śmierć i zimę, **Dziewanna** wiosnę, **Łada** piękność i t. d. **Dusze przodków** uważane były za bóstwa, opiekujące się domem, a po lasach i bagnach gnieździć się miały złe duchy: **Jędze**, **Rusałki**, **Topielce**, **Wilkołaki**.

**Świątynie** drewniane zdobiono posągami, rzeźbionymi w drzewie i pokostami różnobarwnymi, niektórym bóstwom zamiast świątyń, poświęcano góry i gaje święte.

**Kapłani**, których nazywano „**księżmi**“, mieli u ludu wielkie znaczenie i poważanie, oni składali bogom ofiary, „objaty“, oni byli zarazem wieszczbierzami i stróżami praw i obyczaju. Przy niektórych świątyniach były też kapłanki, wróżki.

Na cześć bogów odprawiano uroczyste święta ze śpiewami i tańcami: do dziś dnia przechowały się u ludu niektóre obrzędy i zwyczaje z tych pogańskich czasów. Tak naprzykład śmigus, albo dyngus, kolenda, dożynki, wianki, są to zabytki po uroczystościach słowiańskich. Na cześć Światowida odbywało się w środku lata święto zwane „**Kupały**“. Na wzgórzu rozpalono ogień, a młodzież tańczyła wokoło, skacząc przez płomień. Zwyczaj ten pod nazwą „**Sobótka**“, obchodzą dotychczas w niektórych okolicach w wilię św. Jana.

Ciała umarłych palili Słowianie na stosach, a razem z nimi pokarmy, zbroje, zwierzęta domowe; był zwyczaj, że żona rzucała się na stos po śmierci męża. Wyobrażali sobie, że dusza na tamtym świecie żyje tak



samo, jak na tym. Urny z popiołami ciał chowali w grobowcach w ziemi; bardzo wiele takich cmentarzysk odkopano za naszych czasów.

Charakter Słowian odznaczał się łagodnością i szczerością. Weseli, pogodni i gościnni, lubili Słowianie namiętnie muzykę, śpiew i taniec. Wielkiego szacunku doznawali wśród nich starcy, gęślarze, którzy chodząc od jednej osady do drugiej, śpiewali pieśni, przygrywając na gęśli.

Ziemia, na której mieszkały ludy słowiańskie w tych dawnych czasach, pokryta była nieprzebytymi lasami, pełnymi jezior i bagien; wśród lasów tych, na wykarczowanych miejscach, rozrzucone były rzadka osady, zamieszkiwane przez jeden **ród**. Rolnictwo nie bardzo jeszcze stało wysoko: zasiewano trochę jęczmienia i prosa na placki, przeważnie jednak pożywienia dostarczał las, gdzie była obfitość zwierzyny; na polanach leśnych hodowano trzody bydła i owce na wełnę; pszczoły leśne, gnieźdzące się w pniach drzewnych, dostarczały miodu i wosku, w jeziorach było rybołówstwo. Wszystkie te zajęcia gospodarskie trzymały Słowianina w domu, nie miał pociągu do wojennych wypraw i rozbojów. Ziemia wykarczowana była wspólną własnością całego **rodu**, którego naczelnik, zwany **starostą**, wyznaczał każdemu członkowi dział do uprawy i zarządzał zbiorami. W razie nagłej potrzeby zwoływano naradę wszystkich członków, czyli **wiec rodu**. Na wiecach odbywały się sądy. Jeżeli krzywda dotknęła jednego z członków rodu od obcego, to cały ród występował w jego obronie, żądał odszkodowania, lub mścił się wspólnie; bywały z tego powodu między rodami zacięte nienawiści i walki.

Ziemia, należąca do rodu, nazywała się **zupą**, albo

**opolem**; siedziba starosty, a później księcia, służyła za punkt ochronny w czasie niebezpieczeństwa, zwano ją **stanem**; z czasem powstawać zaczęły obronne **grody**.

Pewna liczba rodów, mieszkających blisko siebie, składała **plemię**, czyli **lud**. Ale między rodami tego samego plemienia łączność była bardzo mała, tylko w czasie napadów wroga **rody** obierały wspólnego **wodza** na czas krótki jednej wyprawy, nieraz jednak taki wódz jeśli szczęśliwie wrogów pokonał, zatrzymał władzę na dłużej i zostawał księciem, założycielem państwa. Dawne rody niechętnie poddawały się pod władzę księcia, który musiał skłaniać je do posłuszeństwa siłą, zapomocą oddanej sobie drużyny wojowników.

Przy takim urządzeniu rodowem i zamiłowaniu swobody, wobec ciągłej niezgody rodów i całych plemion ze sobą, narażeni byli Słowianie na zupełną zagładę od wojowniczych państw sąsiednich.

**Ludy słowiańskie**. Najdalej na zachód wysunięte plemiona stykały się z Niemcami: były to **ludy połabskie**, między Łabą (Elbą) a Odrą: **Rujanie**, **Wilcy** czyli **Lutycy**, **Obotryci** i kilka innych plemion.

Między Odrą a Wisłą mieszkały ludy, z których się utworzył naród polski: nad Wartą **Polanie**, koło Gopła **Kujawianie**, na południe od nich **Łęczycanie** i **Sieradzanie**, nad górną Wisłą **Wiślanie**, po obu brzegach Wisły, w środkowym jej biegu, **Mazowszanie**, czyli **Mazury**, nad Bałtykiem, między Odrą a Wisłą, **Pomorzanie**, po obu stronach Odry, **Ślężanie**, między Bugiem a Dniestrem **Lachowie**.

**Słowianie wschodni**, z których powstała później **Ruś**, zajmowali przestrzeń od Bugu do Dniepru, najznacześniejsze plemiona były: **Drewlanie**, **Tywercy** i **Ulicze**, **Krywiczanie**, **Dregowiczanie**, nad Dnieprem **Po-**



ianie, dalej na wschód **Radymicze** i **Wietycze**, najdalej na północ **Słoweni nowogrodzcy**.

W dzisiejszych Czechach mieszkali **Czesi**, nad Morawą **Morawianie**, pod Karpatami na zachodzie **Słowacy**; dzisiejszą Austryę i Węgry po morze Adryatyckie, zamieszkiwali **Słoweńcy**, **Chorwaci** i **Serbowie**, którzy zawędrowali aż na półwysep Bałkański.

Graniczyli Słowianie na zachodzie z **Niemcami**; na północno-wschód mieli plemiona **Prusaków**, **Żmudziaków** i **Litwinów**. Za Litwinami nad Dźwiną zachodnią mieszkali ludy pochodzenia **fińskiego**. Między Dnieprem a Wołgą koczowały ludy **czudzkie**: Chazarzy, Pieczyngowie i **Połowcy**. Między Słowian południowych nad Dunajem wcisnęli się mongolscy **Awarowie**, na półwyspie bałkańskim zagrażało **cesarstwo Wschodnie** i uralski szczep **Bułgarów**.

Otoczeni potężnymi wrogami musieli wreszcie Słowianie łączyć się w ściślejsze związki, czyli państwa, w przeciwnym razie popadali w niewolę zaborczych sąsiadów.

---

## STRESZCZENIE.

I) **Ludy aryjskie**, od których pochodzą prawie wszystkie narody europejskie, przybyły z Azji przed tysiącami lat. Najpierw rozwinęła się **Grecya**, następnie **Rzym** zawojował świat, lecz upadł pod naporem **Germanów**, którzy przybyli z północy i wschodu, podczas ruchu, nazwanego **Wędrownką Narodów**.

II) **Słowianie** wtedy dopiero ukazują się w historii; pochodzą się z pierwotnych siedzib szeroko i sięgają od Bałtyku aż po Adryatyk, od Elby (Łaby) do Dniepru.

III) Religia Słowian wyznaje najwyższe bóstwo (Perun, Światowid), rozróżnia bogi złe i dobre, ubóstwia siły natury. Kapłani

i kapłanki, otoczeni wielką czcią, sprawiają nabożeństwa po świątyniach i gajach świętych.

IV) Słowianie, rozdzieleni na drobne ludy, nie tworzą państw, ale mają **urządzenie rodowe**. Ziemia jest wspólną własnością **całego rodu**, zawiaduje nią najstarszy z rodu, zwany **starostą**. Sądy odbywają się na zebraniu członków rodu, t. zw. **wiecu**.

V) Powoli, dla obrony od wroga, łączą się rody sąsiednie, budują **gród**, obierają wodza, który staje się księciem — i tak powstają wśród Słowian państwa.

---



## ROZDZIAŁ II.

**Cesarstwo rzymskie Karola Wielkiego. — Nawracanie pogan przemocą. — Chrześcijaństwo przychodzi do Słowian z Rzymu i Carogrodu.**

Po upadku państwa rzymskiego zachodniego, przez kilka wieków panuje w Europie czas barbarzyństwa, ciemnoty, upadku cywilizacji. Powoli jednakże pod wpływem wiary chrześcijańskiej zaczynają się nowe państwa urządzać i oświecać. Największą zasługę w tej pracy miał Kościół. **Karol Wielki**, znakomity monarcha Franków, połączył pod swoim berłem dzisiejszą Francję, Włochy i Niemcy, zaprowadził **prawa** i urządził **państwo**.

**Karol Wielki** postanowił zawojować całą Europę, nawrócić wszystkie ludy na wiarę chrześcijańską i odnowić **cesarstwo rzymskie**. **Cesarz rzymski** i **Papież** mieli podług tego planu rządzić całym światem chrześcijańskim. W tym celu koronował się **Karol Wielki** w **Rzymie** na **cesarza** w 800 roku po Chr. i wszystkie siły zwrócił do nawracania pogan. Po długiej walce podbił i ochrzcił germański lud Saksonów i wtedy granice jego państwa zetknęły się z siedzibami Słowian. Słowianie gorąco do swych bogów przywiązani, a rozproszeni na drobne plemiona, łatwo ulegali podbojowi,

ale wiary chrześcijańskiej przyjąć nie chcieli. Urzędnicy **Karola Wielkiego**, margrabiowie, osadzeni w grodach graniczących z ziemiami słowiańskimi, mieli rozkaz corocznie wyprawiać się na pogan, zmuszać ich do przyjęcia chrztu, a w razie oporu tępić, mordować, lub zabierać w niewolę wraz z ziemią. W ten sposób Słowianie połabscy, Czesi, Słoweńcy, Chorwaci zostali podbici.

Po śmierci **Karola Wielkiego** rozpadło się jego cesarstwo na państwa: francuskie, włoskie i niemieckie. Wtedy Słowianie zaczęli wybijać się z niewoli i tworzyć państwa dla obrony od Niemców.

**Pierwsze państwa słowiańskie.** Najdawniejszym państwem słowiańskim było państwo **Samona**, założone w Czechach jeszcze w VII wieku przez Frankończyka **Samona**, który przybywszy do Słowian, pomógł im obronić się od Awarów i został księciem. Po śmierci **Samona** rozpadło się jego państwo. O początku Czech mamy tylko podania bajeczne o mądrym **Kroku** i córce jego **Libuszy**, która za męża obrała dzielnego ziemianina **Przemysła**. Od niego wywodzą swój ród **Przemysłidzi**, dynastia, panująca w Czechach do XIV wieku.

Na ziemiach oswobodzonych z pod zaboru **Karola Wielkiego** powstaje w IX wieku państwo **Wielko-Morawskie**.

Założyciel jego, książę **Moimir I**, przyjmuje chrześcijaństwo od Niemców. Następca jego, **Rastyc**, walczy z Niemcami i sprowadza z Konstantynopola apostołów **Cyryla** i **Metodego** dla nawracania ludu w sposób łagodny. Synowiec **Rastyca** **Świętopełk**, dochodzi do stworzenia wielkiej monarchii, której podlegają mniejsze państwa słowiańskie. Połączona potęga Słowian staje



się tak groźną dla Niemców, że cesarz wzywa na pomoc przeciw Świętopełkowi **Madziarów**, dziki lud azyatycki koczujący nad dolnym Dunajem. Dzielny książę odpiera najazdy nieprzyjaciół, ale po jego śmierci, wśród kłótni między jego synami, upada państwo Wielko-Morawskie na początku X wieku. **Czechy** dostają się pod zwierzchnictwo Niemiec, inne ludy słowiańskie rozpadają się znów na rody, a w **Panonii** powstaje założone przez Madziarów **państwo Węgierskie**.

**Św. Cyryl i Metodey. Obrządek słowiański.** Chrześcijaństwo przychodziło do Słowian z dwóch stron i dwiema drogami: od zachodu z **Rzymu** i od wschodu z **Konstantynopola**, po słowiańsku zwanego **Carogrodem**.

Łatwo zrozumieć, dlaczego Słowianie zachodni nie chcieli przyjmować wiary chrześcijańskiej. Przychodziła ona od Niemców z krwawymi napadami, włączana przymusem wraz z ciężką niewolą niemiecką. Nie przyносили ewangelii apostołowie mądrzy, dobrzy, święci, ale okrutni rycerze, którzy opornych nakłaniali do chrztu mękami i strachem, śmiercią karząc nieposłuszeństwo. Lud nie rozumiał wcale nabożeństwa, które się odprawiało po łacinie, księża niemieccy nie umieli nawet objaśnić po słowiańsku znaczenia nauki Chrystusowej.

Książę Rastyc sprowadził z **Carogrodu** dwóch świętych braci: **Konstantyna i Metodego**, którzy poświęcili życie nawracaniu Słowian południowych w ich własnym języku. Konstantyn przełożył na język słowiański ewangelie i spisał je pismem przez siebie wynalezionem, a zwanem „**glagolicą**“. Tak na dworze księcia, jak i wśród ludu, kazania słowiańskich apostołów podobowały się ogromnie i nawracały serca pogan; ale księża niemieccy, którzy byli w kraju od czasów Moi-

mira I, zanieśli skargę do papieża, że apostołowie uczą fałszywej wiary i odprawiają nabożeństwo po słowiańsku.

Ponieważ od dawnego czasu trwały różne spory między **papieżem a metropolitą carogrodzkim**, oskarżenie takie mogło zaszkodzić księżom greckim, którzy przybyli z Carogrodu. To też, aby wyjaśnić prawdę i dostać władzę do szerzenia chwały Bożej, udali się apostołowie do Rzymu i wytłómaczyli papieżowi potrzeby tych krajów, tak, że papież pozwolił na odprawianie nabożeństwa w języku słowiańskim, a Metodego zamianował **biskupem**.

Tym sposobem powstał tak zwany **obrzątek słowiański**. Konstantyn został w Rzymie, wstąpił do klasztoru i przyjął imię **Cyryla**. Metodey powrócił do Morawy i niezmordowany w pracy, prowadził dalej dzieło nawracania, sprowadzając z Grecji księży słowiańskich, wychowując sobie duchowieństwo krajowe i usuwając księży niemieckich, którzy przeszkadzali mu i walczyli z obrządkiem słowiańskim.

Jako arcybiskup morawski miał Metodey władzę nad kościołem w całym państwie, a nadto w sąsiednich krajach słowiańskich, które także począł nawracać. I tak z rąk jego przyjął chrzest książę czeski **Borzywoj**, książę nitrański (**Nitra w Karpatach**) **Kociel** i jakiś niewiadomego imienia, **książę Wiślan**, panujący prawdopodobnie w Krakowie. Stamtąd szli apostołowie, wysłani przez Metodego, dalej ku północy, bywali i u Polan nad Gopłem, czego ślady znajdujemy w podaniu o aniołach, wypędzonych przez Popiela — a gościnnie przyjętych u Piasta.

Niestety jednak to piękne apostołostwo obrządku słowiańskiego nie trwało długo, gdyż Niemcy wszystkie wyciężyli siły, aby je zniszczyć.



Śmierć Metodego i śmierć wielkiego księcia Świętopełka przerwały rozwój znakomitego dzieła. Na Morawie zaczynają się wtedy wojny domowe między synami Świętopełka, krwawe zamieszki, wśród których Niemcy wypierają obrządek słowiański, a przysyłają swoich księży do Czech i na Morawę. Panonię podbijają pogańscy **Madziarowie** (Węgrzy). Księża słowiańscy uciekają z księgami pisma świętego, chronią się nad Wisłę i na południe do Bułgarii, gdzie uralski szczerp Bułgarów, podbiwszy Słowian południowych, utworzył nowe państwo słowiańskie.

Następca Metodego, arcybiskup **Gorazd**, nawraca **Bułgarów na obrządek słowiański**, a późniejszy biskup bułgarski **Klemens**, kończąc pracę św. Cyryla, spisuje księgi Biblii nowym pismem na cześć św. Cyryla zwanem „**Cyrylicą**“. Pierwsi apostołowie Słowian św. Cyryl i Metody zostali przez papieża kanonizowani, czyli uznani za świętych; pracę ich na zachodzie zupełnie zniszczyli Niemcy. Na wschodzie rozwijał się obrządek słowiański pomyślnie, ale zostając pod władzą patriarchy greckich, odłączył się wraz z nimi od Rzymu w XI w. po Chr. i odtąd należy do **Kościoła greckiego wschodniego**. Ten rozdział kościołów nazywa się **schyzmą**.

---

## STRESZCZENIE.

I. Karol Wielki, król Franków, zakłada chrześcijańskie **Cesarstwo Rzymskie**, podbija i nawraca Saksonów, a następnie **Słowian zachodnich**.

II. Państwo Karola Wielkiego rozpada się na francuskie, włoskie i **niemieckie**, które walczy ze Słowianami, ciemieży ich i nawraca przymusem.

III. Wśród Słowian tworzą się państwa:

W Czechach **państwo Samona** w VIII wieku;

**Państwo Wielkomorawskie** nad Dunajem od Karpat do Adryatyku, założone przez księcia Moimira I-go w IX wieku.

IV. Potężne za książąt Rastyca i Świętopełka upada państwo Wielkomorawskie za jego synów, zawojowane przez **Niemców i Madziarów** (Węgrów).

V) Apostołowie Słowian, **św. Cyryl i Metody**, nawracają Morawian, Czechów, Słowenów, Wiślan. Papież ustanawia **obrządek słowiański** i arcybiskupstwo dla **Metodego**, z którym walczą księża niemieccy.

VI. Niemcy zwyciężają. Prześladowany obrządek słowiański chroni się do **Bułgarii**. Pismo święte, tłumaczone przez św. Cyryla i spisane **glagolicą**, kończy przekładać biskup Klemens bułgarski i tworzy nowe pismo „**cyrylicę**“.

VII. Obrządek słowiański rozwija się na Wschodzie, ale wraz z Kościołem greckim odłącza się od Rzymu w XI wieku.



## EPOKA PIASTÓW.

### OKRES I.

### ROZDZIAŁ III.

Powstanie Polski i Rusi. — Mieszko I. — Zaprowadzenie chrześcijaństwa.

**Polska.** W czasie gdy państwo Wielkomorawskie upada, powstają nowe państwa słowiańskie: **Polska** i **Ruś**. O początku Polski nie mamy pewnych wiadomości. Ludy nad Wisłą i Wartą, sąsiadując z Połabianami, zasłonięte były długo od niemieckich najazdów. Dopiero w połowie X wieku zawojowali Niemcy Słowian aż po Odrę, a przeszedłszy tę rzekę, znaleźli państwo polskie, w którym panował książę **Mieszko**, z rodu **Piastów**.

O dawniejszych dziejach tego państwa później dopiero spisano różne podania, z których jedne odnoszą się do założenia Gniezna, Poznania i Kruszwicy w Wielkopolsce, inne do założenia Krakowa i te zbliżone są bardzo do podań czeskich. Takie jest podanie o założycielu Krakowa, księciu Krakusie, który zabił smoka wawelskiego i o córce jego Wandzie, „co nie chciała Niemca“.

Podania wielkopolskie opowiadają o Lechu, co

pierwszy przybył w te strony, założył Gniezno i Poznań, o braciach jego Czechu i Rusie, o dwunastu wojewodach, o podstępny Leszku, co na wyścigach zdobył godność książęcą, o złym księciu Popielu, który swych stryjów potruł i sam zjedzony został przez myszy na wieży kruszwickiej i o cnotliwym Piaście, goszczącym aniołów na postrzyżynach syna.

Podania te wskazują, że dawno już przed panowaniem Mieszka istniało państwo polskie, że odbywały się w niem zacięte walki między **książętami**, a dawniejszymi urządzeniami **rodowemi**, że po dynastyi Popielów nastąpiła nowa dynastia, wywodząca się od kmiecia Piasta i syna jego Ziemowita.

Z tych podań jednakże nie możemy dowiedzieć się napewno, jak powstało państwo polskie: prawdopodobnie jedno z plemion, silniejsze od innych, plemię Polan do walki z innemi obrało sobie księcia, który podbił ludy Mazurów, Kujawian, Ślęzan i t. d., ale zarazem zagarnął w swe ręce panowanie i zmusił wszystkich do posłuszeństwa.

**Ruś.** O Rusi mamy wiadomości pewniejsze. W Skandynawii (dzisiejszej Szwecyi i Norwegii) żyły w tym czasie dzielne, rozbójnicze ludy **Normanów**, których jedynem zatrudnieniem było napadanie od strony morza na pobrzeża państw europejskich, w celu rabunku i wymuszania daniny. Drużyny Normanów składały się z młodych wojowników, związanych przysięgą braterstwa, gotowych na każdy rozkaz wodza. Następcy Karola Wielkiego we Francyi, nie mogąc się im obronić, odstąpili jednemu z wodzów normańskich piękną prowincyę, zwaną potem Normandyą.

Taką drużynę skandynawskich wojowników **Warego**



**Rusów** sprowadzili niezgodni Słowianie nowogrodzcy, przeciw swym współplemioncom.

**Warego-Rusowie** przybyli pod dowództwem trzech braci **Ruryka, Sineusa i Truvora**, zajęli Nowogród, a stamtąd posunęli się na południe aż do Kijowa nad Dnieprem. Pokonawszy Słowian, podbili także sąsiadujące z nimi ludy uralско-чudzkie. Wszystkie te ziemie podbite nazwali **Rusią**. Ponieważ jednak Warego-Rusów było mniej, niż Słowian, wsiąkli powoli w ludność miejscową, **zesłowiańszczyli się** i utworzyli **słowiańskie państwo Ruś** ze stolicą w **Kijowie**.

Równocześnie prawie oba te państwa słowiańskie **Ruś i Polska** występują na widownię dziejów przy końcu X-go wieku, z przyjęciem wiary chrześcijańskiej.

**Mieszko I od 963 do 992 r.** Mieszko I, książę Polan, w chwili, gdy Niemcy wkroczyli do jego kraju, był już panem rozległych ziem: państwo jego obejmowało ludy nad Wartą, nad środkową i górną Wisłą, oraz ziemie między Bugiem a Dniestrem, zwane Czerwonymi gradami. Jednakże Niemcom nie mógł podołać: gdy wysłany przez cesarza Ottona I-go, margrabia Gero najechał Polskę w **963 roku**, Mieszko pokonany w walce, musiał się przed cesarzem upokorzyć i złożyć daninę z części kraju, po rzekę Wartę. Ale to pierwsze zetknięcie z Niemcami, choć nieszcześnie, było dla bystrego księcia nauką: zrozumiał, że w tej walce z rycerstwem zakutem w pancerze, dobrze uzbrojonem, wyginać muszą powoli wszyscy Słowianie, uparci, niezgodni, podzieleni na drobne ludy; umyślił więc odebrać Niemcom pozór do napadów i uległością wobec cesarza, ratować kraj od zagłady.

Można to było zrobić jedynie przez **przyjęcie wiary chrześcijańskiej**, która znana już była wśród ludu,

zwłaszcza koło Wiślicy i Krakowa. Chrześcijańskie też od dawna było sąsiednie państwo słowiańskie **Czechy**, gdzie panowali książęta z rodu Przemyślidów. Postanowił tedy Mieszko przyjąć chrzest i w tym celu udał się do księcia czeskiego Bolesława I-go z prośbą o rękę córki jego Dąbrówki.

Dąbrówka przybyła do Polski z bogatym dworem, otoczona czeskimi księżmi, którzy wprawdzie odprawiali nabożeństwo w obrządku łacińskim, ale ewangelie umieli ludowi w zrozumiałym języku tłumaczyć.

**W roku 966 przyjął chrzest Mieszko I** wraz ze swym dworem i wojenną drużyną, a potem zaczęła się w Polsce praca apostolska, ciągnąca się długie lata, zanim naród cały przez przykład, kazania, namowy, nawrócił się do nowej wiary. Z chrześcijaństwem przyszła do Polski **łacina**, księgi pisane łacińskimi literami. Z jednej strony było to dobre dla oświaty, gdyż przez łacinę można się było porozumieć z całym uczyonym światem chrześcijańskim, z drugiej jednak strony, łacina powstrzymywała rozwój języka rodzimego, który w Polsce bardzo późno dopiero stał się językiem piśmiennym.

Nad całym chrześcijaństwem rozciągać miał opiekę **cesarz rzymski**; w tym właśnie czasie godność tę uzyskał król niemiecki Otton I, a jego następcy zawsze się o nią starali.

Na zachodzie było wtedy **urządzenie feudalne**: cesarz, czy król nie rządził sam całym krajem, ale każdą część oddawał mniejszemu księciu, swemu wasalowi, który składał mu przysięgę na wierność. Taki książę miał znów swoich podwładnych wasalów. Gdy Mieszko I, jako chrześcijański książę złożył hołd cesarzowi, to stawał się wasalem cesarza, czyli lennikiem



takim samym, jak byli inni książęta niemieccy, oraz książę czeski.

Nie przeszkadzało to wcale Mieszkowi walczyć na pograniczu z margrabiami, którzy go zdradziecko zaczepiali: w jednej z takich walk zginął zacięty wróg Mieszka, Wichman, a w parę lat później poniósł ciężką klęskę **pod Cydynem**, dumny margrabia Hodo.

Mądrego postępowania księcia polskiego nie mogli zrozumieć połabscy Słowianie: Lutycy i Obotrycy; uważali oni Mieszka za niemieckiego sługę, który zdradził bogów i ojczyznę. To też nie było łączności między nimi a Mieszkim, gdy pod wodzą Mestwina wybuchło wielkie powstanie Obotrytów przeciw Niemcom. Mieszko, który poprzednio korzystał z każdej sposobności, aby cichaczem wspomagać rokoszan niemieckich i cesarstwo osłabiać, z Obotrytami się nie połączył, a nawet jako lennik walczył po stronie cesarskiej. W ten sposób unikając wojny, wzmacniał państwo dla swego następcy.

Od wschodu i południa poniósł jednakże Mieszko dwie ważne straty: książę ruski, Włodzimierz Wielki, zagarnął Przemyśl, Czerwień t. zw. **Grody Czerwieńskie**, (Ruś Czerwona, dziś Galicya wschodnia), a Czesi zajęli **ziemię krakowską**.

Po śmierci Dąbrówki, ożenił się Mieszko z Niemką Odą i miał kilku synów, którym przeznaczył dzielnice, lecz panowanie nad całym krajem miał mieć Bolesław, syn Dąbrówki. Przez małżeństwa spokrewnił się ród Piastów z królewskimi domami na północy i południu, niosąc w te kraje wiarę chrześcijańską. Siostra Mieszka **Belaknegini**, wyszła za króla węgierskiego i była matką **św. Szczepana**. Córka Mieszka, **Sygryda**, żona znakomitego Swena, króla duńskiego i angielskiego,

prowadziła apostolską pracę na północy; syn jej, **Kanut Wielki**, był jednym z najpotężniejszych monarchów ówczesnych.

Umarł Mieszko w 992 r., pochowany jest w Poznaniu.

**Włodzimierz Wielki**. W tym samym czasie na wschodzie umacniało się państwo ruskie. Następcy Ruryka zajęli **Kijów**, stłumili kilkakrotne powstania ludów słowiańskich i poczęli wojować z **Połowcami**. Olga, żona Igora, trzeciego z kolei księcia Rusi, po mądrych rządach, w czasie małoletniości syna, udała się do Carogrodu i tam przyjęła wiarę chrześcijańską.

Wnukiem tej księżny był **Włodzimierz Wielki**. Połączywszy całe państwo po zamordowaniu brata, napadł na Polskę, oderwał od niej **Grody Czerwieńskie**, następnie zaczął wojnę z cesarzem wschodnim. Cesarstwo byzantyjskie, zwane także greckiem lub wschodniem, chciało panować nad całym wschodem, ale było słabe, Bułgarzy i Rusini mogli z niem walczyć z powodzeniem. To też, gdy Włodzimierz zaczął zwyciężać wojska greckie, cesarz sam ofiarował mu pokój i rękę siostry swej Anny. Książę ruski postanowił wtedy z całym ludem swym przyjąć chrzest w obrządku grecko-słowiańskim, sprowadził księży a dwór swój w Kijowie urządził na wzór dworu cesarskiego w Carogrodzie. Było to w 988 roku.

Od przyjęcia chrztu, Polska zależna od Rzymu, mająca obrządek łaciński, naśladuje zachód — a Ruś, ochrzczona w obrządku słowiańskim, ulega wpływom wschodu, uznaje władzę patriarchy carogrodzkiego i wraz z nim odłącza się od Kościoła rzymsko-katolickiego.



## STRESZCZENIE.

I. W połowie X wieku ukazują się dwa państwa słowiańskie: Polska i Ruś. Polska powstaje przez połączenie ludów słowiańskich pod dynastją Piastów, Ruś przez najazd skandy-nawskich Warego-Rusów na ziemię słowiańskie.

II. Mieszko I, pokonany w walce z Niemcami, przyjmuje wraz z całym ludem chrzest w 966 r. w obrządku łacińskim, za pośrednictwem czeskiej księżniczki Dąbrówki.

III. Cesarzowi rzymskiemu składa Mieszko hold, ale z sąsiednimi margrabiami wojuje szczęśliwie. Mądrymi rządami umacnia państwo. Pod koniec panowania Czesi zabierają mu Kraków, a Rusini Grody Czerwieńskie.

IV. Państwo ruskie zakłada Ruryk, wódz Waregów, wtar-gnąwszy z Skandynawii do Nowogrodu. Jeden z jego następców, Włodzimirz Wielki, wojuje z cesarstwem wschodniem, żeni się z siostrą cesarza Anną i przyjmuje chrześcijaństwo w obrządku grecko-słowiańskim w 988 r.

## ROZDZIAŁ IV.

Bolesław Chrobry. — Wzrost państwa polskiego.

### Bolesław Chrobry od 992 do 1025 r.

Bolesław, syn Mieszka I-go, był to mąż znakomity rozumem i zdolnościami, śmiały wojownik, potężny władca, gorliwy krzewiciel oświaty, państwo odziedziczone po ojcu rozszerzył, urządził i postawił na szczycie potęgi wobec sąsiadów, to też w historii otrzymał słusznie przydomek **Wielkiego i Chobrego**, t. z. Walecznego.

Pojmował on, że Polska powinna stać się państwem silnem, przez połączenie pokrewnych ludów słowiańskich, aby mogła wystąpić przeciw groźnej dla wszystkich potędze niemieckiej. Z początku jednak postępował wobec Niemców tak samo, jak jego ojciec: wojował wspólnie z nimi Połabian i był lennikiem cesarskim, a korzystając z tej przyjaźni, tem śmieiej występował w innych stronach. Braci swych z macochą Odą wypędził, aby się z nikim nie dzielić panowaniem; **Czechom** odebrał **Kraków** i zdobył na nich **Morawę**; za Karpatami zajął kraj, zwany **Ruzyą** lub **Słowacczyną**, zależny od Węgier. Tak więc posunął granicę swego państwa do **Dunaju**.



**Nawracanie Pomorzan i Prusaków.** Największym pragnieniem Bolesława było przyłączenie do Polski pokrewnego ludu **Pomorzan**, którego ziemie sięgały morza Bałtyckiego; posiadanie brzegów morza, do którego uchodziły wielkie rzeki polskie Odra i Wisła, wielkie mogło mieć dla państwa znaczenie. Pomorzanie trwali jeszcze w pogaństwie, a ich świątynie dawniej czczone i u Polan, dotąd podtrzymywały tajemnie pogaństwo wśród ludu polskiego.

Przyłączenie i nawrócenie Pomorza miało więc podwójną wagę dla Bolesława. Wyprawa na Pomorze udała się o tyle, że Bolesław pobił drobnych książąt, jednego z nich jako lennika na Pomorzu osadził, kazał mu przyjąć chrzest i ożenił go z swoją córką. Dla Pomorza ustanowione zostało osobne biskupstwo w Kołobrzegu, ale lud wiary chrześcijańskiej nienawidził, nie znał ewangelii, trzeba go było powoli nawracać.

Następnie zwrócił się Bolesław na wschód, aby podbić także **Prusaków**, lud dziki, żyjący z łupiestwa. Zamierzał Bolesław szerzyć chrześcijaństwo wśród Pomorzan i Prusaków, przez apostolskie wyprawy świątobliwych zakonników.

**Św. Wojciech.** W tym celu zaprosił Bolesław do Polski jednego z najznakomitszych mężów owego czasu, Wojciecha, czeskiego biskupa z Pragi, który wśród zamieszek domowych między rodami Sławników a Werszowców opuścił swą dyecezyę i przebywał właśnie w Rzymie.

Był to mąż wielkiej nauki, gdyż nietylko kształcił się w szkole arcybiskupiej w Magdeburgu, sławnej na całe Niemcy, ale jeszcze przebywał u **Benedyktynów** we Włoszech i sam wstąpił do ich zakonu. W Rzymie miał biskup praski wielkie uważanie u papieża; poznał

tam najznakomitszych wówczas kierowników chrześcijaństwa: Francuza **Gerberta**, późniejszego papieża i wielu innych; poznał też cesarza Ottona III-go, był jego przyjacielem i spowiednikiem.

Sprawa prawdziwego ugruntowania Wiary św. wśród Słowian zajmowała gorąco tych mężów, zwłaszcza, że cesarz Otton III, człowiek rozumny i szlachetny, pojmował, jak ciężką krzywdę wyrządza chrześcijaństwu nawracanie mieczem. To też oczy wszystkich zwrócone były na Polskę i jej chrześcijańskiego władcę Bolesława, który tak gorliwie zajmował się tem dziełem.

Św. Wojciech przybył do Polski, przyjęty radośnie przez lud, zbierający się tłumnie na jego kazania w Krakowie, Kaliszu, Poznaniu i innych grodach, które apostoł dążył ku północy. Z większym jeszcze upragnieniem witał świętego męża Bolesław, który potrzebował jego pomocy do przeprowadzenia dwóch zadań ogromnej wagi.

**Pierwszem było nawrócenie pogańskich Prusaków i pozornie ochrzczonych Pomorzan;** drugim zaś utworzenie w Polsce **odrębnego zarządu kościelnego**, któryby zależał wprost od papieża, a nie od niemieckich arcybiskupów.

Na stolicę dla polskiego arcybiskupa przeznaczył Bolesław **Gniezno** i zaczął tam budować katedrę pod wezwaniem Boga Rodzicy; św. Wojciech miał zostać arcybiskupem, wprzód jednak udał się do **Prusaków**, aby ich nawracać na wiarę świętą. Na tej wyprawie apostolskiej znalazł znakomity mąż śmierć męczeńską, tylko ciało jego, wykupione na wagę złota przez Bolesława, wróciło do katedry gnieźnieńskiej. Cesarz Otton bawił właśnie w Rzymie na koronacji, gdy zaczęła rozchodzić się sława męczeńskiej śmierci



św. Wojciecha i cudów, dziejących się przy jego grobie. Zbliżał się rok tysięczny od Narodzenia Chrystusa, a przepowiednie głosiły, że to będzie koniec świata. Pobożność wzrosła wśród rycerzy chrześcijańskich, zaczęły się coraz częstsze pielgrzymki do miejsc świętych. Taką pielgrzymkę postanowił zrobić cesarz do grobu swego przyjaciela św. Wojciecha, a zarazem pragnął zwiedzić kraje polskie i z Bolesławem pomówić o sprawach krzewienia Wiary świętej.

**Odwiedziny cesarza w Gnieźnie 1000 r.** miały dla Polski duże znaczenie wobec całego świata chrześcijańskiego, który wtedy dopiero poznał, że na wschodzie jest bogate, piękne państwo z dworem, urządzonym podług wzorów rycerskich, z warownymi grodami, z kościołami i zamkami królewskimi. Bolesław wystąpił wspaniale: droga z Poznania do Gniezna, którą monarchowie odbyli pieszo, wysłana była czerwonym sukniem, stoły do uczy zastawiono srebrem, drużyna wojenna w zbroje stalowe przybrana. Cesarz okazywał Bolesławowi jaknajwiększą przyjaźń, ofiarował mu cenną relikwię: włócznię św. Maurycego i gwóźdź z krzyża Chrystusowego, a w czasie uczy zdjął z głowy swej koronę i włożył ją Bolesławowi na znak, że go mianuje przyjacielem państwa rzymskiego. Nie była to koronacja na króla, gdyż prawo koronowania królów miał tylko papież. Bolesław skorzystał z tak dobrej sposobności, aby uzyskać **niezależność dla kościoła polskiego**. W Gnieźnie utworzono osobne dla Polski **arcybiskupstwo**, na które Bolesław powołał brata św. Wojciecha, **Radzyna**, a temu poddane miały być **biskupstwa: poznańskie, krakowskie, wrocławskie i kołobrzesckie**. Było to już zupełne wyzwolenie kościoła polskiego od niemieckiej zwierzchności.

**Wojny z cesarstwem.** Niedługo wszakże trwała przyjaźń Bolesława z Niemcami. We dwa lata po odwiedzinach gnieźnieńskich umarł Otton III. Podczas bezkrólestwa wtargnął Bolesław z wojskiem i zabrał Niemcom piękne ziemie słowiańskie: Łużyce, Milsko i Miśnię; wprawdzie potem pojechał na koronację Henryka II-go i Miśnię zwrócił, a resztę zatrzymał jako lenno, ale od tej pory wszystkie usiłowania skierował do wyzwolenia się z pod zwierzchnictwa cesarza.

Zdawało się, że zamiar połączenia wszystkich Słowian zachodnich: Czechów, Połabian, Polaków, Pomorzan pod zwierzchnictwem króla polskiego dojdzie do skutku i stworzy groźną dla cesarstwa potęgę. Ułatwiły Chrobremu rozpoczęcie tego dzieła same okoliczności: Czesi wypędzili w tym czasie okrutnego księcia Bolesława Rudego, a ten uciekł na dwór polski, prosząc Chrobrego o pomoc. Książęta czescy z rodu Przemyślidów byli lennikami cesarza, Bolesław Chrobry umyślił osadzić na tronie Rudego, jako swojego hołdownika, ale gdy Czesi nie chcieli przyjąć znienawidzonego z powodu złych rządów księcia, Bolesław Chrobry sam objął panowanie i wprowadził do Pragi wojska polskie. Teraz już śmiało wystąpił przeciw Henrykowi II, który właśnie prowadził wojnę we Włoszech. Nietylko odmówił cesarzowi pomocy na wojnę, ale zaczął wspierać nieposłusznych książąt w Niemczech. Cesarz ukończył prędko wojnę włoską, buntowników niemieckich zwyciężył i niespodziewanie wkroczył do Czech, prowadząc z sobą Przemyślidów, braci Rudego. Zaskoczony Bolesław Chrobry musiał z Pragi uchodzić, bo Czesi woleli mieć własnego księcia Jaromira, choćby pod niemieckim zwierzchnictwem; nie



zrozumieli korzyści połączenia się z Polską, przeciw cesarzowi.

W następnym zaraz roku z wielkiem wojskiem wkroczył Henryk II do Polski, aby Bolesława zupełnie pobić i upokorzyć. Zaczęła się wojna, która z przerwami trwała lat czternaście, a zakończyła się zupełnym tryumfem Polski. W pierwszej wyprawie dotarł cesarz aż do Poznania, lecz tu zawarł pokój w 1005 r. Bolesław zwrócił cesarzowi ziemię Milżan i Łużyce, ale hołdu nie złożył.

Wkrótce jednak zaczęła się **druga wojna** od roku 1007—1013. Gdy tylko cesarz ziemie polskie opuścił, zaczął Bolesław przemysliwać, jakby wspólnie z Czechami i Lutykami wielką na Niemców urządź wyprawę. Ale ani Luty, ani Czesi nie chcieli mu dopomóc, przeciwnie zdradzili cesarzowi jego zamiary. Dowiedziawszy się o tem Bolesław, napadł pierwszy na Niemcy, zajął Łużyce i Milżan. Dopiero w parę lat potem wyprawił się cesarz na Polskę, znowu bezskutecznie i zawarł pokój w Merseburgu, spiesząc się do Włoch na koronację. Bolesław chętnie przyjął pokój, gdyż ważne sprawy miał do załatwienia na Rusi.

**Trzecia wojna** od 1015—1018 r. była również dla Niemców niepomyślna. Dwie wielkie wyprawy niemieckie dotarły tylko na Śląsk; Bolesław ciągle walczył sposobem podjazdowym, naprowadzając Niemców w bagna, w zasieki z drzew, napadając z ukrycia dniem i nocą, tak, że cesarz wrócił z drogi. Raz jeszcze gotował się Bolesław do napadu na cesarstwo, ale nowe zamieszki na Rusi powoływały go w tamtą stronę — więc przyjął ofiarowany sobie pokój bardzo korzystny. **Pokojem budziszynskim w 1018 roku** wszystkie zdobycze Chrobrego na Niemcach i na Czechach: Łużyce,

Lubusz, Milsko, Śląsk i Morawa zostały przy Polsce. W tych wojnach okazał Bolesław ogromne zdolności jako wódz i polityk; wiedział wszystko, co się dzieje na dworze cesarskim, miał w Niemczech licznych przyjaciół, jeszcze z czasów Ottona III i budził wśród rycerstwa powszechny podziw.

**Wyprawy na Ruś.** Gotując się do wyprawy z cesarstwem, zabezpieczył sobie Chrobry wschodnią granicę przez przyjaźń z księciem ruskim Włodzimierzem Wielkim, wydając córkę za syna jego, Świętopełka. Ale z księżniczką polską pojechał na Ruś biskup kołobrzegi, Reinbern i począł wśród Rusinów szerzyć obrządek łaciński. Rozgniewany Włodzimierz osadził syna, synową i biskupa w więzieniu, a Chrobry dla uwolnienia ich musiał przedsiębrać pierwszą na Ruś wyprawę w r. 1013.

We dwa lata później umarł Włodzimierz Wielki, podzieliwszy państwo 1015 r. między 12 synów, z których najstarszy Świętopełk miał panować nad wszystkimi, jako Wielki Książę kijowski. Wkrótce zaczęły się między braćmi walki, wśród których Świętopełk, wygnany z Kijowa, musiał uciekać do teścia swego Bolesława, z prośbą o ratunek, a tronem wielkoksiążęcym zawładnął Jarosław. Bolesław rad był z tej sposobności, aby zwierzchnictwo swoje rozciągnąć nad Rusią i odebrać stracone za Mieszka I-go **Grody Czerwieńskie**.

Nad Bugiem przyszło do krwawej bitwy, a wojska polskie odniosły świetne zwycięstwo: Jarosław zbiegł do Nowogrodu, Kijów poddał się Bolesławowi. Wjeżdżając do stolicy Rusi uderzył Chrobry mieczem w Złotą Bramę na znak, że bierze miasto w posiadanie; miecz



się wyszczerbił, odtąd używany był pod nazwą **Szczerbca** przy koronacji królów polskich.

Z Kijowa wysłał zwycięski Bolesław posłów do cesarza wschodniego i do cesarza rzymskiego w Niemczech z ofiarowaniem swej przyjaźni, aby okazać jak potężnym stał się władcą. Osadziwszy Świętopełka na tronie kijowskim, raz jeszcze pokonał Jarosława i wracając zajął dla Polski **Grody Czerwieńskie 1018 r.**

Jednakże niedługo potem, Świętopełk stracił Wielkie Księstwo Kijowskie, które znowu opanował Jarosław.

**Koronacja Bolesława Wielkiego.** Świetne panowanie swoje zakończył Bolesław Chrobry czynem wielkiej mądrości: **koronacją na króla polskiego.** Od lat kilku starał się o koronę królewską w Rzymie, ale gdy Niemcy nie dopuszczali posłów jego do papieża, zwołał wszystkich biskupów swego państwa do Gniezna, gdzie go arcybiskup gnieźnieński z wielką uroczystością ukoronował **w 1024 roku.**

W kilka miesięcy potem umarł wielki król, kochany przez naród, szanowany wśród obcych, znakomity wojownik i gorliwy krzewiciel oświaty chrześcijańskiej, twórca państwa. Naród cały nosił po nim żałobę.

## STRESZCZENIE.

I. Bolesław Chrobry wypędza z dzielnic młodszych braci, łączy państwo, odbiera Czechom Kraków, zdobywa Morawę i Słowacczyznę zakarpacką, podbija Pomorzan i Prusaków.

II. Dla nawrócenia północy sprowadza biskupa praskiego św. Wojciecha, którego Prusacy zabijają na apostolskiej wyprawie. Do grobu św. Wojciecha odbywa pielgrzymkę cesarz Otton III w 1000 r. Bolesław Chrobry uwalnia kościół polski

od zwierzchnictwa niemieckiego przez założenie **arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.**

III. Trzy wojny z cesarstwem niemieckim prowadzi Chrobry szczęśliwie, uwalnia **Polskę od hołdu cesarzowi**, zdobywa Łużyce i Miłsko. Nie udaje mu się jednak połączyć wszystkich Słowian zachodnich przeciw Niemcom. Czechy przez krótki czas zostają pod jego panowaniem, Połabianie go zdradzają.

IV. W dwukrotnych wyprawach rozciąga Bolesław Chrobry swój wpływ nad Rusią, w **Kijowie** osadza swego zięcia Świętopełka i odzyskuje zabrane Polsce **Grody Czerwieńskie 1018 r.**

V. Na zakończenie świetnego panowania **koronuje się Chrobry na króla w Gnieźnie 1024 r.** Urządza państwo, opiekuje się kościołem, sprowadza zakonników, rządzi surowo, lecz sprawiedliwie. Umiera 1025 r.



## ROZDZIAŁ V.

Upadek państwa za Mieszka II. — Pogańskie powstanie. Powrót Kazimierza Odnowiciela. — Wznowienie niezależnej Polski przez Bolesława Śmiałego.

**Mieszko II od 1025 do 1034 r.** Mieszko II, ulubiony syn Chrobrego i powiernik jego zamiarów, panowanie zaczął od **koronacyi na króla**, aby okazać Niemcom, że od cesarstwa nie zależy.

Dostał on po ojcu państwo silne, obejmujące rozległe zdobycze od Sali do Dniestru, od Bałtyku po Dunaj, ale do tych zdobytych krajów rościli sobie pretensye możni sąsiedzi, czekając tylko sposobności rzucenia się na Polskę. Miał tedy syn Chrobrego bardzo trudne zadanie do spełnienia. Cesarz Konrad II, żądał hołdu, oraz zwrotu **Milska i Łużyc**, Jarosław ruski **Grodów Czerwieńskich**, Czesi **Morawy**, Stefan, król węgierski, chciał zagarnąć **Słowaczczyznę**, a Kanut duński pragnął zdobyć zwierzchnictwo nad **Pomorzem**, nadto bracia królewscy **Bezprym i Otton** dopominali się o wyznaczenie dzielnic, na co Mieszko, idąc śladami Chrobrego, nie chciał zezwolić.

Pierwsze wojny z cesarstwem wypadły szczęśliwie dla Mieszka, który odniósł w kilku bitwach świetne zwycięstwa nad Niemcami i kraje ich spustoszył, ale

równocześnie wpadł do Polski książe czeski i zagarnął Morawę, a król węgierski za cenę przymierza dostał kraj Słowaków.

**W roku 1031** wszyscy wrogowie razem uderzyli na Polskę z trzech stron: cesarz zajął Milsko i Łużyce, Jarosław Grody Czerwieńskie, a Kanut Pomorze. Mieszko bronił się dzielnie, ale pokonany, musiał złożyć hołd cesarzowi, który dla osłabienia Polski podzielił ją na części i osadził Mieszkowych braci. Raz jeszcze udało się Mieszkowi II całe państwo zjednoczyć, na krótko przed śmiercią, która przerwała nagle nieszczęśliwe życie tego króla, najniesłuszniej przez kronikarzy nazwanego Gnuśnym.

Ożeniony był Mieszko z księżniczką niemiecką Ryksą, siostrzenicą Ottona III-go i zostawił dwóch synów, z których starszy **Bolesław** miał panować, a młodszy **Kazimierz**, przeznaczony był do zakonu.

**Bezkrólewie i zamieszki.** Niepowodzenia wojenne osłabiły władzę księżęcą, która jedynie trzymała państwo w całości, zaraz też po śmierci Mieszka wybuchły w kraju straszne zamieszki, wśród których **Bolesław** został zamordowany, a **Kazimierz mnich**, wraz z matką Ryksą schronił się do Niemiec.

Ludność składała się wtedy z ludzi **wolnych**, należących do **rodów** i z **niewolników**, którymi byli **jeńcy wojenni** i ich potomstwo. Niewolnicy stanowili przeważnie własność księcia, a osadzeni na roli, pracowali dla swego pana.

**Wolni** byli rolnikami na wspólnym rodowym majątku, lub też odłączali się od gniazda i dostawali ziemię od księcia, jako wynagrodzenie za **służbę wojenną**, z tych wytworzył się **stan rycerski**. Po grodach warownych utrzymywał książe **drużynę wojskową** wła-



snym kosztem. Książę sam odbywał sądy i wykonywał wszelką władzę. Dopóki Chrobry trzymał wszystko silną dłońią, póki rycerstwo odnosiło świetne zwycięstwa, w kraju był spokój, bo nikt nie śmiał woli księcia się sprzeciwić. Ale po śmierci Mieszka i jego syna, rozprzęgło się całe państwo: wybuchł bunt **niewolnych**, wśród których było wielu pogan, zabranych z Pomorza i Połabia; ci rzucili się na księży, palili kościoły, mordowali resztę książęcych drużyn. Różne szczepy, podbite przez Piastów, teraz zaczęły się oddzielać, a wielka, potężna monarchia Chrobrego rozpadła się wkrótce na drobne plemiona, jak dawniej luźno spojone, oparte tylko na **urządzeniu rodowem**.

Tylko na Mazowszu **Masław**, dawniejszy podczaszy króla Mieszka II, ogłosił się księciem i próbował założyć nowe państwo, ale tylko część rycerstwa zdołał koło siebie zgromadzić.

Wśród tych rozruchów ogólnych, wpadł do Polski Brzetysław, książę czeski, zrabował i spalił wiele grodów: Kraków, Gniezno i inne, zabrał w niewolę wielką ilość jeńców i uniósł bogate łupy. I tak Polska niedawno potężna, kwitnąca, bogata, teraz przedstawiała smutny obraz pogorzeliska, zniszczona, rozbita, wydana na pastwę chciwych sąsiadów, bez rządu i prawa.

Poczuł jednak lud wkrótce, że lepiej było za czasów książęcych, bo chociaż dla księcia trzeba było pracować — ale zato miało się obronę od wrogów i opiekę od rozbojów.

**Kazimierz Odnowiciel od 1040—1058 r.**  
Gdy się to działo w kraju, młodszy syn Mieszka **Kazimierz**, od dziecka przeznaczony do klasztoru Benedyktynów, starał się u papieża o uwolnienie od ślubów zakonnych, a u cesarza niemieckiego o pomoc,

aby wrócić na tron Piastów i uratować Polskę od zagłady. Rzeczywiście udało mu się uzyskać hufiec rycerstwa niemieckiego, z kraju zaś przybywali do niego wojownicy wierni Piastom, którzy pragnęli zaprowadzić dawny porządek.

W roku 1040 wjechał Kazimierz w granice Polski, przyjęty przez lud okrzykami radości: „A witajże nam, witaj, nasz miły gospodyniel!“ Zajawszy jeden z pogranicznych grodów, zaczął prawowity książę jedną ziemię po drugiej przyłączać lub zdobywać i zaraz wprowadzał tam prawo książęce, swoich urzędników i chrześcijańskich księży do odbudowanych na nowo grodów i kościołów.

Najdłużej opierał się na Mazowszu **Masław**, jako nowy książę, dopiero po kilku latach zdołał go Kazimierz pokonać, uzyskawszy pomoc Rusi przez swe małżeństwo z siostrą Jarosława Mądrego, Maryą Dobrogniewą. **Masław** zginął w bitwie, czy też w ucieczce zabity przez swych sprzymierzeńców Prusaków. W krótkim czasie zdołał Kazimierz połączyć wszystkie ziemie polskie, nawet Śląsk odzyskał od Czechów, za daninę pieniężną. Względem cesarza zachowywał się Kazimierz z największą uległością, wiedząc, że trzeba kraj wzmocnić i uporządkować, aby mógł dojść do dawnej potęgi. Przez całe życie pracował mądrze i wytrwale nad przywróceniem chrześcijaństwa, dawnych urzędów i władzy książęcej — to też historia dała mu przydomek **Odnowiciela**. Umierając w roku 1058, zostawił kraj zagospodarowany i dość silny, tak, że syn jego, waleczny **Bolesław**, mógł już śladem Chrobrego przedsiębrać wyprawy wojenne.

**Bolesław Szczodry, Śmiały. 1058-1080.**  
Obejmując tron po ojcu, miał **Bolesław** zaledwie lat 18;



dzielny i nieustraszony, pragnął iść śladem wielkiego pradziada, ale nie dorównał mu rozumem w rządach i powagą, w trudniejszych zresztą żył czasach, gdyż lud pamiętał niedawne rozruchy i buntował się przeciw woli księcia.

Początek panowania Bolesława Śmiałego świetnymi zaznaczył się wyprawami na **Węgry, Czechy i Ruś**. Dla odnowionego państwa polskiego było to szczęśliwą okolicznością, że w Niemczech po śmierci cesarza, Henryka III-go, nastąpiły niezgodne rządy biskupie podczas małoletniości Henryka IV, więc cesarstwo nie mogło wojować z Polską i dopominać się o hołd. Korzystał z tego Bolesław, aby się wynieść ponad sąsiednie państwa, popierając w Węgrzech i w Czechach dzielnicowych książąt, młodszych braci panujących tam królów.

Na Węgrzech odniosły wojska polskie świetne zwycięstwo nad rzeką Cisą, król węgierski, Andrzej, zginął w bitwie, a Bolesław osadził na tronie swojego stronnika i zdobył część Słowaczyny. Wojna z Czechami zakończyła się małżeństwem czeskiego Wratysława z siostrą Bolesławową, Świętochną i zrzuceniem daininy, płaconej dotąd za Śląsk.

Najważniejszym czynem Bolesława była wielka wyprawa na Ruś. W Kijowie, za czasów Kazimierza Odnowiciela, panował **Jarosław**, tensam, którego pobił Chrobry, a który potem, odzyskawszy księstwo, zasłużył świetnymi rządami na przydomek **Mądrego**, on to zabrał Grody Czerwieńskie Mieszkowi II, a Kazimierzowi pomagał i wydał za niego swą siostrę. Jarosław pokonał Pieczyngów, dziki lud uralski, zagospodarował państwo ruskie, kazał zebrać i spisać wszystkie prawa w księgę, nazwaną: „**Prawdą ruską**“, a umierając,

ustanowił taki podział państwa, według którego najstarszy z rodu miał zawsze panować nad innymi, jako **Wielki Książę Kijowski**. To urządzenie, zwane **senioratem**, które miało Ruś zabezpieczyć od podziałów zupełnych, stało się wkrótce przyczyną srogich wojen między braćmi. Już następca Jarosława, **Izasław**, wygnany z Kijowa, musiał błagać o pomoc króla polskiego. Z radością wybrał się na Ruś Bolesław Śmiały z licznym rycerstwem, które poprzedziła sława zwycięstw węgierskich: książę ruski Wszesław umknął ze strachu, a Kijów poddał się Bolesławowi bez bitwy w **1069 r.**

W słynnej z bogactwa i przepychu stolicy Rusi, zabawił Bolesław z rycerstwem swoim przez kilka miesięcy, osadziwszy na tronie Izasława, który jednakże bojąc się przewagi Polaków, kazał potajemnie załogi polskie po grodach mordować. To skłoniło Bolesława do powrotu: po drodze zdobył Przemyśl i inne **Grody Czerwieńskie**, aby te ziemie nanowo do Polski przyłączyć w **1070 r.**

Gdy w parę lat potem Kijowianie znowu wypędzili zienawidzonego Izasława, nie chciał mu już król polski pomagać, ale Izasław pojechał aż do Rzymu, obiecał papieżowi połączyć Ruś z kościołem katolickim i na polecenie papieża dostał od Bolesława wojsko, które go powtórnie na tronie osadziło.

**Cesarstwo i Papięstwo. Koronacja Bolesława Śmiałego.** W tym samym roku, gdy Bolesław zdobywał Grody Czerwieńskie, w Niemczech wybuchło przeciw cesarzowi Henrykowi IV powstanie Sasów.

Równocześnie zajmowała cesarza sprawa wielkiego znaczenia. Papieżem został właśnie Grzegorz VII, czło-



wiek bardzo uczony i energiczny, który zaczął zaprowadzać ulepszenia w zarządzie kościoła, a zarazem chciał wynieść władzę papieską ponad cesarską. Cesarz Henryk sprzeciwił się rozporządzeniom papieskim i zaczęła się walka między **papiestwem** a **cesarstwem**, która ciągnęła się z przerwami przez parę wieków i dzieliła cały świat chrześcijański na dwa obozy.

Bolesław Śmiały występował ostro przeciw cesarzowi, wspomagał zbuntowanych Sasów i walczył z przyjacielem cesarskim Wratysławem czeskim. Na Węgrzech, wspólnie z papieżem popierał króla Geizę II, przeciw hołdownikowi niemieckiemu Salomonowi.

Rozumiał dobrze Bolesław, że jego zadaniem jest wyzwolenie stanowcze Polski z pod zwierzchnictwa Niemiec, w tym celu korzystał ze sposobności osłabienia cesarza.

W 1075 roku rzucił papież na Henryka IV wielką klątwę kościelną. Była to straszna kara. Kto był dotknięty klątwą, tego uważano za pozbawionego wszelkich praw: nie wolno mu było wchodzić do kościoła i przyjmować sakramentów, poddanych klątwą zwalniała od posłuszeństwa. Cesarza Henryka opuściło wojsko i cały naród. Z małą garstką wiernych sług, udał się w pokorze do Włoch, aby wyjednać u papieża zdjęcie klątwy. Trzy dni stać musiał boso, we włosienicy, z mieczem zawieszonym na piersiach u bram zamku Kanossy, gdzie przebywał Papież, wreszcie otrzymał przebaczenie.

W tym samym czasie Bolesław Śmiały przyjmował pierwszego w Polsce **posła** czyli **legata papieskiego**, urządzając nanowo arcybiskupstwo gnieźnieńskie i podległe mu biskupstwa, do których przybyło **Płockie** i **Kujawskie** na miejsce straconego Kołobrzeskiego.

W następnym roku odbyła się za pozwoleniem papieża uroczysta **koronacja królewska**, którą Bolesław zakończył szczęśliwe lata swych rządów w 1076 r.

**Walka króla o samowładztwo. — Zabójstwo św. Stanisława.** Stanąwszy na szczycie potęgi, stawał się król Bolesław coraz sroższy w rozkazach, nie znosił najmniejszego oporu swej woli i z całą gwałtownością karał najłżejsze przewinienia, przeciw władzy książęcej. Takie postępowanie zraziło wiele możnych rodów, które potajemnie knuły spisek przeciw królowi, w porozumieniu z Czechami na rzecz młodszego brata królewskiego Władysława Hermana.

Równocześnie zaczął Bolesław spór z biskupem krakowskim Stanisławem Szczepanowskim nie chcąc dozwolić, aby w Polsce kościół wyzwolił się choć w części z pod władzy książęcej. Biskup wymawiając królowi jego srogość, niesprawiedliwość i złe życie rzucił na niego klątwę, z czego skorzystali stronnicy Władysława Hermana, aby jawnie wystąpić przeciw Bolesławowi.

Do wściekłości rozdrażniony król, oskarżył biskupa o zdradę, o spisek z Czechami i kazał go za karę niezwłocznie zamordować. Ale słudzy odmówili wykonania wyroku; klątwą zaczęła działać: wtedy uniesiony gniewem, wpadł Bolesław z nagim mieczem do kościoła na Skałę, gdzie biskup Stanisław odprawiał nabożeństwo i zabił go własną ręką przy ołtarzu. Zbrodnia była tem większa, że w owych czasach kościół był miejscem, w którym najgorszego nawet przestępcy nie wolno było ścigać, jeżeli się tam schronił.

Zabójstwo biskupa wywołało w całym kraju oburzenie i bunt przeciw królowi, który przez jakiś czas jeszcze trzymał się z pomocą wiernej drużyny, ale



w końcu musiał uchodzić z kraju wraz z synem swoim **Mieszkiem**. Udał się na dwór Geizy węgierskiego, a potem zginął bez wieści. Prawdopodobnie dokończył życia na pokucie jako braciszek klasztorny w 1081 roku u Benedyktynów w Ossyaku, gdzie odnaleziono grób jego.

Św. Stanisław kanonizowany z wielką uroczystością w dwieście lat po śmierci, został patronem Polski.

Z upadkiem Bolesława Śmiałego kończy się samowładztwo królów polskich; odtąd coraz większy wpływ na rządy wywierają możnowładcy wraz z duchowieństwem, otrzymując coraz ważniejsze przywileje.

---

## STRESZCZENIE.

I. Za panowania **Mieszka II-go**, Polska traci wszystkie zdobyte Chrobrego, mimo dzielnej obrony przeciw potędze cesarza, Jarosława ruskiego, Kanuta duńskiego, Czechów i Węgrów.

II. Nieszczęśliwy Mieszko musi złożyć hołd cesarzowi i oddać dzielnice swym braciom. Przed śmiercią łączy całe państwo i zostawia je starszemu synowi Bolesławowi, który ginie po dwuletnich rządach zamordowany. Młodszy syn Mieszka Kazimierz, oddany do zakonu uchodzi z matką swą Ryxą do Niemiec.

III. W kraju wybucha powstanie pogaństwa, bunt jeńców wojennych, osadzonych na roli, następuje rozbitcie państwa na plemiona i rody. Brzetysław czeski straszliwym napadem niszczy Wielkopolskę i zagarnia Śląsk. Tylko na Mazowszu **Masław** ogłasza się księciem i utrzymuje porządek.

IV. **Kazimierz Odnowiciel**, uwolniony od ślubów zakonnych, z pomocą cesarza niemieckiego wraca do Polski, aby objąć tron Piastów. Przyjęty radośnie przez naród łączy wszystkie ziemie, pokonywa Masława i przywraca chrześcijaństwo oraz dawny porządek.

V. Syn Kazimierza **Bolesław Śmiały**, znakomity wojownik zdobywa przewagę nad sąsiadami na Węgrzech, w Czechach i na Rusi. W Kijowie osadza ks. Izasława i odbiera grody Czerwieńskie 1070 r.

VI. Podczas walki cesarza **Henryka IV** z papieżem **Grzegorzem VII**, Bolesław walczy przeciw cesarzowi, pomaga zbuntowanemu Sasom. Papież przysyła do Polski legata i pozwala na **koronację króla polskiego 1076 r.** w tym samym czasie, gdy cesarz Henryk u wrót Kanossy błaga papieża o zdjęcie z niego kłątwy.

VII. Wkrótce potem wpada Bolesław w zatarg z biskupem krakowskim **Stanisławem Szczepanowskim**, i srogimi rządami drażni panów, którzy knują zdradę przeciw niemu na rzecz młodszego brata Władysława Hermana. Biskup rzuca kłatwę na króla, a ten w gniewie zabija go własną ręką w kościele na Skalce 1079 r. To daje hasło do buntu; Bolesław z synem **Mieszkiem** uchodzi do Węgier i umiera na pokucie w klasztorze Osyackim.



## ROZDZIAŁ VI.

Władysław Herman i Sieciech. — Krucjaty. — Nawrócenie Pomorza. — Bolesław Krzywousty i Zbigniew. — Wojna z cesarstwem. — Testament Krzywoustego.

**Władysław Herman od 1080 — 1202 r.** Niedołężny Władysław Herman, osadzony na tronie, przez przeciwników Bolesława Śmiałego, nie koronował się już na króla, ale ulegał we wszystkim cesarzowi i czeskiemu Wratysławowi, którego siostrę Judytę miał za żonę. Wojewoda Sieciech z dawnego rodu Starżów, panów w Tyńcu, opanował słabego księcia i właściwie sam rządził państwem: otaczał się swoimi krewnymi, a innych panów usuwał od urzędów i upokarzał. Syn Bolesława Śmiałego **Mieszko**, który z Węgier do kraju powrócił i zaczął zyskiwać miłość rycerstwa, został w tajemniczy sposób otruty. Przyjaźń z cesarzem, chwilowo zachwianą utrwaliło powtórne małżeństwo Władysława Hermana z siostrą Henryka IV także Judytą, a wpływ Sieciecha wzrastał coraz bardziej. To jednak oburzyło innych panów z możnych rodów, poczęli tłumnie uchodzić na dwór czeski Brzetysława II, gdyż Przemysłidzi starali się ciągle w Polsce podsycać niezgodę.

Władysław Herman miał syna **Zbigniewa**, którego

przeznaczył na księdza i wychowywał w Saksonii. Młodszy **Bolesław**, syn Judyty czeskiej miał być jedynym dziedzicem tronu. Zbuntowani panowie wydobyli Zbigniewa z klasztoru i z pomocą Czechów oblegli Wrocław. To zmusiło Władysława Hermana do wyznaczenia dla Zbigniewa dzielnicy śląskiej; nie skończyły się jednak na tem zamieszki domowe. Gdy podrósł Bolesław i wraz z Zbigniewem wyprawił się na Pomorzan, coraz wyraźniej występowało podejrzenie, że Sieciech dąży do zgładzenia ze świata obydwóch królewiczów. Połączyli się tedy, dotąd niezgodni bracia przeciw Sieciechowi i zażądali od ojca wygnania wojewody. Pod Żarnowcem stanęły naprzeciw siebie wojska Władysława Hermana i jego synów, ale do starcia nie przyszło: za namową arcybiskupa gnieźnieńskiego Marcina, pogodził się ojciec z synami w Płocku, a Sieciecha skazał na wygnanie. Zbigniew dostał w podziale Wielkopolskę, a Bolesław Małopolskę ze Śląskiem, zaś po śmierci ojca zwierzchnicze panowanie.

I w stosunkach z sąsiadami rządu Sieciecha nie były szczęśliwe: w **1089 roku** odpadły od Polski Grody Czerwieńskie, które zdobyli dla siebie książęta **Rościszawicze** i odtąd zamienili na udzielne księstwa zwane **Rusią Czerwoną**. Wyprawy na Pomorze, kilkakrotnie ponawiane nie udawały się wcale, a Czesi niszczyli Śląsk łupieskimi napadami.

**Bolesław Krzywousty od 1102 — 1138 roku.** Bolesław Krzywousty otrzymał państwo uszczuplone, osłabione podziałem, zależne od cesarstwa, ale w ciągu długiego panowania swego, idąc śladami Bolesławów Chrobrego i Śmiałego zdołał podnieść je do dawnej potęgi: podbicie i nawrócenie Pomorza, stawienie świetnego oporu Niemcom, podniesienie kultury



chrześcijańskiej w kraju, były to dzieła godne dziedzica wielkiego imienia.

**Wojny krzyżowe.** Panowanie Bolesława Krzywoustego przypada w czasie, kiedy cały świat chrześcijański zajęty był sprawą uwolnienia Grobu Chrystusowego w Jeruzalem z pod panowania Turków. Już w VII w. po Chr. Palestyna zdobyta została przez Arabów, wyznawców proroka Mahometa, który był twórcą nowej religii. Od dawnych czasów tłumy pielgrzymów odwiedzały corocznie grób Chrystusa w Jerozolimie, Arabowie zaś nie przeszkadzali temu, ciągnąc z przybyszów pewne zyski. Ale gdy do panowania nad Arabami doszli Turcy, poczęły się srogie prześladowania pielgrzymów i chrześcijan mieszkających w Palestynie.

To rozbudziło ogromne oburzenie w całej Europie.

Papież Urban II ogłosił wyprawę do ziemi Świętej, którą nazwano krucyatą czyli **Wojną Krzyżową**. Zapalał ogarnął wszystkich: szli książęta, rycerze, księża, zakonnicy nawet kobiety. Pierwszą wyprawę złożoną z niesfornych tłumów, poprowadził żarliwy mnich Piotr z Amiens, ale większa część Krzyżowców wyginęła w drodze. Dopiero postępujące za tym tłumem rycerstwo pod wodzą Godfryda de Bouillon zdobyło **Jerozolimę 1099 r.**; z Palestyny czyli Ziemi Świętej utworzono nowe królestwo chrześcijańskie, ale nie trwało ono długo. Ciągłe napady Mahometan, zmusiły Europę do nowych wypraw dla obrony Ziemi Świętej, ciągnęły się te wojny, których było ośm prawie przez 200 lat, i stanowiły dla rycerstwa cel życia.

**Nawrócenie Pomorza.** Bolesław Krzywousty nie brał udziału w wyprawie do Ziemi Świętej, ale był on równie, jak inni rycerze tego czasu przejęty duchem

poświęcenia dla wiary. Nie potrzebował w Azji szukać niewiernych, miał bowiem w sąsiedztwie pogańskich Pomorzan, którzy mimo starań Chrobrego nie przyjęli chrześcijaństwa. Przez jakiś czas byli pod zwierzchnictwem Duńczyków, ale już Bolesław Śmiały, a potem Sieciech wyprawiali się, aby przywrócić nad krajem tym polskie panowanie. Jednakże dopiero Bolesławowi Krzywoustemu udało się dzieła tego dokonać. Jako dziesięcioletni chłopiec brał już udział w Sieciechowych na Pomorze wyprawach, a gdy objął rząd, postawił sobie przyłączenie Pomorza za cel życia i z niezmierną wytrwałością sprawę tę prowadził, mimo że intrygi Zbigniewa powoływały go ciągle do obrony od Czech i Niemiec.

Pomorzanie mieli kilka zamków warownych, jako to: Czarnków, Kołobrzeg, Julin, Nakło, a w nich panowali oddzielni książęta. Każdego musiał Bolesław pokonywać z osobna i to po kilka razy, bo mimo przyrzeczenia hołdu i przyjęcia chrztu, książęta pomorscy, ciągle robili powstania. Wreszcie w 1107 r. pokonał Bolesław najoporniejszych: Gniewomira Czarnkowskiego i zbuntowanego Świętopelka Nakielskiego, poczem w 1109 r. część Pomorza, zwaną **Pomorzem Kaszubskim, wcielił do Wielkopolski.**

Wyprawy na Pomorze, urządzone były na wzór krzyżowych i przejmowały rycerstwo wielkim zapalem, gdyż za czasów Krzywoustego chrześcijaństwo zaczęło kwitnąć w Polsce prawdziwie, wraz z duchem rycerskim. Prócz księstw pomorskich z tej strony Odry, było jeszcze w ziemi Lutyków księstwo szczecińskie, gdzie panował książę Warcisław. Do tego Pomorza zaodrzańskiego należała wyspa Rugia (Rujana) ze sławną świątynią Światowida w Ankonie; w Retrze, w Ju-



linie (Wolin) były także odwieczne świątynie pogańskie, które przez kapłanów wywierały wielki wpływ na całe Pomorze. Chcąc Pomorzan prawdziwie nawrócić trzeba było zdobyć te ogniska pogaństwa. W tym celu wyprawił się Bolesław Krzywousty na Pomorze zaodrzańskie i zmusił księcia **Warcisława do hołdu i do przyjęcia wiary chrześcijańskiej 1122 r.**

Wiedział jednak król polski, że takie nawrócenie wymuszone orężem nie wiele znaczy, chciał on, aby istotnie wiara święta zakwitła w tym kraju. W tem szlachetnem dziele znalazł gorliwego pomocnika. Był nim świętobliwy **biskup bamberski Otton**, przyjaciel Krzywoustego, który długo przebywał w Polsce na dworze Władysława Hermana. W dwóch wyprawach apostołskich **1126 r.** i **1128 r.** udało się posłannikowi Bolesława nawrócić Pomorzan w sposób łagodny: przychodził do nich jako łaskawy pośrednik między nimi, a zwyciężym królem, przynosił z sobą dary i dobrodziejstwa, toteż wkrótce ujął serca ludu, który za przykładem swych książąt przyjmował chrzest bez oporu.

Bolesław Krzywousty dokonał tedy wielkiego dzieła dla chrześcijaństwa i dla Polski; dzieła, które już Chrobry uważał za najpilniejsze zadanie, pragnąc granicę Polski oprzeć o morze Bałtyckie i resztę Słowian zachodnich uratować od niemieckiej zagłady.

**Zdrada Zbigniewa. — Wojna z cesarstwem.** Od samego początku, panowanie Krzywoustego niepokozone było zdradliwymi wicherzeniami Zbigniewa, który nie chcąc uznać zwierzchnictwa brata łączył się podstępnie na jego zgubę to z Czechami to z Pomorzanami. Borzywoj książę czeski i Świętopełk morawski podmówieni przez Zbigniewa napadli Śląsk, za co Bolesław zemścił się spustoszeniem Morawy.

W tej wyprawie odznaczyli się Zdzisław z Belna, dzielny rycerz, który w tej bitwie stracił prawicę, za co mu król złotą rękę przysłał w darze i Skarbimir, mądry, zręczny wojewoda. Zbigniew pozornie pogodził się z bratem, ale już następnego roku wciągnął go w zasadzkę urządzoną przez Pomorzan, tak, że Bolesław zaledwo życie uratował. Potem znów połączył się wyrodny brat z Świętopełkiem morawskim, który właśnie zajął Czechy, wypędziwszy Borzywoja. Liczne te zdrady zmusiły Bolesława do wypędzenia Zbigniewa z jego dzielnicy w 1108 r.

Zbigniew udał się natychmiast **na dwór cesarski do Henryka V-go**, który go przyjął z radością, gdyż właśnie myślał o tem, jakby odzyskać wpływ na Węgry i Polskę, który podczas panowania ojca jego Henryka IV-go znacznie się był osłabił. A oto dobra ku temu trafiła się sposobność. Prawie równocześnie zbiegli na dwór cesarski z prośbą o pomoc z Czech wygnany Borzywoj, z Węgier młodszy brat królewski Almus, a z Polski zdradliwy Zbigniew. Borzywoja cesarz sam odstąpił, gdyż Świętopełk copędzej hołd złożył i obiecał posiłki na wojnę z Węgrami. Zagrożony król węgierski Koloman, zawarł przymierze z Bolesławem Krzywoustym. Gdy cesarz z Świętopełkiem wojowali na Węgrzech, Bolesław nagłym napadem na Czechy zmusił ich do powrotu, przez co wyprawa cesarza nie udała się zupełnie. Chcąc się pomścić, wziął cesarz w opiekę wypędzonego Zbigniewa i zażądał od Bolesława dzielnicy dla brata a dla siebie hołdu i daniny z Polski. Bolesław, gotów do wojny, hardo odrzucił te wymagania, toteż natychmiast wojska niemieckie wkroczyły na Śląsk pod osobistym dowództwem cesa-



rza i Świętopełka w 1109 r. Po daremnym obleganiu Lubiąża i Bytomia, podstąpili Niemcy pod **Głogów**.

Dzielnie bronili się Głogowianie, pamięć ich bohaterstwa nie zaginie w historii. Niemcy chcąc zmusić ich do poddania miasta, do maszyn oblężniczych, któremi wtedy zdobywano mury, poprzywiązywali dzieci Głogowian, dane w zastaw, podczas zawieszenia broni. W ten okrutny i zdradziecki sposób mieli nadzieję bez oporu ze strony obrońców wejść do grodu. Ale mężni Głogowianie woleli życie swych synów narazić, niż poddać się cesarzowi i po walecznej obronie, doczekali się odsieczy Bolesława. Postępując śladami Chrobrego, unikał Bolesław Krzywousty stanowczej bitwy, lecz bezustannie trapił wojsko niemieckie zasadzkami po lasach i bagnach, podjazdami i odcinaniem żywności tak, że doszedłszy do Wrocławia, wycieńczona chorobami i głodem armia cesarska rozłożyła się obozem, nie mogąc już iść dalej. Miejsce to nazwane zostało **»Psiem polem«**, według podania, które głosiło, że do trupów niemieckich zbiegały się po nocy gromady psów.

Gdy Świętopełk został skrycie zamordowany w obozie, a Czesi powrócili do kraju, cesarz odstąpił sprawę Zbigniewa i ze zmarnowaniem wojskiem cofnął się z haniebnej wyprawy.

Bolesław Krzywousty wdał się teraz w zatargi czeskie między Przemyślidami, a opuszczony przez wszystkich Zbigniew musiał się zdać na łaskę brata, który mu raz jeszcze przebaczył. Gdy jednak wkrótce nowa odkryła się zdrada, rozkazał go uwięzić i stracić.

Po śmierci Zbigniewa, trapiiony wyrzutami sumienia odbywał Bolesław pielgrzymki pobożne do grobu św. Idziego we Francji, św. Stefana na Węgrzech, przez

pewien czas opuściła go energia i duch wojowniczy. Tylko wyprawy w 1122 r. na zaodrzańskie Pomorze i apostołskie misye św. Ottona zdołały go wyrwać z przygnębienia.

Z Rusią utrzymywał Bolesław Krzywousty przyjaźne stosunki, ożeniony był z córką ks. kijowskiego Zbysławą, a w zaciętych walkach, jakie się toczyły między licznymi książętami dzielnicowymi, raz tylko brał udział bezpośredni. Zajęty na Zachodzie nie mógł występować tutaj stanowczo i powypędzać książąt Rościśławiczów, którzy zdobyli Grody Czerwieńskie za czasów Władysława Hermana, a mimo swarów i walk bratobójczych — założyli tam dość silne księstwa. Koniec panowania Krzywoustego był smutny; nie udały się trzykrotne wyprawy na Węgry przeciw Beli Ślepego, a następca Henryka V, cesarz Lotaryusz korzystając z chwilowego osłabienia wymógł na Bolesławie hołd w 1135 r. za Rugię i Pomorze. Był to dla Krzywoustego cios dotkliwy.

### **Testament Bolesława Krzywoustego.**

Mając kilku synów: dorosłego Władysława z pierwszej żony i małoletnich z drugiego małżeństwa zrobił Bolesław **testament**, polecając możliwym panom duchownym i świeckim opiekę nad jego wykonaniem. Aby utrzymać jedność państwa mimo podziałów, przeznaczył Krzywousty dla **najstarszego z rodu Wielkie Ks. Krakowskie** wraz z zwierzchnictwem nad **Pomorzem** i nad wszystkimi dzielnicami. Wielkie Księstwo objął miał Władysław II, a po nim najstarszy z pozostałych braci. Prócz tego na własność dla siebie i swych synów dostał **Władysław** dzielnicę **Śląską**. Drugi z rządu **Bolesław Kędzierzawy** otrzymał **Mazowsze i Kujawy**, trzeci Mieszko później **Starym** przewany — **Wielko-**



polskę, czwarty **Henryk** — ziemię **Sandomierską**. Najmłodszy **Kazimierz**, będąc jeszcze niemowłkiem nie dostał żadnej dzielnicy, polecił go ojciec opiece braci.

Takie urządzenie, nazwane **senioratem** (senior — znaczy najstarszy) — tak na Rusi, gdzie je zaprowadził **Jarosław Mądry**, jak i w Polsce nie spełniło swego zadania, przeciwnie stało się przyczyną kłótni między braćmi i wojen domowych, które spowodowały upadek państwa.

**Bolesław Krzywousty** mianował się królem, ale się nie koronował. Umarł w **1138 roku**, po 36-letnim panowaniu. Pochowany jest w Płocku.

## STRESZCZENIE.

I. Niedoleżny **Władysław Herman** ulega wpływom wojewody **Sieciecha**, przeciw któremu buntują się synowie królewscy: **Zbigniew** i **Bolesław Krzywousty**. **Sieciech** zostaje wygnany, bracia dzielą się państwem.

II. **Bolesław Krzywousty** dopełnia wielkiego dzieła podbicia i nawrócenia **Pomorza gdańskiego** (1109 r.) i **Zaodrzańskiego** (1122). Apostołem Pomorza jest św. **Otton** z **Bambergu**.

III. **Zbigniew** wygnany z dzielnicy za zdradzieckie zasadzki na brata — sprowadza na Polskę wojnę z **cesarzem Henrykiem V**. Wielka wyprawa niemiecka kończy się zwycięstwem **Bolesława Krzywoustego** 1109 r.

IV. Pod koniec panowania podejmuje **Krzywousty** trzy wyprawy na **Węgry**, które się kończą nieszczęśliwie. Umierając dzieli państwo między czterech synów, najstarszemu dając nad innymi zwierzchnictwo.

## ROZDZIAŁ VII.

### OKRES I.

#### Polska Bolesławowska.

**Pogląd na okres I.** Ze śmiercią **Bolesława Krzywoustego** kończy się I-szy okres dziejów Polski, w którym dokonało się utworzenie państwa polskiego przez dynastję **Piastów**, zespolenie drobnych ludów w jeden naród, przyjęcie przez naród polski wiary chrześcijańskiej, a z nią cywilizacji zachodniej.

**Bolesław Chrobry** zakreślił państwu polskiemu wszystkie zadania, do których spełnienia dążyli jego następcy, a zwłaszcza dwóch **Bolesławów**: **Śmiały** i **Krzywousty**, ale żaden z nich nie był tak bliskim celu, jak wielki pradziad. Zyskanie niezależności od cesarstwa niemieckiego pod względem kościelnym i politycznym, podbicie i nawrócenie **Pomorzan** i **Prusaków**, shołdowanie **Kijowa** i zjednoczenie **Słowian zachodnich**, przeciw **Niemcom**, to były główne zadania wzrastającej Polski. Przy końcu tego okresu, **Pomorze** jest nawrócone, a pretensye cesarza do hołdu z Polski odparte, ale wpływ na **Ruś** stracony, a myśl połączenia **Słowian zachodnich** na zawsze pogrzebana.



**Władza książęca.** Państwo Piastów powstało przez podbój, toteż książę był panem życia i śmierci swych poddanych, właścicielem wszystkiej ziemi, najwyższym sędzią i wodzem. Zwoływał wprawdzie radę przybożną i wiece sądowe, ale tylko jako pomoc w rządach, które całkowicie do niego należały.

**Urzędy.** Kraj podzielony był na powiaty, te zaś na opola. W środku powiatów wznosiły się grody, po łacinie zwane „castella“, w których mieszkali urzędnicy królewscy »panowie« zwani później »kasztelanami«. Oni byli wodzami załogi wojskowej, sędziami z ramienia księcia i odbiorcami licznych danin i powinności, które ludność składała księciu w naturze, jako właścicielowi ziemi. Dostarczanie do grodów zboża, bydła, wyrobów w oznaczonej ilości, robocizny i koni do przewozu, były to **ciężary prawa książęcego**, do których wszyscy byli obowiązani. Natomiast książę utrzymywał sam wojsko i urzędników; jeżdżąc z dworem swoim od grodu do grodu osobiście doglądał spraw państwa, co także miało tę dogodność, że na miejscu spożywano zapasy, których niepodobna było dostarczać do stolicy. Dwór książęcy składali urzędnicy dworscy jak: podczaszy, skarbnik, koniuszy, stolnik i t. p., drużyna wojenna, oraz liczna czeladź. Najwyższym urzędnikiem państwowym, zastępcą księcia był **palatyn**, który najczęściej miał też w swem ręku najwyższą władzę wojskową, jako **wojewoda**.

**Wojsko.** Za pierwszych Piastów książę utrzymywał przy swym boku **drużynę wojenną**, którą żywił na dworze swym, dostarczał koni, odzieży i uzbrojenia. Miał za to rycerzy gotowych do boju na każde zawołanie, po kasztelanach trzymał tak samo załogi. Z czasem drużyna znika, a rycerstwo otrzymuje od

księcia po kawałku ziemi na własność dziedziczną, z obowiązkiem służby w szeregach na wezwanie księcia. Wytwarza się stan **rycerzy szeregowych**, inaczej zwanych **włodykami**.

**Szlachta.** Jeszcze w czasach przedchrześcijańskich drobne ludy słowiańskie miały rody książęce, które przez Piastów pokonane straciły władzę, ale posiadały znaczne majątności i powagę ludu. Rody te dały początek nielicznej **szlachcie**, wśród której Piastowie wybierali urzędników, starając się przywiązać te możne rodziny do dworu. Masław podczaszy Mieszka II, wojewoda Sieciech, wojewoda Wszebór, to przedstawiciele tych rodów szlacheckich, które coraz większy wpływ zyskiwały na rządy.

**Kmiecie** stanowili najliczniejszą warstwę ludności, mieli oni rolę w posiadaniu dziedzicznym, ale jako czynszownicy księcia. Byli to potomkowie dawnych rodów słowiańskich.

**Niewolni** z jeńców wojennych, lub nabyci drogą kupna, byli własnością pana, dla którego uprawiali rolę, nie mieli osobistej wolności, przywiązani do ziemi, w razie ucieczki mogli być ścigani i zmuszeni do powrotu. Aby zaludnić pustki książę i panowie możni osadzali niewolników na roli; osady takie zwano słuzebnemi czyli **narokowemi**, a ludzi tych **narocznikami**.

**Żydzi** przybyli do Polski za Władysława Hermana. Byli oni uważani za niewolników księcia, któremu opłacali podatek, trudnili się przeważnie pożyczaniem pieniędzy na procent i handlem niewolników.

**Kościół.** Zaraz po przyjęciu chrztu założył Mieszko I biskupstwo w Poznaniu; roku 1000 powstało arcybiskupstwo Gnieźnieńskie, nad 4 biskupstwami, ale dopiero za Krzywoustego legaci papiescy urządzili ściślej



diecezje, których było 6: poznańska, krakowska, wrocławska, kujawska, płocka i wolińska (dla Pomorza) pod władzą arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Początkowo duchowni byli obcego pochodzenia: Niemcy (jak Jordan i Unger biskupi poznańscy) Czesi, (św. Wojciech Radzym) Francuzi i Włosi. Od Kazimierza Odnowiciela już zaczynają Polacy, wykształceni w kraju i zagranicą, obejmować biskupstwa (pierwszy biskup krak. Suła, drugi św. Stanisław Szczepanowski). Duchowieństwo nie miało żadnych praw wyłącznych i zależało od władzy i łaski księcia, który mianował biskupów, uposażał parafie, nadawał duchowieństwu dobra, ale po śmierci księży dziedziczył ich majątek. Już od czasu starcia między św. Stanisławem biskupem krakowskim a Bolesławem Śmiałym, dąży Kościół polski do wydobycia się z pod prawa książęcego i zapewnienia sobie stałego majątku kościelnego.

**Oświata.** Wiek X w którym Polska przyjęła chrzest, zwany wiekiem żelaznym, nie odznaczał się wielką oświatą: rzadko który książę lub rycerz umiał się podpisać i czytać psalterz po łacinie; nauka była wyłącznym zatrudnieniem duchownych, to też ogniskami ówczesnej wiedzy były przedewszystkiem klasztory, szczególnie **Benedyktynów** i **Cystersów**. Szkoły klasztorne kształciły przyszłych mnichów, misjonarzy i dostojników kościoła, prócz tego przy katedrach biskupich w tym samym celu były **szkoły katedralne**.

Bolesław Chrobry założył klasztory Benedyktynów w Tyńcu, Międzyrzeczu, na Łysej Górze i w Trzemesznie, popierał pracę misjonarzy: św. Wojciecha, św. Brunona, Reinberna; syna swego Mieszka II kształcił w naukach, które wielką czcią otaczał. Kazimierz Odnowiciel, wychowany w klasztorze na mnicha, z wielką

gorliwością zabrał się do wznoszenia klasztorów i kształcenia duchownych Polaków. Za Władysława Hermana i Krzywoustego św. Otton z Bambergu, apostoł Pomorza wielce się zasłużył jako krzewiciel oświaty. — Z tego też czasu mamy **pierwszą kronikę**, której autor **Gallus**, prawdopodobnie rodem z Francji spisał po łacinie dzieje Polski do roku 1113-go. Przy katedrach biskupich spisywano najważniejsze wypadki w **rocznikach**, tak zwanych **annalach**. Pieśń „Boga Rodzica“, jest najstarszym pomnikiem języka polskiego, miał ją ułożyć św. Wojciech, a rycerstwo polskie śpiewało ten hymn przed bitwą.

**Inne państwa Europejskie w X i XI wieku.** Największy wpływ na losy Polski w tym okresie wywierało państwo niemieckie, którego królowie koronowali się zwykle w Rzymie na **cesarzów rzymskich** i rościli sobie prawo do opieki nad całym chrześcijaństwem, szczególnie zaś nad Czechami, Polską i Węgrami. Państwo niemieckie składało się z licznych księstw feudalnych, podległych tylko zwierzchnictwu cesarza, stąd nieraz wybuchały bunty i wojny domowe osłabiające władzę cesarską. W drugiej połowie XI w. rozpoczął się **spór o władzę najwyższą** między **cesarstwem a papieżem**, który z przerwami trwał do końca XIII wieku, a zakończył się przewagą papieża. **Francya** była także królestwem feudalnym, w którym po wygaśnięciu rodu Karola Wielkiego, tron zajęła dynastia Kapetyngów. **Włochy** rozbite na wiele drobnych księstw miały niby uznawać zwierzchnictwo cesarza rzymskiego, ale się z pod niego wyłamywały: Rzym z okolicą tworzył osobne **państwo kościelne**, należące do papieża. **Neapol** i **Sycylię** opanowali **Normano-**



wie, wojownicy skandynawscy, którzy zajęli poprzednio prowincję francuską Normandyę, przyjęli chrzest i stali się rycerskim narodem. Oni też zdobyli **Wielką Brytanię**, zamieszkałą przez Brytów, Anglo-Sasów a w części podbitą przez Duńczyków — i założyli **państwo angielskie**. Na północy **Szwecya**, **Norwegia** i **Dania** zawdzięczają swój początek owym wojownikom skandynawskim, którzy się zwali też Wikingami, „królami morza“, jedną z ich drużyn bojowych byli Warego-Rusowie, którzy podbili Słowian od Nowogrodu Wielkiego do Kijowa i założyli **Ruś**, a od cesarstwa wschodniego Bizantyńskiego przyjęli chrześcijaństwo i cywilizację. Na półwyspie Bałkańskim istniało jeszcze **Cesarstwo Wschodnie** bardzo słabe, zakłócone intrygami dworskimi i walką stronnictw, w XI-ym wieku oddzieliło się od Kościoła katolickiego, tworząc osobny **Kościół Wschodni**. W Azji Mniejszej **Arabowie**, a potem **Turcy** zagarnęli posiadłości cesarstwa Wschodniego, na północy koło Bałkanów rozrastały się państwa słowiańskie: **Serbia** i **Bułgarya**. Arabowie, wyznawcy proroka Mahometa posiadali wielką potęgę: **Azja Mniejsza z Palestyną** była w ich ręku — **Egipt** — północne brzegi Afryki i cała **południowa Hiszpania** którą w VIII-ym wieku podbili, zwali się tam **Maurami**. Na północy półwyspu Pirenejskiego utrzymywały się z trudem dawniejsze **królestwa hiszpańskie**, a nad Atlantykiem **Królestwo portugalskie** i prowadziły nieustanne walki graniczne z Maurami. W ciągu XI wieku Arabowie wschodni opanowani zostali przez wojownicze plemię **Turków Seldżuków**, którzy w Palestynie poczęli uciskać i prześladować chrześcijan. Wtedy na wezwanie papieża

Urbana II — cały świat chrześcijański powstał do walki z Mahometanami o grób Chrystusa w Jerozolimie, a wyprawy te pod nazwą **wojen Krzyżowych**, trwały do końca XIII-go wieku i stanowią najważniejszy wypadek dziejowy w czasach średniowiecznych.

---



## ROZDZIAŁ VIII.

**Synowie Krzywoustego. — Wzrost potęgi duchowieństwa i możnowładców.**

**Władysław II 1139—1146 r.** Najstarszy syn Krzywoustego postanowił za przykładem Bolesława Chrobrego objąć całe państwo w posiadanie, a nieletnich swych braci pozbawić dzielnic, jakie im ojciec przeznaczył. Ale zaraz po śmierci Bolesława stanęli w obronie młodych książąt możni panowie, jako wykonawcy testamentu i opiekunowie dzieci królewskich. Wojewoda Wszebor, arcybiskup gnieźnieński Jakób ze Żnina i Piotr Włast, ożeniony z księżniczką ruską, rodzoną ciotką Władysława II mieli w kraju ogromne znaczenie, za nimi szło całe duchowieństwo i większa część rycerstwa. Możni panowie z podziału państwa byli zadowoleni, gdyż łatwiej im było mieć przewagę nad drobnymi książętami niż nad jednym królem potężnym i samowładnym; przez podział mnożyły się urzędy, gdyż każdy książę miał swych dostojników. Poza tem, uszanowanie dla woli zmarłego i przywiązanie do jego dzieci skłoniło możnowładców do zbrojnego oporu Władysławowi, który z pomocą Rusinów usiłował braci powypędzać. W bitwie nad **Pilicą** po-

niósł Władysław klęskę i musiał się z braćmi pojechać. Wkrótce jednak, za namową żony swej Agnieszki, przyrodniej siostry cesarza niemieckiego Konrada zamierzał nanowo walkę rozpocząć, a jednego z najmniejszych panów Piotra Własta rozkazał podstępem uwięzić i oślepić. Toteż wybuchł jawny rokosz. Władysław przywołał przeciw braciom Rusinów, oraz pogańskich Prusaków i Jadźwingów i obległ ich w warowni w **Poznaniu**. Ale arcybiskup gnieźnieński rzucił na niego klątwę za sprowadzenie pogan przeciw braciom: pod grozą klątwy rycerstwo zaczęło opuszczać Władysława, a tłum rokoszan coraz wzrastał i przybył z odsieczą obleżonym. Władysław pobity na głowę, wraz z żoną i dziećmi musiał uciekać z kraju, schronił się na dwór swego szwagra Konrada III, a tron krakowski przyznany został najstarszemu z pomiędzy braci Bolesławowi Kędzierzawemu. I Śląsk także odebrano Władysławowi, który pozostał u cesarza niemieckiego szukając pomocy.

**Bolesław Kędzierzawy 1146 — 1173.** Po wygnaniu Władysława II możni panowie nabrali wielkiego znaczenia, bo książę ich łasce zawdzięczał panowanie: toteż odtąd wszystkie sprawy zależą nie jak dawniej od woli księcia, ale od postanowień rady wysokich urzędników, zbierających się na zjazdy czyli **wiece sądowe**.

Cesarz Konrad III ujął się za wygnanym Władysławem, ale wyprawa zbrojna nie powiodła się; wojska niemieckie wróciły z drogi, a wkrótce potem nowa wyprawa krzyżowa powołała cesarza do Ziemi Świętej, gdzie wraz nim podążył i Władysław dla oczyszczenia się z klątwy. Po powrocie wyjednał u papieża wyrok, zwracający mu wydarte kraje, a w razie nieposłuszeń-



stwa kłatwę na książąt i na całe państwo (interdykt). Mimo tego jednak nic nie uzyskał; duchowni, rozumując, że papież jest źle poinformowany, nie usłuchali wyroku i kłatwy nie ogłosili wcale. Dopiero następny cesarz, wielki wojownik **Fryderyk Rudobrody**, wyprawivszy się z wielkim wojskiem na Polskę dotarł aż do Poznania i zmusił Bolesława Kędzierzawego do upokorzenia się w obozie pod **Krzyszkowem**. Jednakże, gdy cesarz wojska wycofał, nie dopełnili książęta warunków pokoju i dopiero w kilka lat później, po śmierci Władysława II, oddano Śląsk jego synom: **Bolesławowi Wysokiemu** i **Mieszkowi**. Książęta ci, wychowani na dworze niemieckim, skrzywdzeni przez stryjów, przywiązani byli do Niemców i oni to zaczęli stopniowo niemczyć śląską dzielnicę. Równocześnie wpływ niemiecki wzrastał na północy.

**Utrata zachodniego Pomorza. Marchia Brandenburska.** Po śmierci Krzywoustego wśród walk bratobójczych nie troszczyli się książęta o lenne księstwo pomorskie, to też Pomorze Zaodrzańskie najpierw odpadło od Polski. Tymczasem margrabiowie niemieccy podjęli nanowo walkę dla zawojowania ostatnich już krajów słowiańskich na zachodzie. **Albrecht Niedźwiedź**, margrabia północny i **Henryk Lew** książę saski, połączywszy się przymierzem z królem duńskim, podbili wszystkie ziemie słowiańskie między Elbą a Odrą. Na miejscu słowiańskiego **Braniboru** powstała **Marchia brandenburska**, a wyspa Rugia i księstwo szczecińskie, które z takim trudem zhołdował i nawrócił Bolesław Krzywousty, stały się lennem cesarstwa niemieckiego. Bolesław Kędzierzawy nie stawiał Niemcom najmniejszego oporu. Po stracie Pomorza zwrócili się książęta polscy ku Prusom, aby je podbić i na-

wrócić. Nie udała się jednakże krucjata polska na Prusy, szlachetny książę **Henryk sandomierski**, który przedtem odbył wyprawę do ziemi świętej, poległ w bitwie z Prusakami. Dzielnicę sandomierską odziedziczył po nim najmłodszy z braci, **Kazimierz**. Bolesław Kędzierzawy nieudolnie sprawował rządu, gdyż tak na zachodzie, jak i na wschodzie utracił wpływ, jaki miała Polska za czasów Krzywoustego na sąsiadów.

**Księstwo halickie.** Ruś Czerwona oderwana od Polski w czasie niedołącznych rządów Władysława Hermana podzielona była na kilka księstw, w których panowali książęta z rodu Rościśławiczów. Najdzielniejszy z nich **Włodzimierko**, książę halicki połączył pod swem panowaniem dwie dzielnice i walcząc szczęśliwie z sąsiednimi W. książętami kijowskimi, zostawił synowi **Jarosławowi** zwanemu **Ośmiomysłem** księstwo potężne, które pod panowaniem tego zdolnego księcia zyskało znaczny wpływ na Wołyń i W. księstwo kijowskie. W tym czasie Kijów popupadł zupełnie, a znaczenie Wielkiego księstwa wobec innych dzielnic zanikło. Ruś cała, skutkiem podziałów rozpadła się na maleńkie księstwa, których w roku 1170 liczono już 72. Książęta niektórzy wyprawiali się na Wschód za Dniepr aż po Wołgę, sprowadzali do okolic słabo zaludnionych, bojarów i ludność roboczą, i tam, na Zadnieprzu zakładali nowe księstwa, które niebawem stały się potężniejsze od dawnych macierzystych dzielnic. Tak powstało **księstwo Suzdalskie** ze stolicą Włodzimierzem nad Klazmą, założone przez Jerzego Długorękiego, którego syn Andrzej Bogolubski przyjął tytuł Wielkiego księcia i straszliwym napadem na Kijów zniszczył starożytną stolicę Rusi. Odtąd cały wschód Rusi ulegał silnemu księstwu suzdalskiemu, z którego później wy-



rosło państwo moskiewskie, a Ruś zachodnia obejmująca, Wołyń, Podole, Ruś Czerwoną pod przewodnictwem Księstwa halickiego skłaniać się poczęła ku zachodowi, stanowiąc przedmiot niezgody między Polską, Węgrami i Litwą. Bolesław Kędzierzawy mieszał się do spraw ruskich, ale żadnego wpływu nie uzyskał. Umarł po 26-letnim panowaniu, zostawiając synowi Leszkowi Mazowsze i Kujawy; Wielkie Księstwo Krakowskie objął prawem starszeństwa trzeci z rzędu syn Krzywoustego.

**Mieszko III Stary r. 1173—1177.** Książę ten postanowił wznowić czasy silnej władzy książęcej. Nie zważając na to, że zmieniły się warunki i potrzeby kraju, sądził, iż za pomocą oddanych sobie urzędników, zdoła podkopać wpływ magnatów, zubożyć ich przez kary i podatki i tem przymusić do dawnego posłuszeństwa.

Obdarzony żelazną wolą, mimo ciągłych niepowodzeń walczył uparcie z książętami dzielnicowymi, z duchowieństwem i świeckimi magnatami o władzę wielkksiążęcą silną i absolutną, ale w tej walce został pokonany. Zbuntowani możnowładcy małopolscy pod wodzą Gedeona (Getki) biskupa krakowskiego wypędzili Mieszka Starego po paru latach surowych rządów z Krakowa, w Wielkopolsce zaś własny syn jego Odon stanął na czele buntu, tak, że najstarszy z Piastów pozbawiony tronu tułać się musiał na Śląsku i Pomorzu. Najmłodszy z synów Krzywoustego, Kazimierz książę sandomierski powołany przez panów krakowskich na tron wielkksiążęcy zrozumiał, że chcąc umocnić swe panowanie i zostawić synowi następstwo, musi postępować inną drogą niż starsi bracia: Władysław II i Mieszko Stary.

**Kazimierz Sprawiedliwy od 1177—1194 roku.** Wyniesiony na tron krakowski przez rokosz miał trudne zadanie uspokojenia kraju, a zarazem uzyskania hołdu od książąt dzielnicowych. Na Śląsku panowało wtedy 4-ech książąt z linii Władysława II, Wielkopolskę dzierżył Odon, syn Mieszka Starego, na Mazowszu i Kujawach siedział Leszek, syn Bolesława Kędzierzawego: wszystkich tych książąt ujął sobie Kazimierz, a nadto nie zapomniał o Pomorzu gdańskim i odebrał hołd od tamtejszego księcia Sambora. Wielką potęgę stanowiło wtedy w podzielonej Polsce duchowieństwo, które coraz bardziej dążyło do uwolnienia się z pod ciężarów prawa książęcego. Jedną z najważniejszych była sprawa dziedziczenia majątków: dotąd bowiem książę zabierał cały spadek po zmarłych biskupach i opatach, a Kościół nie mając zapisów i własnego stałego majątku, zależał od woli i łaski panującego. Kazimierz Sprawiedliwy pragnąc znaleźć oparcie dla swego tronu w duchowieństwie zwołał wielki zjazd do Łęczycy w 1180 roku, aby z biskupami, opatami i posłami od niższego duchowieństwa naradzić się nad zmianą prawa, korzystną dla rozwoju Kościoła. Na zjeździe tym zrzekł się książę prawa do dziedziczenia majątku po duchownych i nadał duchowieństwu przywilej, mocą którego włościanie z dóbr duchownych uwolnieni zostali od podatków i powinności (czyli służby) wobec grodów książęcych. Uchwała zjazdu łeczyckiego miała dla Kościoła doniosłe znaczenie: opactwa, kanonie, klasztory zagospodarowały się odtąd skrzętniej, rosnąć w bogactwa, ale zarazem rozwijając w kraju pracę rolną i rzemiosła. Duchowieństwo zyskało niezależność pieniężną od księcia. Nie wszyscy jednak książęta zgodzili się na te



zmiany i długo jeszcze w różnych dzielnicach trwała walka o zdobycie tych przywilejów.

Postarał się też Kazimierz Sprawiedliwy o odnowienie stosunków z Rzymem i zyskał od papieża Aleksandra III potwierdzenie swej władzy wielkksiążęcej. Ale Mieszko Stary, który tymczasem odzyskał dzielnicę wielkopolską, nie myślał o zrzeczeniu się Krakowa i skierował na sprawy polskie uwagę cesarza Fryderyka Rudobrodego, któremu nie podobało się zbliżenie Polski do Rzymu, bo był z papieżem w ciągłej wojnie.

**Kazimierz na Rusi.** Tymczasem Kazimierz Sprawiedliwy zwrócił się ku granicy wschodniej i rozciągnął zwierzchnictwo polskie nad księstwami: brzeskim, drohiczyńskim i włodzimierskim (**Podlasie i Wołyń**) osadziwszy tam siostrzeńca swego **Romana**, syna księcia ruskiego Mściśława i córki Krzywoustego Agnieszki. Zamierzał również wmieszać się do spraw Halicza, gdy od zachodu zagroziła mu wojna z cesarstwem niemieckim: Fryderyk Rudobrody za namową Mieszka Starego gotował nową na Polskę wyprawę. Nie czując się na siłach do walki z cesarstwem, Kazimierz przez posłów złożył hołd i odwrócił wojnę, niwecząc zamiary brata, który nie dał jeszcze za wygraną i czekał tylko sposobności, aby odzyskać władzę zwierzchniczą. Po bezpotomnej śmierci Leszka mazowieckiego odziedziczył po nim Kazimierz Mazowsze z Kujawami, miał zatem trzy dzielnice: krakowską, sandomierską i mazowiecką w swem posiadaniu. Tem bardziej pragnął ugruntować swój wpływ na **Rusi halickiej**, gdzie właśnie bojarowie wygnali swego księcia **Włodzimierza**, syna Ośmiomysła. Na jego miejsce osadził Kazimierz w Haliczu **Romana**, je-

dnocząc poraz pierwszy **Księstwo halickie z włodzimierskiem**. (Stąd poszła nazwa Galicyi i Lodomerji). Równocześnie jednak król węgierski Bela zapragnął rozciągnąć nad Rusią zwierzchnictwo: wypędził tedy Romana i oddał tron halicki synowi swojemu Andrzejowi. Niedługo panowali Węgrzy w Haliczu, Kazimierz nie opuścił sprawy ruskiej i dopomógł energicznie Haliczanom do wypędzenia znieawidzonych Węgrów, a **wojewoda krakowski Mikołaj** wprowadził napowrót na tron halicki dawnego księcia **Włodzimierza**, który stał się **lennikiem polskim**. Właśnie Kazimierz zajęty był na Rusi, gdy Mieszko Stary przygotował napad na Kraków i zdobył go z pomocą niektórych panów krakowskich, zazdrosnych o władzę jaką miał ulubieniec Kazimierza, wojewoda Mikołaj. Ale niedługo cieszył się Mieszko Krakowem — Kazimierz z posiłkami Romana włodzimierskiego szybko otoczył stolicę i zmusił starszego brata do ustąpienia. W wojnie tej między braćmi zdarzył się taki wypadek, że syn Mieszka Starego schwytyany został przez wojska Kazimierza, ale ten szlachetny książę nie zatrzymał go jako zakładnika tylko odesłał ojcu bez żadnych warunków okupu. Tak wspaniałomyślny postępek wzruszył serce Mieszka, który postanowił nie walczyć już z bratem o tron krakowski.

Nagła śmierć Kazimierza przerwała jego rozumne i czynne rządy w 1194 r. Zostawił po sobie dwóch małoletnich synków **Leszka** i **Konrada** pod opieką matki Heleny, wojewody Mikołaja i biskupa Pełki.



## STRESZCZENIE.

I. **Władysław II** chcąc połączyć państwo przez odebranie braciom dzielnic, spotkał się z oporem duchowieństwa i możnowładztwa. Zwyciężony, musiał schronić się do Niemiec — dzielnicę śląska dopiero po jego śmierci wróciła do jego synów — tron krakowski objął **Bolesław Kędzierzawy**.

II. Polska podzielona na księstwa straciła moc i przewagę: cesarzowi Fryderykowi Rudobrodemu złożyli książęta hołd; **Pomorze zaodrzańskie** zawojowali **Niemcy**, na Rusi wpływ polski osłabł. **Bolesław Kędzierzawy** ulegał możnowładcom.

III. **Mieszko Stary** książę Wielkopolski, objąwszy tron krakowski po śmierci brata, dążył do wznowienia silnej władzy książęcej, ale został wypędzony przez możnowładców.

IV. **Kazimierz Sprawiedliwy** najmłodszy z synów Krzywoustego odziedziczył Sandomierz po bracie swym Henryku, zabitym przez Prusaków, dostał tron krakowski z ręki panów małopolskich, a Mazowsze z Kujawami objął po śmierci syna **Bolesława Kędzierzawego**.

V. Złączywszy kilka dzielnic, starał się ugruntować swe panowanie, zyskał poparcie duchowieństwa, któremu nadał duże przywileje **na zjeździe łęczyckim 1080 r.**

VI. Na Rusi zdobył wielki wpływ osadziwszy na Wołyniu, Włodzimierzu i Haliczu hołdowniczych książąt. Z **Mieszkiem Starym** walczyć musiał o Kraków. Umarł nagle, zostawiając dwóch małoletnich synów i rządy w rękę możnych panów krakowskich: wojewody **Mikołaja** i biskupa **Pełki**.

## ROZDZIAŁ IX.

**Walki o tron krakowski. — Reforma Kościoła. — Ruś Czerwona. — Sprowadzenie Krzyżaków. — Piastowie śląscy. — Napad Mongołów. — Kolonizacja niemiecka.**

**Leszek Biały i Mieszko Stary.** Tronem krakowskim rozporządzali właściwie możnowładcy małopolscy, którzy po śmierci **Kazimierza** uradzili na **zjeździe w Krakowie** utrzymać na tronie syna jego **Leszka**. **Mieszko Stary** postanowił jednak zbrojnie swych praw dochodzić: przyszło do morderczej bitwy **nad Mozgawą**, w której stronnikom **Leszka** pomagał książę ruski **Roman**. **Mieszko Stary** musiał ustąpić, ale wkrótce opanował Kraków na mocy układu z **Helena**, matką **Leszka**, której obiecał, że syna jej zrobi swoim następcą. Raz jeszcze wypędzony przez zbuntowanych wielmożów zdołał poraz czwarty tron odzyskać, ale wkrótce potem umarł, nie umocniwszy władzy książęcej.

Panem Krakowa stał się znów wojewoda **Mikołaj** i ofiarował tron **Leszkowi Białemu**, ale pod warunkiem, że tenże oddali od siebie zaufanego wojewodę sandomierskiego **Goworka**. **Leszek** warunki odrzucił i tronu nie przyjął. Wtedy możny wojewoda powołał **Władysława Laskonogiego**, syna **Mieszka Starego**, ale po kilkumiesięcznym zaledwie panowaniu **Laskonogi**



ustąpić musiał do Wielkopolski, gdyż panowie krakowscy po śmierci Mikołaja zawezwali napowrót Leszka Białego.

**Zmiana prawa następstwa.** Oddawszy Polskę pod opiekę stolicy św. Piotra, wyjednał Leszek u papieża zatwierdzenie zmiany w prawie następstwa: testament Krzywoustego został unieważniony, Wielkie Księstwo Krakowskie miał odtąd dziedziczyć najstarszy syn z linii Kazimierza Sprawiedliwego. Tym sposobem jednak osłabiały się węzły między dzielnicami, wśród rozdrobnienia coraz większego jedyną spójnię między częściami stanowiła władza kościelna, gdyż **wszystkie księstwa podlegały arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu.**

**Reforma Kościoła.** Widzieliśmy, że w okresie Bolesławowskim kościół podległy był zupełnie władzy książęcej: w miarę jednak jak rosła przewaga możnych, duchowieństwo starało się otrzymać dla siebie wyjątkowe prawa t. zw. **przywileje**, a zarazem zaprowadzić te reformy, które na Zachodzie już się przyjęły od czasów Grzegorza VII-go, a w Polsce dotąd nie były znane. Najważniejsze z tych reform były: uwolnienie duchowieństwa od sądów świeckich wraz z całym ludem pracującym w dobrach duchownych, otrzymywanie godności duchownych, nie z rąk księcia, ale przez wybór kapituły i bezżeństwo księży.

Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz na wezwanie papieża Inocentego III zajął się gorliwie reformą Kościoła polskiego, którą uznała większość książąt z Leszkiem Białym na czele. Tylko Władysław Laskonogi w Wielkopolsce oparł się żądaniom arcybiskupa stanowczo i wypędził go z Gniezna. Henryk Kietlicz udał się do Rzymu i powrócił stamtąd jako legat papieski a uzyskawszy zbrojną pomoc Odonicza, dru-

giego z książąt wielkopolskich — zwyciężył opór Laskonogiego.

Wszyscy książęta dzielnicowi zgodzili się na uwolnienie duchowieństwa z pod sądów książęcych na synodzie w 1215 roku a księży przysięgli bezżeństwo. Odtąd potęga Kościoła wzrastała coraz bardziej.

**Leszek Biały w Haliczu.** Cioteczny brat Leszka, książę włodzimirski **Roman** zdolny wojownik zagarnął po śmierci ostatniego z Rościśławiczów także i **Halicz**, stamtąd wyprawiał się na Kijów, na Zadnieprze, i posiłkował cesarza greckiego przeciw Wołochom. Ufny swej potędze nie chciał składać hołdu księciu krakowskiemu Leszkowi, a nawet w nagrodę za udzieloną mu pomoc, domagał się od niego Lublina.

Leszek Biały wraz z bratem swym Konradem mazowieckim wystąpił zbrojnie: wojska polskie pod wodzą dzielnego Krystyna, wojewody mazowieckiego pobili Rusinów **pod Zawichostem**, a książę Roman poległ w bitwie 1205 r.

Małoletni synowie Romana dostali księstwa wołyńskie, a w Haliczu po kilkuletnich zamieszkach, Leszek Biały wspólnie z królem węgierskim osadzili młodocianą parę: 5-letniego królewicza węgierskiego Kolomana z 3-letnią księżniczką polską Salomeą. W czasach tych był zwyczaj zaślubiania małych dzieci, które się wychowywały w myśli, że są dla siebie przeznaczone. Niestety był los biednych dzieci królewskich Kolomana i Salomei. Książę nowogrodzki Mściśław Udały wprowadził ich do niewoli, skąd dopiero po paru latach wrócili do Węgier. Salomea zaślubiła ze świętobliwości. W Haliczu zapanował inny królewicz węgierski, ożeniony z córką Udałego, a Leszek Biały stracił



zwierzchnictwo nad Haliczem, zdobyte przez Kazimierza Sprawiedliwego.

**Konrad Mazowiecki sprowadza Krzyżaków.** Młodszy brat Leszka Konrad, dostał w dziale Mazowsze z Kujawami, a ziemie te cierpiały wiele od nieustannych najazdów dzikich, pogańskich Prusaków. Wojewoda Krystyn, zwycięzca z pod Zawichosta, dzielnie odpierał te najazdy; Prusacy drżeli przed nim i nazywali go „bożkiem“. Sława wojewody gniewała zazdrosnego, a nieudolnego księcia Konrada, który kazał pojmać i zamordować swego obrońcę. Wtedy Prusacy zaczęli coraz straszniejsze czynić spustoszenia. Nie udały się dwie wyprawy krzyżowe, które książęta śląscy wraz z Konradem urządzali w ziemie pruskie. Nie powiódł się zamiar utworzenia polskiego zakonu rycerskiego **Braci Dobrzyńskich**, gdyż Prusacy nagłym napadem na Dobrzyń — wycięli zakonników w pień. Wtedy to Konrad powziął nieszczęśliwą myśl sprowadzenia do Polski Zakonu Niemieckiego, zwanego u nas **Krzyżackim**. Zakony rycerskie powstały w Ziemi Świętej podczas wypraw Krzyżowych, dla walki z Turkami.

Bracia zakonni dzielili się na kapłanów i rycerzy, wszyscy byli bezżenni i przysięgali ślepe posłuszeństwo zwierzchności. Prócz tego posiadał zakon liczną czeladź, złożoną z rzemieślników, służby i pachołków. Na czele Zakonu niemieckiego stał Wielki Mistrz, obierany z pośród rycerzy dożywotnio, obok niego Wielki Komtur i Marszałek Zakonu, stanowili zarząd główny — na prowincjach byli Mistrze i Komturowie prowincjonalni. Ogromne dobra i skarby zapisywane Krzyżakom przez książąt i panów wzmagały potęgę i bogactwo

Zakonu, który wróciwszy z Jerozolimy pragnął osiedlić się na stałe w Europie.

Wielki Mistrz Zakonu Herman Salza przebywał właśnie w Wenecyi, gdy posłowie Konrada przybyli doń z prośbą o obronę Mazowsza przed Prusakami. Niedawno król węgierski chciał użyć zakonników do wytopienia Połowców, ale spostrzegłszy ich chciwość i potęgę, pozbył się prędko groźnych obrońców. Przykład ten nie odstraszył księcia mazowieckiego. Ofiarował Konrad Krzyżakom jako uposażenie ziemie **chełmińską i nieszawską**, a oni przyrzekli podjąć się walki z Prusakami. Uposażenie zakonów całemi ziemiami było wtedy w zwyczaju, nie znaczyło to jednak, aby darowana ziemia tworzyła udzielne księstwo. Krzyżacy jednak umyślili założyć nad brzegami Wisły swoje państwo niemieckie — i w tajemnicy przed Konradem ziemie darowane przez niego oraz wszystkie, jakie mieli w przyszłości zdobyć na Prusakach — oddali pod opiekę cesarza Fryderyka II, przyjmując je jako lenno cesarskie. Nie dość na tem, sfałszowali dokument donacyjny i dali do zatwierdzenia papieżowi. Tak się zabezpieczywszy zdradą i podstępem, **przybyli Krzyżacy do Polski w 1228 roku** pod wodzą mistrza prowincyała Hermana Balka i zaczęli odrazu zdobywać jedną osadę pruską po drugiej, stawiając zaraz warownie na pograniczu. Apostolstwo prowadzili ogniem i mieczem, wycinając ludność pogańską, aby na jej miejsce sprowadzać z Niemiec osadników. Mieli Krzyżacy znakomity sposób prowadzenia wojen cudzym kosztem: z całego świata chrześcijańskiego zwoływali rycerstwo na wyprawy krzyżowe przeciw poganom, książęta śląscy i wielkopolscy wraz z Konradem, brali udział w pierwszych wyprawach na Prusaków, które się skoń-



czyły zwycięstwem Zakonu i ugruntowaniem jego potęgi. Konrad Mazowiecki spostrzegł jak niebezpiecznego wpuścił do kraju sąsiada, ale już było zapóźno — Krzyżacy zagarnęli ziemię Dobrzyńską i coraz bardziej postępowali wobec słabego Mazowsza.

**Śmierć Leszka Białego.** W Wielkopolsce wrzała zacięta walka między Władysławem Laskonogim, księciem poznańskim, a jego synowcem Władysławem Odoniczem, księciem kaliskim. Po stronie Laskonogiego byli Henryk Brodaty, książę wrocławski i Leszek Biały. Odonicz znalazł sprzymierzeńca w teściu swoim Świętopełku, możnym księciu pomorskim. Dla zakończenia bratobójczej wojny domowej, mieli się wszyscy książęta zjechać na sąd polubowny do **Gąsawy** niedaleko Gniezna. Ale Odonicz uknuł zdradę, na bezbronnych książąt napadł niespodzianie Świętopełk pomorski: Leszek w ucieczce został zabity 1227 r., a Henryka Brodatego, ocaliło tylko poświęcenie wiernego sługi. Wznowiła się zażarta walka w Wielkopolsce, dopiero gdy Laskonogi umarł bezpotomnie, Odonicz zagarnął całą dzielnicę.

Nad małoletnim synem Leszka Bolesławem Wstydliwym objął opiekę stryj jego, Konrad mazowiecki, ale zarówno okrutny, jak chciwy zamyślał skrzywdzić synowca. W obronie wdowy po Leszku, Grzymisławy i Bolesława stanął Henryk Brodaty i przez lat kilka trwały zacięte walki o tron krakowski. Konrad uwięził Bolesława z matką w Sieciechowie, skąd powiodło im się ująć tajemnie pod opiekę Brodatego, który wreszcie pokonał Konrada, ale Bolesławowi oddał tylko Sandomierz, a sam zapanował w Krakowie.

**Piastowie śląscy: Henryk Brodaty i Henryk Pobożny.** Wnuk Władysława II, rozumny i dziel-

ny książę wrocławski był najstarszym i najpotężniejszym z ówczesnych Piastów: posiadał dolny i średni Śląsk, część Wielkopolski, zdobytą na Odoniczu i Wielkie Księstwo krakowskie. Myślał też o zjednoczeniu Polski pod swem zwierzchnictwem. Wychowany wśród Niemców, był przyjacielem Krzyżaków i na wzór niemiecki zagospodarowywał kraj, zakładając liczne osady kolonistów niemieckich. Żona jego św. Jadwiga, księżniczka niemiecka zajmowała się gorliwie ubogimi. Henryk Brodaty, mimo swej pobożności — opierał się stanowczo dążeniu Kościoła do zupełnej niezawisłości od księcia; wśród walki z biskupami, umarł zostawiając bogate dziedzictwo synowi swemu Henrykowi Pobożnemu.

Wielkopolską po śmierci Odonicza podzielili się synowie jego: Przemysław I-szy i Bolesław Pobożny.

**Najazd Mongołów.** W chwili gdy Polska była na dobrej drodze do powstania z zamętu wojen domowych i rozbitcia, spadł na nią cios okropny, który na długie lata kraj wyniszczył i zahamował rozwój. Tą straszną klęską był pierwszy najazd na Europę **Mongołów**, czyli **Tatarów**, dzikiego, wojowniczego ludu, który dotąd koczował w Azji środkowej. Na początku XIII-go wieku zjawił się wśród Tatarów wielki wódz Dżingishan Temudszyn, który postanowił cały świat zawojować. Podbiwszy Chiny i całą Azję Środkową, Tatarzy stanęli u granic Europy. Jako wojownicy nie mieli sobie równych: wychowani w stepach na koniu, żywili się końskim mięsem i mlekiem, odziewali baraním kożuchem; spali na siodle lub na gołej ziemi. Ślepo posłuszni wodzowi byli w jego ręku strasznym narzędziem zniszczenia: „Którędy Tatar przeszedł, trawa nie porośnie“. Sztukę



wojenną wydoskonaliли wysoko, znali nawet materiały wybuchowe podobne do prochu. Krzywa szabla i zatruta strzała była ich zwykłą bronią.

Książęta ruscy: Mściwiał Udały z synami Romana, Danielem i Wasylkiem, zagrożeni tym okropnym napadem złączyli się dla wspólnej obrony, ale ponieśli straszną klęskę nad rzeką Kałką 1224 r. Po bitwie tej Tatarzy unosząc bogate łupy i tysiące ludu w niewolę zwaną jasyrem — cofnęli się do Azji. Dopiero 13 lat później, już po śmierci Dżyngishana wnuk jego Batu-chan na czele „Złotej Hordy“ wybrał się na podbój Europy.

Najpierw padły ofiarą księstwa ruskie: Suzdał, Moskwa, Czernichów i inne — starożytny Kijów spłonął do szczętu, na jego ruinach zwycięski Batu rozdzielił swoje hordy: czterema zagonami udać się miały przez Halicz i Polskę na Węgry. Strach śmiertelny padł na cały świat chrześcijański: okrucieństwo Tatarów wprawiało ludność w rozpaczne osłupienie. Książę halicki Daniel uciekł na Mazowsze, Tatarzy zburzyli grody jego Włodzimierz, Halicz i wkroczyli do Polski pałac i rabując po drodze Lublin, Zawichost, Sandomierz. Rycerstwo małopolskie broniło się bohatersko: pod **Turkiem** i **Chmielnikiem** większa część wojska poległa w obronie ojczyzny. Bolesław Wstydlivy uszedł w Karpaty — Henryk Pobożny gotował się do walki na Śląsku. Kraków zmieniony został w perzynę — ocalała tylko nieliczna załoga w kościele św. Andrzeja.

Pod **Lignicą** oczekiwał Tatarów **Henryk Pobożny** z rycerstwem polskim i morawskim, król czeski Wacław I ociągał się z przybyciem. Tu przyszło w r. 1240 do **pamiętnej bitwy**, w której Henryk po bohaterskim oporze poległ wraz z 10 tysiącami rycerstwa; Tatarzy przeważną liczbą, użyciem machin wybuchowych

i sprawnością w boju przemogli ciężko zbrojnych rycerzy, ale sami ponieśli duże straty, tak, że spustoszywszy Morawę cofnęli się na Węgry — nie próbując już dalszego pochodu. Po roku strasliwej gościny w Węgrzech, wrócili hordy tatarskie w głąb Azji; ale książąt ruskich trzymali odtąd chanowie „Złotej Hordy“ w zależności; tak Zadnieprze, jak i Ruś halicka musiały składać hołd i daninę następcom Batu-chana.

**Kolonizacja niemiecka.** Pięknie zagospodarowane dziedziny Piastów były teraz jedną perzyną, kupą gruzów i popiołu. Trzeba było olbrzymiej pracy, wielkiej energii, aby nowe pobudować miasta i zakładać osady — przedewszystkiem brakowało ludzi. Zaczęli tedy książęta sprowadzać osadników niemieckich, rzemieślników, wyrobników, a dla zachęcenia ich do osiedlania się na pustkowiach nadawali im bardzo dogodne warunki; osadnicy zwolnieni byli od służby wojennej po za granicą swej osady — i płacili bardzo małe podatki. Nowo zakładane miasta i wsie osadzone były na **»prawie niemieckiem«**. Prawa te sprzyjały rozwojowi miast, toteż starożytne grody polskie: Kraków, Wrocław, Poznań, Sandomierz, Kalisz i inne, przeniesione „na prawo niemieckie“ przyciągały przybyszów; niebawem we wszystkich miastach polskich przeważała ludność niemiecka. W ten sposób kraj uratowany został od ruiny i zagospodarował się szybko, ale zarazem popadł w groźne niebezpieczeństwo zniemczenia. Piastowie śląscy byli zupełnie prawie zniemczeni, rozdrobniona na małe księstwa Polska, z miastami zaludnionymi przez Niemców łatwo mogła stać się łupem rasy germańskiej, zwłaszcza, że od północy graniczyła z potężnym **Zakodem Krzyżackim**.



## STRESZCZENIE.

I. **Mieszko III Stary** zawładnął Krakowem, w czasie małoletności Leszka Białego, który się wychowywał w Sandomierzu. Po śmierci Mieszka III panował krótko syn jego Władysław Laskonogi, poczem panowie krakowscy wypędzili go i wzwali na tron Leszka Białego.

II. **Leszek Biały** pokonał w bitwie pod **Zawichostem** księcia halickiego Romana, w Haliczu osadził swą córkę zaślubioną z królewiczem węgierskim, ale w końcu panowania utracił wpływ na Rusi.

III. Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz przeprowadził **reformę kościoła** o którą musiał walczyć z księciem poznańskim Władysławem Laskonogim. Leszek Biały popierał duchowieństwo, za co wyjednał u papieża zatwierdzenie praw swoich i swej linii do tronu krakowskiego.

IV. Brat Leszka **Konrad Mazowiecki** sprowadził do walki z Prusakami niemiecki **Zakon Krzyżaków** i obdarował go ziemią chełmińską i nieszawską. Krzyżacy złożyli hold cesarzowi niemieckiemu, sprowadzili się do Polski 1226 r. i zaczęli ogniem i mieczem tępić Prusaków. Wkrótce stali się dla Polski groźnym wrogiem.

V. Na zjeździe książąt w **Gąsawie** Leszek Biały został zdradą **zamordowany** przez Pomorzan. Zawrzała walka między Henrykiem Brodatym śląskim, a Konradem Mazowieckim, o tron krakowski w czasie małoletności Bolesława Wstydliwego syna Leszka.

VI. **Henryk Brodaty** połączył w swych rękach Śląsk, Małopolskę i część Wielkopolski. Następca jego **Henryk Pobożny** był księciem potężnym, ale na podnoszącą się Polskę spadła za jego panowania straszna klęska: najazd Tatarów.

VII. **Tatarzy**, wojowniczy lud azyatycki wtargnęli do Europy pod wodzą **Batu-chana**, podbili i zniszczyli wszystkie księstwa ruskie; pobili wojska polskie pod **Turskiem** i **Chmielnikiem**, spalili miasta, stratowali Małopolskę i zadali Henrykowi Pobożnemu klęskę pod **Lignicą 1240 r.** Książę poległ z 10 tysiącami rycerstwa. Tatarzy zwrócili się na Węgry i stamtąd cofnęli się do Azji.

## ROZDZIAŁ X.

**Rozdrobienie i rozbiecie Polski. — Litwa i Ruś. — Postępy Krzyżaków. — Idea zjednoczenia państwa. — Leszek Czarny. — Koronacja Przemysława II. wielkopolskiego. — Przyłączenie Pomorza.**

**Bolesław Wstydlivy.** Po bitwie lignickiej i cofnięciu się hordy tatarskiej, do tronu krakowskiego rościło sobie prawa 3 książąt: Bolesław Łysy zwany Rogatką, syn Henryka Pobożnego, Konrad Mazowiecki i Bolesław Wstydlivy. Utrzymał się wreszcie ten ostatni z pomocą króla węgierskiego, którego córkę Kingę pojął za żonę. Wielki książę krakowski stracił już zupełnie wpływ na inne dzielnice. Śląsk podzielony został na 5 części, w Wielkopolsce panowało dwóch książąt, Przemysław w Poznaniu, a Bolesław Pobożny w Kaliszu, Mazowsze przeszło w ręce dwóch synów Konrada, a niebawem rozdrobniło się między wnuków. Książęta walczyli ze sobą o grody graniczne, a tymczasem napady Prusaków, Litwy i Jadzwingów pustoszyły zniszczone już przez Tatarów ziemie. Jedy- nym wypadkiem pomyślnym za czasów Bolesława Wstydliwego było odkrycie i urządzenie kopalń soli w Bochni i Wieliczce, które opieką otoczyła królowa św. Kinga, sprowadziwszy z Węgier górników.



**Początki Litwy za Mendoga.** Wspierani przez książąt polskich i rycerstwo niemieckie Krzyżacy zdołali już zgnębić Prusaków, a ziemie zdobyte poczęli zaludniać kolonistami z Polski i Niemiec. Z Krzyżakami połączyli się Kawalerowie Mieczowi, osiedleni w Inflantach, tak że oba zakony otoczyły pierścieniem, od północy Litwę.

Litwini rozbici na małe księstwa, żyli w nieprzebytych puszczech, trudniąc się polowaniem na grubego zwierzę, bartnictwem i łupieskimi napadami na Ruś i Polskę. Religia ich podobna była do słowiańskiej: Bóg najwyższy zwał się Perkunas, inne bóstwa: Poklus, Letwa, Milda, Wirszajtos i t. p.; prócz tego czcili węże święte jako bóstwa domowe. Na cześć Boga palił się wieczny ogień, **Znicz**, którego pilnowali kapłani i kapłanki. Najwyższy kapłan Krewe-Krewejtó miał władzę nad całym ludem; wajdeloci byli wróżkami i pieśniarzami.

Na początku XIII wieku zjawił się wśród Litwinów znakomity książę, który pokonawszy innych, stał się twórcą państwa litewskiego. Tym wielkim mężem był **Mendog** (Mindowe). Zrozumiał on jak wielkie niebezpieczeństwo grozi Litwie od Krzyżaków i postanowił zabezpieczyć się od losu, jaki spotkał Prusaków, dobrowolnym przyjęciem chrześcijaństwa. Państwo Mendoga było już dość potężne: miał on zwierzchnictwo nad książętami całej Litwy, nad Jadźwingami na Podlasiu i zdobył kilka księstw ruskich dla swych synowców. Ale Zakon był jeszcze potężniejszy.

Papieżem był wówczas Inocenty IV-ty, który na wschód i północ chrześcijaństwa baczną zwracał uwagę. Mendog zawiązał stosunki ze stolicą apostołską, został **ochrzczony** i obdarowany **koroną królew-**

**ską 1253 r.** Ale Krzyżacy na chrzest Litwy niechętnem patrzyli okiem, to też zdradzieckiem knowaniem zdołali zniweczyć dzieło Mendoga: nie przestali napadać na pogranicze Litwy, a lud podburzali na księcia. Mendog widząc, że chrzest nie zapewnił mu pokoju, powrócił wreszcie do pogaństwa i rozpoczął z pomocą Rusi wojnę z Krzyżakami, przeciw którym wybuchło ostatnie powstanie Prusaków. Chytry Zakon umiał się jednak uwolnić od dzielnego księcia, podmawiając synowców Mendoga do zabicia stryja. Prusacy po rozpaczliwych wysiłkach zostali ostatecznie pokonani, a ostatni z ich wodzów opuścił ojczyznę z niedobitkami i schronił się na Litwę. Krzyżacy na ziemiach pruskich założyli warowne grody: Elbląg, Memel, **Marienburg** (Malborg) i inne, z myślą pobicia i wytopienia Litwinów.

#### **Unia Daniela halickiego z Rzymem.**

Zniszczoną przez Tatarów Ruś zachodnią: Wołyń, Halicz, Włodzimierz, Kijów zdołał połączyć w swem ręku rozumny i dzielny syn Romana, **Daniel**. Tak jak inni książęta ruscy, musiał jednak z tych księstw składać hołd chanowi tatarskiemu, więc począł pracować, aby to haniebne zwierzchnictwo zrzucić. Za przykładem książąt polskich ścigał do Rusi osadników polskich i niemieckich, budował miasta jak Chełm i **Lwów** (dla syna swego Lwa), wzmacniał kraj i podnosił. Żyjąc w przyjaźni z dworem węgierskim i krakowskim dążył Daniel do Zachodu, więc umyślił Ruś wyzwolić z pod jarzma tatarskiego za pomocą papieża. Papież Inocenty IV przyrzekł ogłosić wielką krucyatę na Tatarów, a Daniel wraz z biskupami ruskimi uznał władzę papieża przy zachowaniu obrządku słowiańskiego, czyli połączył się z Kościołem katolickim przez **unię**. Po-



czem w Drohiczynie koronował go legat na **króla Rusi** w 1254 r. Było to w rok po koronacji Mendoga. Dwóch tych znakomitych monarchów związało się ścisłym przy-mierzem. Wspólnie z Litwą poczęli Rusini wyrzucać Tatarów z kraju. Lecz stała się rzecz straszna: **W 1259 r.** nadciągnął wódz tatarski Burondaj z tak olbrzymią siłą, że książęta ruscy oprzeć się jej nie mogli. Daniel uszedł z kraju, a synowie jego, jako lennicy tatarscy musieli zburzyć własne miasta, między innymi świeżo założony Lwów i pójść z Tatarami na Polskę.

Drugi napad tatarski był powtórzeniem pierwszej klęski: Sandomierz zburzono, ludność wycięto w pień, Kraków powtórnie został spalony: tysiące jeńców uprowadzili Tatarzy w jassy. Na długie lata znowu cofnęła się praca i oświata. W kilka lat potem umarł król Rusi Daniel, a z nim pogrzebana została unia kościelna: Ruś jęczała pod jarzmem tatarskim.

W parę lat po burzy tatarskiej Jadźwingowie wpadli do Polski, ale ich Bolesław Wstydlivy rozgromił pod Zawichostem.

Umierając bezpotomnie przeznaczył Bolesław Wstydlivy Małopolskę Leszkowi Czarnemu, wnukowi Konrada Mazowieckiego, z linii kujawskiej, Wielkopolskę całą objął po śmierci Bolesława Pobożnego, troskliwie przez niego wychowany synowiec, Przymysław II.

**Leszek Czarny**, książę sieradzki dzielny w boju, ale namiętny i mściwy, całe panowanie strawił na zwyciężonej walce z Konradem, księciem czerskim, którego szlachta małopolska wynieść chciała na tron krakowski.

Pierwszym czynem Leszka Czarnego było świetne zwycięstwo nad Lwem halickim, synem Daniela, który odrodziwszy się od swego znakomitego ojca, łączył się chętnie z Tatarami i na czele hordy wpadł do Pol-

ski. Pobity pod **Gościami** koło Sandomierza, musiał spiesznie uciekać, a Leszek Czarny dopadł go we własnym kraju i zdobył na Rusinach Przeworsk. Niedługo potem wpadli Litwini z Jadźwingami, ale doznali takiej klęski, że już nie śmieli odtąd napadać; Jadźwingowie wyginęli wkrótce, będąc już pokoleniem nielicznym i słabym, a ziemia ich **Podlasie** dostała się Polsce.

Leszek Czarny ożeniony z Gryfiną czeską, sprzyjał bardzo Niemczyźnie; uwielbiało go niemieckie mieszczaństwo krakowskie, natomiast możnowładcy małopolscy krzywem okiem patrzeli na zniemczonego księcia. Na czele niechętnych stanął biskup krakowski Paweł z Przemankowa; wybuchł otwarty bunt na rzecz Konrada czerskiego. Z pomocą posiłków węgierskich pobił Leszek Czarny rokosz, ale serca narodu nie zyskał. Tatarzy raz jeszcze zapuścili niszczące zagony, aż po Kraków i uprowadzili w jassy tysiące ludu, samych dziewcząt, które potem sprzedano w Azyi — porwali 21 tysięcy.

Wśród wojen domowych z księciem czerskim umarł Leszek Czarny.

**Walka o tron krakowski** między **Władysławem Łokietkiem**, bratem Leszka Czarnego, a księciem wrocławskim **Henrykiem Probusem**, była walką dwóch żywiołów, które się w kraju ze sobą zmagać poczęły: **polskości szlacheckiej i niemczyzny mieszczańskiej**. Władysław zwany **»Łokietkiem«** dla małego wzrostu, był księciem rdzennie polskim, narodowym, dzielnym rycerzem i wytrwałym politykiem. Henryk Probus zniemczony zupełnie Piast śląski, zasłynął jako poeta niemiecki „Minnesänger“ — i należał do książąt Rzeszy niemieckiej, jako lennik cesarza.



Łokietek zdobył Kraków, ale mieszczenie wpuścili nocą załogę śląską, a księżę polski musiał uciekać w habicie mniszym z kościoła Franciszkanów. W rok potem umarł Probus, przekazując Małopolskę najpotężniejszemu z ówczesnych Piastów, Przemysławowi wielkopolskiemu. Zbliżała się więc chwila zjednoczenia głównych dzielnic Polski w ręku zdolnego i rozumnego księcia, gdy wtem z pretensją do Krakowa wystąpił król czeski Wacław II jako siostrzeniec Gryfina, której rzekomo miał te ziemie zapisać Leszek Czarny. Pretensje te były urojone, ale poparł je Wacław siłą zbrojną i zajął wojskiem Małopolskę, mimo rozpaczliwej obrony Władysława Łokietka.

Pokonany Łokietek musiał złożyć hołd królowi czeskiemu, którego lennikami byli już Piastowie górnośląscy. Zdawało się, że niemczyzna weźmie przewagę nad żywiołem polskim.

**Przyłączenie Pomorza gdańskiego.** Od czasów Bolesława Krzywoustego, chrześcijańscy książęta pomorscy byli lennikami Wielkiego księstwa krakowskiego, ale urósłszy w potęgę nie chcieli hołdu składać. Jednym z najdzielniejszych książąt pomorskich był Świętopełk, ten sam, który napadł na Leszka Białego, a później przeniknąwszy chytrą Krzyżaków walczył z nimi szczęśliwie. Syn Świętopełka Mszczuj II zwany też Mestwinem, zaprzyjaźniony był z książętami Wielkopolskimi, a nie mając dzieci postanowił Pomorze zapisać Przemysławowi, aby się nie dostało w ręce Niemców, gdyż margrabiowie brandenburscy oddawna mieli ochotę przyłączyć je do swojej marchii. Jeszcze za życia swego oddał Mszczuj pograniczne grody załogom polskim i kazał się Przemysławowi mianować „dziedzicem Pomorza“, toteż zaraz po śmierci osta-

niego księcia pomorskiego, piękna ta ziemia została połączona z Wielkopolską w 1295 r. Będąc panem tak obszernych dzielnic, postanowił Przemysław dokonać wielkiego dzieła: ukoronować się na króla Polski, a następnie odebrać Kraków ziemczonym Czechom.

**Koronacja Przemysława w Gnieźnie r. 1295.** Duchowieństwo polskie, na którego czele stał arcybiskup gnieźnieński Jakób Świnka, przejęte duchem narodowym wystarało się u papieża o pozwolenie na koronację Przemysława **na króla Polski**. Dnia 26 czerwca 1295 roku odbył się ten pamiętny akt w Gnieźnie, w obecności wszystkich biskupów polskich, oprócz krakowskiego Muskaty, Niemca, który jednakże przysłał zezwolenie na koronację. Idea odrodzenia narodu i wskrzeszenia państwa polskiego bliska była urzeczywistnienia. Ale chytry wróg nie wahał się użyć podłej zbrodni, dla zniweczenia planów króla Przemysława.

**Zabójstwo Przemysława w Rogoźnie.** Dzielny i rozumny Przemysław miał życie nieszcześliwe i śmierć straszną. Ożeniony w 16 roku życia z księżniczką pomorską (zaodrzańską) Ludgardą nie miał dzieci i żony nie kochał. Służebne dworskie widząc niechęć księcia do żony, udusiły ją we śnie. Gdy się wieść o tem rozeszła, na dom książe padła plama zbrodni. Ożeniony potem z królowną szwedzką, nie doczekał się Przemysław syna, miał tylko córkę Reiczkę. Po objęciu i urządzeniu Pomorza, gotował się właśnie przeciw Brandenburczykom, aby granice pomorskie od nich zabezpieczyć i z drużyną rycerską przebywał w miasteczku Rogoźnie. Margrabiowie brandenburscy zmówiwszy się z dwoma rodami wielkopolskimi Zarebów i Nałęczów, które nienawidziły króla, nasłali na Rogoźno oddział zbrojnych zbójców w upatrzonej



chwili, kiedy Przemysław z rycerstwem spoczywał we śnie. Zbójcy wpadli do komnaty królewskiej i zadawszy wiele ran broniącemu się królowi, broczącego krwią uwieźli ku granicy brandenburskiej, w drodze jednak dobili go i porzucili trupa. W Wielkopolsce zapanowała żałoba, zwłoki Przemysława pochowano w Poznaniu, oplakując nie tylko zgon znakomitego księcia, ale i ciężki los nieszczęśliwej ojczyzny.

**Wacław II czeski, królem Polski.** Po śmierci swego króla, patryotyczna szlachta wielkopolska wezwała na tron Władysława Łokietka, ale książę kujawski za słabą rozporządzał siłą, aby się oprzeć Brandenburczykom i księciu głogowskiemu Henrykowi; Wielkopolska stała się łupem wojujących stron, które dopuszczały się gwałtów i rozbojów. Gdy więc Wacław czeski, a zarazem książę krakowski, Wielkopolskę zająć orężem zamierzał, oddali mu się sami Wielkopolanie, pod warunkiem, że się ukoronuje na króla Polski i ożeni z Reiczką. Wacław przybył na to wezwanie, wojskiem swem poskromił grasujące bandy żołnierskie i koronował się uroczyście w Gnieźnie 1300 r. Władysław Łokietek bronił się jeszcze czas jakiś z garstką rycerstwa, ale wreszcie musiał z kraju uchodzić.

Wacław II był synem znakomitego króla czeskiego Ottokara II, który walczył z cesarzem Rudolfem Habsburgiem o niepodległość Czech, ale został pokonany i zginął w bitwie na polach Morawskich. Wacław wychowany po niemiecku, nie wznowił śmiałych zamiarów ojca, ale złożył hołd cesarzowi niemieckiemu tak z Czech, jak i z Polski. Zaraz po koronacji gnieźnieńskiej, wrócił do Pragi, uwożąc z sobą koronę Bolesława Śmiałego, która służyła i przy koronacji Przemysława. Rządy w Polsce powierzył czeskim starostom, urzę-

dnikom królewskim, którzy się odznacжали chciwością i zdzierstwem. Głównym zarządcą był **Hynko z Dubu**, na Pomorzu otrzymała wielkie znaczenie można rodzina **Święców**. Nowy napad Litwy i Rusi zniszczył opuszczony kraj, ale szlachta nie oglądając się na rządów królewskich, sama odparła wrogów i odebrała Rusinom niedawno przez nich zdobyty Lublin.

## STRESZCZENIE.

I. Po klęsce lignickiej, Polska rozbita na małe księstwa podpada coraz bardziej. Księstwo krakowskie pod panowaniem **Bolesława Wstydliwego**, najeżdżają Tatarzy, Litwini i Jadzwingowie.

II. Krzyżacy zgnębiwszy Prusaków, łączą się z Kawalerami Mieczowymi w Inflantach, aby zdobyć Żmudź i Litwę.

III. Wielki książę **Mendog**, założyciel państwa litewskiego, przyjmuje chrzest i dostaje od papieża koronę królewską w r. 1253. Nie może jednak narodu swego nawrócić, w skutek intryg krzyżackich, wraca do pogaństwa i wśród walki z Zakonem ginie, zamordowany przez synowców.

IV. **Daniel halicki** dla zrzucenia jarzma Tatarów, łączy się **unią kościelną z Rzymem**, za co papież daje mu koronę Rusi i obiecuje zwołać krucyatę na Tatarów. Straszny napad Tatarów 1259 r. niszczy te plany i pogrąża Ruś w niewolę.

V. Po Bolesławie Wstydliwym, obejmuje Kraków książę siedradzki, **Leszek Czarny**. Popiera mieszczaństwo niemieckie i musi walczyć z rokoszem możnowładców. Zwycięża Rusinów, Tatarów i Jadzwingów.

VI. Po śmierci Leszka, brat jego, Władysław Łokietek — walczy o Kraków z Henrykiem Probussem, zniemczonym Piastem śląskim. Z pretensją do Krakowa występuje też król czeski Wacław II i zagarnia ziemię krakowską.

VII. W Wielkopolsce książę **Przemysław II-gi** dziedziczy Pomorze po ostatnim księciu pomorskim Mszczuju i ko-



ronuje się w Gnieźnie na króla Polski w 1295 r. Gotując się do zjednoczenia dzielnic, ginie zdradziecko zamordowany przez Brandenburczyków.

VIII. **Wacław czeski**, książę krakowski wypędza z Wielkopolski Władysława Łokietka i koronuje się na króla polskiego w Gnieźnie 1300 r., ale zarazem składa hołd cesarzowi niemieckiemu.

## ROZDZIAŁ XI.

### OKRES II.

#### Polska w podziałach.

**Pogląd na okres II.** Testament Bolesława Krzywoustego nadający Wielkiemu księciu krakowskiemu zwierzchnictwo nad wszystkimi dzielnicami, nie zdołał ocalić jedności państwa polskiego; wypędzenie Władysława II poraz pierwszy, a wyniesienie Kazimierza Sprawiedliwego na miejsce Mieszka Starego — poraz drugi pogwałciło prawa starszeństwa. Od Leszka Białego już zupełnie zniesiono zasadę senioratu, jednakże Wielkie księstwo krakowskie choć pod panowaniem najmłodszej linii, uważało się zawsze za zwierzchnicze, Leszek Biały rozsądzał innych książąt i wymagał hołdu od Pomorza. Była chwila, że Piastowie śląscy Henryk Brodaty i Pobożny ujęli w ręce władzę zwierzchniczą, ale kłęska Lignicka położyła koniec ich panowaniu. Walki o tron krakowski i straszliwe wyniszczenie w kraju w czasie słabych rządów Bolesława Wstydlwego, dokonały zupełnego rozbicia Polski na małe księstwa, wojujące ze sobą, pozbawione wszelkiej powagi i znaczenia. Kilkadziesiąt lat takiego poniżenia i upadku budzić zaczęło poważne obawy; wśród książąt,



wśród duchowieństwa i całego narodu coraz wyraźniej powstawało pragnienie wskrzeszenia zjednoczonej Polski. Ku końcowi tego okresu dążenia te szybko się rozwijają i z wielką siłą zwalczają wszelkie trudności. W Małopolsce książęta z linii kujawskiej: Leszek Czarny i Władysław Łokietek, a Przemysław II w Wielkopolsce, marzą o spełnieniu tego zadania; **Przemysław** przez swą **koronację w 1295 r.** kładzie kamień węgielny pod budowę królestwa polskiego. Ale skutkiem nieszczęśliwych okoliczności spełnienie dzieła odwleka się jeszcze; połowę odradzającej się Polski opanowuje Wacław, król czeski. I wtedy jednak przebija się rozumne dążenie narodu do zjednoczenia, w fakcie koronacyi Wacława w Gnieźnie na króla polskiego 1300 r. Jednakże, nie obcemu, ziemczonemu królowi, ale narodowemu księciu o niezłomnym charakterze i żelaznej wytrwałości **Władysławowi Łokietkowi** przypada zasługa złączenia państwa polskiego i wskrzeszenia narodu do nowego życia.

**Władza książęca a możnowładztwo.** Od połowy XII wieku władza książęca, choć żadnymi prawami nie ograniczona, poczyną się uszczuplać coraz bardziej, przez przywileje, nadawane bądźto klasztorom i duchownym, bądź świeckim rycerzom. Przywileje takie uwalniały tego, który je otrzymywał od różnych ciężarów „prawa książęcego“ i dawały mu zupełne posiadanie ziemi, którą dotychczas miał od księcia pod pewnymi warunkami. Przez nadawanie przywilejów, czyli praw wyjątkowych dla różnych osób w drodze łaski książęcej, zmieniał się ustrój społeczny; kraj cały przedstawiał jakby szachownicę różnych obszarów, z których każdy miał wobec księcia inne obowiązki, stosownie do tego, czy posiadał jaki przywilej.

W tym czasie jednakże niema jeszcze przywilejów wydawanych dla jakiejś warstwy ludności, niema stanów uprzywilejowanych, każdy wyjątek od prawa książęcego jest raczej darem księcia dla pewnej osoby i jej potomków, czy też dla pewnego kościoła lub klasztoru; jednakże ponieważ ci, co byli księcia najbliżej, wysocy urzędnicy i rycerze, oraz duchowni, najłatwiej mogli sobie przywileje wyjednać — przeto coraz bardziej wyzwalali się od ciężarów, a rośli we władzę i znaczenie. Rozdrobnienie państwa na dzielnice przyczyniło się też ogromnie do zwiększenia wpływu możnych panów na rządy; wojewodowie, kasztelanowie i inni dostojnicy (których liczba wzrosła, gdyż każdy książę dzielnicowy miał swoich urzędników) pochodzili przeważnie z tych samych rodów, a wzrastając w fortunę i znaczenie wytworzyli klasę **magnatów** czyli **baronów**. W ich rękę było **sądownictwo**, a sądy najwyższe odbywał sam książę na wiecach, czyli zjazdach sądowych wraz z tymi dostojnikami i zaraz z nimi załatwiał ważne sprawy państwowe. Okazało się, że wbrew woli najwyższych urzędników, książę postępować nie może: oni stanęli przeciw Władysławowi II w obronie młodszych braci i zwyciężyli; oni wypędzili Mieszka Starego, gdy ich chciał ugiąć do posłuszeństwa, oni dali Kazimierzowi Sprawiedliwemu skuteczne oparcie do ustalenia tronu, a później wśród walk o tron krakowski najczęściej sami nim rozporządzali. Ta władza faktyczna, choć żadną ustawą nie objęta, ograniczyła samowładztwo księcia, stała się ważnym czynnikiem w rządach.

**Kościół** zyskuje w ciągu XIII wieku bardzo ważne przywileje na zjeździe w Łęczycy 1180 roku i na synodzie w 1215: wyzwala się całkowicie z zależności od władzy książęcej, otrzymując zwolnienie od ciężar-



rów państwowych, własne sądownictwo i wybór biskupów.

**Szlachta.** Od XII-go wieku zaczynają się zjawiać w Polsce **herby**, czyli godła, zrazu obierane dowolnie na wzór herbów zagranicznych, z czasem dziedziczne jako oznaki rodowe. Przyjęcie herbów przyczyniło się bardzo do odgraniczenia rycerstwa herbowego od innych stanów. Oprócz znaku na tarczy i pieczęci, rody herbowe miały wspólne „zawołanie“ wojenne jak: Pomian, Śreniawa, Starykoń, Leliwa, Starża; wszyscy należący do tego samego zawołania i herbu uważali się za krewniaków, stryjców herbowych. Przez przywileje otrzymywane od księcia, stawali się rycerze pełnymi właścicielami swych dziedzicznych włości, a zarazem otrzymywali sądownictwo nad ludnością wieśniaczą w swoich dobrach.

**Kmiecie.** Ludność wolna, obciążona podatkami książęcymi zlewa się w ciągu tego okresu z ludnością niewolną i tworzą razem stan rolników, pracujących na gruncie dziedzicznie otrzymywanym, ale należącym do księcia, biskupa, klasztoru lub rycerza. Ciężki los kmiecia łagodziła ta okoliczność, że ziemi pod uprawę było wiele, a ludności mało, stąd ceniono każdą parę rąk do obrabiania pola.

**Kolonizacja niemiecka.** W końcu XII wieku poczęły zakony na Śląsku i w Małopolsce sprowadzać ludność rolniczą z Flandryi i zakładać wzorowe gospodarstwa klasztorne. Za tym przykładem poszli książęta, zwłaszcza Piastowie śląscy i w krótkim czasie rozpoczęło się na wielką skalę sprowadzanie kolonistów, przeważnie z Niemiec. Po wyludnieniu kraju przez najazd tatarski wzmożła się jeszcze kolonizacja. Osadnicy otrzymywali zwolnienie od ciężarów prawa książę-

cego i zupełny **samorząd gminny**, podług prawa zwanego **magdeburskiem** (ponieważ wzór do niego dało miasto Magdeburg). Przedsiębiorca zakładający nową osadę otrzymywał od księcia, biskupa czy magnata **przywilej** zwany **lokacyjnym**, zostawał **sołtysem dziedzicznym** tej osady, która płaciła panu pewien czynsz, oraz niektóre daniny w naturze, a poza tem była wolna i miała własny sąd złożony z **sołtysa** i **siedmiu ławników**. Taki samorząd przyczynia się bardzo do podniesienia pracowitości i energii ludności, a tem samem do wzrostu dobrobytu w kraju. Sołtysi obowiązani byli do pełnienia służby wojennej co ich równało z rycerzami szeregowymi.

Pod względem gospodarczym koloniści wprowadzali znaczne ulepszenia: zamiast drewnianego radła, czy sochy, używać zaczęli **żelaznego pługa**, a dawniejsze gospodarstwo przypadkowe, dzikie, zastąpili sposobem uprawy zwanym **trójpolówką**. Sposób ten polega na tem, że grunta dzieli się na 3 pola: w jednym zasiewa się zboże ozime (pod jesień), w drugim jarzynę (z wiosną) a trzecie zostawia się ugorzem na pastwisko. W ten sposób co roku jedna trzecia roli odpoczywa, co zapewnia lepszy urodzaj.

Kolonizacja zrazu sprowadzała obcych osadników, ale z biegiem czasu zaczęto wsie polskie przenosić na „prawo magdeburskie“ i nowe osady polską ludnością zasiedlać, co wielką korzyść przyniosło chłopom, uwalniając ich od wielu ciężarów, dając swobodę i łatwość dorabiania się.

**Miasta.** W podobny sposób powstały nowe miasta, obdarzane przez księcia przywilejem samorządu. Na czele miasta stał **wójt z ławnikami**, którzy odpra-



wiali sądy i **rada miejska** wybierana z pośród najznaczniejszych rodów mieszczańskich.

Rzemiosła, podług wzorów niemieckich, poczęły się łączyć w **cechy**, czyli przymusowe związki wszystkich zajmujących się tem samym rzemiosłem, posiadające własne ustawy i zarząd. Ogromny napływ kupców i rzemieślników niemieckich zamienił niebawem dawne grody polskie, które otrzymywały „prawo magdeburskie“ — w kwitnące, bogate miasta handlowe załudnione przeważnie Niemcami. Mieszczaństwo niemieckie stało się w Polsce groźną potęgą, brało zawsze udział w zatargach o tron krakowski po stronie książąt ziemczonych i występowało wrogo przeciw polskiemu ziemiaństwu. Kolonizacya zatem, choć kraj bardzo podniosła materyalnie, miała tę złą stronę, że wprowadzała żywioł obcy do rozbitego na części państwa.

### **Wpływ duchowieństwa i klasztorów.**

Duchowieństwo zyskiwało coraz większe znaczenie, a że było najoświeceniwsze, zrozumiało, jak szkodliwy może być żywioł niemiecki w kraju. Toteż arcybiskup gnieźnieński Jakób Świnka wydał rozporządzenie, aby do obowiązków kapłańskich dopuszczani byli tylko ci, co mówią po polsku, a na synodzie biskupów w roku 1285 postanowiono, aby po miastach kazania i nauka szkolna odbywały się w polskim języku. Dotknięty straszliwymi plagami naród, za przykładem świętobliwych książąt zwrócił się ku żarliwemu nabożeństwu: powstawało w Polsce wiele nowych klasztorów, oprócz Benedyktynów i Cystersów, którzy przeważnie szerzyli oświatę, przybyły zakony Dominikanów i Franciszkanów oddane modlitwie i rozbudzaniu pobożności. — Z rodu Piastów mamy w tych czasach cały szereg

świętobliwych niewiast i pobożnych książąt. Żona Henryka Brodatego św. Jadwiga stała się patronką Śląska, córka Leszka Białego św. Salomea zakończyła życie w klasztorze, św. Kinga po śmierci męża wraz z błog. Jolantą wdową po zacnym księciu Bolesławie Pobożnym założyły klasztor Klarysek w Sączu. Świętością zasłynął też ród Odrowążów: Św. Jacek i Czesław wprowadzają do Polski zakon Dominikanów, ich stryj błog. Iwo Odrowąż biskup krakowski funduje w Krakowie kościół Dominikanów i **kościół Panny Maryi w Krakowie**, ś. Bronisława zakłada Norbertanki na Zwierzynku. W tym czasie za staraniem duchowieństwa i Bolesława Wstydlivego papież uznaje za świętego, czyli **kanonizuje św. Stanisława**, biskupa krakowskiego, zabitego przez Bolesława Śmiałego i daje go Polsce za patrona. Wtedy to, z podania o zrośnięciu poćwiartowanych członków świętego, wysnuwają ludzie wróżbę blizkiego zjednoczenia rozszarpanych dzielnic dawnej, potężnej Polski.

**Oświata.** Z rozwojem gospodarstwa, rzemiosł i handlu podnosi się i oświata w kraju, jednakże nauka jest jeszcze tylko udziałem duchownych: szkoły są **klasztorne** dla zakonników, **parafialne** (niższe) i **katedralne** (wyższe) dla duchowieństwa świeckiego. Za Kazimierza Sprawiedliwego Mistrz **Wincenty Kadłubek**, biskup krakowski spisuje **kronikę**, której później używają w szkołach do nauki dziejów ojczystych. Prócz tego jest jeszcze z tych czasów **kronika wielkopolska** Buguchwała i Mierzwy.

**Budownictwo** wielkich, murowanych kościołów w **stylu romańskim**, rozpowszechnia się w XII wieku, w końcu XIII-go wieku przychodzi z Niemiec **styl gotycki**, ostrołukowy, w którym wznoszą się wspa-



niałe świątynie do dziś dnia istniejące jak kościół Panny Maryi w Krakowie, kościoły Dominikanów i Franciszkanów i wiele innych.

**Dzieje państw europejskich od połowy XII do XIV wieku.** Jeżeli Polska rozbita na części i osłabiona zdołała mimo wypraw Fryderyka Rudobrodego i złożonego mu hołdu zachować później niezależność od cesarstwa, to stało się jedynie dlatego, że cesarze z rodu **Hohenstaufów**, pochłonięci walką we Włoszech z papieżem i miastami nie zwracali uwagi na kraje wschodnie. **Wyprawy krzyżowe** zajmują jeszcze cały wiek XIII, ale już nie budzą tak powszechnego zapału, jak pierwsze; daremnie papież nawołuje do krucjaty na Tatarów. Tylko do Hiszpanii, gdzie cztery królestwa chrześcijańskie walczą z Maurami i do Krzyżaków wojujących z Prusakami i Litwą zjeżdża rycerstwo z całego świata na walkę z pogaństwem. **We Włoszech** miasta, walczące z cesarzami dochodzą do wielkiego znaczenia i przetwarzają się w niezależne rzeczpospolite. **Królestwo Obojga Sycylii** przechodzi pod panowanie francuskiej rodziny **Andagaweńskiej**. **We Francji** królowie wzmacniają swą władzę nad wasalami; w **Anglii** zaś przeciwnie, pod naciskiem duchowieństwa i baronów muszą nadawać przywileje, z których najważniejszy pod nazwą **»magna charta«** staje się podstawą praw angielskich.

**Ruś kijowska** upada zupełnie, na miejsce jej powstają za Dnieprem księstwa: suzdalskie i **moskiewskie**, na zachodzie **Ruś halicka**: wszystkie te księstwa dostają się wszakże w połowie XIII wieku pod jarzmo **chanów tatarskich**.

Największą potęgą handlową stają się w tym czasie miasta położone nad morzem Północnem i Bał-

tykiem, które dla obrony swych interesów łączą się w związek polityczny zwany **»Hanżą«**. Na północy do „Hanzy“ należą miasta **Psków** i **Nowogród Wielki**. — Brzegi morza Bałtyckiego zamieszkiwane przez Łotyszów na wschód od Prusaków, skolonizowali osadnicy niemieccy — w Rydze powstaje dla nich biskupstwo, a w początku XIII wieku biskup ryski zakłada zakon rycerski **Kawalerów Mieczowych** dla szerzenia chrześcijaństwa w Inflantach. Poraz pierwszy za Mendoga ukazuje się w dziejach **Litwa**, złożona z księstw, hołdujących Wielkiemu księciu.

Na półwyspie bałkańskim, Krzyżowcy zdobywszy cesarstwo wschodnie tworzą **królestwo łacińskie**, które jednakże wkrótce upada, a cesarstwo byzantyńskie na powrót zostaje wskrzeszone. Obok niego rozwijają się carstwa słowiańskie: **Serbia** i **Bułgaria**. **Węgry** pod dynastją Arpadów spółzawodniczą z Polską o wpływ na Rusi. **Czechy** należą do związku „Rzeszy niemieckiej“, ale coraz wybitniejsze zyskują w niej stanowisko. **Cesarze** przestają koronować się w Rzymie i tracą znaczenie **zwierzchników chrześcijaństwa**.



## ROZDZIAŁ XII.

**Zjednoczenie Polski przez Władysława Łokietka. — Walka z Niemczyzną. — Sprawa o Pomorze z Krzyżakami. — Przymierze z Litwą. — Wojna z Zakonem.**

### **Władysław Łokietek 1306 do 1333 r.**

Rok 1300-tny, w którym Wacław czeski przywdział polską koronę, był sławnym w dziejach rokiem jubileuszowym, kiedy papież Bonifacy VIII u szczytu potęgi ogłosił odpust powszechny z pielgrzymką do Rzymu: a tysiące wiernych z całego chrześcijaństwa dążyło do stolicy świata po błogosławieństwo Ojca świętego. Na ten jubileuszowy odpust udał się przez Węgry, wygnany z ziemi swej Piast, narodowy książę polski, Władysław Łokietek, jedyny po Przemysławie spadkobierca wielkiej myśli zjednoczenia Polski. Poszedł jako pokutnik, ale zarazem jako skrzywdzony przez Czechów książę, lennik stolicy Apostolskiej.

Na dobrą chwilę trafił do Rzymu, gdyż właśnie rozgrywały się tam losy państw wschodnich. Na Węgrzech wymarła dynastia Arpadów, a o koronę węgierską ubiegali się równocześnie: król Neapolu, Karol Robert, z rodziny francuskiej Andagawenów, lennik papieski — i Wacław II król czeski i polski, hołdownik cesarza. Papież popierając gorąco Karola Roberta na

tron węgierski, zajął się tem samem gorliwie losem wypędzonego Władysława Łokietka i zażądał od króla czeskiego zrzeczenia się tak Polski, jak Węgier. Łokietek tymczasem przekradł się do kraju, a kryjąc się w grotach Ojcowa, z pomocą kmieci i rycerstwa wzniecił powstanie przeciw Czechom, zdobył zameczek Pełczyska, potem Wiślicę i przystępował do walki otwartej z cudzoziemskimi załogami grodów. Karol Robert wyparł z Węgier królewicza czeskiego, a nawet cesarz niemiecki Albrecht I wystąpił przeciwko swemu lennikowi i napadł Czechów w ich własnym kraju. Powstanie polskie rosło z dniem każdym, wtem nagła wieść o śmierci Wacława II, ułatwiła walkę dzielnemu Łokietkowi: zajął **Kraków i całą Małopolskę**, mimo niechęci niemieckiego mieszczaństwa.

Nowy król czeski, **Wacław III** ugiął się przed cesarzem, odstąpił od korony węgierskiej, a margrabiom brandenburskim darował polskie Pomorze: tak zabezpieczywszy się od nieprzyjaciół gotował się na wielką wyprawę, aby Łokietkowi Polskę odebrać. Ale śmierć przecięła te zamiary: Wacław III, ostatni z Przemyślidów zginął z ręki mordercy, jakiegoś rycerza niemieckiego, w Ołomuńcu. Tak los uwolnił Łokietka od najgroźniejszego z wrogów; ale na drodze do wielkiego dzieła wiele było jeszcze trudności do zwalczenia: Wielkopolskę zajął Henryk, książę głogowski, mieszczanie niemieccy gotowali się do buntu, a na Pomorzu Piotr Święc, możnowładca wyniesiony przez Czechów, wydał Gdańsk i inne grody w ręce margrabiów brandenburskich.

**Utrata Pomorza.** Załogi polskie na Pomorzu były za słabe, aby się oprzeć skutecznie Brandenburczykom, Łokietek wojując o Wielkopolskę z Henrykiem



głogowskim, nie mógł podążyć z posiłkami, pozwolił więc zawezwać na pomoc przeciw margrabiom, Krzyżaków, którzy sami tę myśl Pomorzanom nasunęli. Był to jednak krok zgubny, który sprowadził na kraj straszne następstwa: chytry Zakon po wypędzeniu Brandenburczyków, wymordował zaraz polskie załogi w Gdańsku i Tczewie, zagarnął dla siebie Pomorze, i nie myślał go wcale zwrócić Polsce. Łokietek upominał się nadaremno, nie miał dość sił, aby orężem wydrzeć Zakonowi zrabowane ziemie. Odtąd, odzyskanie Pomorza stało się celem jego życia, a na długie lata wszystkie usiłowania Polski wyteżyły się w tym kierunku.

**Bunty mieszczan.** Po śmierci Henryka głogowskiego, Wielkopolska wreszcie dostała się Łokietkowi, który dopiął tem najważniejszego zadania, lecz nie mógł jeszcze przystąpić do koronacji. Żywioł niemiecki zerwał się do walki ze zwycięskim księciem: W Poznaniu i w Krakowie wybuchły groźne bunty pod wodzą **biskupa Muskaty i wójta Alberta**. Ale rycerstwo stłumiło te rokosze: biskup uciekł, wójta Alberta stracono, Kraków zaś za karę postradał prawo wyboru swych rajców, których odtąd król naznaczał.

**Koronacja Łokietka w Krakowie 20-go stycznia 1320 roku.** Po tylu ciężkich przeciwnościach osiągnął Władysław Łokietek cel swoich marzeń: złączenie państwa polskiego przez koronację na króla. Wprawdzie książęta śląscy i mazowieccy nie uznali zwierzchnictwa Łokietka, a Pomorze zagarnęli Krzyżacy, ale większa część kraju złączona w rękach królewskich stanowiła już niepodległe państwo, które mogło się dalej rozwijać.

Uzyskawszy pozwolenie papieskie, mimo protestu króla czeskiego Jana, zwołał Łokietek wszystkich bi-

skupów do Krakowa i tam arcybiskup gnieźnieński Janisław włożył koronę na głowę nieugiętego księcia. Odtąd Kraków stał się stolicą królów polskich.

Wkrótce po tym akcie, zawarł król Władysław I przymierze z Karolem Robertem, królem węgierskim i wydał za niego córkę swą Elżbietę.

**Proces z Krzyżakami o Pomorze.** W Europie zmieniło się wiele od roku 1300. Potęga papieska została podkopana, ale nie przez cesarza, tylko przez wznoszącą władzę absolutną króla francuskiego, który uwięził Bonifacego VIII, a po jego śmierci przeniósł stolicę Kościoła z Rzymu do Avinionu, w południowej Francji. Papież Jan XXII mieszkając w Avinionie walczył z cesarzem niemieckim, a ulegał Francji. — Czechy przeszły w posiadanie niemieckiego rodu Luksemburczyków; ówczesny król Jan, był gorącym przyjacielem Krzyżaków, a zarazem rościł sobie pretensje do tronu polskiego.

Do papieża, jako do władzy duchownej nad Zakonem Krzyżackim, udał się Łokietek ze skargą na Krzyżaków o zagrabienie Pomorza. Komisya wyznaczona przez papieża skazała Zakon na oddanie Pomorza, ale Krzyżacy nie ulekli się nawet klątwy papieskiej i wyroku nie wykonali.

**Litwa i Ruś.** Po śmierci Mendoga przeszła Litwa pod panowanie nowej dynastji i rozszerzała się ku wschodowi, podbijając słabe księstwa ruskie. Znany wojownik **Gedymin**, założyciel Wilna, zdobył Polesie, Podlasie i ziemię witebską, a tytułował się królem Litwy i Rusi. Od strony Krzyżaków cierpiała Litwa, a zwłaszcza Żmudź coroczne napady, lud trwał gorliwie przy pogaństwie, nienawiścią do Zakonu umacniając się w wierze przodków. Szukając przy-



mierza przeciw wspólnemu wrogowi zbliżyli się do siebie Gedymin z Władysławem Łokietkiem i syn Łokietka Kazimierz pojął za żonę córkę Wielkiego księcia Aldonę, która przyjęła chrzest, a w posagu przywiodła do Polski 24 tysiące jeńców z niewoli litewskiej.

**Pierwsza wojna z Zakonem 1326-1333 roku.** Krzyżacy zagospodarowali się na dobre w zdobytem Pomorzu, wzniesli wspaniałą twierdzę **Malborg**, gdzie przeniósł się Wielki Mistrz Zakonu, dotąd mieszkający w Wenecyi. Bogactwa ich ciągle wzrastały, umieli bowiem wyłudzać zapisy i dary od książąt i rycerzy, a w całym świecie cieszyli się wielkim szacunkiem, jako obrońcy wiary i apostołowie wśród pogan. Ogromne skarby zakonne, czyniły walkę z Krzyżakami bardzo trudną, zwłaszcza dla Polski, zrujnowanej napadami Mongołów i wojnami domowymi. A jednak sędziwy Władysław Łokietek w przymierzu z Litwą i Węgrami zerwał się do tej nierównej walki.

Krzyżacy mieli po stronie swej Brandenburczyków i króla Jana czeskiego, który się tytułował także królem polskim. Łokietek pierwszy zaczął wojnę napadem na Brandenburgię: w odpowiedzi na to król Jan ruszył pod Kraków, ale gdy mu Karol Robert zagroził wojną, cofnął się, aby w następnym roku razem z Krzyżakami zniszczyć Mazowsze. Ziemię dobrzyńską zajął Zakon, a książę płocki zmuszony został do złożenia hołdu królowi czeskiemu.

Okropny napad Krzyżaków w 1331 roku objął Wielkopolskę i Kujawy. Rycerze chrześcijańscy postępowali równie dziko, jak Tatarzy: wyrzynali ludność, zamieniając wsie i miasta w zgliszcza i ruiny, unosili bogate łupy z kościołów, uprowadzali jeńców. Właśnie

wracali z wyprawy obciążeni łupem, gdy Łokietek dopadł ich **pod Płowcami** i odniósł świetne zwycięstwo 1331 roku.

Tymczasem jednak król czeski obległ Poznań, a Krzyżacy zwołali nowe wojsko i zdobyli piękną ziemię kujawską. Mimo więc klęski, jaką ponieśli pod Płowcami byli dość bogaci i silni, aby długo jeszcze prowadzić wojnę. Łokietek zbierał też wojsko, aby ich odeprzeć, ale gdy nuncyusz papieski zaproponował rozejm i oddanie sprawy o Pomorze sądownemu królów: czeskiego i węgierskiego, przyjął chętnie to pośrednictwo.

Wkrótce potem w 1333 r. zakończył życie, pełne trudów dla ojczyzny, zostawiając zjednoczoną Polskę synowi. Wielki duchem, nieugiętej woli, bohaterski w boju, zasłużył Łokietek na wdzięczną pamięć narodu. Pochowany jest na Wawelu.

## STRESZCZENIE.

I. **Władysław Łokietek** zyskuje w Rzymie opiekę papieża i pomoc przeciw Czechom; wznieca w kraju powstanie, opanowuje Małopolskę: równocześnie lennik papieski Karol Robert wypiera królewicza czeskiego z Węgier, a Wacław II umiera.

II. **Wacław III** gotując się na Polskę ginie z ręki mordercy, ale tymczasem Pomorze polskie zagarniają Brandenburczycy, a Wielkopolskę, zajmuje Henryk głogowski. Nie mogąc podolać podwójnej walce Łokietek pozwala **na Pomorze** wezwać **Krzyżaków**, którzy zdradliwie opanowują cały kraj dla siebie.

III. Połączywszy w swem ręku Wielko- i Małopolskę, poskramia Łokietek bunt niemieckich mieszczan i przystępuje **do koronacyi** w **Krakowie** dnia 20 stycznia 1320 roku.



IV. Gdy Krzyżacy mimo wyroku papieskiego zwrócić nie chcą Pomorza, zawiera Łokietek dwa przymierza: z królem węgierskim Karolem Robertem i z Gedyminem litewskim, przeciw Zakonowi. Wybucho mordercza wojna, w której Krzyżakom pomaga król czeski Jan. Łokietek odnosi świetne zwycięstwo **pod Płowcami w 1331 r.**, ale Zakon zdobywa i zatrzymuje Kujawy. Wojnę kończy rozejm i sąd polubowny. — Władysław Łokietek umiera 1333 r.

## ROZDZIAŁ XIII.

**Kazimierz Wielki. — Traktaty z sąsiadami. — Przyłączenie Rusi Czerwonej. — Urządzenie państwa.**

**Kazimierz Wielki od 1333 do 1370 r.**  
Syn Władysława Łokietka Kazimierz miał lat 23, gdy odziedziczył po ojcu w 1333 r. Polskę złączoną, ale wyniszczoną i wyczerpaną wojnami, zagrożoną z jednej strony od Krzyżaków, którzy oprócz Pomorza zagarnęli Kujawy, z drugiej zaś od króla czeskiego, mianującego się dotąd królem Polski Kazimierz trudne miał zadanie, ale też był do niego przygotowany lepiej, niż którykolwiek z poprzednich książąt. Na dworze węgierskim, u swego szwagra Karola Roberta nabrał znajomości spraw politycznych i umiejętności kierowania państwem, w zetknięciu z oświatą europejską wykształcił swe niepospolite zdolności tak, że stanął niebawem w rządzie najznakomitszych monarchów współczesnych, a Polskę wyniósł do stanowiska pierwszorzędnego państwa. Pierwszym aktem jego panowania była **koronacja królewska.**

Następnie wysilił wszystkie starania, aby rozbić niebezpieczną przyjaźń króla czeskiego z Krzyżakami. Właśnie królowie węgierski i czeski mieli polubownie



rozsądzić sprawę o Pomorze, a król czeski, pierwszy począł się starać o zawarcie trwałego pokoju z Polską. Pośrednictwa podjął się Karol Robert i zaprosił obydwóch monarchów na świetny **zjazd do Wyszehradu**. Tu zawarto układ, na mocy którego król czeski Jan odprzedał Kazimierzowi swe prawa do tronu polskiego za 20 tysięcy kóp groszy praskich, zostawiając sobie jednakże zwierzchnictwo nad księstwami śląskimi i księstwem płockiem. Zniemczeni Piastowie śląscy, z wyjątkiem trzech małych księstewek, byli już hołdownikami Jana, jako króla polskiego, teraz zaś stali się lennikami korony czeskiej. Była to ciężka strata dla Kazimierza, ale zyskiwał za to pokój od strony Czechów. Miał Kazimierz nadzieję, że Śląsk powróci kiedyś do łączności z Polską, dlatego nie chciał za żadną cenę przyzwolić na oddzielenie dyecezyi wrocławskiej od arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Na zjeździe wyszehradzkim 1335 r. wydali królowie czeski i węgierski wyrok w sprawie Polski z Krzyżakami. Pomorze miało zostać przy Zakonie jako „jałmużna“ nadana Krzyżakom, którzy winni byli zwrócić Kujawy i ziemię Dobrzyńską.

Wyrok był dla Polski niekorzystny, ale gdyby wypadł inaczej, Krzyżacy i tak nie byliby go wykonali. Kazimierz przystał na ten wyrok, ale pod warunkiem, że potwierdzi go papież i jeżeli przyjmą go w Polsce magnaci, oraz przedstawiciele miast. Kazimierz pragnął tym sposobem odwlec wykonanie wyroku, zjazd możnowładców polskich traktatu nie przyjął, a papież wyznaczył nową komisję śledczą, która obradowała w Warszawie, miasteczku mazowieckim pod przewodnictwem legata papieskiego i skazała Zakon na oddanie Pomorza. Sprawa przeciągała się w nieskończoność,

gdyż Krzyżacy znowu odnieśli się do papieża. Tymczasem Kazimierz przekonał się, że na pomoc Czechów w walce z Zakonem liczyć nie może, z drugiej strony musiał narazie odwrócić się od Pomorza, gdyż na wschodzie otwierała mu się droga na Ruś Czerwoną. Dla zabezpieczenia granic od Krzyżaków musiał z nimi zawrzeć **pokój w Kaliszu 1343 r.**; oddawał im Pomorze z ziemią chełmińską, za zwrot Kujaw i Dobrzyń; nie przestał jednak tytułować się „dziedzicem Pomorza“.

**Sprawa następstwa.** Z Karolem Robertem łączył się Kazimierz Wielki coraz ściślej, sądząc, że od wspólnego działania korony węgierskiej z polską, zależy znaczenie obu monarchów wobec sąsiadów. Ponieważ Kazimierz nie miał synów, król węgierski począł się starać o zapewnienie w Polsce następstwa synowi swemu Ludwikowi, z pominięciem Piastów śląskich i mazowieckich. Kazimierz, przywiązany gorąco do siostry swej Elżbiety i jej syna, ufając, że Ludwik, jako potężny pan dwóch państw zdoła pokonać Krzyżaków, przychylił się chętnie do tych projektów, ale znowu odwołał się do narodu. Już w ciągu XIII w. niejednokrotnie możnowładcy rozrządzali Księstwem krakowskim, ale poraz pierwszy zapytywano się ich ze strony władcy o zgodę i podpisanie umowy. Dla panów małopolskich taki układ przedstawiał duże korzyści, Wielkopolska, zamieszkała przeważnie przez drobniejszą szlachtę, chyliła się bardziej ku Piastom mazowieckim. Przyszło jednak do ułożenia i podpisania traktatu, mocą którego **Ludwik uznany został przez naród za następcę Kazimierza**, o ileby ten nie zostawił synów. Musiał wszakże Ludwik przyjąć pewne warunki, które miały kraj zabezpieczyć od takich rządów, jak były cze-



skie, a mianowicie zobowiązywał się, że 1) utracone kraje, zwłaszcza Pomorze odzyska. 2) Urzędy i dostojęstwa tylko Polakom rozdawać będzie 3) nowych podatków nie nałoży i przywileje zatwierdzi. Prócz tego zawarowali panowie polscy, że tron po Ludwiku mogą dziedziczyć tylko jego synowie. Ta ugoda między panami polskimi a Ludwikiem węgierskim, zawarta w Wyszehradzie 1339 roku, **była pierwszym aktem**, zapewniającym narodowi **wyбір króla** i ograniczającym przyszłe rządy, przez pewne warunki: zmienił się przez to zupełnie stosunek panującego do narodu.

**Połączenie Rusi Czerwonej z Polską r. 1340.** Potomkowie Daniela, króla Rusi, otrzymywali księstwo halickie i włodzimierskie z rąk tatarskich w lenno, jeden z nich Lew, chętnie nawet z Tatarami wyprawiał się na Polskę za Leszka Czarnego. Wnukowie tego księcia Andrzej i Lew II chcieli zrzucić jarzmo tatarskie, zbliżyli się do książąt mazowieckich i możnego na Litwie Gedymina, ale w walce z Tatarami obaj polegli w 1324 r. a na nich **wygasła rodzina Romanowiczów**. Chan tatarski przysłał do Halicza swych namiestników t. zw. baskaków, tych jednak bojarowie otruli, a tron ofiarowali jednemu z książąt mazowieckich **Bolesławowi Trojdenowiczowi**, przez matkę spokrewnionemu z rodem poległych książąt. Bolesław przeszedł na obrządek grecki i dostał imię Jerzego, ale sprowadzając na Ruś osadników polskich, sprzyjał katolickiej wierze; wkrótce bojarowie podnieśli bunt i otruli księcia, który nie zostawił syna.

Kazimierz Wielki bacznym okiem śledząc sprawy ruskie, natychmiast ruszył z wojskiem na Ruś jako krewny Trojdenowicza, aby ją wziąć w posiadanie, zanim go inni ubiegą. Zajął też bez oporu ziemię lwow-

sko-halicką, ale równocześnie wystąpił z dawnymi pretensjami Karol Robert, gdyż królowie węgierscy od czasów Beli IV nosili tytuł króla „Galicyi i Lodome-ryi“, wystąpił też Lubart, jeden z synów Gedymina, ożeniony z ostatnią księżniczką z rodu Romanowiczów, wystąpili wreszcie Tatarzy, jako zwierzchnicy Rusi.

Z Węgrami porozumiał się Kazimierz układem, mocą którego Węgrzy, mogliby Ruś odkupić od Polski w razie, gdyby Ludwik nie odziedziczył tronu polskiego. Wojska polskie i węgierskie zwróciły się wspólnie przeciw Litwinom, którzy już zajęli cały Wołyń. Wojna o Ruś z Litwinami była długa i uparta, kosztowała Kazimierza wiele trudów i pieniędzy, ale też nie oszczędził mądry król niczego, aby utrwalić panowanie polskie nad Haliczem i Włodzimierzem i tym sposobem otworzyć Polsce drogę do rozszerzania się na wschód. Dla Rusinów panowanie Kazimierza było wiele korzystniejsze, niż rządy litewskich książąt, a nawet własnych, pod jarzmem tatarskiem. Kazimierz bowiem zostawił Rusinom **samorząd**, a naczelnym starostą ziemi ruskiej ustanowił bojara ruskiego **Detka z Przemyśla**.

**Wojny z Litwą o Ruś.** Gedymin zginął w walce z Krzyżakami w 1341 r. Po jego śmierci nastąpił Jawnuta, ale wkrótce stracili go z tronu dwaj bracia **Olgierd i Kiejstut**, i w przykładowej ze sobą zgodzie podzielili się rządami państwa w ten sposób, że Kiejstut zajął się obroną granic od Krzyżaków, a Olgierd postanowił zdobyć całą Ruś, wyzwolić ją od Tatarów i nadać księstwa swoim krewnym, jako lenno litewskie.

W 1349 r. Krzyżacy odnieśli nad Litwą znaczne zwycięstwo **nad rzeką Strawą**, a Kazimierz równocze-



śnie odebrał Lubartowi Wołyń. Ale Litwini wkrótce zebrali siły i zajęli napowrót Wołyń, a nawet zdobyli Lwów. Wtedy po dwukrotnych wyprawach na Litwę wspólnie z Węgrami, zawarł Kazimierz rozejm; Litwa dostała Wołyń, a Polska Ruś halicką.

Olgierd w myśl swoich wielkich zamiarów rozpoczęła wojnę z Tatarami, którzy właśnie kłócili się między sobą. Wspierany przez ludność ruską, witającą go jako zbawcę, zadał Tatarom ciężką klęskę **nad Sinemi Wodami**, zajął Podole i Ukrainę, czyli dawne wielkie księstwo kijowskie. Tym sposobem uboga, lesista Litwa stała się rozległym państwem, obejmującym wiele ziem ruskich, wyniszczonych wprawdzie przez Tatarów, ale żyznych i oddawna zagospodarowanych. Te postępy Litwy na Wschodzie nie były na rękę królowi polskiemu, który wolałby Polskę wzbogacić temi krajami, sam też pomyślał o zdobyciu sąsiadującej z Rusią Czerwoną **Wołoszczyzny**, ale wyprawa w 1359 r. nie udała się.

Natomiast ostatnia wojna z Litwinami o Wołyń w 1366 r. przyniosła Polsce ważne korzyści: odzyskanie zachodniego Wołynia z miastem Włodzimierzem. **Przylączenie Rusi Czerwonej** było jednym z najważniejszych dzieł Kazimierza Wielkiego, który mądrością swych rządów umiał zapewnić pomyślność pozyskanej ziemi. Przedewszystkiem począł wyniszczony kraj zaludniać osadami, wielu miastom nadał „prawo magdeburskie“, bojarów ruskich obdarzał porównie z panami polskimi rozległymi dobrami, do których sprowadzali kolonistów polskich i niemieckich. Rusini należeli do Kościoła wschodniego, nowi przybysze byli katolikami, prócz tego w miastach ruskich przebywali Ormianie, trudniący się handlem ze Wschodem, oraz Żydzi. Kazimierz Wielki nad wszystkimi wyznaniem roztoczył

opiekę, żadnego nie krzywdząc; a dla Kościoła greckoruskiego wystarał się o utworzenie osobnej **metropolii w Haliczu**, uwalniając tym sposobem Ruś halicką od zwierzchnictwa metropolity moskiewskiego.

**Mądre rządy Kazimierza Wielkiego.** Głównem staraniem Kazimierza było zjednoczenie wszystkich dzielnic polskich tak, aby był „jeden król, jedno prawo, jedna moneta“. Każda ziemia miała swoje urządzenie i zwyczaje. Kazimierz Wielki zostawił dawne urzędy, odtąd nazwane ziemskimi: wojewodowie dzielnicowi stali się teraz pierwszymi urzędnikami ziem, które otrzymały nazwę **województw**; kasztelanowie, sędziowie ziemscy itp. załatwiali sprawy samorządu. Jako urzędników państwowych, zależnych tylko od króla, mianował Kazimierz **starostów**, który to urząd wprowadzili do Polski Czesi. Prócz tego utworzył trzy ważne urzędy nadworne: **kanclerza**, załatwiającego sprawy kancelaryi królewskiej: korespondencye, wydawanie dokumentów itp., **podskarbiego** zawiadującego skarbem i dobrami królewskimi, oraz **marszałka**, utrzymującego porządek i karność na dworze. Służbę wojskową uczynił obowiązującą dla wszystkich posiadających ziemię na własność, duchowni musieli dawać zastępców. We wszystkich kierunkach popierał niestrudzony król pracę narodu: szczególniejszą opieką otaczał rolnictwo: osuszał bagna, karczował lasy, zakładał liczne osady, wolne od ciężarów, aby stan kmieciów podnieść w dobrobycie; to też zasłużył na zaszczytny przydomek „króla chłopków“. Równocześnie dbał Kazimierz o rozwój przemysłu i handlu, dla którego nastąpiły złote czasy przez nabycie Rusi. Dla przemysłu otworzyło się pole zbytu, a dla handlu droga na Wschód: miasta polskie dzięki przywilejom jak n. p. „prawo



składu“, dzięki dbałości króla o dobre drogi i bezpieczeństwo od zbójców, objęły pośrednictwo w handlu między Niemcami, a Konstantynopolem; na miejsce drogi wodnej przez Morze Śródziemne, zagrożonej od Turków, głównym traktem handlu wschodniego, lewantyńskiego, stała się Ruś, Polska i Śląsk, stąd miasta wzbogacały się szybko.

Sprawiedliwy dla wszystkich, hojny był także Kazimierz dla magnatów, którym nadawał duże obszary do kolonizacji, obdarzał również klasztory i nowe robił fundacje. Nie znosił jednak oporu i nieposłuszeństwa, zbuntowanego wojewodę poznańskiego, Maćka Borkowicza, skazał na śmierć głodową, z duchowieństwem miał ostre zatargi, a miasto Kraków trzymał w karbach, żeby się nie wynosiło nad inne.

Rozległe dobra królewskie, wzorowo zagospodarowane dawały duże dochody: używał ich król na wzniesienie zamków obronnych, murów, spichlerzy i kościołów. Za przykładem króla budowali się magnaci i mieszczanie: mówiono o Kazimierzu że „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną“. Sam Kraków zawdzięcza mu: **Zamek na Wawelu** (później przebudowany) **Sukiennice, kościół Bożego Ciała** w nowo założonym mieście Kazimierzu, które się później ze stolicą złączyło. Założył król kilkadziesiąt nowych miast, a mnóstwo dawnych przebudował. Kopalnie soli w Bochni i w Wieliczce osobną ustawą urządził i skarb wzbogacił stałym dochodem.

**Statut wiślicki 1347.** Uwieńczeniem pracy nad wewnętrznym urządzeniem państwa, było ułożenie i opracowanie **kodeksu praw**, czyli **statutu** dla zjednoczonej Polski. Dotąd bowiem nie było praw pisanych, w każdej z dzielnic rządzono się prawem zwy-

czajowem i poszczególnymi rozporządzeniami książąt. Należało spisać prawa obowiązujące, zebrać dokumenty i ułożyć z nich jednolity, jasny, dokładny zbiór praw dla całego państwa. Była to praca olbrzymia, wymagająca niepospolitych zdolności i wykształcenia; powołał do niej Kazimierz najuczestniejszych mężów tego czasu, którzy kształcili się w zagranicznych akademiach. **Jarosław Bogorya Skotnicki**, arcybiskup gnieźnieński, siostrzeniec jego **Jan Strzelecki**, z przydomkiem **Suchywilk**, **Jan Grot**, biskup krakowski i **Spytek z Melsztyna**, kasztelan krakowski opracowali w języku łacińskim to wiekopomne dzieło, które na **wieczu w Wiślicy 1347 r.** ogłosił król jako statut obowiązujący. Wielkopolanie, przywiązani do niektórych odrębności w swych prawach, otrzymali na wiecu w Piotrkowie, pewne wyłączenia od statutu wiślickiego.

Ponieważ mieszczanie i osadnicy wielu wsi mieli samorząd podług „prawa magdeburgskiego“, założył dla nich król Kazimierz **najwyższy trybunał prawa miejskiego w Krakowie**, aby odtąd nie potrzebowali w ważniejszych wypadkach udawać się po wyroki, czyli t. z. ortyle do Magdeburga. Tym sposobem chciał przerwać łączność mieszczaństwa niemieckiego z dawną ojczyzną; minęło jednak jeszcze przeszło sto lat zanim się ludność miejska spolszczyła. Żydom, którzy do Polski coraz bardziej napływali, potwierdził Kazimierz przywilej księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego, rozciągając go na całe państwo: gminy żydowskie rządziły się same, a do sądenia spraw pieniężnych między żydami a chrześcijanami wyznaczył król osobnych sędziów przy starostwach.

**Założenie akademii krakowskiej 1364 r.** Za Kazimierza wielkiego wzbogacony naród zaczął się



chciwie garnąć do nauki. W szkołach parafialnych oprócz łaciny uczono języka polskiego, szkoły katedralne i kolegiackie przygotowywały do wyższych nauk zagranicą i kształciły duchownych. Na wyższe studia musieli Polacy wyjeżdżać do Włoch lub do Paryża, w całej Europie środkowej nie było akademii, pierwszą dopiero założył w Pradze król czeski Karol IV. Za jego przykładem wystarał się Kazimierz o zezwolenie papieża i na wzór Bolońskiej ufundował w 1364 r. **akademię w Krakowie**, dając jej uposażenie z żup wielkich i zupełny samorząd. Akademia krakowska miała trzy wydziały: filozofii, prawa i medycyny, nie zdołały jednak wszystkie się rozwinąć, gdyż po śmierci Kazimierza akademia podupadła i dopiero za Jagiełły na nowo została powołana do życia.

Za czasów Kazimierza żył kronikarz **Janko z Czarnkowa**, który spisał współczesne sobie dzieje od r. 1333 do 1382.

**Polityka Kazimierza Wielkiego. Zjazd monarchów w Krakowie.** Wszystkie czyny Kazimierza miały na celu wzmocnienie Polski do przyszłej rozprawy z Krzyżakami o Pomorze. Przez przyłączenie Rusi i urządzenie państwa znacznie się wzmogły siły narodu, a sojusz z dynastją węgierską zapewnił Polsce powagę na zewnątrz. Aby rozbić przyjaźń Zakonu z Czechami musiał Kazimierz rzec się Śląska, prócz dwóch okręgów Wschowy i Cieniawy, które wcielił do Wielkopolski. Brandenburczykom zdołał odebrać część kraju nad Notecią i pograniczne zamki Santok i Drezdonko. Księstwo mazowieckie uwolnił przez układy od hołdownictwa czeskiego: Ziemowit III księżę całego Mazowsza stał się lennikiem Polski, a ostatni z Piastów Kujawskich Władysław Biały odprzedał swe księ-

stwo królowi Kazimierzowi. Tak starając się o połączenie w jedno wszystkich ziem polskich, ani na chwilę nie przestał myśleć o Pomorzu, ale Zakon znakomitymi rozporządzając twierdzami i olbrzymim skarbem, wydał się Kazimierzowi zbyt groźnym wrogiem.

Po śmierci Anny Aldony, córki Gedymina, która mu zostawiła dwie córki, ożenił się Kazimierz z Adelajdą heską, ale nie mając potomstwa rozwiódł się i pojął trzecią żonę Jadwigę księżniczkę zegańską (ze Śląska), jednakże syna się nie doczekał. Najstarszą córkę wydał za Bogusława, księcia szczecińskiego, a wnuczkę za króla czeskiego Karola IV, który został także cesarzem niemieckim. Właśnie groziła wielka wojna między królem czeskim a węgierskim, bardzo dla Polski niedogodna, mądrym pośrednictwem zdołał ją Kazimierz zażegnać i pogodzić zwaśnione dwory. Przy tej sposobności odbyły się w Krakowie gody weselne cesarza z wnuczką króla polskiego w połączeniu ze wspaniałym zjazdem monarchów, na który oprócz cesarza Karola IV i Ludwika węgierskiego przybyli: król duński Waldemar, król Cypru Piotr, nawołujący dwory europejskie do nowej krucjaty, książę bawarski, Piastowie śląscy i mazowiecki; książę pomorski Bogusław. Zajaśniała wtedy w całej pełni samonożność Polski tak znakomicie zagospodarowanej; średniowiecznym zwyczajem przez dni kilkanaście trwały uczty, turnieje, zabawy ludowe, z największym urządzeniem przepychem. Mieszczanin krakowski Mikołaj Wierzynek zaufany sługa królewski wydał w domu swoim ucztę dla królewskich gości, obsypując wszystkich uczestników bogatymi upominkami. Nie tylko dwór królewski, jak za Bolesława Chrobrego wystąpił bogato i wspaniale, wszystkie stany zadziwiała zagra-



nicznych gości dobrobytem i ogładą. Społeczeństwo polskie szybkim krokiem podążało za cywilizacją zachodniej Europy.

**Śmierć Kazimierza Wielkiego.** Wskutek niebezpiecznego upadku z konia na łowach, w pełni sił zmarł nagle w 60 roku życia 1370 r. znakomity władca, któremu historia nadała miano **Wielkiego**. Był on nie tylko biegłym politykiem i świetnym gospodarzem, jak inni współcześni monarchowie: Ludwik węgierski i Karol IV, ale także prawdziwym ojcem narodu: możliwych uczył rządzić i dbać o dobro kraju, prostaczków chronił od ucisku, wszystkim kazał szanować władzę królewską i prawo. Jego zasługą było wychowanie tego pokolenia znakomych mężów, które przeprowadziło unię Polski z Litwą.

## STRESZCZENIE.

I. **Kazimierz Wielki** panuje od 1333 do 1370 r. mądrze i gospodarnie. Przez układy uwalnia się od pretensji króla czeskiego do Polski, ale traci zwierzchnictwo nad Śląskiem. Z Krzyżakami, po długich procesach przed sądem papieskim, zawiera traktat w Kaliszu zostawiający im Pomorze, do którego jednakże Polska nie zrzeka się swych praw.

II. Połączywszy się przyjaźnią z szwagrem swym Karolem Robertem, zapewnia Kazimierz jego synowi **Ludwikowi węgierskiemu** następstwo w Polsce za zgodą narodu, pod warunkiem, że Ludwik ziemie polskie odzyska i urzędy obsadzać będzie wyłącznie Polakami, przywileje potwierdzi i podatków nowych nie nałoży.

III. W 1340 roku obejmuje **Kazimierz Wielki** w posiadanie Ruś Czerwoną po wygaśnięciu Romanowiczów i po śmierci Bolesława Trojdenowicza z Piastów mazowieckich. O Ruś prowadzić musi długie i ciężkie wojny z Lubartem wołyńskim sy-

nem Gedymina W. księcia litewskiego wspólnie z Węgrami, których pretensje do Halicza okupuje układem. Na Rusi wprowadza król Kazimierz — samorząd, prowadzi rozległą kolonizację i popiera wzrost miast, opiekując się wszystkimi wyznaczeniami.

IV. Główną zasługą Kazimierza Wielkiego jest spojenie dzielnic i urządzenie nowego państwa, podniesienie dobrobytu i oświaty, zapewnienie Polsce porządku wewnątrz, a poważnego stanowiska wobec świata. Uporządkowanie praw ogłoszonych w 1347 r. pod nazwą **Statutu Wiślickiego**, założenie **Akademii Krakowskiej w 1364 r.** przygotowanie siły wojennej na przyszłość — oto wielkie dzieła ostatniego z Piastów.



## ROZDZIAŁ XIV.

Ludwik węgierski. — Pakt Koszycki. — Bezkrólewie. —  
Jadwiga. — Unia z Litwą.

**Ludwik Węgierski od 1370 do 1382 r.** przybył do Krakowa natychmiast po śmierci Kazimierza, sprawił zmarłemu królowi wspaniały pogrzeb i koronował się na króla polskiego. Nie spełnił jednak nadziei swego wielkiego wuja, o odzyskaniu Pomorza nie myślał wcale, owszem z Krzyżakami żył w przyjaźni; natomiast dążył tylko do tego, aby Ruś Czerwoną odebrać Polsce, a przyłączyć do Węgier; powtóre, aby jednej z córek swych zapewnić polską koronę. W układzie z narodem miał warunek, że jedynie synowie mogą po nim tron polski dziedziczyć, a Ludwik nie miał syna, tylko trzy córki.

Po koronacji wyjechał z Polski, zostawiając rządy w rękach matki swej **Elżbiety**, siostry Kazimierza Wielkiego, która jako kobieta bystra i z polityką obznajmiona, miała Ludwikowi pomagać w jego zamiarach, przez jednanie mu zwolenników wśród panów małopolskich.

Znakomitego doradcę i pomocnika znalazł też Ludwik we **Władysławie Opolczyku**, ziemczonym Pia-

ście śląskim, któremu oddał Ruś Czerwoną jako lenno, aby ułatwić sobie w przyszłości przyłączenie jej do Węgier.

**Pakt Koszycki 1374 r.** Połączonemi staraniami Ludwika, Elżbiety i Władysława Opolczyka, przeprowadzony został zrećnie obmyślany plan zmuszenia szlachty do układów z królem. Od dłuższego czasu, mając skarb pełny, a nie chcąc obciążać rolników, nie ściągał król Kazimierz podatku zwanego **poradlnem** (od radła). Podatek ten postanowił Ludwik wybrać, oznaczając go w wysokiej na owe czasy sumie 12 groszy z łanu, ale zarazem przez swych stronników rozpuścił wiadomość, że podatek znacznie zostanie zmniejszony, jeżeli szlachta zgodzi się na zapewnienie polskiego tronu jednej z córek królewskich. Dla układów o podatek zaprosił przedstawicieli szlachty na zjazd do **Koszyc** na Węgrzech i tam przedstawił im swoje żądanie, obiecując nawzajem znaczne przywileje i zmniejszenie ciężarów. Panowie małopolscy od dawna już wtajemniczeni w plany królewskie, przychylnie przyjęli tę propozycję, ale szlachta wielkopolska nie chciała nawet słuchać o dziedziczeniu przez kobiety. Żyli przeciwieście Piastowie mazowieccy, bliscy narodowi, a gdyby już uznać prawa córek, to po Kazimierzu Wielkim był wnuk, książę szczeciński, Kazimierz; zostały też z ostatniego małżeństwa sieroty, które król węgierski umyślnie usunął z Polski i powydawał zamaż za lichych hrabiów niemieckich. Opierając się szlachtę zamknął Ludwik w warownych murach koszyckich i tym podstępem dopiero zniewolił ją do podpisania układu, który jest w dziejach Polski **pierwszym paktem króla z narodem**. Za uznanie następstwa swej córki król zobowiązywał się, że



1) Korony Polskiej nie uszczupli, ale odzyska dla niej utracone kraje, 2) uwolni szlachtę od wszystkich danin i ciężarów, z wyjątkiem stałego podatku 2 groszy z łanu. 3) dostojenstwa i urzędy będzie dawał jedynie ziemianom tej ziemi, w której godność się opróżni. Pierwszy warunek odnosił się jako **przypomnienie do Rusi i do Pomorza**, ale go Ludwik nie myślał wcale wykonać.

Koronę polską miała otrzymać, najstarsza z córek królewskich Katarzyna, ale gdy ta wkrótce umarła, musiał się Ludwik postarać na drugim zjeździe w Koszycach o postanowienie, że **tron Polski odziedziczy jedna z córek, którą on, lub jej matka przeznaczy.**

W myśli, przeznaczał Ludwik tron polski starszej córce Maryi, zaręczonej z Zygmuntem Luksemburczykiem, margrabią brandenburskim, synem cesarza Karola IV.

Węgry z Rusią Czerwoną miała dostać Jadwiga i połączyć te kraje z Austryą (ks. rakuskiem) przez małżeństwo z księciem Wilhelmem z rodu Habsburgów.

**Rządy Elżbiety w Polsce, a Opolczyka na Rusi.** Sprawiedliwe rządy Kazimierza zastąpiło schlebianie przez dwór możnowładcom: stąd rozpręgał się wszelki porządek wewnętrzny. Litwini w dwóch napadach zajęli Wołyń z Włodzimierzem, który zatrzymali, mimo wyprawy Ludwika, tylko Beż i Chełm odzyskał król węgierski — dla Węgier. Władysław Opolski dobrze gospodarował na Rusi, zaludniał kraj i podnosił jego dobrobyt, ale jako gorliwy katolik szerzył na Rusi katolicyzm, upośledzając wiarę Rusinów, wyznanie greckie. Wbrew przyrzeczeniu paktu koszyckiego, w roku 1379 odebrał król Ludwik Ruś Czerwoną z rąk Opolczyka, wcielił ją do Węgier,

a księcia Opolskiego wynagrodził inną częścią polskiej ziemi: Dobrzykiem i posiadłością na Kujawach.

W Krakowie wybuchł zatarg z Węgrami, którzy bawiąc przy dworze starej królowej dopuszczali się nadużyć, przyszło do krwawej bójki, a królowa opuściła Kraków. Zamianowani po jej śmierci 3 namiestnicy z możnych rodów małopolskich, nie cieszyli się szacunkiem narodu, na czele ich był **Zawisza z Kurozwęk**, biskup krakowski, znany z intryg na rzecz Ludwika. Oburzenie wśród szlachty rosło ciągle: w Wielkopolsce, pod wodzą **Bartosza z Odolanowa**, możnego pana z rodu Nałęczów wybuchł otwarty bunt przeciw rządowi węgierskiemu, na rzecz młodego księcia mazowieckiego **Semka**, czyli **Ziemowita IV**.

Ludwik gotował się do zbrojnej wyprawy na rokoszanie, a naprzód wysłał zięcia swego, przyszłego pana Polski, Zygmunta, aby go na tronie osadzić; wtem nagła śmierć króla przerwała te zamiary i pograżyła tak Węgry, jak Polskę w nieopisany zamęt.

**Bezkrólewie.** Zygmunt Luksemburczyk obecny w Polsce, chciał zaraz objąć rządy; miał nawet silne stronnictwo, które cieszyło się z połączenia Polski z Brandenburgią, w celu łatwiejszego opanowania Pomorza. Na czele stronnictwa tego stanął generalny starosta wielkopolski, **Domarat z Pierzchna**, z rodu **Grzymałów**. Lecz Wielkopolanie na zjeździe w Radomsku postanowili, że tron oddadzą tylko tej z córek Ludwika, która z mężem w Polsce zamieszka. Dla utrzymania porządku zawarli między sobą związek, czyli **Konfederację**, którą potem zawsze w czasie bezkrólewia zawiązywano i nazywano Konfederacją **»Kapturową«**. Przywódcą tego stronnictwa był **Wincenty z Kępy**, wojewoda poznański, a także **Jan Suchywilk**,



arcybiskup gnieźnieński, niegdyś powiernik króla Kazimierza i następcą jego, arcybiskup **Bodzanta**. Postanowienia konfederacyi wymierzone były przeciw Zygmuntovi i żonie jego Maryi, których niespodziewanie Węgrzy na tron powołali. Nie chcieli już Polacy unii z Węgrami, przez którą nic nie zyskali, a jeszcze utracili Ruś Czerwoną. Toteż na zjeździe w Wiślicy przyłączyli się i Małopolanie do uchwały radomskiej, a Zygmunt wyjechał spiesznie z Polski.

Trzecie stronnictwo **Nałęczów**, którego głową był **Bartosz z Odolanowa** dążyło do wyniesienia na tron Ziemowita mazowieckiego.

Wdowa po Ludwiku, Elżbieta Bośniaczka, wyznażyła na królowę Polski młodszą swą córkę **Jadwigę**. Tym sposobem upadło stronnictwo brandenburskie w Polsce; mimo tego, nienawidzące się rody **Grzymałów** i **Nałęczów** prowadziły bratobójczą walkę, niszcząc sobie wzajemnie majątki i pustosząc kraj niemiłosiernie.

Trzynastoletnia Jadwiga zaręczona była z księciem rakuskim Wilhelmem, co miało znaczenie dla Węgier, ale dla Polski nie przedstawiało małżeństwo takie żadnego interesu, toteż powstała zaraz myśl zerwania tych ślubów i wydania Jadwigi za Ziemowita mazowieckiego, aby w ten sposób połączyć Piastów z linią andagawęńską. Stronnictwo mazowieckie ułożyło sobie nawet śmiały plan porwania Jadwigi w drodze z Węgier do Krakowa, ale się ten zamiar nie udał, gdyż młoda królowa nie przyjechała w oznaczonym czasie.

Przedłużały się przez to wojny domowe, a Zygmunt Luksemburczyk wpadł z Węgrami na Mazowsze, udaremniając Ziemowitowi zdobycie korony.

Tymczasem panowie małopolscy: Spytek z Mel-

szyna, Jaśko z Tenczyna i Jaśko z Tarnowa w tajemnicy przygotowywali projekt innego małżeństwa dla córki Ludwika: oto zdarzała się sposobność nawrócenia Litwy i połączenie jej z Polską.

Królowa Elżbieta zwlekała z przysłaniem młodzickiej Jadwigi do kraju, objętego pożogą wojen domowych, aż wreszcie Polacy na nowym zjeździe w **Sieradzu** zagrozili, że sobie innego króla obiorą. Groźba poskutkowała: w październiku 1384 roku przybyła Jadwiga do Krakowa i została uroczyście koronowana na **»króla«**.

W trzy miesiące później stanęło na Wawelu **poselstwo W. księcia litewskiego Jagiełły** z prośbą o rękę Jadwigi.

Panowie polscy poczęli z nieugiętą wytrwałością zwalczać wszelkie przeszkody, aby to dzieło doprowadzić do skutku: miało ono bowiem olbrzymie znaczenie dla przyszłego rozwoju Polski, Litwy i Rusi.

**Litwa za Jagiełły.** W. książę Olgierd prócz Wołynia, Podola i Ukrainy, zdobył jeszcze Smoleńsk, Brańsk i Twer, samej Moskwie zagrażał, a tak był najpotężniejszym władcą na Rusi. Tymczasem Litwa właściwa, choć dzielnie broniona przez rycerskiego Kiejstuta, doznała ciężkich ciosów od Zakonu. Obaj bracia Olgierd i Kiejstut trzymali się pogaństwa, choć Olgierd ożeniony był z chrześcijanką, księżniczką twerską, Julianną, a wielu książąt Gedyminowiczów przyjęło już chrzest w obrządku greckim.

Umierając w r. 1377, zostawił Olgierd tron wielkości księżęcy jednemu ze swych synów **Jagielle**, zalecając mu jedność i zgodę ze stryjem Kiejstutem. Ale odwieczni wrogowie Litwy, Krzyżacy, umieli posiać nieufność między sędziwym Kiejstutem obrońcą dawnej



wiary i obyczaju, a Jagiełłą, chyłącym się ku chrześcijaństwu i przetworzeniu państwa. Kiejstut pozabawił synowca wielkiego księstwa, ale ten z pomocą Krzyżaków pokonał stryja w bitwie **pod Trokami**, pojmał go i uwięził, wraz z synem jego Witoldem. W więzieniu Kiejstut został zamordowany, a Witold zdołał uciec, przebrany za kobietę i schronił się do Krzyżaków. Zaraz też, niby w jego obronie, wystąpił Zakon z nowemi najzdaniami na Litwę.

Było to właśnie wtedy, gdy Polacy koronowali Jadwigę. Jagiełło o przyjęciu chrztu myślał oddawna, obznajomiony z wiarą przez ruskich kapelanów swej matki. Wychowany na władcę wielkiego państwa miał dokładne pojęcie o sprawach politycznych, a utrzymywał stosunki z książętami mazowieckimi i z Polską. W Wilnie istniał już kościół katolicki misjonarzy franciszkańskich, a wielu jeńców polskich było na Litwie od ostatnich najazdów za Ludwika węgierskiego.

Z radością przyjął Wielki książę myśl podsunietą przez panów polskich: postanowił przyjąć chrzest w obrządku łacińskim, uzyskać rękę Jadwigi, a z nią tron Polski. Do stryjecznego brata swego Witolda, siedzącego u Krzyżaków wysłał tajemnie z ofiarowaniem zgody, obiecując mu W. Księstwo litewskie, w razie udania się tych wielkich planów.

**Jadwiga.** Najważniejszym zadaniem było teraz pozyskanie przyzwolenia Jadwigi. Młodociana królowa polska miała lat piętnaście i słynęła niepospolitą urodą: wychowana na świetnym dworze węgierskim, wysoko wykształcona, ujmowała wszystkich rozumem i wdziękiem, ale też miała swoją wolę i stanowczy charakter, z którym musiano się liczyć. Od lat dziecięcych związana była z Wilhelmem, księciem raku-

skim „ślubem na przyszłość“, którym według ówczesnego zwyczaju nieraz łączono dzieci książęce. Taki ślub można było zerwać, toteż panowie polscy pracowali nad tem usilnie i pozyskali pomoc biskupa ostrzyhomskiego który jako legat papieski przybył do Polski z Jadwigą. Matka Jadwigi przyzwoliła na układy z Jagiełłą, ale równocześnie ponowiła obietnice księciu raku-skiemu, a młody Wilhelm przybył do Krakowa upomnieć się o swoje prawa. Jadwiga kochała Wilhelma całym sercem, oświadczyła więc śmiało, że zostanie jego żoną i kazała wszystko sposobić do godów weselnych. Mimo tego, panowie polscy podpisali w **Krewie** na **Litwie** umowę z Jagiełłą, który przyrzekał przyjąć chrzest z całym narodem, złączyć Litwę z Polską i odzyskać Polsce utracone kraje, a w zamian za to, obrany został królem Polski i otrzymał rękę Jadwigi.

Wilhelm, za wolą królowej miał już odbyć wjazd uroczysty na zamek krakowski, gdy możni panowie, stojący na czele rządu, oparli się temu siłą, tak, że książę rakuński musiał ze stolicy uchodzić.

Jadwiga przeboleła ciężko ten zawód, ale ujęta prośbami i przedstawieniami mądrych ludzi, zrobiła dobrowolną ofiarę ze swego szczęścia i zgodziła się zostać żoną Jagiełły dla dobra narodu, chrześcijaństwa i cywilizacji. Odtąd, oddając się gorliwie nabożeństwu, stała się poważną, pełną majestatu królową. Otoczona wdzięcznością narodu i czcią najwyższą, miała wielki wpływ na sprawy państwa; miłosierna dla ubo-giego ludu, gorliwa w krzewieniu wiary i oświaty; stała się wzorem cnót chrześcijańskich i powszechnie uważana była za świętą.

W lutym 1386 roku odbył Jagiełło uroczysty wjazd



do Krakowa, i przyjął chrzest pod imieniem Władysława, wraz z kilku braćmi, którzy dotąd nie byli ochrzczeni na Rusi i ze stryjcznym Witołdem. Na ojców chrzestnych zaprosił Wielkiego Mistrza krzyżackiego i landmistrza Inflanckiego, ale ci nie przybyli do Krakowa, tylko, pod nieobecność książąt, spustoszyli nanowo Litwę.

W parę dni potem, w obecności legata papieskiego i wszystkich biskupów polskich z arcybiskupem gnieźnieńskim na czele, **zaślubił Władysław Jagiełło Jadwigę** i został koronowany na króla **17-go lutego 1386 roku.**

Polska zyskiwała olbrzymią zasługę wobec chrześcijaństwa, a zarazem w połączeniu z Litwą stanąć mogła do walki z Zakonem, dla którego chrzest Litwy był straszliwym ciosem, podkopując całe jego znaczenie wobec świata.

Dla Polski otwierała się droga do wielkości i potęgi, podług myśli Kazimierza Wielkiego: Ruś podbita przez Litwinów aż do Dniepru, przedstawiała ogromne pole dla gospodarstwa i dla handlu.

Niemniej korzystne było to połączenie dla Litwy, której książę stawał się jednym z najpotężniejszych monarchów chrześcijańskiego świata i mógł kraj swój obronić od zagłady krzyżackiej.

## STRESZCZENIE.

I. Ludwik węgierski starając się uzyskać następstwo dla jednej z córek nadaje **przywilej koszycki 1374 r.** ograniczający podatki i zapewnijający urzędy możnym panom.

II. Oderwanie Rusi Czerwonej od Polski do Węgier i nie-

dbale rządy Ludwika wywołują rokosz w Wielkopolsce, w chwili gdy król umiera.

III. W czasie bezkrólewia wybucha wojna domowa między rodami Grzymałów i Nałęczów. Szlachta zawiązuje **konfederację kapturową**, przeciwną połączeniu z Węgrami i powołuje na tron Jadwigę, młodszą córkę Ludwika. Stronnictwo mazowieckie chce osadzić Piastą, Ziemowitę IV.

IV. **Jadwiga** przybywa do Polski w **1384 roku** i otrzymuje koronę. Panowie polscy zrywają jej śluby z Wilhelmem rakuskim, a prowadzą układy z Wielkim księciem litewskim Jagiełłą.

V. Przez małżeństwo królowej Jadwigi z Wielkim księciem litewskim, Jagiełłą, przychodzi do skutku **unia Polski z Litwą w 1386 r.** Litwa przyjmuje chrzest i wraz z Rusią, wyznającą obrządek wschodni, tworzy Wielkie Księstwo Litewskie, złączone z Koroną Polską przez osobę panującego. Potężne państwo litewsko-polskie staje się groźne dla Krzyżaków.



## ROZDZIAŁ XV.

### OKRES III.

#### Polska Zjednoczona, Kazimierzowska.

**Pogląd na okres III.** W trzecim okresie dokonał naród polski dwóch dzieł najwyższej doniosłości: **zjednoczenia Polski** z luźnych części w całość silną i dobrze zorganizowaną, oraz **Unii z Litwą**. Pierwsze dzieło było zasługą znakomitych królów: Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, ale przy współudziale duchowieństwa, możnych i całego stanu szlacheckiego, wbrew oporowi niemieckiego mieszczaństwa, drugie — przeprowadzili przeważnie możnowładcy małopolscy, którzy też na rządy zyskali przez to wpływ niemały.

Nie wszystkie dzielnice Bolesława Krzywoustego zostały napowrót połączone: **Mazowsze** długo jeszcze miało osobnych książąt, pod zwierzchnictwem króla polskiego; **Śląsk** odpadł do Czech, a **Pomorze**, zagarnęli **Krzyżacy**. Natomiast Kazimierz Wielki przyłączył **Ruś Czerwoną** i otworzył Polsce drogę na Wschód dla kolonizacji i handlu.

Za Kazimierza poraz pierwszy naród dopuszczony zostaje do stanowienia o sprawach państwa.

**Paktem koszyckim 1374 r.** ustala się prawo narodu do wyboru króla, co jeszcze silniej występuje przy oddaniu tronu i ręki Jadwigi Jagielle, mimo dawniejszych zaręczyn królowej. Odtąd **królowie w Polsce są wybieralni**. Nadzieje Kazimierza Wielkiego co do Ludwika zawodzą: nie dotrzymuje on warunku odzyskania Pomorza, a Ruś Czerwoną podstępem przyłącza do Węgier. Ale córka Ludwikowa Jadwiga dopełnia największego w dziejach Polski czynu; przez chrzest Litwy i unię zdobywa rozległe kraje wschodnie dla cywilizacji.

**Urządzenia wewnętrzne Kazimierza Wielkiego.** Dzielnice, połączone przez Łokietka, związane były tylko osobą panującego, zresztą zachowały dawny swój samorząd, który Kazimierz Wielki pozostawił w ręku urzędników ziemskich.

Z ramienia króla urzędnikami państwowymi stali się **starostowie**, a w **Małopolsce**, gdzie starostów nie było, **burgrabiowie królewscy** po grodach i **wielko-rządca** nad majątkami królewskimi. Miasta rządziły się także same, również osady wiejskie, na „prawie niemieckiem“ osadzone, które miały swoje sądy ławnicze; osady kmiece na prawie polskim podlegały sądownictwu swego pana. Żydzi mieszkali w osobnych dzielnicach i mieli także własne gminy.

Rola panującego wobec takiego urządzenia, polegała na kierowaniu zewnętrznych spraw państwa, oraz na opiekowaniu się wszystkimi stanami w ten sposób, aby jedne drugich nie mogły uciemiezać, ani też, aby się wynosiły zbyt znacznie, wobec władzy królewskiej. Kazimierz Wielki umiał swą powagę utrzymać, tak wobec duchowieństwa i magnatów, jak wobec miast, a gdy było potrzeba występował bardzo surowo, ale jedno-



czesnie dbał o rozwój wszystkich stanów i dopuszczał je do udziału w ważnych sprawach państwowych.

**Wojsko.** Do służby wojennej obowiązani byli **wszyscy posiadający ziemię na własność** a więc: magnaci, rycerstwo szeregowe, a nawet duchowni, o ile mieli własne dziedziczne dobra, dawali zastępców. Stosownie do wielkości posiadanej ziemi rycerz musiał na wojnę wystawić hufiec odpowiedni, a co najmniej uzbroić się i kupić konia. Od czasów kolonizacji przybyli rycerze z sołtysów, którzy przez zasługę na wojnie często dostępowali się szlachectwa.

**Skarb.** Z rozwojem dobrobytu i cywilizacji zmienił się sposób gospodarowania w państwie: za pierwszych Piastów ludność dawała daniny w naturze i powinności, a król utrzymywał wojsko, dwór i urzędników. Teraz wskutek licznych przywilejów — objętych przywilejem koszyckim dla całego stanu szlacheckiego — uszczupliły się niezmiernie podatki ludności, ale natomiast dobra królewskie dobrze zagospodarowane, cła i myta od przewozu towarów, oraz żupy wielkie dawały duże dochody, a służbę wojenną pełnił stan rycerski darmo, tylko poza granicami kraju dostawała szlachta niewielkie odszkodowanie ze skarbu. Wydatki na dwór królewski nie były jeszcze odgraniczone od wydatków na potrzeby kraju.

**Sądownictwo.** W średnich wiekach, wobec różnicy między stanami, nie było jednego prawa dla wszystkich: inaczej karano szlachcica, inaczej chłopca, inną cenę płaciło się krewnym za zabicie możnego pana, inną za zabicie mieszczanina, lub kmiecia. Równość wszystkich ludzi wobec prawa, dopiero w końcu XVIII w. ogłoszona została przez rewolucję francuską — przedtem panowały pod tym względem zupeł-

nie inne wyobrażenia i rozmaite miary sprawiedliwości. Każdy prawie stan miał też osobne dla siebie sądy. Duchowieństwo uzyskało własne **sądownictwo duchowne**, któremu podlegali księża, oraz poddani z majątków kościelnych; do tych sądów należały także wszelkie sprawy religijne np. o herezyę albo o czary (W tych czasach podejrzewano niektórych ludzi o zmowę z dyabłem dla szkodenia innym i ścigano ich sądownie. Sądy **nad szlachtą** odbywał sam **król**, a w jego zastępstwie **starosta**. Ważniejsze sprawy rozstrzygały się na zjazdach, czyli **wieczach sądowych**; mniej ważne załatwiał **sędzia** i **podśudek** na sądach zwykłych t. z. **roczkach**; sprawy graniczne rozsądzał w każdej ziemi osobny **podkomorzy**. **Nad ludnością służebną** w dobrach **królewskich** władzę sądową wykonywał **kasztelan**, do którego również należały sądy nad **kmieciami czynszowymi**. Ludność **służebna w dobrach szlacheckich** podlegała wyłącznie **sądom swego pana**. **Osady wiejskie** oraz **miasta** na prawie niemieckim, posiadały własne **sądy ławnicze**. Żydzi między sobą sądzili się sami; dla spraw pieniężnych między żydami, a chrześcijanami był osobny **sędzia przy starostwie**.

**Oświata.** Za Kazimierza Wielkiego podnosi się bardzo poziom oświaty w kraju, mimo, że nauka książkowa wśród świeckich nie jest jeszcze bardzo rozpowszechniona; zdarzają się jednak coraz częściej urzędnicy świeccy, umiejący po łacinie, a wśród nich ludzie szerokiego umysłu i dużych zdolności. Szkoły parafialne, dające wykształcenie początkowe, mnożą się szybko po miastach i osadach. Szkoły **katedralne** i **kolegiackie** mają za zadanie przygotowywać wyższe duchowieństwo, nauka w nich udzielana obejmuje siedem



nauk wyzwolonych: gramatykę, dyalektykę, retorykę, arytmetykę, geometryę, muzykę i astronomię, oraz wykład teologii i prawa kościelnego. **Założenie akademii krakowskiej** przez Kazimierza Wielkiego w r. 1364 dowodzi, że potrzeba nauki wyższej dawała się uczuć znakomitym mężom, otaczającym króla.

Z czasów Kazimierza Wielkiego mamy znakomitą kronikę **Jana z Czarnkowa**, arcydyakona krakowskiego i podkanclerzego; drugim dziełem tych czasów jest **Statut wiślicki**.

Do podniesienia oświaty i poloru na dworze królewskim przyczyniły się stosunki z dworem węgierskim; tak królowa Elżbieta, matka Ludwika, jak młodziutka Jadwiga miały duże na owe czasy wykształcenie i czytywały z zamiłowaniem łacińskie księgi pobożne.

**Dzieje państw europejskich w XIV wieku.** Cesarstwo niemieckie rozpręga się wewnątrz i traci zwierzchnictwo nad **Włochami**, gdzie powstają **rzeczpospolite**. Do wielkiej potęgi dochodzą **Wenecya** i **Genua**. W Niemczech **książęta elektorowie** zdobywają znaczenie; cesarz Karol IV z rodu luksemburskiego, a zarazem król czeski wydaje **»Złotą Bullę«**, zbiór praw dla Rzeszy Niemieckiej, a **Królestwo czeskie** podnosi pod względem dobrobytu i oświaty. **Węgry** przechodzą pod panowanie **Karola Roberta** z domu andagaweńskiego; syn jego, Ludwik łączy korony polską i węgierską, a po jego śmierci, koronę węgierską otrzymuje **Zygmunt Luksemburczyk**, mąż Maryi andagaweńskiej.

**W kościele tworzy się rozłam:** przy końcu XIV wieku jest dwóch papieży — jeden w Rzymie, drugi w Awinionie.

Po wygaśnięciu Kapetyngów, tron francuski przechodzi na boczną linię **Walezyuszów**, ale **królowie angielscy**, jako bliżsi krewni, choć z linii żeńskiej domagają się korony francuskiej. Z tego powodu wybuchła stuletnia wojna między Francją a Anglią, w której Anglicy odnoszą świetne zwycięstwa i podbijają całą niemal Francję, rozdartą nadto na wrogie stronictwa.

**Hiszpanie i Portugalczycy** wojują z Maurami coraz szczęśliwiej i odzyskują po kawałku stracone kraje. Na półwyspie bałkańskim, w połowie XIV-go wieku, całe cesarstwo wschodnie, oprócz Konstantynopola z okolicą, podbijają Turcy, a w bitwie na **Kosowem Polu** zadają wielką klęskę **Serbom** i narzucają panowanie południowej Słowiańszczyźnie. — **Ruś** południowa i zachodnia, zawojowana przez **Litwę**, wchodzi wraz z nią do unii z Polską — **Ruś wschodnia** zostaje pod zwierzchnictwem chanów tatarskich, od których godność wielkoksiążęcą otrzymują **książęta moskiewscy**.

Wiek XIV-ty odznacza się upadkiem rycerstwa, a wzamian rozwojem coraz szybszym bogactwa i znaczenia miast.

Obie potęgi, dotąd panujące nad światem: papieństwo i cesarstwo tracą przewagę, a występować zaczynają nowe siły, które w ciągu XV stulecia zmieniają cały porządek średniowieczny.



## EPOKA JAGIELLONÓW.

### OKRES IV.

### ROZDZIAŁ XVI.

Jadwiga i Jagiełło. — Witold na Wschodzie. — Testament Jadwigi. — Wielka wojna z Krzyżakami. — Unia horodelska. — Sobór powszechny w Konstancji.

**Jadwiga od 1384—1399 r. Jagiełło od 1386—1433 r.** Między Wielko- a Małopolską występowało coraz wyraźniej wrogie współzawodnictwo; przez pakt koszycki i unię litewską Małopolska zyskała stanowczo przewagę: toteż Wielkopolanie nie chcieli zrazu uznać Jagiełły za króla, tak, że po koronacji oboje królestwo wyprawić się musieli z wojskiem do Wielkopolski, aby odebrać hołd i kraj uspokoić.

**Chrzest Litwy w 1386 r.** Tego samego roku, na jesieni, rozpoczęto dzieło nawracania Litwy. Wszyscy Litwini, tak rycerze, jak prosty lud byli niewolnikami księcia, który mógł rozporządzać życiem, mieniem i rodziną każdego ze swych poddanych. Gdy książę sam przyjął chrzest i to nie od znienawidzonych Niemców, gdy na czele świętego orszaku dostojników duczo-

wnych i świeckich zjechał na Litwę wraz z królową Jadwigą, naród bez oporu posłuchał książęcego rozkazu, a duchowni przybyli z Polski, chrzcili zebrane tłumy. Wielką pomocą w tej pracy byli wileńscy Franciszkanie, którzy znali język litewski. Zaraz też przystąpiono do urządzenia kościoła katolickiego na Litwie, a pierwszym **biskupem wileńskim** został **Franciszkanin, Andrzej Wasilo**. Bojarom litewskim nadał książę przy akcie chrztu wolność osobistą, czyli możliwość rozporządzania majątkiem i rodziną oraz i zwolnienie od robocizny dla księcia. Zarząd Litwy oddał Jagiełło bratu swemu, Skirgielle, pomijając Witolda, który się tej godności spodziewał.

**Odzyskanie Rusi Czerwonej przez Jadwigę 1387 roku.** Gdy Jagiełło bawił jeszcze na Litwie, królowa Jadwiga w otoczeniu panów polskich udała się na Ruś Czerwoną, aby ją odzyskać od Węgiei, które w tym czasie rozerwane wojną domową, nie mogły stawiać silnego oporu. Jako dziedziczka Rusi po ojcu swym Ludwiku, odebrała Jadwiga hołd miast ruskich, powitana radośnie przez ludność, dla której rządy węgierskie były uciążliwe. Niektóre załogi węgierskie pokonał orężem Jagiełło, przybywszy później z Litwy.

Rządy polskie zaczęły się od potwierdzenia gminom przywilejów Kazimierza Wielkiego i od gorliwego kolonizowania Rusi. Jagiełło hojnie wynagrodził panów polskich, nadając im rozległe obszary na Rusi: Ziemowit mazowiecki, złożywszy hołd, otrzymał ziemię bełzką, Spytek z Melsztyna ziemię samborską, a generalnym starostą Rusi został wojewoda sandomierski, Jaśko z Tarnowa.

Sprawiedliwe rządy Polski pociągały coraz bardziej



sąsiednie ludy: oto kraje naddunajskie, o które już Kazimierz Wielki się starał: **Mołdawia**, **Wołoszczyzna** i **Bessarabia** dobrowolnie wyzwoliły się z pod zwierzchnictwa Węgier i złożyły hołd Jagielle. Miało to wielkie znaczenie handlowe dla miast ruskich, tak, że Lwów stał się niebawem stolicą handlu wschodniego.

**Witold wielkim księciem Litwy od 1392 do 1430 roku.** Witold obrażony, że nie dostał wielkorządztwa Litwy, tylko małoznaczne księstwo wołyńskie, zbiegł ponownie do Krzyżaków, którzy ze swej strony wszystkich używali środków, aby chrzest Litwy przed światem ogłosić jako fałszywy i nową zwołać krucyatę. Znaleźli też żarliwego sprzymierzeńca w Zygmuncie Luksemburczyku, który miał do Polski świeże pretensye, jako król węgierski o Ruś Czerwoną i Wołoszczyznę.

Wspólnie z Witoldem podjęli Krzyżacy dwukrotne wyprawy na Litwę, pod dowództwem Wielkiego mistrza, Konrada Wallenroda, oblegli nawet Wilno, ale Polacy wspomagali dzielnie Litwinów, a Jagiełło za namową Jadwigi przeciągnął na swoją stronę Witolda, oddając mu w zarząd Wielkie księstwo litewskie. Wtedy Krzyżacy ze stratą musieli się cofnąć, poraz pierwszy skutecznie odparci.

Witold, syn Kiejstuta, odziedziczył rycerskie usposobienie ojca, a zarazem śmiały umysł stryja Olgerda, którego śladem idąc, postanowił Litwę uczynić silnem państwem na Wschodzie. Toteż przedewszystkiem zwrócił się ku Rusi i odzyskał od księstwa moskiewskiego Smoleńsk. Na północy do ogromnych bogactw i niemałej potęgi doszły dwa miasta ruskie: Psków i Nowogród, które rządziły się same jako republiki, a należały do związku miast bałtyckich zwanego

„Hanzą“. Krzyżacy połączeni z Zakonem inflanckim, mieli wielką ochotę miasta te ujarzmić i ciągnąć z nich korzyści, ale ubiegł ich Witold i rozszerzył na północy wpływ Litwy, osadzając w Nowogrodzie i Pskowie „posadników“ przez siebie wybranych. Te powodzenia na wschodzie wzbłyły w dumę Witolda, tak, że wyraźnie wystąpił przeciw unii z Polską, i ogłosił się bez pozwolenia Jagiełły „Wielkim księciem Litwy“, a zarazem zawarł przymierze z Krzyżakami, odstępując im Żmudź, która jeszcze trwała w pogaństwie. Pokój z Krzyżakami, choć tak uciążliwy, miał zapewnić Witoldowi powodzenie bardzo śmiałych planów: podbicia Moskwy i wypędzenia z Europy Tatarów. Było to właśnie w czasie, gdy Tamerlan, wielki wódz tatarski, pobił Turków i całą Azję środkową napełnił grozą swoich zwycięstw. Jeden z podwładnych mu chanów, Tochtamysz, podniósł bunt i zbiegł na Litwę. Wtedy Witold podjął myśl wielkiej krucyaty na Tatarów: pospieszyło rycerstwo z Polski pod wodzą Spytka z Melsztyna, wszyscy książęta litewscy i ruscy, Krzyżacy przywiedli rycerzy z krajów zachodnich. Pierwsza wyprawa udała się szczęśliwie; część Tatarów wspomagała zwycięskiego Witolda. Ale Złota Orda wybrała nowego chana, a Tamerlan przysłał swe świetne wojsko: **nad rzeką Worskłą w 1399 roku** przyszło do stanowczej bitwy, która się skończyła okropną klęską chrześcijan. Kwiat rycerstwa legł w boju, Witold ledwie z życiem uszedł, a Tatarzy zapuścili niszczące zagony po Kijów i Łuck na Wołyniu.

Tak przepadły wielkie zamiary Witolda, ale równocześnie Litwa poczuła, że bez Polski nie zdoła osiągnąć powodzenia, Witold zbliżył się do Jagiełły, dostał Wielkie księstwo litewskie w lenno z „warunkiem, że



po jego śmierci Litwa wróci do Korony. Bojarowie litewscy zatwierdzili tę ugodę, poraz pierwszy przez władcę swego wezwani do udziału w sprawach państwa, a panowie polscy obowiązali się po śmierci Jagiełły, bez porozumienia z Litwą, króla nie obierać. Była to pierwsza umowa między narodami, dotąd bowiem unia Polski z Litwą polegała jedynie na małżeństwie Jagiełły.

**Śmierć Jadwigi. Wznowienie Akademii krakowskiej 1400 r.** W tym samym czasie, gdy rycerstwo polskie i litewskie doznało klęski od Tatarów nad Worskłą, w Krakowie umierała, ukochana przez naród, królowa Jadwiga. Wielkiem pragnieniem królowej było zostawienie dla zjednoczonych państw następcy; długo jednak nie miała wcale dzieci, wreszcie urodziła się córeczka, którą do chrztu miał trzymać papież Bonifacy IX i dlatego nazwano ją Bonifacyą. Ale dziecina zmarła wkrótce po urodzeniu, a za nią poszła i matka; w całym kraju zapanowała ciężka żałoba. Królowa Jadwiga była nie tylko opiekunką uboższego ludu, nie tylko, tak jak inne królowe ówczesne obdarzała kościoły kosztownymi ornatami, własnoręcznie haftowanymi, ale w najważniejszych sprawach państwa miała znaczny udział, a występowała zawsze jako chrześcijanka i kobieta o wielkim sercu, łagodząc spory między Jagiełłą a Witoldem, oddalając wojnę z Zakonem dla uniknięcia rozlewu krwi, otaczając gorliwym staraniem krzewienie chrześcijaństwa i oświaty. Przy akademii w Pradze czeskiej ufundowała królowa seminaryum, dla kształcenia Litwinów na księży. Doradcą i spowiednikiem Jadwigi był Piotr Wysz, biskup krakowski, a razem kanclerz państwa, jeden z najznakomitszych mężów ówczesnych. Ponieważ Akademia krakowska, dla braku opieki i fundu-

szów zupełnie upadła, postanowiła Jadwiga postarać się o jej wznowienie i przekształcenie, ale śmierć przerwała to dzieło. Umierając, testamentem zapisała wszystkie swoje kosztowności na ten cel, przekazując Jagielle jaknajprędze spełnienie swej ostatniej woli. Jagiełło, wraz z kanclerzem zajęli się gorliwie tą sprawą i już w rok po śmierci Jadwigi w **1400 roku Akademia**, zwana odtąd **Jagiellońską**, została nanowo urządzona. Zakupiono przy ulicy św. Anny gmach, w którym obecnie mieści się biblioteka Jagiellońska, tam były mieszkania dla profesorów i sale wykładowe. Profesorowie z rektorem na czele, przeważnie duchowni, prowadzili życie podobne do klasztornego, uczniowie także mieszkali razem, w zakładach wychowawczych zwanych „bursami“ pod okiem prywatnych „preceptorów“, którzy im pomagali w nauce. Po większych miastach w całym kraju powstały szkoły, nazwane **koloniami akademickimi**. Uniwersytet zostawał pod opieką biskupa krakowskiego; dzielił się na cztery wydziały, gdyż do dawniejszych trzech: filozofii, medycyny (zwanej wówczas fizyką) i prawa, przybył wydział teologiczny, tak potrzebny wobec świeżego nawrócenia Litwy i wobec wielkiego wpływu duchowieństwa na rządy. Przez cały wiek XV rozwijała się Akademia Jagiellońska znakomicie, była ogniskiem nauki, do którego nie tylko z Polski całej, ale z Węgier, Czech i Niemiec ściągająca młodzież żądna wiedzy.

**Wielka wojna z Krzyżakami od 1409 do 1411 roku.** Zbliżała się chwila stanowczej rozprawy z Krzyżakami, do której przygotowywała się Polska od czasów Kazimierza Wielkiego; niemię pragnęła wojny Litwa, aby pomścić dawne krzywdy i wyzwolić z rąk Zakonu Żmudź, odstąpioną przez



Witolda, którą Krzyżacy poczeli krwawo nawracać. Jednakże, choć łatwo było znaleźć powód do wojny, zwlekano tak z jednej, jak z drugiej strony, wiedząc, że będzie to walka straszna i stanowcza. I tak, gdy Zakon zajął ziemię Dobrzyńską, oddaną mu w zastaw przez Opolczyka, szlachta na zjazdach uchwaliła podatek 12 groszy z łanu, aby tę ziemię odkupić, na co się Wielki Mistrz zgodził.

Tymczasem Krzyżacy, połączywszy się z inflanckimi rycerzami, zapragnęli rozciągnąć swe panowanie dalej na północ nad brzegami Bałtyku. Właśnie Witold walczył z Moskwą o zwierzchnictwo nad Pskowem, a widząc, że i Zakon do tego samego zmierza, zawarł pokój z wielkim księciem moskiewskim, aby razem z Polską wystąpić przeciw Krzyżakom. Na Żmudzi wybuchło powstanie gnębiętego ludu, a na granicy Wielkopolski przyszło do zatargu o Santok i Drezdenko. Wtedy w Polsce zdecydowano się wypowiedzieć wojnę; pokojowo usposobiony kanclerz, Piotr Wysz, ustąpił, a na jego miejsce dostał się stronnik Witolda, biskup poznański, Jastrzębiec. W Zakonie także duch wojowniczy wziął górę z nowym mistrzem, Ulrykiem v. Jungingen. Na jesieni 1409 r. zaczęła się wojna, którą przerwano rozejmem dla lepszego przygotowania się w obydwóch stron do rozprawy. Raz jeszcze król czeski, Wacław, miał pokojowo rzecz rozstrzygnąć, ale wyrok jego, przychylny dla Krzyżaków, nie miał żadnego znaczenia. Natomiast naród czeski sprzyjał Polsce: znaczny zastęp zaciężnych żołnierzy, pod wodzą słynnego później Jana Žižki, zwerbowała Polska przeciw Krzyżakom; Witold przywiódł Litwę, Rusinów, a nawet hufiec Tatarów, Ziemowit posiłki z Mazowsza; stanęło pospolite ruszenie z całej Polski — i te złączone wojska

pod wodzą samego króla wkroczyły do Prus, aby poszukać Krzyżaków w ich własnym gnieździe. Z Zakonem zawarł przymierze Zygmunta Luksemburczyk, a najprzedniejsze rycerstwo z całych Niemiec, znakomicie uzbrojone, oświecone, karne, ciągnęło pod sztandary Zakonu, przeciw słowiańskiej „dżicy“. Poraz pierwszy wyprowadzili Krzyżacy do boju nieznaną dotąd machinę: były to armaty, wyrzucające pociski za pomocą prochu, odkrytego niedawno przez pewnego mnicha niemieckiego, Bertolda Szwartza.

**Bitwa pod Grunwaldem.** Dnia 15 lipca 1410 roku przyszło na pruskiej ziemi do wielkiej bitwy.

Jagiełło wysłuchał w obozie nabożeństwa, gdy od W. Mistrza przybyli posłowie, przywożąc dwa miecze — jeden dla króla, drugi — dla Witolda. Była to złośliwa przymówka, że wojska polskie zbyt słabo są uzbrojone, by Zakonowi podołać. Przyjął miecze Jagiełło i odrzekł, że się przydadzą na krzyżackie karki — a przyszłość Bóg rozsądzi.

Zaczęła się pamiętna bitwa. Wojskiem polskim, które zajmowało środek i lewe skrzydło, dowodził Zyndram z Maszkowic, Litwini z Rusinami pod wodzą Witolda stali na prawem. Walczono wtedy z blizką, pierś o pierś, wiele znaczyła odwaga, zręczność, umiejętność rycerskiego rzemiosła i doskonałość uzbrojenia. Toteż, mniej wyćwiczone i gorzej zbrojne chorągwie litewskie nie wytrzymały natarcia rycerzy zakonnych i poszły w rozsypkę. Tylko Witold, na czele ruskich chorągwi ze Smoleńska, dokazując cudów waleczności, przedarł się na lewe skrzydło, do Polaków. Czesi także ustąpili w boju Krzyżakom, którzy już pewni zwycięstwa chcieli obóz polski otoczyć, aby go wziąć we dwa ognie. Sam król Jagiełło, stojąc na wzgórzu, aby śle-



dzić przebieg bitwy, znalazł się w groźnym niebezpieczeństwie: pewien rycerz niemiecki, Dypold von Kökeritz przypadł do króla i mierzył w niego dzidą, gdy wtem, młody Zbigniew Oleśnicki zwałił Krzyżaka z konia złamanym drzewcem od proporca i tym sposobem uratował życie królowi.

W stanowczej chwili, sam Wielki Mistrz powiódł wyborowe siły Zakonu ufając, że zgniecie Polaków, ale rycerstwo polskie z wściekłością rzuciło się szalonym pędem w sam środek nieprzyjaciół i tak niespodziewanym napadem przechyliło zwycięstwo na swoją stronę. Czesi, ochłonawszy z przerażenia, wrócili do bitwy, Krzyżacy zostali zgnieceny: poległ Wielki Mistrz, a z nim wszyscy niemal komturowie. Wszystkie chorągwie krzyżackie, a było ich 51 — dostały się w ręce zwycięzców; złożono je następnie na Wawelu u trumny św. Stanisława. Było to największe zwycięstwo, jakie dotąd odniósł oręż polski: olbrzymia przewaga Zakonu została podkopana, zniszczony urok krzyżackiej potęgi, która w tak straszny sposób ciążyła nie tylko sąsiadom, ale ich własnym poddanym. Zaraz po bitwie Grunwaldzkiej, stany pruskie złożyły hołd królowi polskiemu, a na Pomorzu wybuchło powstanie przeciw Krzyżakom. Ale Zakon, mimo że utracił najlepsze swe siły na polu bitwy, zbyt dobrze był urządzony, aby upaść od jednego ciosu. Silne twierdze krzyżackie miały dobre załogi, a bogactwa nagromadzone w skarbie pozwalały na szybkie postawienie nowych zastępów zaciężnego wojska. Chcąc Zakon pokonać zupełnie, trzeba było zdobyć Malborg, niezwykłą na owe czasy fortecę, zabezpieczoną na długie miesiące oblężenia. Gdy wojska polskie dotarły do stolicy Zakonu, Henryk Plauen, jeden z komturów objął dowództwo i wkrótce

został obrany Wielkim Mistrzem, a z Inflant i z Niemiec nadchodziły Krzyżakom posiłki. Oblężenie mogło się długo przeciągnąć, a rycerstwo polskie, złożone ze szlachty, oderwanej od pługa, spieszyło się do domu. Wreszcie, Witold i Ziemowit mazowiecki cofnęli swe hufce z powrotem, a Polacy musieli odstąpić od oblegania Malborga, ale raz jeszcze stoczyli bitwę w otwartym polu, pod **Koronowem** i znowu odnieśli zwycięstwo. — Tymczasem przyjaciel Zakonu, Zygmunt Luksemburczyk, który świeżo został cesarzem niemieckim, wysłał wojska węgierskie do Małopolski. Taki obrót rzeczy zmusił Jagiełłę do zawarcia **pokoju w Toruniu**, który nie odpowiadał wcale wielkości grunwaldzkiego zwycięstwa. Prusy i Pomorze zostawały w ręku Krzyżaków; tylko Żmudź zwrócili Litwie i to z warunkiem, że po śmierci Jagiełły i Witolda będą mogli ją odebrać, prócz tego musieli zapłacić 100 tys. kóp groszy praskich, za koszty wojenne.

Z cesarzem Zygmuntem zjechał się Jagiełło w Lubowli i w Budzie, gdzie stanął pokój, przyznający Jagielle i Witoldowi Ruś Czerwoną i Mołdawię. Cesarz zaciągnął wtedy od Polski 40 tys. kóp groszy praskich — i zwyczajem ówczesnym, dał w zastaw 13 miast na Spizu, które aż do końca państwa polskiego nie zostały wykupione.

**Unia horodelska 1413 r.** Pokoju toruńskiego nie uważała, ani Polska, ani Litwa za ostateczne załatwienie sprawy krzyżackiej, ale oba narody rozumiały, że dalsze prowadzenie wojny i możliwość zupełnego zwycięstwa, zależeć będzie od ścisłego związku Litwy z Koroną i zgodnego ich postępowania. Dla dokonania takiego połączenia, zjechał się Jagiełło z Witoldem w **Horodle**, zawezwawszy na ten zjazd pa-



nów polskich i litewskich. Zaprzysiężona została **unia**, nazwana **horodelską**, którą 1) ponowiono dawniejsze zobowiązania ścisłego związku i wzajemnego porozumienia się wraze śmierci Jagiełły, lub Witolda, 2) ustanowiono na Litwie taki sam podział na województwa i kasztelanie, jaki był w Koronie, 3) dla narad wspólnych postanowiono odbywać zjazdy w Lublinie lub Parczowie, 4) szlachta polska przyjęła bojarów litewskich wyznania katolickiego do swoich herbów, przez co otrzymali wszystkie te same prawa i przywileje.

Bojarowie, należący do kościoła wschodniego nie zostali dopuszczeni do równouprawnienia i to wywołało wśród nich rozgoryczenie. **Unia horodelska** była aktem wielkiego znaczenia, na którym odtąd opierał się stosunek Polski do Litwy.

**Sobór w Konstancyi i druga wojna z Zakonem.** Krzyżacy, nie mogąc przeboleć utraty Żmudzi, którą Witold do chrztu nakłonił, rozpoczęli już w 1414 roku nową wojnę, tak nazwaną „głodową“, gdyż Zakon bronił się w twierdzach, a kraj umyślnie spustoszył, aby wojsko polskie nie miało żywności. Wkrótce nastąpił rozejm, a spór o Pomorze miał być rozszadzony na **soborze powszechnym**, który zbierał się w 1414 roku w mieście Konstancyi, dla załatwienia spraw obchodzących cały świat chrześcijański.

Wskutek przeniesienia się papieży do Awinionu, powstało z końcem XIV wieku w Kościele katolickim rozdwojenie, zwane „wielką schyzmą“; naraz było dwóch papieży: jeden w Rzymie, a drugi w Awinionie. Dla usunięcia tego rozdwojenia zebrał się sobór powszechny, czyli zjazd kardynałów i biskupów z całego chrześcijaństwa, zwołany przez cesarza Zygmunta.

Dokonawszy wyboru nowego papieża, Marcina V, miał sobór załatwić jeszcze inne sprawy. W Czechach pojawił się w tym czasie profesor uniwersytetu w Pradze, Jan Hus, który pragnąc Kościół zreformować, wystąpił przeciw bogactwu i władzy duchowieństwa, a zarazem głosił naukę o sakramentach, niezgodną z wykładem katolickim. Zasady Husa rozpowszechniły się w Czechach bardzo szeroko i połączyły z ruchem narodowym Czechów przeciwko Niemcom,

Sobór powszechny potępił naukę Husa, jako herezję, a jego samego skazał na śmierć przez spalenie. Cesarz Zygmunt polecił wyrok spełnić natychmiast, choć przedtem zwiabił Husa do Konstancyi, listem cesarskim zapewniając mu bezpieczeństwo. Wywołało to w Czechach ogromne wzburzenie, zwłaszcza, gdy w parę lat potem, po śmierci brata swego, Wacława, cesarz Zygmunt odziedziczył koronę czeską.

Poselstwo polskie, złożone z biskupów i prałatów, z arcybiskupem gnieźnieńskim, Mikołajem Trąbą na czele, oraz z magnatów świeckich, zaniósło przed sobór skargę na postępowanie Zakonu Krzyżackiego. Rektor akademii krakowskiej, **Paweł z Brudzewa**, wystąpił ze znakomitym traktatem, potępiającym zasadę nawracania pogan ogniem i mieczem. Krzyżacy rzucili w odpowiedzi kłamliwe oszczerstwa na Jagiełłę i Witolda, ale wobec świadectwa o Polsce znakomitych i uczonych mężów, wykryły się fałsze Zakonu. Jednakże sprawa o Pomorze nie została rozszadzona i wojna rozpoczęła się na nowo, trwając z przerwami do roku 1422, zakończona pokojem **nad jeziorem Melnem**, bez większej dla Polski korzyści.

Ważniejszą jeszcze sprawę przedłożyła Polska soborowi: była nią myśl połączenia **kościół ruskiego**



z katolickim przez unię, co już niegdyś Daniel halicki przyrzekał. Witold wysłał na sobór biskupów ruskich z uczonym metropolitą Grzegorzem Cemblakiem; niestety jednak, sobór rozszedł się, nie załatwiwszy tej ważnej sprawy, która dopiero w 20 lat później nanowo została podjęta, na soborze florenckim.

W wystąpieniach swych odznaczyło się duchowieństwo polskie powagą zdania i głęboką nauką: arcybiskup gnieźnieński, Mikołaj Trąba, był jednym z kandydatów na papieża i otrzymał godność prymasa, a biskup poznański Andrzej Laskarys wypowiedział powszechnie podziwiany traktat o znaczeniu i władzy soboru.

Tak potęgą państwową, jak cywilizacją dorównała Polska ówczesna Zachodowi.

## STRESZCZENIE.

I. **Chrzest Litwy w 1386 roku** jest pierwszym dziełem unii. Biskupstwo wileńskie obejmuje Franciszkanin Wasilo. Bojarzy litewscy otrzymują od księcia wolność osobistą, Żmudź zostaje przy pogaństwie.

II. **Jadwiga odbiera Węgrom Ruś Czerwoną** i przyłącza do Polski 1387 r. Gospodarowie moldawski, wołoski i bessarabski składają hołd Jagielle.

III. **Witold**, syn Kiejstuta łączy się z Krzyżakami przeciw Jagielle, ale pogodziwszy się z nim dostaje w zarząd Wielkie Księstwo litewskie, które rozszerza podbojami na Rusi i zamierza wypędzić Tatarów. W 1399 roku, odstąpiwszy Żmudź Krzyżakom za pomoc na wojnę z Tatarami, urządza Witold wielką wyprawę na Wschód, ale pokonany przez hordę w **bitwie nad Worską**, musi się wyrzec swych planów i łączy się ściślej z Polską.

IV. **Królowa Jadwiga umiera** w 1399 r. kończąc piękny żywot wielkim dziełem **wznowienia Akademii krakowskiej**, która według jej testamentu zostaje otwarta 1400 r.

V. W 1409 r. wybucha **wielka wojna z Zakonem**. Świętne zwycięstwo oręża polskiego **pod Grunwaldem 15go lipca 1410 roku** łamie przewagę Krzyżacką. Jednakże oblężenie Malborka nie udaje się; pokojem toruńskim w 1411 roku tylko Żmudź zostaje odzyskana. W trzy lata później wznawia się wojna i trwa z przerwami do roku 1422; Pomorze zatrzymują nadal Krzyżacy.

VI. **Unia horodelska w 1413 roku** łączy ściślej Polskę z Litwą. Szlachta polska przyjmuje do herbów bojarów litewskich, którzy otrzymują te same co ona prawa i przywileje.

VII. **Sobór powszechny w Konstancji** usuwa rozdwojenie Kościoła przez wybór papieża Marcina V i potępia naukę Husa, który zostaje spalony. Poselstwo polskie znosi skargę na Krzyżaków i występuje z projektem unii Kościoła ruskiego z Rzymem.



## ROZDZIAŁ XVII.

Husyci. — Sprawa Korony czeskiej. — Witold a Zbigniew Oleśnicki. — Bunt Swidrygiełły. — Zrównanie praw Rusinów. — Wojna z Krzyżakami. — Rządy Zbigniewa Oleśnickiego. — Władysław Warneńczyk. Klęska pod Warną.

**Husyci ofiarowują Jagielle koronę czeską.** W Czechach obudził się w XIV wieku bardzo silny ruch religijny i narodowy, dążący do reformy Kościoła i wyzwolenia królestwa czeskiego z pod przewagi Niemców. Główny przywódca tego ruchu, profesor uniwersytetu praskiego, Jan Hus, zginął na stosie w Konstancyi, ale zwolennicy jego nauki utworzyli silne stronnictwo i postanowili nie dopuścić do tronu znienawidzonego Zygmunta Luksemburczyka. Czechy rozpadły się na trzy stronnictwa: **katolickie**, przeważnie z niemieckiego żywiołu, **husyckie umiarkowane**, skłonne do pojednania się z Kościołem, oraz **husyckie nieprzejednane**, które, przyjąwszy nazwę **Taborytów**, odrzucało wszelką władzę, tak kościelną, jak królewską. Husyci umiarkowani, tak zwani **utrakwiści** wysłali w roku 1420-ym poselstwo do Krakowa z ofiarowaniem korony Jagielle. Już i w Polsce husytyzm liczył wielu zwolenników wśród szlachty

i panów, niechętnych duchowieństwu, a Witold popierał usilnie myśl przyłączenia Czech przez nową unię. W Polsce jednak, duchowieństwo miało na rządy wpływ ogromny i nie chciało dopuścić do popierania heretyków.

Przeciw planom Witolda wystąpił **Zbigniew Oleśnicki**, sekretarz królewski, niebawem biskup krakowski, ten sam, który w młodzieńczym wieku uratował życie Jagielle, a później przez swe wielkie zdolności i nieugięty charakter zdobył wysokie stanowisko i zawładnął umysłem króla. Oleśnicki uważał, że przyjęcie Korony czeskiej od husytów osłabi znaczenie Polski w świecie chrześcijańskim i wyjdzie na korzyść Krzyżakom, oskarżającym wciąż Jagiełłę o „falszywą wiarę“. Zamiast tego, radził pogodzić się z cesarzem Zygmuntem i otrzymać od niego odstąpienie Śląska, co właśnie sam Luksemburczyk proponował, swatając Jagiełłę ze swą bratową Ofką, wdową po Waławie. Przez lat kilka wahały się te dwa wpływy: Witolda i Oleśnickiego, wskutek czego Polska, ani Śląska nie odzyskała, ani w Czechach nie zdobyła stanowczej przewagi. Witold przyjął Koronę czeską dla siebie i wysłał do Czech wyprawę, pod dowództwem Jagiełłowego bratanka, Korybuta, ale gdy spostrzegł, że wojny religijne srożą się coraz bardziej tak, że o pojednaniu husytów z Kościołem nie można myśleć, odstąpił sam od sprawy czeskiej i wraz z Jagiełłą zbliżył się do cesarza Zygmunta. Duchowieństwo polskie wydało ostre przeciwko husytom **Statuty Mikołaja Trąby** i uzyskało od króla **edykt wileński**, zapewniający sądom duchownym wykonanie wyroków.

**Staranie Witolda o koronę litewską.** Witold, choć zachowywał ścisłą łączność z Polską i po-



pierał na Litwie polską cywilizację, rządził przecież Wielkiem księstwem niezależnie, wywierając znaczny wpływ na Psków, Nowogród i W. księstwo moskiewskie, którego książę był jego zięciem. Ufny w swe siły, pragnął niezależność Litwy zapewnić na przyszłość przez koronację swoją na króla, do czego podmawiał go cesarz Zygmunt, wiedząc, że to unii z Polską zaszkodzi. Na zjeździe monarchów w Łucku w 1429 r. Jagiełło przychylił się do życzeń Witolda, ale możnowładcy polscy, ze Zbigniewem Oleśnickim na czele, oparli się temu stanowczo i nie przepuścili na Litwę poselstwa, wiozącego koronę dla Witolda od cesarza Zygmunta. Wkrótce potem zmarł Witold, mając lat 80, nie dopełniwszy zamiaru, ale po jego śmierci ogarnęło Litwę wrzenie, które wybuchło otwartym buntem.

Jako znakomity wojownik, rozumny zarządca, śmiały polityk i gorliwy krzewiciel oświaty, zajmuje Witold w historii wybitne miejsce; jest on właściwie twórcą chrześcijańskiego państwa litewskiego, któremu umiał zapewnić potęgę i szybki rozwój; dla Polski jednak działalność jego, była nieraz niebezpieczna, gdyż groziła zerwaniem unii.

**Bunt Świdrygiełły.** Po śmierci Witolda, podług unii horodelskiej, Litwa wrócić miała do Jagiełły, ale Litwini wynieśli zaraz samowolnie na tron wielkoksiążęcy, **Świdrygiełłę**, najmłodszego z braci królewskich, gdyż ten obiecał Rusinom, że poprze wyznaczenie greckie, a Litwinom, że, śladem Witolda, utrzyma samodzielność Litwy. Jagiełło zgodził się na ten wybór, nie chcąc wywoływać oporu, niebawem jednak przyszło do wybuchu wojny domowej z powodu Podola. Podole, przez Olgierda wydarte Tatarom i oddane przez

niego w lenno książętom Koryatowiczom, za Witolda wróciło do Litwy, ale skolonizowane było przeważnie przez drobną szlachtę polską, na obszarach polskich magnatów. Toteż, po śmierci Witolda, panowie polscy ubiegli grody podolskie i osadzili je swemi załogami. To było bezpośrednim powodem buntu Świdrygiełły, który nawet króla bawiącego w Wilnie chwilowo uwięził; Świdrygiełłę poparli zdradziecki Luksemburczyk, wojewoda mołdawski oraz Zakon krzyżacki, który zrywając pokój melneński spustoszył straszliwie Kujawy i pewny był powetowania klęsk dawnych. Unia Polski z Litwą była zerwana: wrogowie od północy, wschodu i południa, a wewnątrz wojna domowa!

Jednakże Świdrygiełło, pokonany pod Łuckiem, został niebawem strącony z W. księstwa przez samych Litwinów, niechętnych żywiłowi ruskiemu; na jego miejsce powołano Witoldowego brata, **Zygmunta**, który unię z Polską ponowił w Grodnie; Świdrygiełło utrzymał się jeszcze na Rusi. Ażeby tam niezadowolone usmierzyć i bunt zagasić, nadał Jagiełło w 1432 roku bojarom ruskim te same przywileje, jakie Litwini otrzymali w Horodle, zaś szlachta polska przyjęła do herbów także i Rusinów. W ten sposób zdołano wytrącić broń z ręki zbuntowanemu Świdrygiełłowi, który pobity pod Oszmianą, opuszczony kolejno przez swych wodzów i stronników, tylko na Krzyżakach oparł swoje nadzieje.

Przeciw Zakonowi krzyżackiemu, zawezwali Polacy pomocy Husytów, a ci, straszliwym napadem na Pomorze pomścili niedawne spustoszenie Kujaw. Ludność pruska, oddawna niechętna gnębiącemu ją Zakonowi gotowała się do buntu, nie mogli zatem Krzyżacy rzucić wszystkich sił na Polskę i tylko mistrza inflanc-



kiego wysłali na pomoc Świdrygielle. Pod **Wilkiem nad Świętą**, ponieśli Krzyżacy ciężką klęskę, a Świdrygiello musiał się upokorzyć. **Pokój z Zakonem** zawarty w **Brześciu Kujawskim w 1435 roku** był stanowczym tryumfem Polski; Zakon obowiązał się w stosunku do Polski nie uznawać rozkazów cesarskich, a poddani Zakonu, szlachta i miasta pruskie, w razie zerwania pokoju z Polską, mogli wypowiedzieć posłuszeństwo.

**Następstwo tronu po Jagielle.** Po śmierci Jadwigi ożenił się Jagiełło z Anną Cylejską, wnuczką Kazimierza Wielkiego, która także w kilka lat umarła, zostawiając córkę, królową Jadwigę. Jagiełło ożenił się poraz trzeci z Elżbietą Granowską, wdową po kasztelanie, ale nie miał dzieci; królowna Jadwiga uważana była za dziedziczkę Korony, a na męża jej przeznaczono Fryderyka, syna margrabi brandenburskiego, który w tym celu wychowywał się w Krakowie, na dworze królewskim. Jednakże Jagiełło owdowiawszy, pojął za żonę Zofię, księżniczkę olszańską i doczekał się dwóch synów. Księżniczka Jadwiga umarła, a jej narzeczony wrócił do Brandenburgii; od niego pochodzi dynastia Hohenzollernów, dziś panujących w Prusach.

Na Litwie tron był dziedziczny, w Polsce Jagiełło otrzymał Koronę przez wybór, a po jego śmierci mógł sobie naród wybrać króla, nawet z innej rodziny. Jednakże dla utrzymania unii z Litwą, możliwy był tylko wybór którego z synów Jagiełłowych. Król, pragnąc jeszcze za życia zabezpieczyć synom następstwo, wszedł w układy z panami i uzyskał to zapewnienie, wzamian za nadanie pewnych przywilejów, z których najważniejszy, **przywilej krakowski 1433 r.** zawierał prawo,

że bez wyroku sądowego żaden szlachcic nie może być uwięziony.

W drodze na Ruś, gdzie miał odebrać hołd od gospodarów mołdawskiego i wołoskiego, zmarł Jagiełło 1434 r. w Gródku pod Lwowem, przeziębivszy się, słuchając śpiewu słowika w lasach medycznych. Umierając, opiekę nad synami przekazał Oleśnickiemu i przesał mu cenną pamiątkę, pierścień ślubny Jadwigi.

Oleśnicki cofnął się z drogi do Bazylei, dokąd podażał na sobór powszechny i zajął się gorliwie elekcyą, oraz koronacyą 10-letniego Władysława III, przeciw któremu, mimo obietnicy danej Jagielle, występowali niektórzy panowie, niechętni rządowi Oleśnickiego.

**Władysław III Warneńczyk od 1434 do 1444 r.** Zwycięstwo pod Wilkiem nad Krzyżakami w 1435 r. wzmocnił rządy wszechwładnego biskupa krakowskiego, który miał możnych nieprzyjaciół w partyi husyckiej. Mimo prześladowań, husytyzm rozwijał się w Polsce na dworach takich możnowładców, jak Spytek z Melsztyna, Abraham Zbąszyński, Derśław z Rytwian i inni. Panowie ci pragnęli gorąco połączenia z Czechami, co nie przedstawiało już trudności, gdyż sobór bazylejski przyjął umiarkowanych husytów na łono Kościoła.

W roku 1438 umarł cesarz Zygmunt, a następcą w Czechach i Węgrzech został zięć jego, Albrecht II, z rodu Habsburgów. Gdy Czesi ponownie zwrócili się do Polski z ofiarowaniem korony, a Oleśnicki oparł się przyjęciu jej przez króla, i wysłał do Czech młodszego królewicza, Kazimierza, ze zbyt słabymi siłami, husyci polscy podnieśli rokosz.

Zawiązała się zbrojna konfederacya, pod wodzą



Spytka z Melsztyna; zawrzała wojna domowa, w której zwyciężyło wojsko królewskie, zadając husytom ciężką klęskę pod **Grotnikami**, gdzie poległ przywódca ruchu, Spyttek z Melsztyna. Oleśnicki, pokonawszy swych przeciwników, przystąpił do wykonania wielkiego planu politycznego: obrony chrześcijaństwa od Turków.

### **Władysław Warneńczyk królem Węgier.**

Od połowy XIV wieku Turcy, zdobywszy większą część półwyspu Bałkańskiego, rozgromiwszy Słowian w bitwie na **Kossowem polu**, w której poległ car serbski Lazar, zagrażali królestwu węgierskiemu. Cesarz Zygmunta doznał od nich dotkliwej klęski pod Nikopolis i pod Gołubcem, gdzie zginął sławny rycerz polski, Zawisza Czarny. Na granicy nie ustawała walka mahometan z rycerstwem chrześcijańskim, na którego czele stał wielki wódz węgierski, Jan Hunyady, książę Siedmiogrodu.

Zapał do wojen krzyżowych przeminał w zachodniej Europie, napróżno papież głosił krucyatę, napróżno cesarz grecki błagał o pomoc i przyrzekał zaprowadzić unię **Kościoła wschodniego z zachodnim**, ułożoną na soborze florenckim 1439 roku. Ani Francja, wycieńczona wojną stuletnią, ani Anglia, ani Niemcy nie poruszyły się tem wezwaniem. Ale w Polsce, dumnej z nawrócenia Litwy i silnej przez unię, gdzie rządził biskup o dobro Kościoła dbały, w Polsce, która dotąd nie brała żadnego udziału w krucyatach do Ziemi Świętej, musiało się obudzić pragnienie walki z Turkami. Gdy w r. 1440 umarł cesarz Albert II, zarazem król węgierski, Oleśnicki powziął zamiar połączenia Korony węgierskiej z polską i utworzenia na Wschodzie wielkiej potęgi chrześcijańskiej pod przewodni-

ctwem Polski. Magnaci węgierscy przychyliłi się do tej myśli i uchwałą sejmu powołali Władysława na tron węgierski, w roku 1440. Wdowa po Albercie zrazu ustąpiła, ale gdy jej się urodził syn, Władysław Pogrobowiec, rozpoczęła wojnę, dochodząc jego praw do Węgier. Wtedy Oleśnicki raz jeszcze powrócił do swej ulubionej myśli, **odzyskania Śląska**, tym razem orężem od Czech, gdzie panowała Elżbieta. Ale wojna się nie wiodła; a Władysław nierad był, że po uroczystej koronacji w Białogrodzie na króla Węgier nie może przystąpić do swego wielkiego dzieła. Toteż wkrótce, za pośrednictwem legata papieskiego, Juliana Cezarińskiego, zawarto rozejm z Elżbietą, aby wszystkie siły zwrócić przeciw Turkom. Młody, dwudziestoletni król rwał się do walki za sprawę chrześcijaństwa, papież obiecywał pomoc, miasta włoskie z Wenecją na czele gotowały flotę, tak, że wyprawa zapowiadała się jak najpomyślniej.

Rządy w Polsce pod nieobecność króla, przebywającego na Węgrzech, sprawował nadal Oleśnicki, przygotowując spreżyście wyprawę turecką. Na kosztą wojenne poza granicami kraju potrzebne były znaczne sumy — pozastawiano dobra królewskie, cały kwiat rycerstwa polskiego dążył do króla na Węgry. Tymczasem rozluźnił się znowu związek z Litwą: po zgonie brata Witoldowego Zygmunta, zamordowanego przez spisek, Litwini ogłosili Wielkim księciem **królewicza Kazimierza**, który przywiązał się do Litwy i rządził w niej samodzielnie, z pomocą **Jana Gasztolda**. **Sobór w Bazylei i unia florencka**. W Kościele zapanowało nowe rozdwojenie: sobór bazylejski wszedł w zatarg z papieżem Eugeniuszem IV, głosząc zasadę, że sobór powszechny jest wyższy nad władzę



papieską a wreszcie wybrał nowego papieża Feliksa V-go. Biskup Oleśnicki wraz z Akademią krakowską stanął po stronie soboru, ale na Węgrzech król uznawał dawnego papieża, który, przeniósłszy część soboru do Florencyi, zawarł tam unię z Kościołem Wschodnim, i nawoływał do krucyaty przeciw Turkom. Przez jakiś czas nie uznawano żadnego papieża, a Kościołem w Polsce rządził właściwie sam Oleśnicki. Unia florencka w Konstantynopolu nie weszła w życie, oparły się jej ciemne tłumy ludowe; w Moskwie, Wielki książę kazał uwięzić krzewiciela unii, metropolitę kijowskiego **Izydora**, w Polsce tylko utworzono, dzięki poparciu Oleśnickiego, **biskupstwa unickie**, które przywilejem z 1443 r. otrzymały te same prawa, co Kościół katolicki. Wogóle jednak zbyt słabo, zwłaszcza na Litwie, poparto unię, tak, że zniknęła w połowie XVI wieku.

**Wyprawa na Turków. Klęska warneńska 1444 r.** W 1443 wojsko polskie i węgierskie pod wodzą dwudziestoletniego króla Władysława i Hunyadego ruszyło na półwysep bałkański i świetnymi zwycięstwami znaczyło swój pochód. Sułtan przerażony ofiarował korzystne warunki rozejmu na lat 10, który też sejm węgierski przyjął. Jednakże zapał do wojny był ogromny, a legat papieski, Julian Cezarini, zachęcał do dalszego boju, mimo zawartych układów. Jak niegdyś Piotr z Amiens przed pierwszą krucyatą, tak teraz św. Jan Kapistran, założyciel Bernardynów, zagrzewał do walki ognistymi kazaniami. Wreszcie wiadomość o przybyciu floty weneckiej i genueńskiej na wody Czarnego Morza, skłoniła króla do wyruszenia w tym kierunku. **Pod Warną**, blisko ujść Dunaju, przeciął królowi drogę sułtan Murad z 40-stotysięcznym wojskiem; siły pol-

skie i węgierskie były o połowę mniejsze. Pomimo tego, król postanowił przyjąć bitwę, a rycerstwo chrześcijańskie dokazywało cudów męstwa, tak, że zwycięstwo było już prawie pewne. Niestety jednak oddział, w którym się sam król znajdował, w zapale walki oddalił się zbyt od innych i został otoczony ze wszystkich stron przez pohańców! Król zniknął w zamęcie i nikt nie umiał powiedzieć czy zginął, czy też się dostał do niewoli, a z hufca, który go otaczał nikt nie pozostał przy życiu. Zginął też nuncyusz papieski, Cezarini. Hunyady ciągle czekał przybycia oddziału królewskiego, ale na próżno. Śmierć króla, który tak wielkie rokował nadzieje i sam jeden mógł świętych swych zamiarów dokonać, była klęską strasliwą dla narodu polskiego, dla Węgrów, dla całego chrześcijaństwa. Klęska warneńska ma w dziejach olbrzymie znaczenie: ona otworzyła właściwie Turkom dostęp do Konstantynopola i na długie czasy powstrzymała narody od wystąpienia wspólnego w świętej sprawie, ona odwróciła Polskę od tego zadania, które mogło być ją wynieść do najwyższego znaczenia na Wschodzie, ona wreszcie zniweczyła dzieło połączenia Kościołów rzymsko i grecko-katolickiego, które zależało od powodzenia krucyaty przeciw Turkom.

W Polsce ten grom uderzył przedewszystkiem, w Oleśnickiego. Warną była ruiną jego śmiałych pragnień, była grobem ukochanego króla wychowanka, z którym razem zginęły wszelkie nadzieje biskupa, a władza jego, podkopana klęską, szybko chyliła się ku upadkowi.

W kraju, dość długo w śmierć króla Władysława wierzyć nie chciano: utrzymywała się pogłoska, że w niewoli tureckiej żyje i powróci. Gdy się jednak ten stan



przedłużał z roku na rok, zwrócono się do Kazimierza, powołując go na tron, aby tem samem połączyć znowu Polskę z Litwą. Ale Kazimierz, z przyjęciem tronu ociągał się w interesie Litwinów, którzy pragnęli uzyskać od Polski zwrot spornych krajów: **Wołynia i Podola**. Przez trzy lata trwało bezkrólewie, dopiero, gdy Polacy zagrozili, że wyniosą na tron Bolesława, ks. mazowieckiego, przyjął Kazimierz wezwanie i zjechał na koronację w 1447 roku. Jednakże Litwini, na zjeździe brzesko-parczewskim wymogli od Polaków odstąpienie Wołynia i Podola, a Kazimierz Jagiellończyk, przy koronacji, nie zatwierdził panom polskim przywilejów.

## STRESZCZENIE.

I. **Husyci** ofiarowują **tron czeski Jagielle**, ale ten go nie przyjmuje za wpływem biskupa krakowskiego, Oleśnickiego, pozwala jednak Witoldowi przyjąć koronę; jednakże wyprawa do Czech nie udaje się, a Jagiełło i Witold zawierają zgodę z cesarzem Zygmuntem.

II. **Witold**, zachęcony przez cesarza **dąży do koronacji na króla Litwy**, ale panowie polscy opierają się stanowczo, a śmierć Witolda przerywa te zamysły. Na Litwie wybucha **bunt** pod wodzą **Świdrygiełły**, wspomagany przez Krzyżaków. Jagiełło umiera w 1384 roku, zostawiając tron małoletniemu synowi **Władysławowi III**, obranemu przez panów za życia ojca.

III. Zwycięstwo nad **Świdrygiełłą** i **Zakonem pod Wilkierzem** uspokaja Litwę i upokarza Krzyżaków w pokoju brzesko kujawskim. **Rusini litewscy** otrzymują **zrównanie praw** z katolikami, a wielkim księciem zostaje **Zygmunt**, brat Witolda.

IV. Podczas małoletności króla, **rządzi Oleśnicki**, przeciwnik husytów, który ponownie nie dopuszcza do przyjęcia korony

czeskiej, a **husycką konfederacyę** w Polsce, pod wodzą **Spytka z Melsztyna**, gromi w krwawej bitwie pod **Grotnikami**.

V. **Sobór bazylejski** wybiera nowego papieża na miejsce **Eugeniusza IV.**, który przenosi część soboru do **Florencyi** i przeprowadza **unię z Kościołem Wschodnim**, obiecując cesarzowi greckiemu krucyatę na Turków.

VI. **Władysław Warneńczyk** powołany na tron węgierski staje na czele krucyaty, w pierwszym spotkaniu odnosi zwycięstwo, ale zostawiony własnym siłom, w bitwie pod **Warną 1444 r.** ginie bohaterską śmiercią.



## ROZDZIAŁ XVIII.

Kazimierz Jagiellończyk. — Walka z możnowładztwem. —  
Odzyskanie Prus i Pomorza. — Jagiellonowie w Czechach  
i Węgrzech. — Wzrost Moskwy.

**Kazimierz Jagiellończyk od r. 1447 do 1492.** Objąwszy tron, odrazu postanowił Kazimierz wzmocnić władzę królewską, wydobyć się z pod opieki Oleśnickiego i przełamać potęgę możnowładców. W tym celu przedewszystkiem skorzystał z ówczesnego położenia Kościoła i poddał się papieżowi, Mikołajowi V, następcy Eugeniusza, a wzamian za to uzyskał od papieża wpływ na obsadzenie katedr biskupich; od XIII wieku biskupi wybierani byli przez kapituły. Był to cios ogromny dla duchowieństwa, które stawiało silny opór; król Kazimierz nie wahał się przemocą osadzać swoich kandydatów, a nawet wkońcu wejść w zatarg z papieżem; ale przeprowadził swą wolę. Zbigniew Oleśnicki, rozgoryczony, stanął na czele opozycji przeciw królowi, ale Kazimierz się nie uląkł walki, owszem przeszkadzał Oleśnickiemu w Rzymie do otrzymania godności kardynalskiej, a gdy mimo tego biskup krakowski otrzymał kapelusze kardynalski, król przyznał prymasowi gnieźnieńskiemu pierwszeństwo w ra-

dzie przed kardynałem. Z tą samą stanowczością działał Kazimierz Jagiellończyk wobec panów świeckich; przez 6 lat nie chciał potwierdzić im przywilejów, aby czuli się od króla zależni, wreszcie na zjeździe w Piotrkowie 1453 r. zaprzysiągł przywileje, ale co do Wołynia i Podola, o które zarówno Polacy, jak Litwini upominali się gwałtownie, nie przechylił się na żadną stronę: zostało więc po dawnemu, Litwini zatrzymali Wołyń, a Polacy Podole. O mało jednak nie przyszło do oregożnego starcia między dwoma narodami; król wprowadził sprzyjał Litwinom, ale nie chciał im nadać osobnego Wielkiego księcia i powagą swej osoby utrzymał unię, mimo wielkiego zadrażnienia wzajemnego.

**Statuty Nieszawskie.** Wśród ogółu ziemianstwa wzbudzały rządy możnowładców silne niezadowolenie, skorzystał z tego Kazimierz Jagiellończyk, aby się oprzeć na licznej a ubogiej szlachcie, w walce swej z możnowładztwem. Gdy rycerstwo, zgromadzone na pospolite ruszenie w **Cerekwicy**, poczęło się burzyć i przedstawiło królowi szereg żądań, Kazimierz przyjął je i wydał ważne przywileje dla każdej ziemi z osobna, które następnie złączono w **Statuty Nieszawskie**. Statut zawierał postanowienie, że król **nowych praw nie wyda, ani pospolitego ruszenia nie zwoła, bez powszechnych zjazdów ziemskich, czyli sejmików.**

Tym sposobem, do udziału w rządach przypuszczona została cała szlachta, co osłabiło wyjątkowe dotąd stanowisko duchowieństwa i magnatów, a na sejmikach król Kazimierz przeprowadzał zwykle swoje projekty, uchylając się z pod wpływu Rady Koronnej, czyli Senatu.

Oleśnicki ciągle jeszcze zwracał się ku Wschodowi, gdzie Turcy coraz groźniejsze czynili postępy, aż wre-



szcie w 1453 roku zdobyli **Konstantynopol**. Ale król Kazimierz nie podzielał zapału do wojny z pohaniami po świeżej klęsce warneńskiej i wolał się zająć bliższymi interesami Polski: otworzyć jej dostęp do Bałtyku. Tylko ciągłe napady Tatarów i opór lennika, wojewody mołdawskiego, skłaniały króla do obrony wschodnich granic.

Mazowsze, podzielone na księstwa między Piastów było lennem Korony, jednakże w miarę jak książęta wymierali ziemie ich przyłączano do Polski i tak za Kazimierza Jagiellończyka wróciły ziemie: gostyńska, sohaczewska, rawska i bełzka nadana przez Jagiełłę — Ziemowitowi. Także okrawki Śląska zdołano pozyskać, Oleśnicki kupił dla biskupstwa krakowskiego Księstwo Siewierskie, a król Kazimierz nabył Oświęcim. Nade wszystko jednak spoglądano z upragnieniem na Pomorze, które już tyle krwi i trudu kosztowało.

**Odzyskanie Prus i Pomorza.** Ludność szlachecka i miejska, poddana Zakonowi składała się częścią z kolonistów Niemców, częścią z rdzennej szlachty polskiej, jak w ziemi chełmińskiej, a częścią z potomków dawnych Prusaków. Rządy Zakonu uciążliwe, oparte na wyzysku, niecierpliwiły poddanych, którzy niejednokrotnie już odmawiali Krzyżakom posłuszeństwa i pragnęli jaknajprędzszego przyłączenia do Korony polskiej, gdzie był obszerny samorząd dla wszystkich ziem i wolność dla narodowości. Także i pod względem materialnym połączenie z Polską wielkie mogło przynieść korzyści wzajemne, tak dla krajów pomorskich, jak i dla wewnętrznych ziem polskich i litewskich, wzdłuż Wisły i Niemna. Gdy wojny z Krzyżakami nie odniosły pożądanego skutku, ludność pruska, pod przywództwem polskiej szlachty chełmiń-

skiej, łączyć się poczęła w tajne związki przeciw Zakonowi. W roku 1397 powstał **Związek Jaszczurczy**, który w czasie Wielkiej Wojny i buntu Świdrygiełły działał na korzyść Polski. Wreszcie szlachta zawarła z miastami **Związek Pruski** w Kwidzynie 1440 roku; niezadowolenie z Zakonu doszło do ostatecznych granic, przygotowano się do otwartego buntu, licząc na pomoc Polski. W 1454 r. wypowiedziały stany pruskie posłuszeństwo Zakonowi i wyprawiły do króla polskiego uroczyste poselstwo z prośbą o przyłączenie do Korony tych krajów niegdyś od Polski oderwanych. Polskę z tego powodu czekała uporczywa wojna z Krzyżakami, ale żadne trudy i ofiary nie były zawielkie, gdy chodziło o upragnione dawno odzyskanie Pomorza. Król Kazimierz przyjął **posła pruskiego, Jana Bażyńskiego**, (von Baisen) z wielką radością i ogłosił akt wcielania do Korony ziem pruskich, z nadaniem tym krajom rozległego samorządu i korzystnych przywilejów handlowych. Na radzie koronnej, większość senatorów popierała postanowienie króla, tylko Zbigniew Oleśnicki przeciwny był wojnie, co do reszty podkopało jego znaczenie: wkrótce też potem umarł w 1456 roku, a z nim razem zszedł do grobu dawny porządek rzeczy, ustępując miejsca nowej organizacji państwa i nowym ideom.

**Trzynastoletnia wojna z Krzyżakami od 1454—1466 r.** Związek Pruski, wzniecając powstanie, w krótkim czasie opanował wiele ważnych grodów Krzyżackich, zdawało się, że w tych warunkach pokonanie Zakonu będzie rzeczą łatwą, ale nie obliczano tego, że wojsko polskie składające się z pospolitego ruszenia dobre być może do wygrywania wielkich bitew, ale zamków zdobywać nie potrafi i długo



na wojnie bawić nie może. Zakon posługiwał się przeważnie zaciężnymi hufcami, które walczyły za pieniądze i wynajmowały się każdemu, kto się o nie postarał. Ten sposób wojowania zapomocą najemnych żołnierzy, zaczął się w tym czasie upowszechniać w Europie zachodniej, zastępując pospolite ruszenie. Szlachta, zajęta przedewszystkiem poprawą swego losu i uzyskaniem praw politycznych, sejmikowała w Cerekwicy, a w kilka dni później poniosła ciężką klęskę pod **Chojnicami**, z czego korzystając Krzyżacy zaraz poodbierali wiele grodów, już dla Polski zdobytych. Kazimierz Jagiellończyk spostrzegł wtedy, co czynić należy i z niezwykłą energią przeprowadził wielkie podatki na wojnę, od szlachty i duchowieństwa, pozostawiając dobra królewskie, i umyślił za te pieniądze nająć wyćwiczone wojska zaciężne, na dalszą wojnę. Po stronie krzyżackiej walczył **Ulrych Czerwonka**, Czech rodem, sławny wódz najemnych zaciągów. Gdy mu Krzyżacy zalegali z wypłatą żołdu, przeszedł na stronę Polski, wydał Malborg w ręce polskie i zaciągnął się na służbę królewską, za ogromną sumę pół miliona złotych. Jednakże Krzyżacy bronili się zajadle, raz jeszcze odzyskali stolicę i przez 9 lat zdołali tę męczącą walkę, o każdy zamek, o każdą piędź ziemi, przeciągnąć. Dopiero świetne zwycięstwa wojsk polskich pod **Puckiem** w 1462 roku i pod **Skąpem** w 1463 roku, powtórne zajęcie **Malborga**, wreszcie zdobycie **Chojnic**, jednej z najsilniejszych twierdz krzyżackich, wyczerpały zasoby Zakonu. Ale i Polska była już tą wojną wycieńczona ogromnie, szczególnie pod względem pieniężnym, toteż zgodziła się na pośrednictwo legata papieskiego, pomimo, że jeszcze wschodnia część Prus z Królewcem została w ręku Krzyżaków. **Pokój to-**

**ruński** zawarty w 1466 r. zakończył wojnę trzynastoletnią, a był uwieńczeniem dzieła, rozpoczętego na polach Grunwaldu. Zakon upokorzony zatrzymał wprawdzie część Prus, ale jako lenno Korony polskiej, z obowiązkiem składania hołdu i dostarczania posiłków na wojnę. Wielki mistrz obiecywał nie uznawać żadnego zwierzchnictwa oprócz papieża i króla polskiego, bez którego zezwolenia nie wolno mu było prowadzić wojny i zawierać przymierza, natomiast otrzymywał miejsce honorowe, między dygnitarzami, w polskim Senacie.

Pomorze, ziemia chełmińska, michałowska, oraz Prusy zachodnie z Malborgiem i biskupstwem Warmińskim wcielono do Korony i podzielono na trzy województwa; jednakże stany pruskie, złożone z duchowieństwa, szlachty i miast otrzymały zupełny samorząd i miały swoje zjazdy prowincjonalne w Grudziądzu.

Pokój toruński zapewnił Polsce ogromne korzyści; ale dopóki istniało jeszcze państwo zakonne miała Polska pod bokiem zdradliwego wroga, który z każdej sposobności mógł korzystać, aby się od hołdu wyzwolić.

Wyłożone na wojnę pieniądze w krótkim czasie wróciły się sownie, kraj bogacił się bardzo szybko: ziemia podrożała, podniosło się rolnictwo, ożywił handel, wywóz zboża i drzewa zagranicę, Wisłą do Gdańska. Szlachta rzuciła się gwałtownie do gospodarstwa dotąd przeważnie zostawionego kmieciom, czynszowym, a wzrastając w dostatek i znaczenie, coraz bardziej brała górę nad innymi stanami.

**Pozyskanie korony czeskiej i węgierskiej przez Jagiellonów.** Kazimierz Jagiellończyk ożeniony był z Elżbietą, córką cesarza Albrechta II-go,



z domu Habsburgów, a siostrą króla czeskiego Władysława Pogrobowca, który po śmierci Warneńczyka dostał także koronę węgierską. Po bezpotomnej śmierci szwagra, wystąpił Kazimierz z prawami do korony czeskiej i węgierskiej dla najstarszego z synów swych, Władysława, liczącego zaledwie lat kilka, ale Węgrzy obrali sobie Macieja Korwina, syna Hunyadego, a Czesi husytę, Jerzego z Podiebradu. W Czechach na nowo rozgorzały wojny katolików z husytami, Kazimierz Jagiellończyk, choć wzywany przez papieża nie chciał w nich brać udziału, ale król węgierski, Maciej Korwin, stanął na czele katolików czeskich i zajął Morawę ze Śląskiem. Wtedy Jerzy z Podiebradu polecił obrać za następcę po sobie Władysława Jagiellończyka, który też istotnie po śmierci Podiebrada koronował się w Pradze 1471 roku i z pomocą swego ojca, króla polskiego, rozpoczął z Korwinem wojnę o Śląsk i Morawę. Wojna się nie powiodła, Maciej Korwin zatrzymał te kraje w dożywocie, a Polska miała przeprawę ze zdradzieckim Zakonem, który się poddał królowi węgierskiemu, lecz wkrótce musiał się upokorzyć i złożyć ponownie hołd Polsce. Po śmierci Macieja Korwina pragnął Kazimierz osadzić na tronie węgierskim Jana Olbrachta, trzeciego ze swych synów, ale Węgrzy woleli powołać króla czeskiego, Władysława, aby uniknąć zatargów o Morawę. Tak więc, Władysław Jagiellończyk połączył na swej głowie korony węgierską i czeską, a dom Jagiellonów doszedł do największej potęgi w środkowej Europie.

Młodzi Jagiellonowie byli dobrze przygotowani do wielkiego stanowiska, jakie mieli zająć w świecie, odebrali bowiem wychowanie staranne i wysokie wykształcenie pod kierunkiem **Jana Długosza**, jednego z naj-

uczeńszych mężów tego czasu, znakomitego historyka i znawcy spraw politycznych. Obok Długosza udzielali nauk królewiczom Filip Kalimach Buonacorsi, słynny z nauki Włoch, wielki matematyk, Wojciech z Brudzewa, profesor Akademii krakowskiej i św. Jan Kanty.

Kazimierz Jagiellończyk miał siedm córek i sześciu synów: najstarszy **Władysław** objął tron czeski i węgierski, drugi z rzędu **Kazimierz** umarł młodo i policzony został w poczet świętych, jako patron Litwy i opiekun młodzieży. Trzej następnii: **Jan Olbracht**, **Aleksander** i **Zygmunt** panowali kolejno w Polsce, a najmłodszy **Fryderyk** został arcybiskupem gnieźnieńskim i kardynałem.

**Wzrost Moskwy.** Od czasów Olgierda istniało współzawodnictwo między Litwą, która zdobywała coraz więcej ziem ruskich, a Wielkiem księstwem moskiewskiem, zbyt słabem jeszcze, aby tę samą rolę odegrać. Jednakże, już od połowy XIV wieku wielcy książęta moskiewscy, choć zależni od chana tatarskiego, dążą wytrwale do zwierzchnictwa nad wszystkimi księstwami ruskimi, oraz nad Nowogrodem i Pskowem, ale im Witold w tem przedsięwzięciu przeszkadza, wywierając silny wpływ nawet na samą Moskwę. Dopiero gdy w 1462 roku, tron moskiewski objął Wielki książę **Iwan Wasylewicz**, zwany **Srogim**, zmieniły się stosunki na Wschodzie.

Iwan Srogi, ożeniwszy się z **Zofią**, synowicą ostatniego z cesarzy wschodnich, przyjął herb cesarstwa wschodniego, dwugłowego orła, aby zaznaczyć swoje prawa do Konstantynopola, poczem przybrał tytuł **cara Rusi** i napadł na rzeczpospolite północne: Psków i Nowogród zmuszając je do uległości. W Nowogrodzie wybuchło wkrótce powstanie, które nawet Kazimierz Jagiel-



łończyk wspomagał, ale Iwan zgnębił powstańców, zniszczył Rzeczpospolitą, a mieszkańców jej wywiózł do innych miast, zaludniając Nowogród kupcami moskiewskimi. Ze strony Polski było to ważnym błędem, że nie broniła energiczniej republiki nowogrodzkiej, aby przeszkodzić wzrastaniu potęgi W. księstwa moskiewskiego.

Na Krymie powstała w tym czasie osobna orda perekopska pod dynastją Girejów: jeden z chanów **Mendi Girej**, w przymierzu z Moskwą uderzył na Złotą Orde Kipczałą, zniósł ją i rozproszył. Tym sposobem Moskwa uwolniła się w 1480 r. od dwóchsetletniej niewoli tatarskiej i odrazu wystąpiła nieprzyjaźnie przeciw Litwie. Przychylni Moskwie, książę ruscy uknuli nawet spisek na życie króla Kazimierza i jego synów. Szczęściem, spisek został wykryty, a sprawcy jego straceni w 1481 roku.

Odtąd straszną plagą stały się dla południowych kresów Polski **napady Tatarów krymskich**, którzy niemal co roku z wiosną wpadali na Podole i Ukrainę, aż po Wołyń i Ruś Czerwoną, pustosząc te świeżo zagospodarowane kraje, tak, że szlachta utrzymywać tam musiała ciągle pogotowie wojenne.

Niebawem **Turcy** zawładnąwszy **Wschodem** stali się groźnym sąsiedztwem; hołdująca królom polskim Mołdawia, mimo dzielnego oporu wojewody Stefana zaledwie zdołała się obronić, ale straciła **Kilię i Akerman**, dwie ważne twierdze koło ujścia Dniestru. Tym sposobem przerwana została **droga handlowa Rusi** ku Wschodowi i bezpośrednia łączność z morzem Czarnem.

Jednakże, mimo tego, unikał Kazimierz Jagiellończyk wojny z Turcyą i nie dał się wciągnąć do krucyat, daremnie głoszonej przez papieża; żadne z państw

europęjskich nie chciało podjąć się tej walki, dopóki nie czuło blizkiego niebezpieczeństwa. Umierając w r. 1492 zostawił Kazimierz Jagiellończyk państwo rozszerzone i silne, a rodzinę Jagiellońską panującą w Polsce, na Litwie, w Czechach i na Węgrzech.

## STRESZCZENIE.

I. **Kazimierz Jagiellończyk** silną dłonią ujmując rządy, nie pozwala na wybuch między Litwą a Polską o Wołyń i Podole, łamie przewagę duchowieństwa i ściera się ostro z Oleśnickim.

II. **W Statutach Nieszawskich** zapewnia ogółowi szlachty udział w rządach i przewagę nad innymi stanami.

III. Ludność pruska wznieca powstanie przeciw Krzyżakom w 1454 r. i poddaje się Polsce, która przez lat 13 toczy wojnę z Zakonem i **pokojem toruńskim 1466 r.**, odzyskuje Pomorze oraz Prusy Zachodnie. Prusy Wschodnie z Królewcem zostają przy Zakonie jako lenno Polski.

IV. Zręczną i rozumną polityką, zyskuje król Kazimierz dla najstarszego syna swego, Władysława, **koronę czeską** w 1471 r.; po śmierci Macieja Korwina także i **Węgrzy** oddają tron Jagiellonowi czeskiemu.

V. Na Wschodzie **Iwan Srog** wyzwala **Moskwę** z pod **niewoli tatarskiej** i ogłasza się **carem Rusi**, niszcząc Rzeczpospolitą nowogrodzką i pskowską. **Turcy** zdobywają **Konstantynopol**, a **Tatarzy** osiedlają się w **Krymie**: odtąd kresy południowo-wschodnie państwa polskiego narażone są na ciągle niebezpieczeństwo.



## ROZDZIAŁ XIX.

### OKRES IV.

#### Polska Jagiellońska.

**Pogląd na okres IV.** Unia Polski z Litwą, oparta na zasadzie wolności i równości narodowej, wydaje znakomite owoce. Zakon, rozgromiony pod Grunwaldem, w pół wieku później schodzi do rzędu drobnych księstw, hołdujących Koronie. Ruś Czerwona, odebrana Węgrom, Mołdawia i Wołoszczyzna, oddające się w lenno, wreszcie Pomorze i Prusy, odzyskane z udziałem ludności miejscowej, rozszerzają granice Polski „od morza do morza”. Kwitnąca dobrobytem, oświatą, a nawet głęboką nauką, zajmuje Polska pierwszorzędne stanowisko wśród państw europejskich. Toteż garną się do niej narody sąsiednie: Oleśnicki udaremnia wprawdzie związek z husyckimi Czechami, a natomiast popycha Polskę do wspólnej z Węgrami wyprawy na Turków, zakończonej klęską Warneńską, ale pod koniec tego okresu obie korony: czeska i węgierska łączą się na głowie Władysława Jagiellończyka. Nad zerwaniem Unii pracują gorliwie wrogowie Polski: Zakon Krzyżacki i cesarz Zygmunt; ambicya Witolda, dążenie Litwy do samodzielności, żale Rusinów, działają w tym samym kierunku. Ale panowie polscy,

z Oleśnickim na czele, stoją wytrwale na straży unii, która, choć zrywa się chwilowo, zawsze z tych prób wychodzi zwycięsko, a ostatecznie utrzymuje się przez mądre postępowanie Kazimierza Jagiellończyka.

Okres ten jest okresem  **rządów możnowładczych**: pod koniec życia Jagiełły i za małoletności Warneńczyka, ścierają się ze sobą dwie partye wielmożów, z których katolicka zwycięża husycką i w osobie  **biskupa Oleśnickiego** prowadzi ster rządów. W tym samym czasie budzi się nowy żywioł, szlachecki, przeciwny wszechwładzy magnatów i duchowieństwa. Kazimierz Jagiellończyk, dążąc do wzmocnienia władzy królewskiej, jak wszyscy współcześni mu monarchowie, popiera ten ruch ziemiaństwa, przyznając zjazdom ziemskim,  **sejmikom**, znaczny wpływ na sprawy państwa. Tym sposobem, potęga magnatów zostaje przełamana, ale nie na korzyść króla: podczas gdy na Zachodzie wytwarzają się monarchie despotyczne, w Polsce do władzy dochodzi ogół szlachty.

**Przywileje.** Od paktu koszyckiego, stan szlachecki wyjednywa sobie coraz nowe przywileje. Jagiełło, po wyniesieniu na tron, potwierdza i rozszerza pakt koszycki przywilejami  **krakowskim, korczyńskim i piotrkowskim**, które, choć wydane dla całej szlachty, największe korzyści przynoszą duchowieństwu i magnatom. Inny już charakter mają późniejsze przywileje:  **czerwński**, uzyskany przez rycerstwo w czasie wojny z Krzyżakami 1422 r.,  **jedliński** 1430 r. i drugi  **krakowski** 1433 r., otrzymane wzamian za uznanie następstwa synów Jagiełły. Przywilej jedliński ważny jest dla Rusi Czerwonej, gdyż nadaje bojarom ruskim zrównanie praw ze szlachtą polską. Przedewszystkiem odnoszą się te przywileje do poprawy sądownictwa



i zawierają artykuł wielkiej wagi, stanowiący, że **nie wolno bez sądu więzić żadnego szlachcica.**

**Stan ziemiański**, który powstał z szeregowego rycerstwa, zwany teraz **szlacheckim**, nie był w tych czasach w najlepszym położeniu, musiał bowiem ponosić duże ciężary na wojnę, odrywając się od uprawy roli i zbrojąc własnym kosztem. Magnaci wzrastali w fortunę, duchowieństwo, prócz własnych majątków pobierało dziesięciny (dziesiątą część zbiorów od szlachty i kmieci); kmiecie, uprawiając czynszowe grunta, bez przerwy w czasie wojny, mieli względny dostatek, a miasto dochodziły do wielkiego bogactwa.

W połowie XV-go wieku, liczna, a uboga szlachta poczęła również dążyć do poprawy bytu i dorabiania się chleba. Ponieważ w użycie weszły wojska zaciężne, ziemianie rzadziej powoływani pod broń, mogli się zwrócić pilnie do rolnictwa. Poczyna się więc coraz większy ruch gospodarczy i rolniczy między szlachtą; jedni biorą w dzierżawę wioski od magnatów, drudzy odkupują od sołtysów ich dziedziczne sołectwa, na co uzyskują osobne prawo; inni rozszerzają własną wioskę ziemią, oddawaną przedtem kmieciom w dzierżawę. Zaczyna się ogromny ruch gospodarczy i rolniczy, który z powodu przyłączenia Pomorza i kwitnącej kolonizacji Rusi wzmaga się do wielkich rozmiarów. Równocześnie stan szlachecki stara się wyrobić dla siebie korzystne prawa i zdobyć wpływ na sprawy państwa.

Największe znaczenie miały w tym względzie **Statuty nieszawskie**, przywileje, wydane dla szlachty w 1454 roku przez Kazimierza Jagiellończyka. Ustawy te zapewniały zjazdowi ziemskiemu, **sejmikom**, wpływ na zwoływanie pospolitego ruszenia i wydawanie nowych praw, a zarazem zwracały się przeciw nadużyciom możnych,

porządkując sądownictwo i ograniczając, na korzyść szlachty, mieszczan i kmieci. Miastom odebrano przywileje pobierania ceł, a kmieciom utrudniono opuszczanie roli i przenoszenie się z miejsca na miejsce.

**Sejmiki** były to zjazdy całej szlachty z każdej ziemi z osobna; w razie potrzeby powoływał je król odtąd dla uchwalenia podatków i pospolitego ruszenia. Dla wspólnego porozumienia się całej prowincji: Wielkopolski, Małopolski, czy Rusi zbierały się **sejmiki generalne**, na które każda ziemia wysyłała swych posłów. Z czasem wytworzyły się ogólne zjazdy **sejmy walne**, w których brał udział **król, senat**, oraz **posłowie** wybrani przez sejmiki, czyli tak zwana **izba poselska**.

### Koniec Średnich Wieków. Humanizm.

Wiek XV stanowi w dziejach okres przejściowy: świat średniowieczny dogorywa, a na jego ruinach, wznosi się świat nowożytny, zupełnie od tamtego odmienny. Średnie wieki utworzył Kościół: duchowieństwo posiadało jedynie naukę, ono rządziło, ono cywilizowało narody, wpływało na wszystkie pojęcia i ułożyło porządek świata, podług pewnych reguł. Ale porządek ten zaczął się psuć: papieństwo i cesarstwo straciły dawne znaczenie, wojny krzyżowe zawiodły, rycerstwo się rozpręgało, a wzrastały bogate miasta: zmienił się sposób wojowania i sposób życia. W XIV wieku zaczęto we Włoszech poznawać coraz dokładniej literaturę starożytną, najpierw łacińską, a później także i grecką, oraz państwowe prawo rzymskie. Nietylko duchowni, ale i świeccy ludzie garnęli się do nauki, a pod wpływem pisarzy starożytnych wyrabiały się nowe pojęcia. Monarchowie nowożytni zapragnęli silnej, absolutnej władzy, aby stworzyć państwo na



wzór starożytnego Rzymu, a wyższe stany poczęły dążyć do obrócenia kmieci i roboczego ludu w niewolników.

Filozofowie średniowieczni rozmyślali przedewszystkiem o Bogu, za najwyższą naukę uważając **teologię**; uczeni nowożytni zwrócili się do badania rzeczy ludzkich i od wyrazu **homo, człowiek**, nazywali się **humanistami**. Z największym zapałem studyowali zabytki starożytności, odkopywali posągi i budowle, wynajdywali rękopisy i coraz bardziej przejmowali się cywilizacją pogańską. We Włoszech zakwitły sztuki piękne, nauka i poezya tak wspaniale, że epokę tę nazwano epoką **Odrodzenia**. Z Włoch rozchodziły się promienie nauki do innych krajów, a między nimi i do Polski.

Za czasów Jagiełły, Polska, przejęta jeszcze całkowicie duchem średniowiecznym, otrzymała **Akademję krakowską**, w której zakwitła teologia i filozofia średniowieczna, zwana **scholastyczną** (od wyrazu schola, szkoła). Zasłynęli tacy uczeni teologowie jak Paweł z Brudzewa, Tomasz Strzępiński, św. Jan Kanty, Jan z Paradyża i inni, a na soborach w Konstancyi i Bazylei traktaty profesorów krakowskich należały do najznakomitszych.

Do gwałtownego starcia między zasadami średniowiecznymi, a nowym światem przychodzi za panowania Kazimierza Jagiellończyka: Średnie Wiekі uosabia **Zbigniew Oleśnicki**, potężny książę Kościoła, wróg heretyków i obrońca chrześcijaństwa. Jednakże, pod względem wykształcenia jest już Oleśnicki humanistą, rozmówanym w pięknej łacinie pisarzów starożytnych. To samo powiedzieć można o **Janie Długoszu**, najznakomitszym pisarzu ówczesnym, gorącym wielbicielu Oleśnickiego. **Historya Polski** Długosza, pisana wzo-

rową łaciną jest najdoskonalszem dziełem historycznym, jakie wydały średnie wieki. Całą duszą przywiązany do przeszłości, boleje Długosz nad zmianą wyobrażeń, i nie może przekonać się do Kazimierza Jagiellończyka, który właśnie jest w całym postępowaniu swoim, **monarchą nowożytnym**, dążącym do stworzenia silnego państwa i złamania średniowiecznej powagi Kościoła. Sam król, wysoko wykształcony, otacza się ludźmi, hołdującymi nowym ideom: do takich należy arcybiskup lwowski, **Grzegorz z Sanoka**, filozof, wykładający przez pewien czas w akademii krakowskiej, takim jest słynny humanista **Filip Buonacorsi**, zwany **Kallimachem**, nauczyciel królewiczów, takim wojewoda poznański **Jan Ostroróg**, którego **pamiętnik o naprawie Rzeczypospolitej** zawiera bardzo mądre rady, co do reformy państwa, opartej na wzmocnieniu władzy królewskiej.

W Akademii krakowskiej jednakże uprawiano poważnie teologię i nauki matematyczne, w których zasłynął znakomity profesor **Wojciech Blar Brudzewski**. Chcąc zreformować akademię w nowym kierunku, humanistycznym, sprowadza król Kazimierz uczonego Niemca **Konrada Celtesa**, ale profesorowie opierają się wszelkim zmianom, z wielką szkodą dla nauki, gdyż Akademia wkrótce przestaje się rozwijać, pielęgnując przestarzałe zasady.

W średnich wiekach używano wyłącznie do prac naukowych łaciny; teraz zaczynają się wyrabiać języki ojczyste: włoski, francuski i inne. W Polsce oprócz przekładów na język polski **biblii** czyli **psalterzów**, mamy przekład **statutu wiślickiego**. Słynny husyta **Andrzej Gałka z Dobczyzna** komponuje pieśń, dla sze-



zenia zasad husytyzmu, a profesor akademii **Jakób Parkosz z Żórawicy** układa **zasady pisowni polskiej**.

Nauka przestaje być wyłącznym udziałem duchownych: **kolonie akademickie** po większych miastach i akademie przepełnione są uczniami. Do rozpowszechnienia nauki przyczynia się ogromnie **wynalazek druku**; dotąd księgi były przepisywane ręcznie, przez zakonników, stąd bardzo kosztowne i rzadkie. Za Kazimierza Jagiellończyka w 1474 r. pojawiają się w Polsce **pierwsze drukarnie**.

Kwitnie też **sztuka**, uprawiana w miastach przez cechowych mistrzów, niemieckiego pochodzenia: budowniczych, malarzy, rzeźbiarzy, z których najznakomitszym jest **Wit Stwosz**, twórca **Wielkiego Ołtarza** w kościele Panny Maryi w Krakowie. Bardzo szybkie postępy w kraju szczęśliwym i zamożnym czyni oświata, przygotowuje się i w Polsce wiek rozkwitu, wiek Złoty.

### **Dzieje państw europejskich w XV w.**

Cesarstwo Niemieckie od dynastii Luxemburskiej przechodzi do **Habsburgów**, którzy, przez korzystne związki małżeńskie, przygotowują świetność swego domu. — Maksymilian, syn cesarza Ferdynanda III-go, żeni się z **dziedziczką Niderlandów**, słynących z bogactwa i przemysłu, o które to kraje ubiega się także król francuski, Ludwik XI. **Francya**, po bohaterskiem wypędzeniu Anglików przez powstanie narodowe z **Joanną d'Arc** na czele, umacnia się pod mądrymi, ale despotycznymi rządami **Ludwika XI**. **Anglia** także dostaje się pod absolutne panowanie rodziny **Tudorów**, straciwszy najmniejszych baronów w morderczej **wojnie domowej**.

Największej wagi wypadki rozgrywają się na półwyspie **pirenejskim i bałkańskim**. Królestwa **Kastylii** i **Aragonii**, połączone ze sobą, wypędzają **Maurów**,

od lat kilkuset panujących w Hiszpanii. **Turcy zdobywają w 1454 r. Konstantynopol** i tworzą w Europie wielką potęgę, która zagarnia Słowian południowych, a grozi Węgrom, Polsce, Cesarstwu i miastom włoskim. Potężne rzeczpospolite: **wenecka i genueńska**, odczuwają szczególnie upadek handlu śródziemnomorskiego.

Pod koniec tego wieku, **Portugalczyki** odkrywają **drogę morską do Indyj Wschodnich**, a **Krzysztof Kolumb**, nieznaną ląd — **Amerykę**. Wskutek tego wielki handel wszechświatowy przenosi się na **Atlantyk**.

Na Wschodzie wzrasta nowa potęga: **carstwo Moskiewskie**.

Wszystkie te wypadki polityczne, w połączeniu ze zmianą życia i pojęć, spowodowaną przez wynalazki i przez humanizm, stanowią w dziejach początek nowej epoki: **czasów nowożytnych**.



## ROZDZIAŁ XX.

Ustalenie się rządów sejmowych za panowania Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta I. — Turcja i Moskwa. — Dom Habsburgów — Reformacja. — Sekularyzacja Zakonu. — Sprawy wewnętrzne za Zygmunta Starego.

**Jan Olbracht w Polsce. Aleksander na Litwie od 1492—1501 r.** Po śmierci Kazimierza Jagiellończyka, przyszło do zerwania unii: Litwini powołali na tron Aleksandra, a Polacy wybrali na zjeździe elekcyjnym Jana Olbrachta, najzdolniejszego z królewiczów, który energicznie na wybór swój wpłynął z pomocą brata swego, arcybiskupa Fryderyka. Wykształcony w nowym duchu przez humanistę Kallimacha, miał Olbracht wysokie wyobrażenie o władzy królewskiej, a zarazem pragnął śmiałym czynem wznowić plany Oleśnickiego: **odzyskać grody portowe nad Morzem Czarnem i pomścić klęskę warneńską**. Dla wykonania tych wielkich zamysłów, potrzebował pieniędzy i wojska, a tego mogły jedynie dostarczyć uchwały sejmików. Zwołuje tedy król pierwszy **sejm walny** do Piotrkowa w 1493 r. a w trzy lata później na drugim sejmie piotrkowskim zatwierdza szlachcie **statuty**, które zawierają ogromnej wagi postanowienia względem **miast i kmieci**.

**Statuty piotrkowskie 1496 r.** W ciągu XV wieku miasta, mając znaczne przywileje rozwijały się bardzo pomyślnie, ale w życiu narodowym nie brały żadnego udziału. Ludność ich, przeważnie niemiecka, oddawała się rzemiosłom, handlowi, sztuce, nauce, stanowi duchownemu, nabywała też chętnie dobra ziemskie, ale wojskowej służby z nich pełnić nie chciała, zasłaniając się prawem miejskim. Uboga, a dorabiająca się zwolna szlachta, z zazdrością spoglądała na dostatki mieszczan, a korzystając ze swej władzy, uchwaliła prawo, ograniczające dostęp do najwyższych dostojenstw kościelnych dla nieszlachty, czyli tak zwanych „plebejów“, oraz prawo **zabraniające mieszczańom nabywania dóbr ziemskich**, z powodu iż ci służby wojennej pełnić nie chcą. Było to prawo niesprawiedliwe, gdyż należało je odwrócić i zmusić mieszczan, kupujących ziemię do służby wojennej, przez co i krajby zyskał nowe siły; ale szlachta nie chciała dopuścić innych stanów do rycerskiego zawodu i do korzyści, jakie zaczęło przynosić rolnictwo. Względem kmieci statut zaostrzył dawne przepisy, co do opuszczania roli pańskiej, i nadał szlachcie prawo zastępowania włościan w stawianiu przed sądem. Miasta, choć potężne, nie ujęły się odrazu za swoją sprawą, a król nie dbał o upośledzenie niższych stanów, byle mógł, z pomocą szlachty, przeprowadzić swe plany wojenne. Istotnie też, za te przywileje, uchwalił sejm ogromne podatki i zaraz w następnym roku wyruszył król z dużym wojskiem ku granicy tureckiej, na Mołdawię.

**Klęska bukowińska 1497 r.** Zdrada wojewody mołdawskiego Stefana, który się połączył z Turkami zmieniła cały plan wyprawy. Liczył Jan Olbracht



na pomoc przeciw Turkom ze strony braci swych: Władysława, króla Czech i Węgier i litewskiego księcia Aleksandra. Ale pomoc zawiodła. Co więcej Węgrzy zazdrosnym okiem patrzyli na zwierzchnictwo Polski nad Mołdawią i gdy Jan Olbracht zwrócił się na Bukowinę, aby odebrać gospodarstwo niewiernemu lennikowi, a oddać je bratu swemu, Zygmuntowi, panowie węgierscy zagrozili Polsce wojną.

Wojsko polskie odstąpić musiało od oblegania Suczary i rozpoczęło odwrót przez olbrzymie lasy bukowińskie, w których spotkała je zdradziecka zasadzka. Podcięte drzewa bukowe zwały się w szeregi rycerstwa, a wojewoda Stefan, na czele Turków i Wołochów otoczył zniecka polskie zastępy i ciężką im zadał klęskę. W następnym roku, 40 tysięczna armia turecka wraz z Tatarami i Wołochami wtargnęła w granice Polski, roznosząc straszliwe spustoszenia, aż po Łańcut koło Krakowa. Było pierwszy **najazd turecki** na ziemie polskie.

Wobec niepowodzenia wyprawy, zaczęły się szemrania na króla, powstało nawet przysłowie „Za króla Olbrachta, wyginęła szlachta“. Mimo tego, dzielny król nie tracił ducha i ze wszystkich sił przygotowywał nową wyprawę, mając nadzieję wciągnąć do niej Węgry i miast włoskie; papież przyrzekał znaczną pomoc pieniężną.

Tymczasem **Aleksander na Litwie** znalazł się w ciężkim położeniu wobec potęgi Iwana Srogiego, cara moskiewskiego, który umiał kniaziów ruskich w obrębie Litwy podburzać i wystąpił z pretensjami do Smoleńska i Kijowa.

Dla odwrócenia wojny ożenił się Aleksander z Heleną, córką Iwana, ale to dało tylko powód carowi do mieszania się w sprawy litewskie.

Wtedy Litwini, czując, że bez Polski nie oprą się Moskwie skutecznie, ponowili przysięgę **unii horodelskiej w 1499 r.** Wkrótce potem, car Iwan z wojewodą mołdawskim Stefanem, i chanem tatarskim Mendli Girejem wtargnął na Litwę i zadał wojskom litewskim klęskę **nad Wiedroszą**; dzielny wódz litewski, Konstantyn Ostrogski, dostał się do niewoli, a Tatarzy rozpuścili po kraju niszczące zagony.

Wtedy przyszła na Litwę wieść o nagłym zgonie, w Toruniu, króla Jana Olbrachta, liczącego dopiero lat 40. Litwini zwrócili się teraz sami z prośbą do Polaków o wybór ich księcia, Aleksandra, czego też zjazd elekcyjny jednogłośnie dokonał. Ponowiono jeszcze akt unii; odtąd Litwa z Polską miały zawsze wspólnego mieć króla, wspólne przymierza, przywileje i monety.

**Aleksander od 1501—1506 r.** Aleksander był słabego charakteru: ulegał możnowładcom i rozdawał im hojnie dobra królewskie. Na Litwie zyskał wielki wpływ książę **Michał Gliński**, człowiek zdolny, lecz awanturniczy, w Polsce brat królewski, **Fryderyk**, arcybiskup gnieźnieński, oraz kanclerz, **Jan Łaski**. Pod ich wpływem wydał król **przywilej mielnicki**, podnoszący władzę senatorów, ukróconą za panowania poprzednich królów.

**Wojna z Moskwą** skończyła się nieszczęśliwie odstąpieniem carowi znacznego obszaru, nad rzeką Desną, w **1503 r.** Wojewoda mołdawski zajął część Rusi Czerwonej, zwaną **Pokuciem**, a straszne napady tatarskie kilkakrotnie spustoszyły **Ukrainę i Podole**.

Wśród szlachty wzmagало się niezadowolenie, wskutek czego musiał król zwołać sejm do Piotrkowa, na którym ograniczono **rozdawanie i zastaw dóbr ko-**



**ronnych**, określono obowiązki najwyższych urzędników i wydano ustawę przeciw łączeniu dygnitarstw w jednych rękach. Ważniejsze jeszcze znaczenie miała **ustawa** uchwalona na następnym sejmie w **Radomiu 1505 r.** a zaczynająca się po łacinie od słów »**Nihil novi**«. Ustawa ta, zmieniała **sejm**, zwoływany dotąd przez króla dowolnie, w **ciało prawodawcze**, bez którego nie mogło być postanowione żadne nowe prawo. Ustawy te nie obowiązywały jednak Prus ani Litwy: Prusy miały samorząd z udziałem miast, a Litwa była księstwem dziedzicznym z rządami możnowładczymi. W obradach sejmiku piotrkowskiego i radomskiego brali także udział posłowie od miast. W Radomiu ogłosił kanclerz **Jan Łaski** nowy **statut**, który prócz wiślickiego obejmował wszystkie późniejsze ustawy, ułożone w jedną księgę.

Obrady sejmowe toczyły się jeszcze, gdy na Litwę wpadli Tatarzy; natychmiast książę Gliński wyruszył przeciwko nim i odniósł świetne zwycięstwo **pod Kleckiem 1506 r.**, ale ośmielony powodzeniem zamierzał Litwę oderwać i ogłosić się wielkim księciem. Gdy przysłała wiadomość o zwycięstwie nad Tatarami, król Aleksander już nie żył, tknięty paralizem, a jak podejrzewano, otruty za namową księcia Glińskiego. Wobec tego Litwini powołali niezwłocznie jako dziedzica Litwy, brata królewskiego, Zygmunta, który rządził na Śląsku w Głogowie, lennem księstwem króla czeskiego. Polacy także spieszenie obrali Zygmunta królem.

**Zygmunt I Stary od 1506 do 1548 r.** Za czasów panowania tego króla osiągnęła Polska najwyższy stopień pomyślności, który przygotowały jej wieki poprzednie, a w szczególności mądre rządy Kazimierza Jagiellończyka. Polska była silna, kwitnąca

dobrobytem, oświatą, szczęściem obywateli różnych narodowości, z których żadna nie doznawała ucisku, oraz rozwojem wszystkich stanów, gdyż jeszcze żaden nie był wyzyskiwany przez inne.

Ale wkoło gromadziły się groźne chmury: na wschodzie wyrastała coraz potężniejsza **Moskwa**, na południu **Turcja** trzymała całą Europę środkową pod grozą wojny, a w czasie pokoju niszczyła kraje ruskie najazdami swych hołdowników, **Tatarów** i przeniewierczej **Włoszy**; na północy pokonany, a jeszcze hardy **Zakon** obmyślał chytre zdrady, a od zachodu cesarski **dom Habsburgów** wyciągał dłoń po jagiellońskie korony: **czeską i węgierską**.

Wewnątrz państwo, zasobne w wielkie siły materialne i duchowe, ale nie urządzone jeszcze podług nowych potrzeb, domagało się pilnie **głębokich reform**, tem więcej, że w całym świecie rozpoczął się gorączkowy ruch umysłów, dążący do przemiany stosunków religijnych i państwowych.

Zygmunt I, roztropny, ostrożny, zacnego charakteru monarcha, nie miał geniuszu Kazimierza Wielkiego, ani zręczności politycznej swego ojca, toteż mimo usilnej pracy nie zdołał przeprowadzić najważniejszych reform wojska i skarbu, a w polityce zewnętrznej popełnił kilka błędów, które w przyszłości groźne miały następstwa.

**Bunt Glińskiego.** Zaledwie król Zygmunt objął panowanie, gdy na Litwie wybuchł bunt księcia Michała Glińskiego, który, zamordowawszy w Grodnie marszałka Zabrzezińskiego, swego osobistego wroga, zaważwał cara Wasylą Iwanowiczą i na czele wojsk moskiewskich począł oblegać **Smoleńsk**. Wkrótce jednak bunt został energicznie zgnieciony; hetman litewski Kon-



stantyn Ostrogski pobił Moskali **pod Orszą 1508 r.**, co skłoniło cara do zawarcia pokoju, a Gliński z rodziną uciekł do Moskwy. Sprzymierzeńców jego, Wołochów i Tatarów rozgromili hetmani Mikołaj Kamieniecki i Ostrogski **nad Dniestrem i pod Wiśniowcem.**

**Druga wojna z Moskwą. Utrata Smoleńska.** Niebawem groźniejsze nad Polską zawisło niebezpieczeństwo: cesarz Maksymilian podburzył cara Wasylą do nowej wojny, zarazem i Zakon krzyżacki odmówił hołdu. Tym sposobem pragnął cesarz skłonić króla polskiego do zrzeczenia się dziedzictwa korony czeskiej i węgierskiej, w razie wymarcia starszej linii jagiellońskiej.

Ze stutysięczną przeszło armią wyprawiał się car Wasyl dwukrotnie na zdobycie Smoleńska, prowadząc oblężenie pod kierunkiem przysłanych z Niemiec puszkarzy, ale silna twierdza oparła się zwycięsko. Narzeczony Gliński, uciekł się do podstępów i skłoniwszy część załogi do zdrady, opanował Smoleńsk 1514 r. Była to strata tak wielka, że jej nie powetowało nawet świetne zwycięstwo, jakie odniósł hetman Ostrogski, porażony **pod Orszą 1514 r.** nad wodzem moskiewskim Czeladynem, który się dostał do niewoli, wraz z wielką liczbą jeńców; 30 tysięcy bojarów legło na placu boju. Ale mimo tego Smoleńsk nie wrócił do Polski i odtąd przez sto lat blisko zostawał przy Moskwie. Wojna po kilku latach skończyła się rozejmem, a w trakcie tego cesarz Maksymilian dopiął swoich zamiarów.

**Kongres Wiedeński 1515 r.** uwięczył zabiegi cesarskie. Obydwaj Jagiellonowie, Władysław czeski i Zygmunt Stary, zaproszeni na zjazd czyli kongres monarchów do Wiednia, zgodzili się na zawarcie zwią-

ków małżeńskich, które miały Habsburgom zapewnić następstwo w Czechach i Węgrzech; syn Władysława, Ludwik Jagiellończyk, zaślubił wnuczkę cesarza Maryę, a wnuk cesarski Ferdynand królowę czeską Annę, siostrę Ludwika, która w razie bezpotomnej śmierci brata miała tron odziedziczyć.

Na Węgrzech wielu zwolenników liczył **Jan Zapolya**, książę siedmiogrodzki, z którego siostrą, **Barbarą**, ożeniony był król Zygmunt. Ale cesarz umiał rozerwać tę przyjaźń, a gdy królowa Barbara umarła, wyswatał Zygmuntowi księżniczkę włoską, **Bonę**, z domu **Sforzów**, spokrewnioną przez matkę z dworem hiszpańskim. Zjazd wiedeński nie przyniósł Zygmuntowi żadnej korzyści, nawet obietnica skłonienia Zakonu do hołdu, dana przez cesarza, spełzła na niczem.

**Ostatnia wojna z Zakonem. Hołd pruski.** Wobec oporu Krzyżaków, postanowił król orężem zmusić ich do posłuszeństwa. Wielkim mistrzem był wtedy książę brandenburski, **Albert**, syn Jagiellonki Zofii, rodzony siostrzeniec króla Zygmunta. Wojska polskie w krótkim czasie opanowały wszystkie posiadłości krzyżackie, aż po Królewiec: zdawało się, że wybiła dla Zakonu ostatnia godzina. Ale niespodziewanie król Zygmunt przystał na czteroletni rozejm, a Wielki mistrz skorzystał z tego czasu, aby uratować dla siebie dziedziczne księstwo.

W Niemczech, gdzie po Maksymilianie I, cesarzem został wnuk jego **Karol V**, rozszerzała się gwałtownie **nauka Lutra**, występująca przeciw papieżowi i duchowieństwu; wielu książąt popierało Lutra ze względu, że pozwalał im zabierać dobra duchowne i zamieniać na księstwa świeckie, czyli **sekularyzować**. Nauka Lutra przedostała się do Prus; w Gdańsku wybuchł



bunt pospólstwa, podobny do rozruchów w miastach niemieckich, lecz został siłą stłumiony.

Wielki mistrz krzyżacki postanowił Zakon rozwiązać, przejść na wiarę luterską, ożenić się i założyć **księstwo pruskie** hołdujące królowi polskiemu. Była to dla Polski najlepsza sposobność, aby odebrać kraje pruskie i wcielić je do Korony, a przeniewierczego zakonnika ukarać; ale król Zygmunt, czy to przez przywiązanie dla siostrzeńca, czy dla uniknięcia dalszej wojny, zgodził się na projekt księcia Alberta i pozwolił mu **sekularyzować Zakon**. W 1525 roku odbyła się na rynku krakowskim wspaniała uroczystość: książę pruski, wraz z braćmi swymi składał hołd, zaprzysięgając wierność Polsce. Państwo polskie było tak potężne, że nikomu z obecnych nie przyszło na myśl, aby to drobne księstwo lenne miało kiedyś stać się groźne dla wielkiej Rzeczypospolitej. A jednak był to krok równie nieopatrzny, jak sprowadzenie Krzyżaków na Mazowsze, a tem mniej zrozumiały, iż czynili go ludzie biegli w polityce, oświeceni, jak król Zygmunt, kanclerz Szydłowiecki i podkanclerzy Tomicki. Dawniejszy kanclerz, Jan Łaski, przeniesiony na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, nadaremnie odradzał popierania Alberta; zwyciężyły głosy przeciwne. Protestował też papież i cesarz przeciw rozwiązaniu Zakonu, którego część utrzymała się jeszcze w Inflantach i w Niemczech, gdzie pozostali rycerze obrali nowego Wielkiego mistrza. Jednakże Albert, pod opieką Polski, bezpiecznie urządził swe księstwo: skończyło się panowanie Zakonu, ale Rzeczpospolita hodowała sobie nowego wroga.

**Przyłączenie Mazowsza.** Mazowsze wracało częściowo do Korony: za Jana Albrechta przybyło

księstwo płockie, za Zygmunta Starego zeszedli ze świata bezpotomnie ostatni książęta z mazowieckiej linii Piastów: **Stanisław** i **Janusz** w 1526 r. Król Zygmunt zapewnił siostrom zmarłych książąt pieniężne odszkodowanie i wcielił resztę Mazowsza do Korony, jako **województwo mazowieckie**. Zajęło ono niebawem ważne miejsce, jako punkt środkowy między Wielkopolską a Litwą, Małopolską a Prusami; zjazdy sejmowe przeniosły się do stolicy książąt mazowieckich **Warszawy**, która wzrastała szybko i stała się wreszcie stolicą państwa.

**Śmierć Ludwika Jagiellończyka pod Mohaczem w 1526 r.** Najazdy tureckie stawały się coraz groźniejsze dla Węgier i dla całej Europy środkowej; mimo tego państwa europejskie nie chciały się połączyć ku wspólnej obronie. Cesarz niemiecki, Karol V, wiódł zacięte walki z królem francuskim, Franciszkiem I, który nawet z Turkami wchodził w przymierze; w Polsce, po klęsce warneńskiej i bukowińskiej lękano się wojny z Turcją, oddalając to ważne zadanie zabezpieczenia brzegów Morza Czarnego, aby nie przerywać szczęśliwego spokoju.

Gdy więc w 1526 roku, wielka armia turecka wkroczyła do Węgier, młodzianki Jagiellończyk, Ludwik, sam jeden musiał jej stawić opór. W bitwie **pod Mohaczem** 1526 r. zginął bohaterską śmiercią, za przykładem Warneńczyka, ostatni z Jagiellonów czeskich, a o dziedzictwo po nim zgłosił się zaraz jego szwagier, **Ferdynand**, książę austriacki, brat cesarza Karola V. W Czechach wybrano go królem, ale w Węgrzech podzieliły się stronnictwa: jedno było za **Habsburgiem** drugie za **Janem Zapolyą**. Zapolya zyskał sobie przyjaciół wśród magnatów polskich, którzy mu pomagali na własną



rękę; gościł go u siebie przez dłuższy czas Hetman **Jan Tarnowski**, a synowiec arcybiskupa, **Hieronim Łaski**, nawiązał przymierze między Zapolą a Sułtanem Solimanem II, który w **1529 roku** rozpoczął wojnę z Habsburgami i obległ **Wiedeń**. Zapolya odzyskał tym sposobem Węgry, ale stał się hołdownikiem tureckim. Król Zygmunt przechylał się to na stronę Zapolii, któremu dał za żonę swą córkę, Izabellę, to znów na stronę Habsburgów, żadnych dla Polski nie osiągając z tego korzyści. Gdy po śmierci Zapolii, Izabella starała się tron węgierski utrzymać dla syna, Jana Zygmunta, nie doznała od swego ojca stanowczego poparcia, a znaczną część Węgier zagarnął sułtan Soliman.

**Hetman Tarnowski. Bitwa pod Obertynem 1531 r.** Za czasów Zygmunta Starego miała Polska dzielne wojsko i znakomitych wodzów: **Mikołaja Kamienieckiego**, **Mikołaja Firleja**, na Litwie **Konstantyna Ostrońskiego**, którzy niejednokrotnie odnosili zwycięstwa nad liczniejszym nieprzyjacielem. Najznakomitszym z wszystkich był hetman, **Jan Tarnowski**, mąż prawego charakteru, nieugięty, poważny, szanowany głęboko, wielki znawca sztuki wojennej i wódz znamenity. On to udoskonalił sposób wojowania przez obwarowanie obozu taborem z wozów, najeżonym armatami. Za takim taborem, rycerstwo polskie wytrzymywało natarcia znacznie liczniejszego wroga, a w stanowczej chwili wypadała z taboru świetna jazda polska, szalonym pędem w środek obozu nieprzyjaciela i odnosiła zwycięstwa.

Potęgi oręża polskiego doznał wojewoda mołdawski, **Petryło**, podmówiony przez Moskwę do napadu na Pokucie. **Pod Obertynem** dopadł go hetman Tarnowski w **1531 r.** i rozgromił trzykroć liczniejsze

siły: przeszło 50 armat i wiele chorągwi w tryumfie zawiózł hetman do Krakowa, gdzie król zgotował mu świetne przyjęcie. Chorągwie zawieszono u trumny św. Stanisława, a z armat ulano wielki dzwon, nazwany **»Zygmuntem«**, który dotąd odzywa się z katedry wawelskiej podczas wszystkich uroczystości narodowych.

W Moskwie, po śmierci cara Wasyla zapanowała w zastępstwie małoletniego Iwana jego matka, synowica kniazia Gliškiego; ale kniaz Michał, posądzony o zdradę, został oślepiony i w więzieniu życia dokonał. Korzystając ze sposobnej chwili, wyprawił się hetman Tarnowski pod Smoleńsk, ale go odzyskać nie zdołał, zdobył tylko Starodub nad Dnieprem.

**Reforma wojska i skarbu.** Ciągłe napady Tatarów na Ukrainę i Podole należało powstrzymać stałą, dobrze urządzoną obroną granic; dotąd bowiem odpierano je tylko dorywczo, z pomocą samej ludności kresowej, tak szlacheckiej, jak chłopskiej, która tutaj obznajmiła się z bojem. Zygmunt Stary postawił twierdzę **Bar**, na pograniczu, dla straży wojskowej; ale te środki nie wystarczały. W innych państwach europejskich zaprowadzono wszędzie wojska stałe, i w Polsce było to koniecznością. Już w czasie wojen pruskich, oraz na Bukowinie, przekonano się, że pospolite ruszenie stanowi zbyt ociężałą armię, niekarną, niezdolną do oblegania miast. Więc też, przez całe panowanie Zygmunta Starego, obradowały sejmy nad zaprowadzeniem innej organizacyi wojskowej.

Niestety, ustawy, uchwalane na jednym sejmie znosił sejm następny: w 1512 roku uradzono kraj cały podzielić na 5 okręgów i kolejno odbywać służbę wojenną co 5 lat na kresach; w 1527 uchwalono stałe podatki na zaciągi od miast i szlachty, ale te projekty



upadły. Wreszcie w 1535 r. postanowiono odebrać magnatom zastawione i rozdarowane królewszczyzny i z nich wyciągnąć dochód, na utrzymanie stałego wojska. Ale i ta myśl dopiero znacznie później została wprowadzona w życie. Król Zygmunt uporządkował wprawdzie dobra koronne, z pomocą mieszczanina krakowskiego, Jana Bonara, wiele zastawów wykupił, urządził gospodarstwo, ale to było niedostateczne. Energiczniej przeprowadziła szlachta na sejmach w 1520 i 1521 r. ustawy, skierowane przeciw kmieciom, którzy dla poprawy bytu zbiegali w kraje ruskie, zostawiając odłogiem rolę pańską, co szlachtę narażało na straty. Przez coraz ostrzejsze ustawy, przemieniał się wolny kmięć czynszowy w „przypisanego do gleby“ poddane. Robociznę na gruntach folwarcznych, czyli **pańszczyznę**, istniejącą już w niektórych wsiach, oznaczono ustawą na jeden dzień w tygodniu. W krótkim czasie zginął ślad **dawnego samorządu wiejskiego**, gdyż panowie wykupowali od sołtysów ich prawa i stawali się sami **sołtysami**, a zarazem **sędziami włościan**. Miasta, którym sprzyjał król Zygmunt, poczęły się upominać o swoje prawa i protestować przeciw zakazowi nabywania majątków ziemskich. Jednakże szlachta wkońcu zwyciężyła i nie tylko utrzymała ten zakaz, ale jeszcze oddała w ręce wojewodów nadzór nad handlem i przemysłem. Ustanowiono na towary ceny, których kupcy musieli przestrzegać. Wobec tego, że upadł handel wschodni, przez Polskę idący na Zachód, miasta straciły główne dochody, a te przepisy sejmowe przyczyniły się znacznie do podkopania bytu mieszczan. Za staraniem króla Zygmunta ułożony został dla Litwy osobny zbiór praw t. zw. **statut litewski w 1530 r.**

### **Dwór królowej Bony. Wojna kokosza.**

Królowa Bona słynęła z piękności i wykształcenia, a przenieśli do Polski obyczaje dworów włoskich, które w epoce Odrodzenia były ogniskami nauki, sztuki, wykwintnych manier, ale zarazem słynęły ze zepsucia obyczajów, przekupstwa, intryg dworskich, nierzadko posługujących się trucizną i sztyletem. Wśród zabaw, zbytków i rozkoszy upływało życie gwarnie i wesoło, kwitnęła poezja i muzyka, powstawały znakomite dzieła tak w nauce, jak malarstwie, rzeźbie i budownictwie, wznosiły się wspaniałe pałace i świątynie, ale równocześnie zapanowała gorsząca nieuczciwość: krwawe mordy, zdradzieckie zasadzki, niecne frymarki najświetszymi rzeczami, grabieże i oszustwa występowały jawnie, bez najmniejszego wstydu.

Dla powiększenia dochodów wprowadziła chciwa królowa przekupstwo przy szafowaniu urzędami, stąd na wysokie stanowiska dostawali się za pieniądze ludzie małych zdolności i lichego charakteru. W szczególności cierpiał na tem Kościół: katedry biskupie poobsadzone niegodnymi pochlebcami Bony, jak biskup krakowski Gamrat, nie dawały dobrego przykładu, niższe duchowieństwo dbało tylko o dziesięcinę, a szlachta odpadała od wiary katolickiej, chwytając z zapałem przez reformatorów głoszone „nowinki“. Jedyny syn królewski, Zygmunt August, który mając lat dziecięć został wybrany i koronowany na króla, wychowywał się pod okiem matki, wśród kobiet, bez kierunku świątłych mężów; król Zygmunt zwany odtąd „Starym“ dla odróżnienia od syna, istotnie starzał się, niedołężniał, ulegając wpływowi przewrotnej królowej, która coraz gorszych dopuszczała się nadużyć dla zgromadzenia pieniędzy. Jednym z takich sposobów było



straszenie szlachty wojną i zabieranie uchwalonych na wojnę podatków do prywatnej szkatuły. Bolał głęboko nad tym stanem rzeczy prawy hetman Tarnowski; szlachta burzyła się, tracąc wszelką ufność do dworu. To też, gdy król zwołał pospolite ruszenie przeciw wojewodzie mołdawskiemu Petrylle, zebrało się pod Lwowem 150 tysięcy rycerstwa, ale zamiast iść na wroga, którego zresztą w kraju nie było, wystąpiła szlachta z żalami do króla i groźną przybrała wobec dworu postawę. Do rokoszu jednak nie przyszło, gdyż hetman Tarnowski, z narażeniem życia, stanął w obronie majestatu królewskiego i zdołał uspokoić wzburzone tłumy przyjęciem niektórych żądań i odłożeniem sprawy do najbliższego sejmku. Niewiele jednak ten wybuch zmienił na dworze; tylko Zygmunt August dorastając, wy dobył się z pod wpływu matki i coraz wyraźniejszą objawiał do niej niechęć. Ożeniony z Elżbietą austryacką, wyjechał na Litwę, której zarząd powierzył mu ojciec, tam młoda królowa zmarła nagle, co Zygmunt August przypisał truciznie Bony i nigdy już odtąd nie dowierzał matce.

Zygmunt Stary, podeszły wiekiem, dogorywał wśród nikczemnego dworu Bony, któremu gorzką prawdę prawil jedynie błazen królewski, Stańczyk, słynny z dowcipu i głębokiego umysłu. Wreszcie w 1548 roku zakończył król życie, mając lat 82, a wszystkie nadzieje zwróciły się ku bawiącemu na Litwie, Zygmuntowi Augustowi.

## STRESZCZENIE.

I. **Jan Olbracht** nadaje szlachcie **statuta piotrkowskie**, za pobory na wyprawę turecką. **Na Bukowinie** ponosi ciężką **klęskę** od **Wołochów**, a gotując nową wyprawę na Turcję, umiera 1506 r.

II. **Aleksander**, powołany na tron litewski po śmierci Ka-

zimierza Jagiellończyka, wojuje nieszczęśliwie z Moskwą, ponawia unię horodelską, a obrany po śmierci Olbrachta królem polskim, nadaje szlachcie w r. 1505 **konstytucję**, utrwalającą **rządy sejmowe**. Książę Gliški zwycięża Tatarów pod Kleckiem w chwili zgonu króla.

III. **Zygmunt Stary** poskramia bunt kniazia Gliškiego; w wojnie z Moskwą **traci Smoleńsk** mimo dwukrotnych zwycięstw Konstantyna Ostrońskiego **pod Orszą w 1508 i 1514 r.**

IV. **Traktatem wiedeńskim 1515 r.** przygotowują **Habsburgowie** swoje panowanie w **Czechach i Węgrzech** przez małżeństwa i dochodzą do tych koron po bezpotomnej śmierci Ludwika Jagiellończyka, który ginie **1526 r. pod Mohaczem** w bitwie z Turkami.

V. Wielki mistrz Zakonu, **Albrecht Brandenburski** upokorzony przez wojska polskie, przechodzi na luteranizm, rozwiązuje zakon i jako dziedziczny książę Prus składa **hołd królowi polskiemu 1525 r.**

VI. **Reformy wojska i skarbu** na sejmach omawiane, nie dochodzą do skutku, natomiast szlachta nakłada **nowe ograniczenia miastom i kmieciom.**

VII. **Hetman Tarnowski** odnosi świetne zwycięstwo **pod Obertynem 1531 r.** nad wojewodą mołdawskim i zdobywa od Moskwy **Starodub.**

VIII. Nieuczciwe rządy królowej Bony wywołują wzburzenie szlachty, zwane **kokoszą wojną**. Zygmunt Stary umiera 1548 r. zostawiając rządy Zygmuntowi Augustowi, obranemu i koronowanemu za życia ojca.



## ROZDZIAŁ XXI.

**Panowanie Zygmunta Augusta. — Reformacya. — Program naprawy Rzeczypospolitej. — Przyłączenie Inflant. — Unia lubelska. — Wygaśnięcie rodu Jagiellonów.**

### **Zygmunt August od 1548—1572 roku.**

W chwili, gdy umierał Zygmunt Stary, naród z upragnieniem oczekiwał zmiany rządów, aby się pozbyć Bony i jej dworaków. Spodziewano się, że młody król wystąpi energicznie i zajmie się gorliwie reformą państwa.

Nagle rozeszła się wieść, że Zygmunt August jeszcze za życia ojca ożenił się potajemnie z Barbarą Radziwiłłówną, wdową po wojewodzie Gasztołdzie, a siostrą magnata litewskiego, Mikołaja Radziwiłła Rudego, który wraz z stryjecznym Mikołajem Czarnym zyskał znaczny wpływ na króla. Ustawy zabraniały królowi żenić się bez zezwolenia senatu, a Zygmunt August wystąpił z żądaniem aby naród uznał Barbarę za królowę i zgodził się na jej koronację. Moźni panowie polscy, niechętni Radziwiłłom, wystąpili przeciw temu małżeństwu z najwyższem oburzeniem, które się udzieliło także i całej szlachcie, zręcznie podżeganej przez Bonę i jej stronników. Na burzliwych sejmikach powstały krzyki przeciw królowi, a na sejmie w Piotrkowie w 1548 r., senatorowie, w ostrych przemówieniach żądali od Zygmunta, aby się rozwiódł z Barbarą. Ale Zy-

gmunt, pozyskawszy zacnego hetmana Tarnowskiego, oświadczył, że wiary żonie nie złamie, przeczekał, aż się gwałtowne wrzenie wśród szlachty uspokoiło i przeprowadził swoją wolę. Barbara została koronowana na Wawelu w Krakowie 1550 roku, a wrogowie jej, jak możny Piotr Kmita, poczęli się starać o łaskę królewską. Ale niedługo cieszył się król swem szczęściem: wkrótce po koronacji, królowa Barbara rozchorowała się ciężko i w rok potem umarła. Pograżony w ciężkiej rozpaczycy Zygmunt August przyczynę jej śmierci, także przypisywał Bonie, która straciwszy wszelki wpływ na rządy, zajęła się skrzętnie spieniężeniem wielkich swych majątków, aby się przenieść do dziedzicznego księstwa Bari we Włoszech. Pomimo oporu króla i senatu zdołała wywieść z Polski olbrzymie sumy, które pożyczyla królowi hiszpańskiemu, Filipowi II. Po śmierci Bony, upominał się Zygmunt August o zwrot tych pieniędzy, które długo stanowiły przedmiot sporu między Polską, a dworem hiszpańskim, pod nazwą **sum neapolitańskich**, ale nigdy nie zostały zwrócone. Sprawa małżeństwa króla z Barbarą Radziwiłłówną zajęła pierwsze lata panowania Zygmunta Augusta, a zarazem poróżniła na samym wstępie króla z narodem, budząc wzajemną niechęć i nieufność. Po śmierci ukochanej żony, nie mógł Zygmunt August przez długi czas otrząsnąć się z przygnębienia; to też dwanaście lat zeszło na daremnych walkach posłów sejmowych, dążących do reformy, z możnowładcami, pragnącymi utrzymać dawny stan rzeczy. Moźne rody Kmitów, Zborowskich, Radziwiłłów nie miały już tego ducha obywatelskiego i politycznego rozumu, jaki odznaczał możnowładców polskich za czasów Jagielly i Warneńczyka. Dbając przedewszystkiem o własny interes, zazdroszcząc sobie



wzajemnie, utrudniali panowie położenie króla i przeszkadzali izbie poselskiej w pracy nad „Naprawą Rzeczypospolitej“.

**Szerzenie się reformacji w Polsce.** Od soboru w Konstancyi wszyscy znakomitsi ludzie uznawali potrzebę zreformowania kościoła, ale żaden z następnych soborów nie dokonał tego dzieła, a papież z czasów Odrodzenia więcej zajmowali się polityką świecką i sztukami pięknymi, niż sprawami religii. To też gdy w Niemczech wystąpił Marcin Luter, głosząc naukę, przeciwną Kościołowi, znalazł licznych zwolenników i naśladowców, z których każdy uważał się za powołanego do poprawiania religii. Cały ten ruch nazwano **reformacją**. W Polsce wszystkie sekty znalazły gościnę i opiekę możnych panów: Zborowscy i Radziwiłłowie rozpowszechnili **kalwinizm** na Litwie i w Małopolsce, w Prusach szerzył się **luteranizm**, Wielkopolska dała schronienie **husytom**, którzy pod nazwą **Braci Czeskich** na dworach Górków i Ostrorogów krzewili swoje wyznanie; włoski heretyk Socino przeschepił do Małopolski **Aryanizm** pod opieką rodziny Stadnickich. Każdy niemal dwór pański popierał inną sektę, utrzymywał dla niej duchownych t. z. ministrów, stawiał zbory, zakładał szkoły, a księżom katolickim odmawiał posłuszeństwa i dziesięcin. Wśród szlachty także szybko rozpowszechniały się nowe nauki: rozprawiano gorąco o sakramentach, o łasce i grzechu, o bóstwie Chrystusa i innych kwestjach teologicznych; każda sekta utrzymywała, że tylko jej wiara jest prawdziwa, a wszystkie inne fałszywe. Wśród duchowieństwa katolickiego nie było ludzi prawdziwie oddanych wierze; biskupi wahali się niepewnie, co czynić należy, a wśród księży poczęli niektórzy występować przeciw

bezżeństwu. Szczególniej głośnie stała się sprawa księdza Stanisława Orzechowskiego, pisarza wielkich zdolności, który ożenił się z córką szlachecką i bezkarnie z biskupem swym spór prowadził, pod opieką przyjaznej sobie szlachty. Po śmierci Zygmunta Starego różnowiercy coraz śmieiej podnosili głowę, sądząc, że Zygmunt August stanie po ich stronie. Wśród zupełnego zamętu pojęć, powstała myśl **utworzenia kościoła narodowego**, który miał pogodzić wszystkie sekty, a zarazem połączyć się z kościołem wschodnim na Rusi, przyjąć język polski do nabożeństwa, znieść bezżeństwo księży, a za głowę swą uważać króla, z dodanym mu synodem.

Ten projekt reformy religijnej, kóremu sprzyjali zarówno senatorowie, jak szlachta, połączono w obradach sejmowych z projektami ważnych reform politycznych.

**Program Naprawy Rzeczypospolitej w izbie poselskiej.** W miarę rozszerzania się oświaty w kraju coraz więcej znajdowało się między szlachtą ludzi gruntownie wykształconych i biegłych w polityce, którzy widzieli jasno, że państwo polskie, choć potężne i kwitujące, musi podupaść, jeżeli nie poprawi swych urzędzeń wewnętrznych. Przedewszystkiem domagała się załatwienia pilna potrzeba obrony granic wschodnich, o której radziły już sejmy za Zygmunta Starego. Od czasów **Konstytucyi radomskiej** z 1505 roku, wszelkie ustawy uchwalone musiały być przez **sejm walny**; jednakże posłowie sejmowi nie mogli decydować o sprawach według własnego uznania, ale winni byli stosować się do tego co im szlachta z ich ziemi na sejmiku zaleciła. Było to bardzo uciążliwe, utrudniało pracę w sejmie, a przytem sprawiało, że cała szlachta krzykliwa, mało oświecona, miała wpływ na uchwały, które



tym sposobem nie zależały od zdania ludzi najwybitniejszych, najbardziej wykształconych, ale od ogółu. W początkach panowania Zygmunta Augusta utworzyło się wśród posłów na sejm stronnictwo, które postanowiło wyzwolić się z pod przewagi sejmików i dokonało tego istotnie, a zarazem dążyło wytrwale do przeprowadzenia reform, które objęto nazwą **Naprawy Rzeczypospolitej**, albo **egzekucyi praw**. Chodziło bowiem o wykonanie (egzekucyą) dawniejszych uchwał sejmowych co do odebrania rozdarowanych królewskich i zaprowadzenie stałego wojska.

Ze znakomitem dziełem o „Naprawie Rzeczypospolitej“ wystąpił **Andrzej Frycz Modrzewski** jeden z najgłębszych pisarzy politycznych, którego myśli wyprzedzały znacznie pojęcia tej epoki. Zwracał się Modrzewski w pierwszym rządzie przeciw opłatom pieniężnym za zabójstwo, dalej radził podatki i służbę wojskową, rozłożyć równomiernie na całą ludność, występował w obronie miast i coraz bardziej uciemiężanego ludu wiejskiego, domagał się kary na zbytki i marnotrawstwo. Pod wpływem Modrzewskiego zostawali posłowie sejmowi: **Hieronim Ossoliński**, **Rafał Leszczyński**, **Boratyński**, **Jakób Przyłuski**, przywódcy stronnictwa reformy, skupiającego się pod laską **Mikołaja Siennickiego**, wieloletniego marszałka izby poselskiej. Na sejmie w 1555 roku przedstawili posłowie senatorom i królowi cały program **naprawy Rzeczypospolitej**, który oprócz reformy **wojska**, **skarbu** i **sądownictwa**, obejmował także żądanie ściślejszej **unii Prus i Litwy z Koroną**, a przede wszystkim poruszał sprawy religijne, stawiając projekt utworzenia **kościół narodowego**. Łudzono się nadzieją, że kościół narodowy będzie można zaprowadzić bez stanowczego zer-

wania z katolicyzmem, za pozwoleniem papieża. W rzeczywistości jednak cały ten projekt, był niewykonalny, gdyż niepodobna było zadowolnić wszystkich sekt i pogodzić zasad katolickich z heretyckimi. W Anglii, gdzie Henryk VIII zaprowadził w tym czasie kościół narodowy, zaczęły się krwawe prześladowania katolików, a Zygmunt August nie życzył sobie gwałtów i nie chciał zrywać z kościołem katolickim. Dlatego nie zgodził się na żądania sejmu i odłożył całą tę sprawę do ukończenia obrad **soboru powszechnego w Trydencie**, który się zebrał dla przeprowadzenia **reformy kościoła** i wyraźnego określenia dogmatów wiary katolickiej.

Tym sposobem jednak odwlekały się także i inne reformy, tak konieczne dla państwa, a między kołem poselskiem i królem nie mogło przyjść do porozumienia. Senat sprzeciwiał się wszelkim zmianom. Tak trwało przez lat kilka, aż do roku 1561, kiedy ważna sprawa przyłączenia Inflant, wpłynęła na zbliżenie króla do narodu. Odtąd przyjął Zygmunt August program szlachecki, z wyjątkiem reformy kościelnej i razem z izbą poselską począł pracować nad jego wypełnieniem.

**Przyłączenie Inflant w 1561 roku. Wojna z Moskwą od 1562—1571 r.** Po sekularyzacji zakonu krzyżackiego, oddzielili się od niego Kawalerowie mieczowi w Inflantach, ale reformacja znaczne wśród ludności inflanckiej czyniła postępy, a zakon wdał się wreszcie w zatargi z biskupem ryskim, który zawezwał pomocy króla polskiego. Przyłączenie Inflant miało dla Litwy takie znaczenie, jak pozyskanie Pomorza dla Polski: czem był Gdańsk dla Korony, tem stać się mogła dla Litwy Ryga, port handlowy przy ujściu Dźwiny. Zygmunt August zebrał stutysię-



czne pospolite ruszenie i stanął u granic inflanckich, ale mistrz Fürstenberg, pogodziwszy się z biskupem, błagał o pokój, do wojny tedy nie przyszło. Zdobyć brzegów Bałtyku było bardzo ważne także i dla Moskwy; właśnie doszedł tam do pełnoletności car **Iwan** zwany **Groźnym**, z powodu swego okrucieństwa. Zdobytwszy na wschodzie Kazań i Astrachań, zwrócił się car Iwan przeciw Inflantom, opanował nagłym napadem **Narwę** i **Dorpat**, a mistrza Fürstenberga pojmał i wtrącił do więzienia. Równocześnie **Szwecya** zajęła **Estonię**, a **Dania** wyspę **Ozylię**. Zagrożone ze wszech stron Inflanty za przykładem stanów pruskich, w Polsce widziały jedyny ratunek: nowy mistrz, **Gothard Kettler**, rozwiązał Zakon i wraz z biskupem ryskim i wszystkimi stanami **poddał się Polsce**, otrzymując w lenno **Kurlandyę**, jako dziedziczne księstwo. **Inflanty** wcielone zostały do Korony i Litwy osobnym aktem, zapewniającym im **wolność wyznania** luterskiego i **samorząd**, podobny do pruskiego. W skutek przyłączenia Inflant, musiała Polska walczyć z Moskwą, a także z Szwecją i Danią. Przez 9 lat toczyła się wojna. Iwan Groźny wpadł na Litwę, zajął **Połock w 1563 roku**, i zatrzymał go, pomimo zwycięstw oręża polskiego nad **Ułą** i **pod Czaśnikami**. Król Zygmunt August wyprawiał się na czele pospolitego ruszenia na Litwę, aby poprzeć bunt bojarów moskiewskich przeciw Iwanowi, ale car bunt stłumił, a wojna o Inflanty zakończyła się w 1571 r. rozejmem, mocą którego część Inflant została przy Moskwie, Estonia przy Szwecyi, a wyspy przy Danii. Polska zatrzymała to, co miała przed wojną, największą część Inflant, z której później utworzono województwo inflanckie.

Korzystając z wojny inflanckiej, uzyskał **elektor bran-**

**denburski, Joachim**, od Zygmunta Augusta prawo do **dziedziczenia księstwa pruskiego**, wraze wymarcia linii Albrechta. Był to znowu ważny błąd, gdyż Polska powinna była dążyć do wcielenia Prus książęcych, tak jak to uczyniła z Mazowszem, po wygaśnięciu Piastów.

Z Turcją utrzymywała Rzeczpospolita pokój, ale możni panowie Łascy, Sieniawscy, Wiśniowieccy na własną rękę wyprawiali się na Mołdawię i walczyli z Turkami, co mogło spowodzić najazd turecki, który trzeba było przez zabiegi w Konstantynopolu powstrzymać.

**Sejmy egzekucyjne. 1562—1567.** Wojna inflancka wpłynęła ogromnie na sprawy wewnętrzne: cały naród przekonał się o konieczności wojska stałego i reformy skarbu, oraz ściślejszej unii; uczucia obywatelskie ożywiły się gorętszym zapałem, a król przyjął projekty posłów sejmowych. Wobec tego, **raz na sejmie w 1562 roku** przystąpiono do upragnionej reformy, rozpoczynając ją od ściągnięcia dóbr królewskich, rozdanych i zastawionych po 1504. r. Zapał ogarnął obie izby: senatorską i poselską; wszyscy, co posiadali akty donacyjne darli je w obecności króla i rzucali mu pod nogi. Tym sposobem wiele fortun magnackich i szlacheckich upadło, lub zmniejszyło się, ale skarb królewski w jednym dniu zyskał podstawę. Czwartą część dochodów przeznaczono na utrzymanie stałego wojska, które od łacińskiego wyrazu „quarta“ (czwarta część) nazwano **wojskiem kwarcianem**. Królewszczyzny podzielone na klucze po kilkanaście, a czasem i kilkadziesiąt wiosek, nazwane **starostwami**, miały być wypuszczone dożywotnio w dzierżawę „ludziom dobrze zasłużonym“, według uznania króla. Była to piękna myśl wynagrodzenia zasługi, ale bardzo niepraktyczna



w życiu, ponieważ starostwa stały się odtąd przedmiotem zabiegów możnych panów, którzy różnych używali środków, aby je od króla uzyskać. W każdym jednak razie **sejm egzekucyjny z 1562** dokonał wielkiej rzeczy i należy do pięknych chwil w historii naszego kraju, jako wyraz poświęcenia interesów osobistych dla dobra ojczyzny.

Na tymże sejmie wydał król **ustawę tolerancyjną**, która zapewniała różnowiercom wolność wyznania, odejmując wyrokom sądów duchownych wykonanie ich przez władzę świecką; tym sposobem nikt nie mógł być karany za wiarę swą, ani śmiercią, ani konfiskatą majątku.

Otrzymanie tej ustawy zachęciło różnowierców do gorących starań o kościół narodowy. Właśnie Zygmunt August pragnął się rozwieść z trzecią żoną swoją Katarzyną Austriacką, a w kościele katolickim nie mógł otrzymać rozwodu. Zdawała się już bliską chwila, że król przychyli się do żądań szlachty i Polskę od kościoła oderwie. Ale Zygmunt August pomimo nalegań i osobistego interesu, został wiernym katolickiemu kościołowi, który się w Polsce począł odradzać, głównie dzięki gorliwej pracy znakomitego biskupa warmińskiego, **Stanisława Hozyusza**, męża wielkiej nauki i nieugiętego charakteru. Kardynał Hozyusz był jednym z prezydentów **Soboru trydenckiego**, na którym, po długich obradach dokonano **reformy Kościoła** i ogłoszono **wyznanie wiary katolickiej**, potępiając wszystkie nauki, odstępujące od tych dogmatów. Nuncyusz papieski, **Commendoni** wraz z Hozyuszem przywieźli do Polski księgę ustaw Soboru trydenckiego i z niestrudzoną gorliwością zajęli się odrodzeniem duchowieństwa polskiego, przez obsadzanie katedr biskupich ka-

pląnami, oddanymi religii. Ksiądz Stanisław Orzechowski w pismach swych stał się filarem katolicyzmu, wielu ludzi chwiejnej wiary powracało na łono Kościoła, wreszcie **na sejmie w 1665 roku** rozegrała się stanowcza walka między różnowiercami, a katolikami, którzy odnieśli zwycięstwo. **Król odrzucił** stanowczo żądanie **kościół narodowego**, a przyjął uroczyście z rąk nuncjusza **Księgę ustaw soboru trydenckiego**.

Wtedy podjęli różnowiercy na własną rękę myśl pogodzenia kilku sekt dla wspólnej walki z katolicyzmem i doprowadzili, po wielu dysputach, do zgody trzech wyznań: Luteranów, Kalwinów i Braci Czeskich, z wyłączeniem wszakże Aryanów, nie uznających Trójcy św. i bóstwa Chrystusa. **Zgoda Sandomierska** zawarta w 1570 r. miała utworzyć narodowe wyznanie polskie, ale jej król odmówił zatwierdzenia, przestrzegając jednak ściśle swobody sumienia, której nie było wówczas nigdzie w Europie. Gdy w innych krajach walki religijne toczyły się z pomocą krwawych mordów i zostawiały spustoszenie, w Polsce odbywało się współzawodnictwo na polu umysłowym. Różnowiercy mieli szkoły, własne drukarnie, tłómaczyli Pismo św. na język polski, tą samą drogą poszli i katolicy: Hozyusz sprowadził zakon Jezuitów, którzy zakładali szkoły i mieli znakomitych kaznodziejów; ksiądz Wujek przetłómaczył Biblię, dotąd używaną w kościele katolickim, powstawały pisma i dzieła w obronie religii. Tak więc reformacja, jak walka z nią, przyczyniła się w Polsce bardzo, do rozpowszechnienia oświaty, ale pod względem państwowym działały te zatargi szkodliwie, utrudniając szybkie i zupełne załatwienie reform politycznych. Oprócz sprawy religijnej, poruszono **na sejmie piotr-**



kowskim z 1565 r. dalsze punkta egzekucji, ale **ustawa celna**, którą sejm uchwalił, obróciła się znowu na niekorzyść miast. Ustawa ta zabraniała wywozu zagranicę wyrobów przemysłowych, przeciwnie ułatwiała kupcom zagranicznym przywożenie towarów do Polski przez zniesienie cła, tak, aby wszystko było tanie; szlachta cieszyła się sądząc, że tym sposobem wzmagą się dobrobyt kraju. Ale niestety było to mylne przekonanie, gdyż wytwórczość przemysłowa słabła i miasta polskie upadały. Natomiast wywóz płodów surowych: drzewa, zboża, smoły, uwolniony od wszelkich opłat, rozwijał się coraz bardziej, a korzystała z tego szlachta, produkująca płody rolnicze.

**Unia lubelska w 1569 r.** Głównym wszakże zadaniem sejmów egzekucyjnych było **przeprowadzenie ściślejszej unii**, między krajami wchodzącymi w skład państwa polskiego. Od pierwszego sejmiku egzekucyjnego z 1562 r. zeszły cztery sejmy na gorących obradach, ale wszelkie usiłowania izby poselskiej, senatu i króla, bardzo gorąco oddanego tej sprawie, rozbiły się o opór możnowładzców litewskich, z księciem Radziwiłłem, Mikołajem Czarnym na czele. Na Litwie, szlachta nie posiadała urzędów ziemskich i sejmików, a możni panowie mieli w swych rękach dużą władzę, dlatego tak stanowczo opierali się zrównaniu Litwy pod względem urzędzeń z Koroną. Zygmunt August dla przełamania tego oporu, zaprowadził na Litwie **samorząd ziemski i sejmiki**, a dla większego zbliżenia Litwy do Korony, zrzekł się swych **praw dziedzicznych do tronu litewskiego**, obdarowując naród prawem wolnego wyboru księcia; te zmiany zasadnicze wprowadzone zostały do nowego **statutu litewskiego z 1566 r.** Mimo tego jednak, gdy w 1569 roku zebrał się sejm

**do Lublina**, aby stanowczo przeprowadzić unię, panowie litewscy zerwali obrady i wyjechali z miasta. Ale król postanowił bez ich udziału przeprowadzić unię z temi ziemiami, które tego zechcą: istotnie **Podlasie i Wołyń, Podole i Ukraina** oświadczyły gotowość przystąpienia do unii; przyszedł tedy do skutku braterski związek: „wolnych z wolnymi i równych z równymi“, południowe kraje ruskie zjednoczone zostały z Koroną. Wtedy panowie litewscy wrócili na sejm, aby nawiązać układy, ale zażądali dla Litwy pewnych wyłączeń, a mianowicie osobnych **urzędów**, odpowiadających koronnym, osobnego **skarbu i wojska**. Sejm zgodził się wreszcie na te warunki, aby nie przeciągać sprawy.

**Dnia 1 Lipca 1569 roku** zawarła Korona z Litwą uroczysty związek, w którym odtąd przetrwały oba narody przez wszystkie chwile rozkwitu i upadku, aż do końca Rzeczypospolitej, a duchowo nawet po jej rozbiorach. Do unii przyłączyły się także **Prusy królewskie**, a miasto **Gdańsk** otrzymało osobną dla siebie ustawę.

**Unia lubelska** stanowi jedyny w dziejach wypadek połączenia kilku narodów na zasadzie zupełnego ich **równouprawnienia**. Język ruski mógł być używany w papierach urzędowych, narówni z polskim, przeważnie jednak w dokumentach panowała łacina. Szlachta litewska mówiła już za Jagiełły przeważnie po rusku, później zaś po polsku; język litewski stał się niebawem językiem ludowym, a ponieważ chłopci w owych czasach nie mieli żadnego znaczenia politycznego, więc język ich nie zwracał uwagi i uległ zaniedbaniu.

Dzieło unii zawdzięcza Polska długoletniej **pracy izby poselskiej**, oraz wytrwałym **staraniom Zygmunta**



**Augusta.** Już tem samem zasłużył ostatni z Jagiellonów na wdzięczną pamięć narodu.

**Ostatnie lata Zygmunta Augusta.** Praca nad prawą Rzeczpospolitą nie była jeszcze skończona, ale, po dokonaniu unii, król, podupadając na zdrowiu, tracił energię, gnębiony myślą, że nie zostawi po sobie następcy. Otoczyli go ludzie niecni, którzy dobroć i słabość królewską umieli wyzyskiwać: czarownicy, oszuści, mieli przystęp do dworu, cała zgraja darmozjadów rozdrapywała dochody koronne, a nawet kosztowności i sprzęty. Sejmy rozchodziły się bezowocnie. Najważniejszą teraz sprawą było upatrzenie kandydata dla przyszłej elekcji. Wielką popularność między szlachtą miał syn Zapolyi i Jagiellonki Izabelli, **Jan Zygmunt**, książę Siedmiogrodzki. Ale gdy ten umarł w 1571 r., nie było nikogo, gdyż do Habsburgów, którzy czynili zabiegi, nie czuli Polacy przekonania. W takim stanie rzeczy, wśród coraz gorętszych sporów katolików z różnowiercami, wśród zaczętej zaledwie pracy nad poprawą ustroju państwa, wśród niesłychanego podniecenia umysłów, został naród zaskoczony bez przygotowania **zgonem** Zygmunta Augusta, który zmarł na Litwie, w **Knyszynie 1572 r.** Na nim **wygasła dynastia Jagiellonów**, która panowała w Polsce i Litwie podczas dwóch wieków największego rozkwitu i pomyślności, a wydała cały szereg monarchów prawych, szlachetnych, wysoko poważanych; za jedyną wadę poczytaćby można ostatnim Jagiellonom ich wielką dobrotność, miękkość i zbytnią hojność.

## STRESZCZENIE.

**I. Zygmunt August** walczy z senatem i szlachtą o uznanie i koronację żony swej **Barbary Radziwiłłówny**, poślubionej tajemnie; w 1550 r. Barbara zostaje koronowana, ale wkrótce umiera. Królowa Bona opuszcza Polskę, uwożąc znaczne skarby.

**II. Reformacja** rozszerza się w Polsce pod opieką możnych panów, znajduje wielu zwolenników wśród szlachty, a w kole sejmowem łączy się z projektami **poprawy Rzeczpospolitej**, wydając myśl utworzenia **Kościola narodowego**.

**III.** Za przykładem Prus **Inflanty** oddają się dobrowolnie pod panowanie Polski; Kurlandę dostaje w lenno mistrz Kawalerów Mieczowych, po rozwiązaniu Zakonu. O posiadanie Inflant toczy Polska wojnę z Moskwą, Szwecją i Danią od 1562 do 1571 r. Car Iwan Groźny zdobywa Połock od Litwy i kilka innych grodów w Inflantach.

**IV.** Na sejmie egzekucyjnym w 1562 przechodzi uchwała o ściągnięciu dóbr królewskich i utworzeniu **wojska stałego**, zwanego **kwarcianem**, z czwartej części dochodów koronnych. Różnowiercy dostają **ustawę tolerancyjną**, ale projekt kościoła narodowego zostaje odrzucony przez króla, który przyjmuje księgę ustaw soboru trydenckiego na sejmie w 1565 r. Katolicyzm poczyna się odradzać, a różnowiercy układają **zgodę sandomierską 1570 r.**

**V.** Wielkiego dzieła zjednoczenia wszystkich krajów, składających państwo polskie, dokonywa sejm w 1569 r. **Unia lubelska**, łączy ściśle **Litwę z Koroną**, pozostawiając wszakże dla Wielkiego księstwa osobne **rządy, wojsko i skarb**.

**VI.** Zygmunt August umiera w Knyszynie w 1572 roku, zostawiając naród nieprzygotowany do elekcji, rozdzielony na partye: katolicką i różnowierczą.



## ROZDZIAŁ XXIII.

### Okres V. — Polska Zygmuntońska.

**Pogląd na okres V.** Rozpoczęta wydaniem Statutów Nieszawskich, przemiana rządów możnowładczych na szlacheckie - demokratyczne, dokonywa się w tym okresie zupełnie i utrwala przez konstytucję radoską z 1505 roku. Zrazu, stan szlachecki wyzykuje władzę tylko we własnym interesie (statuty piotrkowskie, ustawy z 1520 i 1538 r.); za Zygmunta I-go poczyną się wyrabiać do życia politycznego i oświecać, a już w następnym pokoleniu, za Zygmunta Augusta, występuje przez posłów swoich z projektami głębokich i znakomitych reform dla naprawy rządu, którym niestety sprzeciwiają się magnaci. Po kilkudziesięciu latach pracy sejmowej, zaledwie część reform zostaje przeprowadzona; z tych najważniejsze: **egzekucya dóbr i wojsko stałe w 1562 roku i unia lubelska w 1569 r.** Ale w ustroju Rzeczypospolitej tkwią jeszcze ważne błędy: **dożywotność urzędów** osłabia wykonawczą władzę króla, **brak stałych podatków i szczupłość wojska kwarcianego** utrudnia utrzymanie obszernych granic, a **zależność sejmu od sejmików** przeszkadza rozumnej pracy prawodawczej.

Nazewnątrz stosunki stają się coraz groźniejsze: Moskwa rości sobie pretensye do posiadłości litew-

skich i brzegów Bałtyku: wprawdzie Inflanty, dostają się Polsce dzięki wolności, jaką zapewnia swoim poddanym, ale Moskwa zdobywa ziemie zadnieprzańskie (1503 r.) Smoleńsk (1519 r.) i Połock (1566 r.). Równie groźną staje się Turcja: Jan Olbracht zrywa się do boju, koniecznego dla zabezpieczenia Polsce brzegów morza Czarnego, ale klęska bukowińska i śmierć króla obalają te umysły, a odtąd Rzeczpospolita, mimo straty Mołdawii i corocznych niemal napadów tatarskich, stara się o utrzymanie pokoju z Turcją, za obydwóch Zygmuntołów. Oddanie Prus krzyżackich w lenno księciu Albrechtowi w 1525 roku i rozciągnięcie prawa dziedzictwa na linię brandenburską w 1566 roku, stanowią podstawę do ugruntowania potęgi Prus, coraz niebezpieczniejszej w przyszłości. Tak więc, w tym okresie największego rozkwitu pomyślności, dobrobytu i bujnego życia umysłowego, przygotowują się już dla Polski niekorzystne warunki, które w połączeniu z wadami ustroju wewnętrznego, staną się przyczyną podkopania jej potęgi. Jednakowoż pod względem rozwoju, stoi społeczeństwo polskie za czasów Zygmuntońskich bardzo wysoko, pomiędzy najoświecenijszymi narodami europejskimi, bierze gorący udział w ruchu umysłowym odrodzenia i reformacyi, a z powodu swych urządzeń wolnościowych i tolerancji religijnej, używa największej pomyślności.

**Wiek złoty.** Ten okres największego rozkwitu umysłowego, jaki Polska osiągnęła w XVI wieku, nazywamy **złotym wiekiem.**

W ciągu XV wieku spełnił naród wielkie zadanie cywilizacyjne wobec Litwy i Rusi, a równocześnie podniósł poziom własnego wykształcenia i twórczości tak znakomicie, że już w następnym stuleciu dorównał



oświatą, rozwojem piśmiennictwa i wielkimi talentami społeczeństwu zachodnim, które o wiele wcześniej rozpoczęły pracę cywilizacyjną.

Na pierwszą połowę XVI wieku, na czasy Zygmunta Starego przypada jeszcze działalność mężów, wychowywanych przez akademię krakowską, niestety jednak akademia wkrótce podupada, walcząc z humanizmem, a młodzież za granicą pobiera wyższe nauki. Kolonie akademickie także dają się wyprzedzać szkołom prywatnym, których wiele powstaje w kraju, jedną z najlepszych staje się szkoła biskupa **Lubrańskiego w Poznaniu**.

Jest to okres panowania łaciny; poeci: **Andrzej Krzycki, Jan Dantyszek, Klemens Janicki** składają łacińskie wiersze podług starożytnych wzorów, dziejopisarze: **Bernard Wapowski, Decyusz i Miechowita**, śladami Długosza spisują kroniki klasyczną łaciną, cześć dla pisarzy starożytnych dochodzi do bezgranicznego uwielbienia. Ale humanizm nie tylko wy dobył na jaw sztukę i literaturę starożytną, lecz zarazem dał popęd do samodzielnych badań naukowych; pierwszy krok uczyniła matematyka i astronomia, a największą zasługę w tym względzie położył genialny astronom **Mikołaj Kopernik**, uczeń akademii krakowskiej i padewskiej, który dziełem swym o ruchach ciał niebieskich wprowadził naukę na nowe tory, obalając fałszywą teorię obrotu słońca i gwiazd naokoło ziemi, uważanej dotąd za środek wszechświata. Kopernik, urodzony w Toruniu 1470 r., zmarł jako kanonik warmiński 1543 r. w Frauenberdze, gdzie miał własne obserwatorium astronomiczne. Trzeba było długiego czasu, zanim pojęcia, wprowadzone przez Kopernika,

zostały powszechnie przyjęte, ale dla uczonych były one kamieniem węgielnym do zbadania ustroju świata.

W miarę jak wzrastała zamożność szlachty i wpływ jej na politykę, rosła chęć do nauki i potrzeba tak głębszego wykształcenia, jak towarzyskiej ogłady. Szkołami młodzieży, sposobiacami do życia i do zawodu rycerskiego bywały dwory wielkich panów, na wzór królewskiego dworu, przejmujące włoskie maniery, obok dawnych, rycerskich tradycji polskich. Kto mógł wyjeżdżał zagranicę, już to do akademii w Padwie i Bononii, już na dwory zagraniczne, już do Paryża lub bliżej, do ogniska rozstawionej reformacji, do Lipska i Wirtenbergii. Wracając, przywoziła ta młodzież zapal dla prądów, które na zachodzie budziły żywy, gorący, ruch umysłowy i tem się tłumaczy, że przy końcu panowania Zygmunta Starego, w chwili wstąpienia na tron Zygmunta Augusta i podczas pierwszej połowy jego rządów, wszystkie umysły wybitniejsze, zdolniejsze, te, które prowadziły walkę o egzekucję praw, sprzyjały reformacji. W pierwszym rzędzie, na czele tego ruchu stał znakomity pisarz polityczny **Andrzej Frycz Modrzewski**, twórca głębokiego dzieła: „O naprawie Rzeczypospolitej,“ które z łaciny przetłumaczono na język polski i niemiecki i **Jakób Przyłuski**, autor nowego kodeksu. Obok nich wymienić należy **Mikołaja Reja z Nagłowic**, który pierwszy zaczął pisać po polsku, tak wierszem, jak prozą, a przez to stał się **ojcem piśmiennictwa polskiego**, torując drogę następcom; był też zarazem pisarzem społecznym, moralizatorem, wyrażającym opinię wykształconego, reformatorskiego stronnictwa szlacheckiego.

Szermierzem katolicyzmu, a zarazem propagatorem unii kościoła ruskiego, stał się ksiądz **Stani-**



**sław Orzechowski**; sprawę wychowania młodzieży podnosił **Szymon Marycki**, wskazując konieczność zreformowania akademii krakowskiej i ustanowienia edukacji państwowej. **Marcin Bielski** napisał po polsku pierwszą historię powszechną. Zwoleńnicy reformacji wprowadzili język polski w powszechne używanie: w kazaniach, broszurach, przekładach pisma św., aby rozpowszechnić swoje wyznania wśród najszerzych warstw; po miasteczkach, należących do magnatów, w Pińczowie, Rakowie, Białej i innych, pootwierano drukarnie; wierszyki, pisemka, kazania rozchodziły się po całym kraju. Dokonano kilka przekładów Biblii na język polski. Jednakże już pokolenie następne, po roku 1563, poczęło skłaniać się bardziej ku katolicyzmowi, odrodzonemu na soborze trydenckim. Obok **Hozyusza** stanął biskup **Marcin Kromer**, autor kroniki, ukazał się przekład katolicki Pisma św., pióra **Leopolity** — a na dworze biskupa Maciejowskiego zajaśniał najznakomitszy prozaik złotego wieku: **Lukasz Górnicki**, który w naśladowanym z włoskiego „Dworzanie polskim“ zostawił obraz życia wykwiutnego towarzystwa i rycerstwa polskiego na dworach ówczesnych. Wreszcie pojawił się genialny poeta, **Jan Kochanowski** urodzony w 1530 r., twórca poezji polskiej, łączący w sobie charakter narodowy z łacińską cywilizacją. Kochanowski wcielił polskiego ducha w doskonałą formę, urobioną przez siebie na wzorach klasycznych mistrzów; wielki poeta liryczny i religijny w **Pieśniach**, **Trenach**, **Psalterzu Dawidowym**, ziemianin, kochający wieś całą duszą (**Sobótki**), rozumny obywatel, nawołujący do obrony granic wschodnich i rozbudzenia ducha rycerskiego, (**Satyr „Zgoda“**) w „**Odprawie posłów greckich**“ stał się znakomitą naśladowcą dra-

matu greckiego, a zarazem dał wyraz swym przekonaniom politycznym, wskazując narodowi błędy i wady, prowadzące do zguby Ojczyznę.

Najwyższy rozkwit poezji i prozy polskiej przypada na ostatnie dziesiątki XVI wieku i schodzi się najświetniejszym okresem potęgi państwowej, pod mądrymi rządami Stefana Batorego.

W chwili zgonu ostatniego z Jagiellonów, społeczeństwo polskie jest dość oświecone, aby podołać ważnym obowiązkom wyboru króla i poprawy rządów, a jednak mimo dobrej woli tak wielu ukształconych i uzdolnionych ludzi, zadanie naprawy Rzeczypospolitej nie zostaje załatwione podczas pierwszego bezkrólewia; za Batorego podjęte nanowo, przerywa się po jego śmierci, a zaniedbane przez pokolenia następne, wznawia się dopiero ku końcowi Rzeczypospolitej.

**Urządzenie państwa.** Od czasu unii lubelskiej państwo polskie, zwane Rzeczpospolitą, dzieliło się na dwa państwa: Koronę i Wielkie Księstwo, a na trzy prowincje: Wielkopolskę, Małopolskę i Litwę.

Do Wielkopolski zaliczano: Wielkopolskę właściwą, Kujawy, Mazowsze i Prusy królewskie z Warmią, razem 12 województw.

Małopolska obejmowała: Małopolskę właściwą, Ruś Czerwoną, Podole, Wołyń, Podlasie i Ukrainę, razem 11 województw.

Litwa obejmowała: Litwę właściwą, Żmudź, Ruś Czarną, Polesie, Ruś Białą oraz Inflanty. Województw było 10; a w 1582 r. utworzono 11-te, województwo inflanckie.

Prócz tego miała Polska dwa księstwa hołdowni-



cze **Prusy i Kurlandę**. **Mołdawia** w XVI wieku odpadła od Turcyi.

Ludność w państwie polskiem stanowili: **Polacy, Litwini, Rusini, Niemcy pruscy i inflanccy**, prócz tego była ludność napływowa: **mieszczanie niemieccy, Żydzi i Ormianie**.

W ciągu XVI-go wieku stało się państwo polskie **rzeczypospolitą szlachecką**. Pod względem narodowościowym panowało w Rzeczypospolitej zupełne równouprawnienie w obrębie stanu szlacheckiego, który wraz z duchowieństwem posiadał wyłącznie prawa polityczne; inne stany pozbawione były udziału w rządach.

Drobna szlachta polska, przeważnie z Mazowsza, kolonizując Ruś Czerwoną, Podole i Ukrainę, w znacznej mierze wsiąkała w ruski żywioł miejscowy, mimo, że odrębność katolickiego obrządku stanowiła ku temu znaczną przeszkodę. Natomiast szlachta litewska, poprzednio ulegająca wpływom ruskim, spolszczyła się zupełnie w ciągu kilku wieków. Także i magnaci ruscy, potomkowie Olgierdowiczów i Rurykowiczów jak Wiśniowieccy, Zasławscy, Ostrogscy i inni, z biegiem czasu spolszczyli się, a nawet przyjęli katolicyzm.

**Kościół.** Kościół katolicki miał stanowisko religii panującej, zupełny samorząd i własne sądy duchowne. Duchowieństwo posiadało znaczne dobra ziemskie i pobierało dziesięciny, a wolne od wszelkich ciężarów państwowych, tylko w razie nagłej potrzeby płaciło dobrowolny podatek zwany: „Subsidium Charitativum“. Na czele kościoła polskiego stał arcybiskup gnieźnieński, **prymas państwa**, po nim szedł arcybiskup lwowski i biskup krakowski. Ogółem było 15 diecezyi. Wszyscy biskupi zasiadali w senacie, a wysokie urzędy

koronne, zwłaszcza kanclerski, często sprawiali duchowni.

Oprócz kościoła katolickiego był w obrębie Rzeczypospolitej **Kościół Wschodni**, do którego należała cała Ruś. Głową kościoła wschodniego był **patryarcha carogrodzki**, a od niego zależał **metropolita kijowski**. Metropolia halicka, założona przez Kazimierza Wielkiego, nie utrzymała się. Kościół ruski miał także zupełny samorząd i przywileje podobne do katolickiego, ale biskupi ruscy nie zasiadali w senacie. Gdy sobór florencki przeprowadził unię między kościołami rzymskim i greckim, powstały na Rusi **biskupstwa unickie** staraniem metropolity Izydora, ale unia nie utrzymała się długo: Rusini wrócili pod władzę patryarchy w początkach XVI wieku. W Polsce zaś, w tym czasie szerzyła się reformacja, więc nie myślano o podtrzymaniu unii, ale o utworzeniu kościoła narodowego, na wzór ruskiego.

Sekty protestanckie złączone przez **ugodę sandomierską**, nie zostały uznane przez państwo, ale miały wolność wyznania, a utrzymywały się z prywatnych darów i fundacyi.

**Szlachta i panowie.** W zasadzie wszystka szlachta była sobie równa, mając jednakowe przywileje i prawa polityczne: udział w sejmikach, prawo wyboru urzędników ziemskich i posłów, wreszcie wyboru króla. W rzeczywistości jednak różnice majątkowe, oraz dawne tradycje rodowe, czyniły ogromny przedział między **panami, magnatami**, posiadającymi rozległe dobra i dwory podobne do dworów książąt udzielnych, a **stanem ziemiańskim**, obejmującym właścicieli jednej lub kilku wiosek. Ci znów, sposobem życia i stopniem wykształcenia różnili się znacznie od **szlachty zaścian-**



kowej, uprawiającej zagon własnoręcznie; były też całe zastępy **szlachty »gołoty«**, nie posiadającej dziedzictwa i ta zostawała na służbie u możnych panów. Stan szlachecki oznaczał **herb**; należący do tego samego herbu uważali się za krewnych, a udowodnienie szlachectwa odbywało się za pomocą przysięgi świadków z tego samego rodu, co zwało się **naganą**, albo **oczyszczeniem**. Szlachectwo można było otrzymać przez **nobilitację** od króla za pewne zasługi, albo przez **adoptację**, czyli przyjęcie do rodu. Bojarowie litewscy w Horodle, a ruscy w 1432 roku, otrzymali szlachectwo przez **adoptację**.

Od XV-go wieku zaczynają wchodzić w użycie nazwiska, biorące początek od miejscowości: pan Tarnowa zwie się Tarnowski, Oleśnicy — Oleśnicki, Tęczyna — Tęczynski; stąd prawie wszystkie nazwiska szlacheckie mają w Polsce zakończenie na „ski“ i „cki“. Uboższa szlachta, zależna materialnie od panów, wysługiwała się im w sprawach politycznych, szczególnie w późniejszych czasach, gdyż w XVI wieku żywił szlachecki, wybierający posłów sejmowych, prowadził własną politykę, wbrew magnatom, składającym senat.

**Miasta.** Osadzone na prawie niemieckim miasta, tak w Koronie jak w Litwie miały zupełny samorząd: Radę miejską z wójtem na czele i sądy ławnicze. W ciągu XVI wieku ludność miejska spolszczyła się zupełnie, tylko w Prusach mieszczaństwo było niemieckie, a miasta zajmowały tam wybitne stanowisko. Wśród ludności miejskiej wyróżniał się **patrycyat**, złożony z bogatych kupców i przemysłowców; drobni rzemieślnicy i wyrobnicy stanowili **pospólstwo** (plebejuszów) i nie brali udziału w zarządzie. **Cechy rzemieślnicze** posiadały własne ustawy i zarząd.

Przedstawiciele większych miast: Lwowa i Krakowa zasiadali w sejmach w XVI w., ale nie zdołali obronić interesów miejskich przed uchwałami szlachty, która usunęła mieszczan od nabywania dóbr ziemskich a ustawami celnymi i cennikami wyrobów podkopała rozwój przemysłu krajowego. Gdy równocześnie, skutkiem zmian politycznych i odkrycia Ameryki upadł handel przez Polskę ze Wschodem, a drogi handlowe przeniosły się na Atlantyk, miasta polskie, kwitnące w XVI stuleciu, zubożały i straciły wszelkie znaczenie.

**Kmiecie.** Położenie kmieci, którzy w poprzednim okresie byli wolnymi czynszownikami, a we wsiach na prawie niemieckim mieli zupełny samorząd, zmieniło się bardzo na ich niekorzyść w XV i XVI wieku, tak wskutek uchwał sejmowych, jak i ogólnych warunków gospodarczych. Do zniesienia samorządu wiejskich gmin przyczyniło się prawo skupu sołectw. Dziezic wsi mógł od sołtysa odkupić jego ziemię i prawa i tym sposobem zyskiwał władzę sądową nad ludnością.

Cały szereg uchwał sejmowych za Jana Olbrachta, Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta miał na celu ograniczenie wolności chłopca do opuszczania gruntu; za czem poszło podwyższenie czynszów, oraz rozciągnięcie na wszystkie wsie obowiązku robocizny, po jednym dniu w tygodniu z łana (łan oznaczał miarę ziemi jak dziś: włóka). Rozwinięcie gospodarstw folwarcznych przyczyniło się jeszcze więcej do pogorszenia doli gospodarzy czynszowych. Jednakże, mimo tych ograniczeń, w XVI wieku nie byli jeszcze kmiecie robotnikami rolnymi, całkowicie zależnymi od pana, na jakich zesłi w późniejszych czasach.



**Żydzi** tworzyli własne gminy, a podlegali sądowi wojewodzińskiemu.

**Ormianie**, osiedleni w miastach ruskich, mieli osobny obrządek ormiański, który w połowie XVII w. przez unię złączył się z kościołem katolickim. Na Litwie, od czasów Witolda było trochę **Tatarów mahometan**, pełnili oni służbę wojenną jako osobny hufiec tatarski.

**Kozacy**. Nieustanne walki z Tatarami na kresach południowo-wschodnich wytworzyły tam stosunki zupełnie odmienne, niż w innych prowincjach Rzeczypospolitej. Nad Dniestrem, Donem i Dnieprem rozciągały się nieprzejrzone stepy, a że ciągle napady utrudniały tam kolonizację, te wielkie obszary puste, bujną trawą pokryte, stały się siedliskiem ludzi ściganych przez prawo: kmieci zbiegłych, szlachty, wreszcie chłopów ruskich z sąsiednich okolic; a te luźne gromady zbrojne, odważne, awanturnicze, żyły już z rozbojów, już też z wypraw na Tatarów, a nawet na miasta nadbrzeżne tureckie. Ludzi tych nazwano z tatarską „Kozakami“, a niektórzy starostowie kresowi za czasów Zygmunto-wskich, jak Ostafi Daszkiewicz i Przemysław Lanckoroński, poczęli ich używać do obrony granic od Tatarów i urządzali na ich czele głośne wyprawy na Mołdawię, zaczepiając Turcyę. Na czele Kozaków podchodził pod sam Konstantynopol książę Dymitr Wiśniowiecki, którego Turcy schwytali i stracili okrutną śmiercią. Pod koniec panowania Zygmunta Augusta, w 1572 r. umyślono utworzyć z Kozaków stałą obronę granic i w tym celu wzięci na żołd królewski, zostali „zrejestrowani“, czyli zapisani w poczet i oddani pod władzę „Starszego“, który miał nad nimi władzę wojskową i sądową. Jednakże nie wszyscy Kozacy nagiełi się do

tego porządku; w późniejszych czasach część ich wyniosła się w niedostępne miejsca za „Porohy“ Dnieprowe i utworzyła tam rodzaj drużyny wojennej, podległej wybranemu przez się „atamanowi“. Zaporozcy żyli bezzennie w obozie zwanym „Siczą“, mieli wspólność wszelkiego majątku, a zdolni do najśmielszych czynów, wyprawiali się na lekkich czółnach zwanych „czajkami“ na wybrzeża tureckie, aż po Azyę Mniejszą dla rabunku i wymuszania danin, jak niegdyś Normanowie.

**Rząd**. Władzę prawodawczą miał **sejm**, złożony z **Króla, senatu i izby poselskiej**. Do senatu wchodziłi wszyscy **biskupi katoliccy, wojewodowie i kasztelanowie**, oraz jako przedstawiciele rządu **ministrowie**, t. j. **marszałkowie wielcy koronny i litewski, kanclerze wielcy i podkanclerzowie koronni i litewscy, podskarbiowie wielcy koronny i litewski**. Byli to urzędnicy **stanu senatorskiego**.

Prócz tego ustaliły się **urzędy nadworne i urzędy ziemskie**.

Wśród **urzędów nadwornych** najważniejszym stał się urząd **hetmana**, naczelnika sił zbrojnych, który się pojawił za Kazimierza Jagiellończyka. Było dwóch **hetmanów wielkich**, koronny i litewski, których odznakę stanowiła **wielka buława** i dwóch **hetmanów polnych** koronny i litewski, piastujących **buławę mniejszą**. Pod koniec Rzeczypospolitej weszli hetmani w skład senatu.

Urzędnikami nadwornymi byli **sekretarze, referendarze, podkomorzowie** — prócz wielu urzędników, którzy pełnili czynności tylko w czasie uroczystości dworskich, jak: **krajczy, łowczy, podstoli, cześnik** i t. p.

**Urzędy ziemskie**, dla każdego województwa osobne, podobne były nazwą do nadwornych; jedne z nich miały znaczenie istotne, inne tylko tytularne.



**Podkomorzowie** mieli sądy rozjemcze w sprawach granicznych; **sędziowie ziemscy** z **podsędkami** i **pisarzami** sprawiali sądy zwane ziemskimi; **wojscy** czuwali nad okolicą w czasie pospolitego ruszenia. Największą wszakże władzę mieli **starostowie grodowi**, którzy też zaliczeni zostali do urzędników ziemskich, a właściwie sprawiali z ramienia króla sądy karne, gardłowe, zwane grodzkimi i utrzymywali porządek w kraju. W Wielkopolsce i na Podolu starostowie mieli pod sobą kilka województw i tytuł **generał-starostów**. Starostów grodowych należy odróżniać od dzierżawców dóbr koronnych, których także nazywano starostami.

**Władza wykonawcza** należała do króla, ale ograniczona była wpływami senatu, a więcej jeszcze tem, że urzędnicy piastowali swe godności dożywotnio i jedynie przed sądem sejmowym byli odpowiedzialni.

**Sejm.** Sejm składał się z dwóch izb: **senatorskiej** i **poselskiej**, które obradowały osobno; senatowi przewodniczył **król**, a posłom wybrany przez nich **marszałek**. Przy otwarciu sejmu po nabożeństwie i kazaniu odbywało się powitanie króla przez całowanie ręki królewskiej i posiedzenie wspólne obu izb; kanclerz wypowiadał propozycje od tronu, nad którymi miano obradować. Poczem izby się rozdzielały, porozumiewając się przez deputacje, lub łącząc, gdy tego wymagały obrady. Ażeby uchwała mogła się stać obowiązującą, trzeba było zgody posłów ze wszystkich ziem, zgody senatu i potwierdzenia królewskiego. To wymaganie jednomyślności i zależność posłów od sejmików utrudniały niezmiernie pracę sejmową. Na zakończenie sejmu łączyły się powtórnie izby przy pożegnalnej ceremonii całowania ręki królewskiej.

**Sądy.** Na miejsce dawnych wieców sądowych wy-

tworzyły się w XVI wieku **sądy sejmowe**, które rozpatrywały ważne sprawy, tyżące czci i życia szlachcica, oraz zbrodnie przeciw królowi i ojczyźnie. Oprócz tego były **sądy nadworne**, asesorskie i relacyjne, oraz **sądy marszałkowskie** z karą śmierci, natychmiast wykonywaną, za zaburzenia w miejscu pobytu króla.

**Sądy ziemskie** zbierały się co pewien czas na rok i załatwiały sprawy cywilne, majątkowe, a **sądy grodzkie** wyrokowały w sprawach kryminalnych o rozbój, podpalenie, zabójstwo itp., a także i w niektórych cywilnych.

Na sejmach egzekucyjnych podnoszono potrzebę stałych trybunałów wyższych, gdyż sądy sejmowe i nadworne nie mogły załatwić wielkiej ilości spraw, ale dopiero za Batorego myśl ta została w czyn wprowadzona.

**Wojsko.** Główną siłę wojenną stanowiło **pospolite ruszenie**, zwoływane przez króla za zezwoleniem sejmu. Co pięć lat odbywały się przeglądy czyli lustracje szlachty, obowiązanej do służby wojennej. Prócz tego posiłkowano się **wojskiem zaciężnem** w razie potrzeby za pieniądze najmowanem, **hufcem dworskim**, utrzymywanym przez króla i **prywatnemi chorągwiami** możnych panów i biskupów. **Wojsko kwarciane** ustanowione przez sejmy egzekucyjne, pełniło służbę stałą na kresach. W razie niebezpieczeństwa „kwartę“ podwajano. Książęta pruski i kurlandzki obowiązani byli w razie wojny nadsyłać **posiłki**.

Szlachta służyła tylko w konnicy, w której odróżniano ciężko zbrojne chorągwie pancerne i husaryę od lekkiej jazdy: dragonów i ułanów. Piechoty własnej nie było w Polsce aż do czasów Batorego. Pomimo używania broni palnej, rozpowszechnionej w XV wieku, w bitwach zastępy spotykały się zbliska, a męstwo



osobiste rozstrzygające miało znaczenie, armaty odgrywały tylko ważną rolę przy obleganiu i obronie miast, oraz szańców obozowych.

**Dzieje państw europejskich w XVI w.** Wiek XVI jest **wiekem Reformacji**, która nie tylko w życiu religijnem, ale i w polityce wielkie wywołała wstrząśnienia. Państwo niemieckie, czyli tak zwana „Rzesza niemiecka“ składała się z udzielnych księstw, nad którymi zwierzchnictwo miał cesarz, obierany przez 7 książąt elektorów. W chwili wystąpienia Lutra, elektorowie obrali cesarzem króla hiszpańskiego **Karola**, wnuka cesarza Maksymiliana I, Habsburga, który po matce swej dziedziczył Hiszpanię, a po babce kwitnące Niderlandy. Drugim kandydatem do korony cesarskiej był król francuski **Franciszek I**. Gdy **Karol V** zasiadł na tronie cesarskim, czekały go w Niemczech spory religijne, a na zewnątrz wojny z Francją, o zwierzchnictwo nad księstwami włoskimi. Wojny te, ciągnące się przez długie lata, mimo klęski Francuzów **pod Pawią** i zrabowania Rzymu przez najemnych żołdaków cesarskich, miały ten skutek, że cesarz, utracił wpływy we Włoszech, a spraw wewnętrznych nie mógł pomyślnie załatwić. Wielu książąt Rzeszy, przyjęło naukę Lutra, czyli protestantyzm, całe państwo podzieliło się na dwa obozy: **katolicki i protestancki**, co doprowadziło do zaciekłych wojen domowych, zakończonych ugodą, zapewniającą protestantom wolność wyznania, a w niektórych księstwach stanowisko panujące. Reformacja pobudziła także tłumy ludowe, które rzuciły się na klasy uprzywilejowane; w miastach wybuchły **bunty** **pospółstwa**, po wsiach rzeznie, zwane **wojną chłopską**; jednakże książęta i rycerstwo stłumili krwawo te ruchy, mając poparcie Lutra, który dla rozpowszechnie-

nia swego kościoła, zjednął sobie książąt. Przeważnie północne księstwa niemieckie przyjęły protestantyzm, południowe pozostały przy katolicyzmie; protestantyzm rozszerzył się też dalej na północ w **Danii, Norwegii i Szwecyi**. Państwa te, złączone w XV wieku przez unie Kalmarską, podobną do polsko-litewskiej, rozdzieliły się napowrót: w Szwecyi **Gustaw Waza** dał początek nowej dynastyi i zaprowadził protestantyzm.

Wschodniej Europie zagrażała potęga turecka. Po zgonie Ludwika Jagiellończyka w bitwie z Turkami, Czechy i Węgry dostały się w ręce **Ferdynanda Habsburga**, brata cesarza Karola V. W Węgrzech jednakże wystąpił przeciw niemu **Jan Zapolya**, który nie mogąc się utrzymać samodzielnie, został lennikiem sułtana tureckiego, Solimana II. Wojny z Turcją wyczerpały wszystkie siły Czech i Węgier, także i cesarz musiał w obronie chrześcijaństwa wystąpić, natomiast król francuski wchodził w przymierze z sułtanem, przeciw Habsburgom.

Po Karolu V, cesarzem niemieckim został Ferdynand czeski, a Hiszpanię i Niderlandy odziedziczył syn Karola V, **Filip II**, gorliwy katolik, który prześladowaniem protestantów w Niderlandach doprowadził tam do krwawego powstania i oderwania się północnych stanów niderlandzkich. Utworzyły one **rzeczpospolitą orańską**; południowe stany, katolickie, dzisiejszą Belgię, utrzymała Hiszpania w zależności, ale pod osobnym księciem.

**W Anglii Henryk VIII**, z dynastyi Tudorów, zerwawszy z kościołem katolickim z powodu nieotrzymania rozvodu, utworzył państwowy **kościół anglikański**. Wybuchły nienawiści religijne, prześladowania katolików i naodwrot prześladowanie innych wyznań, gdy katolicy



dochodzili do władzy, Córka Henryka VIII **Marya Tudor**, katoliczka, oddała rękę królowi hiszpańskiemu Filipowi II, uważającemu się za obrońcę katolicyzmu. Ale po jej śmierci tron angielski objęła przyrodnia jej siostra, **Elżbieta**, zwolenniczka reformacyi, która przywróciła kościół narodowy. W Szkocyi, gdzie panowała rodzina Stuartów, rozpowszechnił się protestantyzm.

Królowa szkocka, **Marya Stuart**, wypędzona przez swych poddanych, schroniła się do Anglii, ale ponieważ była katoliczką, a miała po matce prawo do korony angielskiej, zamiast gościnności znalazła surowe więzienie, a wreszcie została na śmierć skazana i ścięta.

Król hiszpański, chcąc pomścić tę śmierć wysłał przeciw Anglii wielką flotę „Niezwyciężoną Armadę“, ale Anglicy odnieśli na morzu zwycięstwo i wspomagając powstanie niderlandzkie stanęli na czele protestantyzmu.

**We Francyi** w tym samym czasie srożyły się domowe wojny religijne: reformatorem francuskim był **Jan Kalwin**, którego liczni wyznawcy zwali się **hugonotami**. Za czasów panowania: Franciszka II, Karola IX i Henryka III, na których wielki wpływ wywierała ich matka **Katarzyna Medycejska**, utworzyły się dwie wrogie partie: **katolicka i hugonocka**, walczące z sobą tak w otwartym boju, jak i zapomocą skrytobójstw i mordów.

Właśnie w chwili, gdy u nas umierał ostatni z Jagiellonów — we Francyi partya katolicka, do której należał król **Karol IX** i jego młodszy brat **Henryk Walezyusz** — urządziła w noc św. Bartłomieja **rzeź hugonotów** w Paryżu, dla pozbycia się w podstępny sposób przywódców partyi przeciwnej. Ten krwawy czyn oburzył Europę, katolicy czuli się zawstydzeni, Henryk Walezyusz pragnął się usunąć z Francyi. I w takiej

chwili, zręczny poseł francuski, przedstawił **Henryka**, jako kandydata do tronu w Polsce. Oprócz tego wystąpili: arcyksiążę austryacki **Ernest**, król szwedzki **Jan**, ożeniony z siostrą Zygmunta Augusta, Katarzyną, oraz car **Iwan Groźny**, który, choć znany w swoim kraju jako despota, obiecywał w Polsce, zaprzysiądz wolności. **Siedmiogród** po śmierci młodego Zapolyi, Jana Zygmunta — przeszedł w ręce **Stefana Batorego**.



## ROZDZIAŁ XXIV.

### Okres VI.

Pierwsza wolna elekcyja. — Henryk Walezyusz. — Bezkrólewie. — Stefan Batory. — Wojna moskiewska. — Sprawy wewnętrzne. — Zamojski. — Sprawa Zborowskich. — Śmierć Batorego.

**Bezkrólewie po śmierci Zygmunta Augusta.** Z chwilą śmierci ostatniego z Jagiellonów wszystkie obowiązki rządu i prawo stanowienia o losie państwa objęła szlachta. Ponieważ naród stał wysoko pod względem oświaty i poczucia obywatelskiego, obmyślono odrazu obronę granic i wzorowy ład w kraju; województwa złączyły się w związek nadzwyczajny, który odtąd pod nazwą **konfederacji kapturowej** pilnować miał porządku w czasie każdego bezkrólewia. Ustanowiono na ten czas osobne **sądy kapturowe** i uchwalono pogotowie wojenne. Niestety jednak żadne z dwóch stronnictw, walczących ze sobą, ani katolickie, ani różnowiercze nie miało wyraźnej nad drugim przewagi i siły do przeprowadzenia reform, zaczętych za Zygmunta Augusta, żadne też nie miało swego własnego, upatrzonoego naprzód kandydata do korony. Stronnictwo katolickie zwyciężyło jednak o tyle, że na czas bezkrólewia uznano jako zastępcę króla **prymasa**, który dla naradzenia się nad ważnymi sprawami, tyczącymi przyszłej elekcyi, zwołał do Warszawy

sejm, zwany **konwokacyjnym**. Sejm taki miał i na przyszłość zawsze poprzedzać elekcyę.

Na sejmie **konwokacyjnym** w 1573 roku katolicy mieli przewagę: **prymasowi** przyznano prawo zwoływania elekcyi i nominacyi króla, a marszałek koronny, którym był wówczas innowierca Firlej, otrzymał tylko przywilej obwołania nowowybranego.

Także i co do sposobu obierania króla, różnowiercy nie mogli przeprowadzić swego projektu, aby elekcyja dokonywała się przez posłów, w liczbie czterynastu większej, niż na zwykłych sejmach. Była to myśl bardzo praktyczna, podana przez to samo stronnictwo, które dążyło do uchylecia wpływu sejmików na sejm walny. Jednakże w chwili decydującej przemogło inne zdanie: **Jan Zamojski**, młody wówczas przywódca katolickiej partyi, przejęty ideałem wolności i równości dla całej braci szlacheckiej, przemówił do serc pięknym frazesem, że skoro każdy szlachcic broni ojczyzny swemi piersiami, to każdy powinien mieć prawo do wyboru króla, co więcej, każdy królem być może wybrany. Tę zasadę zwaną głosowaniem „viritem“ przyjęła szlachta z wielkim entuzjazmem, katolicy byli zadowoleni, mając tym sposobem zapewnioną większość ale w zastosowaniu okazało się to w najwyższym stopniu szkodliwe, sam Zamojski żałował później młodzieńczego uniesienia i pracował nad zmianą tego prawa. Głosowanie to, którebyśmy nazwali powszechnem, równem i bezpośredniem dla całego stanu szlacheckiego, w zasadzie było bardzo demokratyczne, w praktyce jednak ułatwiało przekupstwo, wśród licznych tłumów, mniej oświeconych, wywołać mogło rozruchy i zbrojne starcia, a w rezultacie wychodziło na korzyść magnatom, żywiącym przy stołach



swych całe zastępy drobnej szlachty. Na miejsce elekcyi przeznaczono Wołę pod Warszawą.

Różnowiercy pokonani zawiązali **konfederacyę warszawską**, którą sejm konwokacyjny musiał uznać, zaliczając do zasadniczych ustaw Rzeczypospolitej poręczenie wolności wyznania dla różnowierców, nazwanych dyssydentami. Ponieważ spory między partjami zajęły wiele czasu, przejrzenie praw i reformy odłożono do sejmu elekcyjnego, co było wielkim błędem, gdyż należało przeprowadzić te uchwały przed elekcyą.

**Pierwsza wolna elekcyja w kwietniu 1573 r.** Kilkadziesiąt tysięcy szlachty przybyło na pola elekcyjne pod Warszawą ze wszystkich stron kraju, najliczniej wszakże stawili się Mazowszanie. Szlachta rozłożyła się obozem, przestrzegając porządku, jak w czasie wojennym; w pośrodku obozu wzniesiono „szopę“, wielki namiot dla obrad senatu. Tam prymas z senatem przyjął nuncjusza papieskiego i posłów cudzoziemskich, którzy przedstawiali kandydatury swych książąt. Poczem posłowie zagraniczni wyjechali do Warszawy, a senatorowie wraz deputatami od szlachty mieli się zająć **przejrzeniem i zreformowaniem praw**, aby załatwić ostatecznie tę ważną kwestyę jeszcze przed wyborem króla. Ale praca taka wymagała dłuższego czasu, szczegółowych obrad i skupienia umysłu, trudno więc było prowadzić ją wobec niecierpliwych oczekiwań tłumów szlacheckich, które zażądały wreszcie, wtargnąwszy na miejsce obrad, przystąpienia do właściwej elekcyi. Okazało się, że zręczny poseł francuski Montluc, najlepiej umiał swego pretendenta zachwalić, gdyż Henryk Walezyusz, największą zyskał liczbę głosów, prócz niego Ernest austriacki i król szwedzki, Jan, mieli pewną ilość stronników.

Ponieważ na Zachodzie monarchowie rządzili despotycznie, pragnęła szlachta zabezpieczyć swe prawa i wolności, przez warunki czyli tak zwane „**pakta konwenta**“, które miał król zaprzysiąc przed objęciem panowania. Dysydenci lękali się, aby Henryk Walezyusz nie przeniósł do Polski prześladowania religijnego, dlatego zagrozili zbrojnym oporem, w razie gdyby im w paktach konwentach nie zapewniono swobody wyznania. Po ostrych starciach obydwóch partji, ułożono warunki dla króla Henryka, a poseł francuski zaprzysiął je w imieniu swego pana, nie myśląc wszakże niczego dotrzymywać. Zawierały **pakta konwenta**, oprócz ogólnych żądań uznania elekcyjności tronu, potwierdzenia przywilejów i ograniczenia władzy królewskiej przez senat, także i szczegółowe warunki natury politycznej: jak przymierza z Francją i natury materialnej: mianowicie wystawienia floty na Bałtyku, dostarczenia piechoty w razie wojny za pieniądze królewskie i zapłacenia długów po Zygmuncie Auguste. W razie niedotrzymania przez króla zaprzysiężonych obietnic, naród miał prawo wypowiedzieć mu posłuszeństwo. Było to prawo bardzo niebezpieczne, gdyż pakta konwenta zawierały nieraz warunki zbyt trudne do spełnienia, a każdy rokosz przeciw królowi mógł się na tym punkcie opierać. Władza królewska zupełnie została skrępowana i poddana pod kontrolę całego narodu.

**Henryk Walezyusz od 1573 — 1574 r.** Wybór szlachty padł na człowieka zupełnie nieodpowiedniego; wychowany w zbytku i rozpuście, nie znając nawet w przybliżeniu stosunków politycznych i charakteru narodowego Polaków, nie mógł Walezyusz zrozumieć swojego zadania, odrazu jednak na wzór



francuski postanowił otoczyć się dworakami i z ich pomocą dążyć do obchodzenia paktów konwentów. Można rodzina Zborowskich ofiarowała mu swe usługi. Już podczas sejmiku koronacyjnego widoczne było, że dworactwo wesprze króla w walce z narodem za pewne osobiste korzyści: zdarzył się jaskrawy przykład. Butny i popędliwy Samuel Zborowski zabił w kłótni kasztelana Wapowskiego, co według prawa winno być karane utratą czci i dożywotniem wygnaniem z kraju. Król jednak, okazując względy Zborowskim, skazał zabójcę na łagodniejszą karę wygnania bez utraty czci. Szlachta źle przyjęła faworyzowanie dumnej i potężnej rodziny, gotowały się na sejmie wybuchy. W takiej chwili przyszła wieść z Francji o śmierci Karola IX, po którym Henryk tron dziedziczył. Zwłoka w przybyciu do Paryża, wobec silnej partii Hugonotów, mogła pozbawić go tronu; nie czekając tedy na pozwolenie senatu i postanowienia sejmiku, wykradł się Henryk w nocy ze swą drużyną i wyjechał spiesźnie, aby objąć tron francuski, na którym zasiadł jako Henryk III.

**Bezkrólewie** od 1574 — 1576 r. Ponieważ panowanie Walezyusza nie było związane z żadną polityczną korzyścią dla kraju, a osoba jego nie odpowiadała narodowi, ucieczkę króla uważać należało za pomyślny wypadek. Ale naród czuł się srodze obrażony w swej dumie, a z drugiej strony powstała kwestya, czy taki wyjazd nieprzewidziany pozbawia króla korony. Sejm, zwołany do Warszawy, długo się rozwoził nad tą sprawą, wyznaczono królowi termin do powrotu, zwlekano elekcyę, aż wreszcie straszny napad Tatarów w 1576 roku przyczynił się do przyspieszenia decyzji.

Na sejmie elekcyjnym starły się ze sobą dwa stronnictwa: **senatorskie**, które dla dodania powagi koronie, wzgardzonej przez Francuza, pragnęło widzieć na tronie cesarza **Maksymiliana II-go**, i szlacheckie, pragnące połączyć popularną myśl wdzięczności dla Jagiellonów z praktycznym planem powołania na tron Stefana Batorego, księcia siedmiogrodzkiego, znającego znakomicie stosunki polskie i sprawy polityki wschodniej. U Batorego w Siedmiogrodzie bawił wygnany Samuel Zborowski, za wpływem tedy Zborowskich i za poradą Jana Zamojskiego szlachta okrzyknęła królem **Annę Jagiellonkę**, siostrę Zygmunta Augusta, na męża jej przeznaczając **Stefana Batorego**.

Równocześnie jednak stronnictwo senatorskie, poparte przez Litwę i Prusy, ogłosiło wybór **Maksymiliana**, a obie partye gotowały się już do zbrojnego starcia. Szczęściem jednak do wojny domowej nie przyszło: Stefan Batory przybył szybko do Krakowa, zajętego przez jego stronników, a śmierć cesarza przerwała dalsze spory. W 1576 roku odbył się ślub Stefana Batorego z Anną Jagiellonką, liczącą już wówczas lat przeszło 50, oraz koronacja pary królewskiej. Powoli rozpraszało się stronnictwo rakuzkie: senat wraz z Litwą i Prusami uznał nowego króla, tylko jedno miasto Gdańsk odmówiło posłuszeństwa, wierne domowi austriackiemu.

**Stefan Batory od 1576—1586 r.** Kształtująca się dopiero Rzeczpospolita szlachecka takiego właśnie potrzebowała króla, jakim się okazał Stefan Batory. Mąż wielkiego rozumu politycznego i silnego charakteru, znakomity wódz i świetny administrator umiał opanować wybujałe żywioły, utrzymać je i poprowadzić do zwycięstw nazewnątrz, a wewnątrz do



twórczej pracy organizacyjnej. Postanowił on z Polski uczynić pierwszorzędną potęgę na wschodzie, dla obrony chrześcijaństwa i krzewienia cywilizacji, a do celu tego dążył przez umiejętne rozwijanie w narodzie jego rycerskości, a energiczne powstrzymywanie buty i swawoli. Doskonalił znawca ludzi umiał Batory, od pierwszego zetknięcia, ocenić zdolności Zamojskiego i pokierować nimi właściwie. Oparł się na szlachcie, mającej wiele żywotności, a magnatów, stanowiących już wtedy żywioł, mniej ofiarny dla ojczyzny, osobistym oddany celom, odsunął na drugi plan, czem zraził zwłaszcza Zborowskich, którzy popierali jego wybór, a tem samem rościli sobie pretensje do królewskiej wdzięczności. Już na sejmie koronacyjnym dał uczuć Batory, że nie myśli być „królem malowanym“ z paktów konwentów pragnął usunąć niebezpieczny artykuł „o wypowiedzeniu posłuszeństwa“ w razie, gdyby król nie dotrzymał obietnic i wymógł prawa tego ograniczenie. Energicznie też wystąpił wobec Gdańska, który mając rozległy samorząd, osobną nadany ustawą, tak wzrósł w potęgę i butę, że wierny swej sympatii dla Habsburgów — odmawiał uznania Batorego królem.

Nie lekceważąc tego oporu portowego miasta, niezwłocznie po koronacji, udał się król Stefan osobiście na czele wojska do Prus i ogłosiwszy Gdańszczan winnymi zdrady stanu, obległ miasto i zdobył, mimo zaciętej obrony. Dla zwyciężonych wszakże okazał się łaskawym, zostawiając im osobną ustawę, która dla rozwoju handlu i pomyślności miasta była pożyteczna.

**Wojna z Moskwą 1577—1582.** Jeszcze Batory bawił pod Gdańskiem, gdy nagle car Iwan

Groźny wkroczył do Inflant zrywając rozejm, zawarty za Zygmunta Augusta, załogi inflanckie dość słabe nie zdołały się obronić i wkrótce całe prawie Inflanty polskie były w ręku Iwana. Wojna o brzegi Bałtyku dla obydwóch państw była niesłychanie ważna, rozumiał to dobrze zarówno car Iwan, jak Stefan Batory, który do tej stanowczej przeprawy poczynił staranne i gorliwe przygotowania.

Chodziło przedewszystkiem o zreformowanie siły zbrojnej. Król Stefan na sejmie 1578 r. wpłynął na uchwalenie znacznych podatków na wojnę moskiewską i za pieniądze te wystawił doskonałą armię, 30 tysięcy zaciężnego wojska; przedewszystkiem zajął się pomnożeniem i zreformowaniem artylerii, oraz stworzeniem **piechoty**, której dotąd w Polsce nie było, bez piechoty zaś zdobywanie miast było niemożliwe. Dla szlachty służenie w piechocie stanowiło ujmę, Batory wynalazł inny sposób utworzenia jej szybko, bez specjalnych uchwał. Urządził **piechotę** t. z. **łanową** lub wybraniecką z włościan z dóbr królewskich. Co 20-ty chłop ze wsi wybierany był do służby wojskowej, a w zamian za tę powinność — rodzinę jego uwalniano od wszelkich ciężarów podatkowych. Mimo krótkiego czasu dla przygotowania i wyćwiczenia tej piechoty, już w pierwszej wojnie okazało się, jak znakomitym materiałem na żołnierza był chłop polski, silny, zręczny, odważny i karny. Zużytkował też król Stefan do wojny z Moskwą Kozaków, których zaczętki wobec Turcyi spowodować mogły w tej chwili niepożądane zakłócenia. To też, chcąc z Turcyą narażenie utrzymać pokojowe stosunki, skazał Batory na śmierć wołoskiego hospodara Podkowę, który na czele Zaporozców przeciw Porcie w Mołdawii wojował.



We dwa lata dopiero po zajęciu Inflant przez Moskwę, w 1579 roku wyruszył Batory na czele dobrze zorganizowanej armii przeciw Iwanowi, ale zamiast ku Inflantom, zwrócił się odrazu ku **Połockowi** i zdobywszy kilka pomniejszych fortec przypuścił szturm do tej twierdzy, zdobytej na Litwinach przez Moskwę, w czasie pierwszej wojny inflanckiej. Zdobycie Połocka, przy którym dzielnie sprawiła się chłopska piechota, było ważnym zdarzeniem wojennym; Iwan Groźny, oceniwszy z jakim przeciwnikiem ma do czynienia, począł gorliwie starać się o pokój. Ale pierwsze powodzenia wzmogły zapał wojenny Polaków. W następnym zaraz roku, na czele 50-tysięcznego wojska ruszył Jan Zamojski, omijając Inflanty w głąb krajów moskiewskich, a wyprawa ta była szeregiem znakomitych zwycięstw. Król dzielił z Zamojskim trudy dowództwa, zdobyto twierdze warowne: **Wieliz, Uświatę, Wielkie Łuki** — otwierała się przed Polakami droga ku Moskwie. W 1581 roku nowemi zaciągami wzmoczone wojska polskie podstąpiły aż pod **Psków** i rozpoczęły oblężenie, które jednakże przeciągnęło się do późnej jesieni.

Car Iwan, przerażony tak szybkimi postępami, straciwszy nadzieję uzyskania rozejmu od Batorego, użył innej drogi w staraniach o pokój: udał się do cesarza i papieża Grzegorza XIII z prośbą o pośrednictwo. Oddawna łudził Rzym przyrzeczeniami unii kościelnej, oraz wielkiej krucyaty na Turcyę, przedstawiając, że wojna z Polską te plany krzyżuje i oddala. Papież Grzegorz, którego największem pragnieniem było właśnie także wystąpienie mocarstw chrześcijańskich, przeciw muzułmanom, dał się uwieść tym obietnicom i powierzył wytrawnemu politykowi, Jezui-

cie Possewinowi, zadanie zapośredniczenia pokoju między Moskwą a Polską. Nadzieja szybkiego wzięcia Pskowa zmniejszała się wobec mrozów i niedostatku w polskim obozie, jednakże przerywanie wojny w chwili, gdy cały naród doskonale był do niej usposobiony i pragnął dalszych zwycięstw, nie było w interesie Polski. Wymowa Possewina, kreślącego wielkie plany wojny z Turcyą, skłoniła wszakże Batorego do zawarcia rozejmu na lat 10: Polacy odzyskali Inflanty, prócz drobnych części, które zatrzymała Szwecya i Dania, a także zdobyto Połock i Wieliz z pasem ziemi nad Desną. Rozejm ten podpisano niedaleko Pskowa w miejscowości zwanej **Janem Zapolskim 1582 r.** Wojna z Moskwą przyniosła nie tylko zewnętrzne korzyści, ale przede wszystkim stała się dla narodu rycerskiego doskonałą szkołą służby publicznej — wyprowadziła szlachtę z koła jałowych sporów do czynu, otworzyła dla polityki polskiej szerokie widoki. Batory umiał wychowywać społeczeństwo praktycznie: przygotowywać je do zadań godnych wielkiego narodu. Wojewoda siedmiogrodzki, dla którego potęga turecka, gniożąca chrześcijan południowych była najcięższą raną własnego kraju, myślał o wprowadzeniu Polski na tę drogę trudną, pełną ofiar, ale i bohaterstwa, po której wiódł niegdyś Zbigniew Oleśnicki i Warneńczyk. Znając bliżej cara Iwana niż papież i Jezuiaci, nie spodziewał się od niego gorliwej pomocy, tem więcej, że interesy Polski i Moskwy tak w Inflantach, jak nad brzegami morza Czarnego były też same i wywoływały współzawodnictwo.

Dziesięcioletni rozejm z Moskwą przeznaczył Batory w myśli na wewnętrzne uporządkowanie państwa polskiego i przygotowanie narodu do wielkiej wojny z potęgą muzułmańską.



**Reformy Batorego.** Zaledwie lat kilkanaście upłynęło od sejmów egzekucyjnych, ale już nie znalazł król Stefan wśród szlachty partyi, pragnącej reform i dążącej wytrwale do ich urzeczywistnienia. Ów gorący popęd do reform politycznych, jaki był w szlachcie za Zygmunta Augusta znacznie osłabł. Złe skutki elekcyi powszechnej (*viritim*) widział sam twórca projektu Zamojski, sejm z r. 1581 skłaniał się ku zmianie zasadniczej, ale już w roku następnym posłowie oświadczyli się za utrzymaniem powszechności głosowania. Król na później tę sprawę odłożył, sądząc, że naród do jej zrozumienia wkrótce pod jego rządami dojrzeje.

Zajął się więc gorliwie temi reformami, które najpilniejszego wymagały załatwienia. Jedną z najbardziej palących była kwestya sądownictwa. Sądy sejmowe nie mogły podołać rozstrzyganiu spraw bieżących w najwyższej instancyi, stąd było mnóstwo procesów zaległych i sprawiedliwość niewykonywana. Szlachta domagała się gwałtownie poprawy sądownictwa, walcząc o to z możnowładcami, którym taki stan rzeczy dawał większą władzę. Stefan Batory, skłoniwszy do zgody przeciwne strony — doprowadził do ustanowienia **stałych trybunałów**; przejęły one znaczną część pracy sądów sejmowych, wszystkie sprawy majątkowe (cywilne) — jedynie sprawy karne, tyżące honoru i życia szlachcica pozostały nadal w najwyższej instancyi przy sądzie sejmowym pod przewodnictwem króla.

Trybunał dla Korony, ustanowiony w 1578 r. rezydować miał pół roku w **Lublinie** dla Małopolski, a pół roku w **Piotrkowie** dla Wielkopolski; trybunał litewski w 1581 r. — tak samo kolejno przenośli się z **Wilna** do **Nowogródka**, lub **Mińska**. Gdy dotąd cała władza sądowa należała do króla i senatu, try-

**bunały** urządzone zostały na zasadzie wyborów: deputaci, wybierani przez sejmiki w każdej ziemi, sprawować mieli urząd sędziowski, od tego też czasu szlachta poczęła się garnać do studyowania prawa i drogą praktyczną dochodziła do biegłości w tym zakresie. Do spraw kościelnych kapituły wysyłały deputatów duchownych. I w sądach sejmowych obok senatorów zasiedli wkrótce posłowie, w tym celu wyznaczani przez marszałka.

**Założenie Akademii w Wilnie 1579 r.** Za Stefana Batorego, zakon Jezuitów, sprowadzony przez Hozyusza do Polski, rozpoczął pracę nad wychowaniem młodzieży, aby tym sposobem utrwalić zwycięstwo katolicyzmu. Król Stefan popierał gorliwie te usiłowania, gdyż innowiercy stali się partją wichrzącą przeciw władzy królewskiej. Dla umocnienia pracy oświatowej zamienił Batory **Kollegium Jezuitckie w Wilnie na Akademię w 1579 r.**

**Sprawa Samuela Zborowskiego.** Jedną z najpotężniejszych rodzin magnackich była w Małopolsce rodzina Zborowskich, która tem większe rościła sobie pretensye do wpływu na rządy za Batorego, gdyż przyczyniła się do wyboru jego na króla.

Ale król Stefan, nie widząc w żadnym ze Zborowskich wybitnych zdolności, nie chcąc wprowadzać w zwyczaj wywdzięczania się za wybór — łaskami dla magnatów, nie poczuwał się wcale do obowiązku odznaczania Zborowskich wyjątkowymi względami i to było przyczyną ich urazy do króla, a zazdrości wobec Zamojskiego, który nietylko otrzymał hetmaństwo i kanclerstwo, ale owdowiawszy, dostał za żonę Gryzeldę Batorównę, synowicę królewską. Krzysztof i Andrzej Zborowscy — w porozumieniu z banitą



Samuelem, przemysłiwac poczeli nad pozbawieniem Batorego tronu; Samuel przez jakis czas wojowal z Tatarami, jako wodz zaporoskich Kozakow, wreszcie, wbrew prawu, ktore mu wracac do kraju zabraniało, jakby okazać pragnal, ze sie nie leka sprawiedliwosci, wjezdzal z towarzyszami w granice Rzeczpospolitej, coraz jawniej i coraz zuchwalej uragajac wladzy królewskiej. Banite, ktoryby sie powazyl wrócic, mimo wyroku sadu sejmowego — czekala kara smierci od katowskiego topora. Zborowski jednak sadzil, ze jego nie osmiela sie arestowac, zreszta wierzył w swa szczesliwa gwiazde awanturnicza. Gdy jednak zapuscil sie pod sam Krakow, Zamojski jako starosta krakowski kazal go pochwycic, a porozumiawszy sie z królem, wykonac przepisany prawem, wyrok smierci. W 1584 roku na zamku krakowskim spadla glowa Samuela Zborowskiego. Padl postrach na moznowladcow, podbudzili rzesze szlacheckie, krzykiem, ze wolnosc zagrozona przez tyrana, dazacego do wladzy absolutnej. Zborowscy otwarcie juz knuli bunt przeciw królowi. Ale uprzedzil ich knowania Stefan Batory.

Majac w reku dowody zdrady, zapozwal Krzysztofa Zborowskiego, glownego przywodce rodu, przed sad sejmowy i wytoczyl mu proces o zrade stanu. Mimo silnej agitacji, ktora umiala z Samuela Zborowskiego uczynic bohatera i męczennika wolnosc, okazalo sie, ze król swem energicznym postepowaniem odniosl zwyciestwo: sad sejmowy, przewaznie z senatorow zlozony, skazal Krzysztofa Zborowskiego na **utrata czci i banicye**, tem samem dajac królowi i Zamojskiemu votum zaufania. Batory przekonal moznowladzców, ze w granicach prawa, paktami okreslonego,

potrafi uzyc wladzy na stlumienie swawoli, anarchii.

**Przygotowania do wojny. — Śmierć Batorego.** Wszystko zdawalo sie sprzyjac wojennym planom Batorego; papiez Sykstus V gorliwie zajal sie rokovaniem z królem hiszpańskim Filipem II-gim i miastami włoskimi. W Moskwie umarl w 1584 w sedziwym wieku Iwan Grozny, zostawiajac niedoleznego syna Fiedora i nieletniego Dymitra. Batory umyslil skorzystac ze sposobnosc, aby Moskwe polaczyc z Polska unia podobna do litewskiej, ku czemu wsród bojarow znalazlby wielu zwolennikow. Moglaby stad wytworzyc sie na wschodzie wielka potega chrześcijańska dla pokonania Turcyi. Przygotowania w kraju szly razno: sejmiuki uchwalaly jednomyślnie ządania królewskie, naród rwal sie do wojny.

Nagle, jak piorun z jasnego nieba, spadla na kraj wieśc o zgonie króla Stefana, ktory po kilkodniowej chorobie umarl w Grodnie w 1586 roku — w sile wieku, w pełni rozwoju swych genialnych zamyslów.

Śmierć Stefana Batorego, to jedna z klęsk najcięższych, jakie w ciągu dziejów nasz kraj spotkaly. Jedyne bowiem maz tak wielkiego rozumu i tak rozległych ambicyi, a zarazem prawego i silnego charakteru, mógł naród opanowac, wykszaltcic i ku wielkim popchnac celom.



## STRESZCZENIE.

I. Po śmierci Zygmunta Augusta województwa zawiązują konferencję t. kapturową dla obrony granic i utrzymania porządku. Na sejmie konwokacyjnym zwycięża stronnictwo katolickie; różnowiercy konfederacją warszawską zastrzegają sobie wolność wyznania. Prawo głosowania na króla ma mieć każdy szlachcic (Elekeya viritim). Henryk Walezyusz, brat króla francuskiego obrany królem, zaprzysięga warunki tak zw. **pakta konwenta**.

II. Po krótkim panowaniu ucieka król Henryk do Francji, aby objąć tron po śmierci brata. Od 1574—1576 r. ciągnie się w Polsce bezkrólowie zakończone podwójną elekcyą: cesarza Maksymiliana II i księcia siedmiogrodzkiego **Stefana Batorego**. Śmierć cesarza i szybkie przybycie Batorego do Krakowa kładzie tamę rozdwojeniu.

III. **Stefan Batory od 1576-1568 r.** Zdobywa oporny **Gdańsk**, reformuje wojsko i prowadzi z **Moskwą** zwycięską wojnę o **Inflanty** od 1577—1582 r. Pod dowództwem króla i Zamojskiego odnoszą Polacy szereg zwycięstw: zdobywają Połock, Wielkie Łuki, Uświatę, przystępują do oblężenia Pskowa. Wszakże dzięki pośrednictwu jezuity Possewina zyskuje Iwan Groźny 10-letni rozejm w Janie Zapolskim.

IV. Stefan Batory ustanawia stałe sądy najwyższe dla Korony i Litwy t. zw. **trybunały**, ukróca zuchwałstwo możnowładców przez wykonanie wyroku śmierci na **Samuelu Zborowskim** i wytoczenie procesu o zdradę stanu jego braciom Popierając oświatę zakłada król akademię w Wilnie oddając ją w ręce Jezuitów, którzy liczne otwierają w kraju kolegia.

V. Wielkie zamysły Unii z Moskwą po śmierci Iwana Groźnego i utworzenia ligii chrześcijańskiej przeciw Turcyi, przerywa nagły zgon Batorego w Grodnie 1586 r.

## ROZDZIAŁ XXV.

**Zborowscy i Zamojski. — Wojna domowa. — Zygmunt III Waza. — Jego stosunki z Habsburgami i zatarg z narodem. — Pierwsze bunty Kozaków. — Stosunki na Rusi. — Unia brzeska. — Wojna szwedzka. — Sprawa Dymitra Samozwańca. — Rokosz Zebrzydowskiego.**

**Bezkrólowie** po śmierci Batorego było niesłychanie burzliwe; nagła śmierć króla rozpętała żywioły wichrzycielskie. Zborowscy gwałtem domagali się na sejmie konwokacyjnym zniesienia wyroku infamii, wydanego na Krzysztofa Zborowskiego, zbroili swoich stronników. To też na elekcyi stanęły naprzeciw siebie dwa wrogie obozy. Koło „generalne“ Zborowskich i koło Zamojskiego „czarnem“ nazwane od żałoby po zmarłym królu. Wzorem Samuela, banita Krzysztof wrócił do kraju i zjawił się w czasie elekcyi. Zamojski, przeciwny domowi austriackiemu, popierał wraz z królową Anną, **Zygmunta Wazę** królewicza szwedzkiego, syna Katarzyny Jagiellonki, którego też większość wybrała, a prymas Karnkowski ogłosił królem. Koło Zborowskich w kilka dni później obwołało królem arcyksięcia **Maksymiliana**, który też niebawem na czele kilkunastu tysięcy stanął pod murami Krakowa. Zamojski bronił dzielnie koronacyjnej stolicy, austriacy odparci cofnąć się musieli na Śląsk, a tymczasem przybył królewicz Zygmunt i został koronowany jako **Zygmunt III**.



Jednakże Maksymilian popierany przez Zborowskich nie chciał ustąpić, musiał się z nim Zamojski rozprawić w walnej bitwie **pod Byczyną**, w której arcyksiążę dostał się do niewoli i przez rok trzymany był w Krasnymstawie, aż się zrzekł pretensji do tronu polskiego. Zborowscy po tej klęsce stracili wszelkie znaczenie.

**Zygmunt III od 1587—1632 r.** Długie panowanie Zygmunta III było dla Polski zgubne i nie-szczęśliwe. Zamojski miał nadzieję, że młodego króla poprowadzi drogą, jaką wskazał Batory, ale się srodze zawiódł. Zygmunt III miał swoje własne plany, swoją politykę, Zamojskiemu nie ufał, o Polskę nie dbał wcale, chciał ją jedynie wyzyskać do spełnienia swojego celu. A za cel swego życia uważał przywrócenie w protestanckiej Szwecji katolicyzmu i utrwalenie tam absolutnej władzy królewskiej. Wychowany przez Jezuitów, nimi się najchętniej otaczał i wszystkie sprawy oceniał według tego, jakie korzyści odnieść z nich może religia katolicka.

Cała Europa dzieliła się wówczas na dwa obozy: **katolicki**, na czele którego stał król hiszpański Filip II i cesarz niemiecki, obaj Habsburgowie i **protestancki**, który obejmował Niemcy północne, Niderlandy, Anglię, Danię i Szwecję, a miał zapewnione poparcie Francji, nienawidzącej Habsburgów.

Polska mogła wejść w sojusz z Austryą, albo z państwami protestanckimi i Francją. Król Zygmunt nie wahał się w wyborze: przyjaźń z Austryą uważał za obowiązek katolickiego monarchy i mimo, że dla Polski była niekorzystna wytrwał w niej całe życie, wbrew Zamojskiemu i większości narodu. Przedewszystkiem bez pozwolenia senatu ożenił się z arcyksiężniczką austriacką Anną, co więcej jednak, wspólnie z ojcem

swym, Janem, prowadził tajne układy, celem odstąpienia Polski jednemu z arcyksiążąt Ernestowi, który natomiast miał się zrzec szwedzkiej Estonii, obiecanej Polakom, przez Zygmunta w paktach konwentach. Gdy się te rokowania wydały, oburzony Zamojski czynił królowi na sejmie w 1592 r. ciężkie wyrzuty; Zygmunt zaparł się tajnych układów, ale ten **sejm inkwizycyjny**, na którym król oskarżony musiał się uniewinniać, wykopął przepaść nieufności między królem, a narodem. Mimo tego król Zygmunt postępowania nie zmienił i obchodząc ustawę, działał na własną rękę, wciągając Polskę w wojny dla swoich osobistych interesów.

**Hołdowanie Wołoszczyzny.** Dopóki żył Zamojski nie pozwolił królowi na ślepe uleganie Austrii, która pragnęła Rzeczpospolitą wciągnąć do wojny z Turcją. Widząc w tem duże niebezpieczeństwo, Zamojski nie dopuścił, aby Polska brała udział w wojnie, jaka wybuchła między Austryą, a Turcją w 1593 roku, ale korzystając z tej pory, wyprawił się na Mołdawię i dawne lenno Polsce przywrócił, osadzając tam jako hołdownika Jeremiasza Mohilę. W kilka lat później pobił pod Targowest hospodara wołoskiego Michała, lennika cesarskiego i Wołoszczyznę również dla Polski hołdował.

**Pierwsze bunty kozackie.** Równocześnie na Ukrainie wybuchły bunty kozaków zaporoskich i chłopów, którzy na kresach żyli po kozacku. Magnaci, którzy na Rusi posiadali rozległe dobra, dążyli do zagospodarowania tych ziem przez kolonizację i obrócenia ludu wiejskiego do roboty w polu. Ale ludność kresowa do żadnych obowiązków ani ograniczeń nie przywykła, nie chciała nagiąć się do tych wymagań, stąd wyrosła się niechęć do panów tem większa, że



ci nie mieszkając osobiście w swych dobrach, wydzierzawiali je ludziom, żądnym dorobku, drobnej szlachcie a nawet żydom. Dzierżawcy uciskali chłopą, a ten odpłacał im nienawiścią i uciekał za Dniepr, w stepy, w „kozaki“. Zaporozcy, rosnąc w liczbę coraz zuchwalsze przedsiębrali wyprawy na Tatarów, na Wołoszę i do Mołdawii, tak, że nawet Rzeczpospolitej z ich powodu poczęła zagrażać wojna z Turcją.

Należało tych Kozaków „zrejestrowanych“ ująć w karby i poddać władzy hetmańskiej, o czem już Stefan Batory zamyślał, pragnąc mieć z Kozaków pogotowie wojenne, jako straż granic od Turcyi. Równocześnie magnaci pragnęli ukroczyć uciekających w kozaki chłopów. W tej myśli stanęła na sejmie 1590 r. uchwała, regulująca stosunki na kresach. Kozacy poddani zostali pod władzę wielkiego hetmana koronnego. Ale Zaporozcy, nie chcąc się wyrzec wolności i wypraw awanturniczych odpowiedzieli na to otwartym buntem: pod wodzą atamana swego Kosińskiego, szlachcica z Mazowsza rzucili się na dobra magnackie. Rozgromieni 1592 roku, w parę lat później utworzyli zbrojną bandę, którą Nalewajko powiódł na Wołoszczyznę, a z stamtąd w połączeniu z atamanem zaporoskim Łobodą, ponieśli grabież, mord i pożogę na Wołyń, Kijowszczyznę, sięgając, aż po Litwę. Zamojski wojował wówczas w Mołdawii, a przeciw Kozakom wyprawiał się hetman polny Stanisław Żółkiewski i po kilku miesiącach krwawych utarczek zadał im ciężką klęskę pod Łubnami. Nalewajko, wydany przez własne wojsko, stracony został w Warszawie, (od placu na którym wykonano wyrok — część miasta do dziś nosi nazwę Nalewek). Jednakże to zwycięstwo pozornie tylko uspokoiło na czas krótki Ukrainę;

wrzenie wśród ludu wzmagalo się coraz bardziej, zwłaszcza, że połączyło się później z nienawiścią na tle religijnem.

**Unia brzeska w 1595 r.** Cała Ruś należała do Kościoła Wschodniego, który nie przyjął unii florenckiej, a po zajęciu Konstantynopola przez Turków miał tam swego patriarchę. W granicach Rzeczpospolitej unia florencka zaprowadzona przez metropolitę Izydora nie utrzymała się też długo; już w połowie XVI wieku cerkiew ruska wróciła pod zwierzchnictwo patriarchów carogrodzkich. W czasie reformacji nie myślano o wznowieniu unii, ale o założeniu Kościoła narodowego, który miał objąć także i Kościół wschodni. Dopiero, gdy za czasów Batorego katolicyzm wziął górę, zaznaczyła się ostro różnica między wzmocnionym i odrodzonym Kościołem katolickim, a coraz bardziej upadającą cerkwią. Patriarchowie carogrodzcy kazali sobie płacić wielkie sumy za biskupstwa i godności duchowne, które otrzymywali ludzie bez wykształcenia, chciwi i niezdolni. Niższe duchowieństwo ruskie, pogrążone w ciemności i nędzy, żadnego na lud nie posiadało wpływu; panowie ruscy poczęli na gwałt przechodzić na katolicyzm. Wśród wyższego duchowieństwa ruskiego znaleźli się ludzie, których ten stan Kościoła bolał, postanowili przeto podjąć gruntownie reformy i wtedy przedewszystkiem powstała myśl wznowienia unii z Kościołem katolickim. Nad przygotowaniem gruntu ku temu pracowali gorliwie Jezuici, a zwłaszcza kaznodzieja dworu Zygmunta III, **ks. Piotr Skarga**, który wydał dzieło p. t. „O jedności Kościoła Bożego“. Gdy w Moskwie założono pod ten czas nowy patriarchat, niezależny od Carogrodu, a metropolita kijowski, Michał Rahoza, popadł w zatarg pieniężny z patriar-



chę carogrodzkim, dojrzał zamiar wybitniejszych biskupów ruskich, aby przez unię z Rzymem podnieść cerkiew z upadku. Wśród magnatów świeckich, ks. Bazyli Ostrogski zdawał się przychylny tej sprawie, jednakże w miarę jak zamiary weszły na drogę poważnych układów, cofnął się i stawiał trudności. Z biskupów ruskich najgorliwiej zabrali się do dzieła Cyryl Terlecki, biskup łucki, i Hipacy Pocięj, włodziemski; oni to właściwie byli głównymi twórcami unii, gdyż metropolita kijowski Rahoza niezbyt chętnie się do niej przychyłał.

Po dłuższych rokowaniach zwołano w 1595 r. **synod do Brześcia litewskiego**, gdzie ułożono warunki unii, które Terlecki i Pocięj przedstawić mieli w Rzymie do zatwierdzenia papieżowi. Pod aktem unii brzeskiej podpisali się wszyscy biskupi ruscy z metropolitą na czele.

Kościół ruski uznawał zwierzchnictwo papieża i przyjmował wszystkie zasady wiary katolickiej, a zachowywał odrębny swój obrządek w języku ruskim i wolność małżeństwa dla księży. Prócz tego w akcie wyrażona była prośba o zrównanie biskupów unickich z katolickimi przez danie im miejsca w senacie Rzeczypospolitej. Papież Klemens VIII zasady unii zatwierdził i bardzo gorąco polecił ich wprowadzenie w życie.

Unia, tak pięknie pomyślana i ułożona, była dziełem wielkiej doniosłości ze stanowiska religijnego, a mogła stać się błogosławieństwem dla ludności i dla państwa. Niestety jednak nie została w zupełności doprowadzona do skutku. Gdy wysłannicy synodu brzeskiego powrócili z Rzymu, zastali w kraju intrygi, agitację, rozdwojenie. Z jednej strony biskup lwowski Bałaban i przemyski Kopystyński, pociągnawszy za sobą chwiejnego metropolitę, sprzeciwiali się przyjęciu unii, już za-

wartej z Rzymem, z drugiej książę Ostrogski wystąpił jako zawzięty jej przeciwnik. Powtórny synod w Brześciu zgromadził część tylko biskupów ruskich, którzy przyjęli **unię**; przeciwnicy utworzyli jednocześnie antysynod i pozostali przy kościele greckim, odtąd zwanym **dyzunickim**.

W znacznej mierze do zniechęcenia biskupów ruskich przyczyniło się to, że senatorowie, a zwłaszcza biskupi katoliccy oparli się dopuszczeniu biskupów unickich do senatu. Był to błąd olbrzymi i niepowetowany, który tłumaczyć jedynie można pychą i ciasnotą, jakie odtąd coraz częściej spotykamy w miejsce rozumu i cnót obywatelskich dawnych możnowładców. Gdyby biskupi unicy otrzymali miejsce w senacie, unia doznałaby większego poparcia u duchowieństwa ruskiego i zyskała na poważaniu u ludu. Ten błąd pomógł się srodze na Rzeczypospolitej.

Współzawodnictwo pomiędzy cerkwią unicką, a dyzunicką wtrąciło Ruś w nieopisany zamęt i wyrodziło nienawiść wyznaniową dyzunickich Kozaków przeciw unii i katolikom. O każdą dyecezyę, o każdą parafię toczyły się walki pomiędzy duchownymi dwóch kościołów, zamiast jedności religijnej w granicach Rzeczypospolitej, którą unia miała przywrócić, nastąpił opłakany w skutkach rozdział. Mimo tak niedobrych warunków unia rozszerzała się jednak za Zygmunta III i jego następców, mając gorliwych apostołów, jak metropolita Welamin Rutski, który zreformował zakon Bazyliańców, oraz arcybiskup połocki Jozafat Kuncewicz, zamordowany w Witebsku przez dyzunitów, a policzony jako męczennik za wiarę w poczet świętych.

**Zabiegi Zygmunta III o koronę szwedzką.**  
Gdy w Szwecji umarł król Jan w 1592 roku, wypra-



wił się Zygmunt III, aby objąć po ojcu tron dziedziczny, został nawet koronowany, ale wyraźnym zamiarem przywrócenia katolicyzmu jako religii panującej tak sobie zraził protestanckich Szwedów, że ci wkrótce pozbawili go tronu na rzecz jego stryja, Karola Sudermańskiego, protestanta. Polacy nie chcieli wojować o zdobycie korony szwedzkiej dla Zygmunta III, gdyż nie widzieli w tem żadnego interesu dla kraju, chodziło im tylko o Estonię, którą Zygmunt obiecał w paktach konwentach przyłączyć do Polski. Chcąc zmusić naród do wojny z Szwecją, król Zygmunt wydał akt odstąpienia Polsce Estonii, a równocześnie sprowadził zaczepką napad Szwedów na polskie Inflanty.

Wojna stała się nieuniknioną. Karol sudermański osobiście stanął na czele armii i pomimo dzielnej obrony hetmanów litewskich, zagarnął wkrótce całe Inflanty, aż po Rygę. Na obronę Inflant podążył sędziwy hetman Zamoyski, wojsko niepłatne powagą swą utrzymał w karności, własnymi pieniędzmi i kosztownościami żołd płacąc, wreszcie schorowany oddał dowództwo w ręce Karola Chodkiewicza i wrócił do domu. Stanowisko Chodkiewicza było nadzwyczaj trudne: Szwedzi posiadali w swem ręku większą część fortec, a Karol Sudermański, koronowany już na króla jako Karol IX, wylądował ze świeżem wojskiem, liczącem kilkanaście tysięcy. Przeciwno takiemu wrogowi miał Chodkiewicz 4 tysiące wojska, znużonego bojem, pozbawionego żołdu.

**Zwycięstwo pod Kircholmem.** Pod Kircholmem o kilka mil od Rygi zastąpił Chodkiewicz drogę Szwedom, dodając otuchy swej bohaterskiej drużynie. Szwedów była czterokroć większa liczba, ale w szere-

gach polskich mężnem sercem gotowano się do boju, mówiąc: „Policzymy Szwedów jak ich pobijemy“.

Wytrawny wódz, chcąc wyciągnąć Szwedów z dogodnego dla nich stanowiska, rozkazał swoim po krótkiej utarczce udawać ucieczkę. Złudzeni tym manewrem Szwedzi rzucili się w pogoń całym wojskiem, wtedy Chodkiewicz dał znak rycerstwu, które zręcznym odwrotem otoczyło pędzących na oślep nieprzyjaciół. Zaczęła się krwawa bitwa, w której jazda polska dokazywała cudów męstwa: dziewięć tysięcy Szwedów poległo, wielu uciekając potopiło się w Dźwinie, sam król szwedzki ledwie z życiem uszedł, dwa konie padły pod nim, uciekł na trzecim, którego mu podał wierny sługa, sam życiem opłacając swe poświęcenie. Polakom dostał się w ręce cały obóz szwedzki z chorągwiami i działami. Świetne to zwycięstwo odniesione w 1605 r. mogło Rzeczpospolitej zapewnić pokój, posiadanie Inflant i Estonii, byleby Zygmunt zrzekł się korony szwedzkiej, ale król nie dał się nakłonić do takiego ustępstwa, tak, że wojna z Szwecją przeciągnęła się jeszcze do 1611 r. i dopiero po śmierci Karola IX została przerwana kilkoletnim rozejmem.

**Zgon Zamoyskiego.** W chwili, gdy kościoły rozbrzmiewały dziękczynnem Te Deum po zwycięstwie kircholmskim, wielki hetman koronny i kanclerz, Jan Zamoyski, już nie żył. Nie doczekał radosnej wieści, zgryziony nieustannym trudem w obronie Ojczyzny.

Wielki wódz, prawy obywatel, światły mąż stanu był Zamoyski najwybitniejszym wyrazem polskiego ducha, czasów odrodzenia. Jako polityk popełnił ważny błąd, obstając za elekcyą powszechną, czego już później mimo kilkakrotnych usiłowań nie mógł naprawić. Pod mądrym kierownictwem Stefana Batorego wyrósł Za-



moyski na wielkiego męża, jako nieporównany dowódca i mądry kierownik spraw państwowych. Po śmierci króla, nie umiał jednakże opanować całkowicie rządów, które Zygmunt III swoją polityką krzyżował, starał się tylko, o ile możliwości, zapobiegać ujemnym skutkom uporu królewskiego. Ale te nieporozumienia kanclerza z królem oddziaływały bardzo szkodliwie na usposobienie narodu, w którym znów poczęły brać górę żywioły burzycielskie, nie chcące uznawać władzy królewskiej, a niezdolne do samodzielnego rządzenia. Jaki zamęt pojęć, jaka swawola poczęła się szerzyć w Rzeczypospolitej, tego dowiodło zachowanie się króla i możnowładców w sprawie Dymitra Samozwańca.

**Sprawa Dymitra.** W Moskwie, po śmierci niedołęznego Fiedora, zawładnął tronem carów szwagier jego, Borys Godunow. Z rozkazu Godunowa zamordowano małego Dymitra, młodszego syna Iwana Groźnego. W kilkanaście lat później na dworze Adama Wiśniowieckiego zjawił się młodzieniec, mieniący się być owym Dymitrem, cudownie od śmierci uratowanym. Wymową swoją, pokazaniem znaków i krzyża złotego tak potrafił wzbudzić wiarę w swe opowiadanie, że panowie Wiśniowiecki i Mniszech przywieźli go do Krakowa, gdzie Jezuici ułatwili mu przystęp do króla. Zamoyski i Żółkiewski odradzali awanturycznej wyprawy, ale król, nie mogąc otwarcie wypowiedzieć wojny Borysowi, dozwolił magnatom, aby na własną rękę wspomagali Dymitra w jego wyprawie po tron carski, Dymitr bowiem przeszedł potajemnie na katolicyzm i obiecywał Moskwę nawrócić. Szczególniej gorliwie zajął się tą sprawą wojewoda sandomierski, Jerzy

Mniszech, którego córkę Marynę miał Dymitr, zostawszy carem, poślubić.

Na czele zaciężnych hufców Wiśniowieckiego, Mniszcha i Rożańskiego, przyzawszy w pomoc Kozaków, ruszył Dymitr w 1605 r. ku Moskwie; wszyscy wrogowie Godunowa witali go jak zbawcę. Pod Nowogrodem Siewierskim odniósł zwycięstwo nad wojskami cara, przeciw któremu wybuchło powstanie. Stara carowa, przebywająca w klasztorze, uznała Dymitra za syna; zanosilo się na zaciętą wojnę, gdy nagle zgon Borysa Godunowa utorował Dymitrowi drogę do Moskwy. Zasiadł tedy na tronie carskim i koronował się wraz z Maryną Mniszchówną w 1605 r. Wypadek ten otwierał Polsce nowe na Wschodzie zadania; z drugiej strony wszakże powodzenie tej wyprawy rozczuchwalo jeszcze bardziej możnowładców polskich, a gdy Zamoyskiego nie stało, rozprężenie wewnętrzne i wichrzycielstwo objawiło się buntem, który sprowadził wojnę domową.

**Rokosz Zebrzydowskiego od 1606 do 1608r.** Od samego początku rządu Zygmunta III wywoływały niezadowolenie. Nie umiał on kierować ludźmi, nie chciał oprzeć się na prawych i rozumnych mężach, jak Zamoyski, Chodkiewicz, Żółkiewski, nie dążył do przeprowadzenia reform, ale do władzy absolutnej, przez łamanie i obchodzenie podstępem ustaw. Taki sposób rządzenia rozczuchwalał możnowładców i szlachtę, która zatracala już rozum polityczny, ale tem więcej dążyła do samowoli.

Gdy król ponownie bez zezwolenia senatu ożenił się z arcyksiężniczką austriacką, Konstancyą, siostrą swej pierwszej żony, powstało wrzenie ogólne na sejmikach i zjazdach, wreszcie opierając się na prawie



wypowiedzenia posłuszeństwa, wraze niedotrzymania przez króla paktów i przestąpienia konstytucji — obwołano otwarty rokosz. Pod Sandomierzem zjechało się 100 tysięcy szlachty; na czele opozycji stanął wojewoda krakowski **Mikołaj Zebrzydowski**, człowiek bez zasług i zdolności, ale bardzo ambitny a osobiście do króla zrażony. Około niego skupili się: litewski Janusz Radziwiłł, arianin Herbut, Stanisław Stadnicki, zwany „Dyabłem“, słynny wichrzyciel i zawadyaka; żaden z nich jednak, oprócz niechęci do króla i osobistych interesów nie miał rozumnego planu działania, ani myśli politycznej. Skargi na króla ułożono w 67 artykułach. Król wezwał hetmanów: Chodkiewicza z Inflant po świeżem zwycięstwie i Żółkiewskiego z Rusi. Stanęli bronić powagi tronu, chociaż postępowania króla także nie pochwalali. Wojska rokoszan pobite dwukrotnie pod Janowem w 1606 r. i pod Guzowem w 1607 r. w tej ostatniej rozprawie poniosły stanowczą klęskę.

„Połała się krew z ołowiem“, krew bratnia nadaremnie, w chwili, kiedy nieukończona wojna z Szwecją i nowe zaburzenia w Moskwie wymagały wyteżenia wszystkich sił nazewnątrz. Niestety, rozgromienie rokoszan nie mogło być wyzyskane dla zaprowadzenia silniejszego rządu i ograniczenia swawoli na przyszłość, gdyż hetmani nie mieli zaufania do króla, a ten prawdziwie korzystnej dla kraju zmiany przeprowadzić nie potrafił. Zebrzydowski wraz z innymi przywódcami rokoshu otrzymali przebaczenie, a samowola krzewiła się dalej.

Rokosz Zebrzydowskiego zamyka ten okres, w którym szlachta sama dążyła do reform, mających na celu naprawę ustaw Rzeczypospolitej; odtąd zapanowało powszechne niemal zaślepienie, uznano te ustawy za

nietykalne i doskonałe, co doprowadziło państwo do najfatalniejszych skutków. Od tego mniej więcej czasu, datuje się także zmiana w życiu umysłowem narodu; oświata coraz bardziej upada, kończy się „Wiek złoty“ a nastaje epoka zastoju myśli i ogólnego obniżenia cywilizacyi.

### STRESZCZENIE.

I. Na polu elekcyjnem stanęły zbrojne dwa obozy: »**Koło generalne**« Zborowskich obrało arcyksięcia Maksymiliana, »**Koło czarne**« z Zamoyskim i prymasem na czele, **Zygmunta Wazę**, królewicza szwedzkiego. Arcyksiążę wkroczył z wojskiem, ale Zamoyski odparł go od Krakowa, pobił na głowę **pod Byczyną** i wzięł do niewoli.

II. **Zygmunt III Waza od 1589—1632**. Występuje przeciw polityce Zamoyskiego, łączy się przymierzem z austryakami i żeni z arcyksiężniczką, wbrew woli senatu. Zamoyski nie dopuszcza do wojny z Turcyą i zdobywa dla Polski w lenno Mołdawię i Wołoszczyznę, podczas gdy Żółkiewski gromi pierwsze buntury kozackie pod Łubnami.

III. Staraniem biskupów ruskich Pocięja i Terleckiego, za poparciem Jezuitów przychodzi do skutku połączenie kościoła ruskiego z katolickim przez **unię brzeską 1595**. Intrzygi księcia Bazylego Ostrogskiego i niedopuszczenie biskupów unickich do senatu, psują jednak dzieło unii; część rusinów, zwłaszcza **Kozacy** zostają przy kościele greckim i zowią się **dyzunitami**.

IV. Zygmunt III po śmierci swego ojca obejmuje koronę szwedzką, ale wkrótce ją traci, gdyż protestancy szwedzi osadzają na tronie jego stryja, **Karola Sudermańskiego**. Wciągnięci do wojny ze Szwecyą, Polacy bronią dzielnie Inflant, a hetman litewski **Karol Chodkiewicz** odnosi nad Szwedami świetne zwycięstwo **pod Kircholmem 1605 r.**

V. Za pozwoleniem królewskim, magnaci polscy wyprawiają się do Moskwy dla osadzenia na tronie Dymitra, mieniającego się być młodszym synem Iwana Groźnego. Car Borys Go-



dunow umiera, a Dymitr osiąga tron i żeni się z córką wojewody Mniszcha, Maryną.

VI. Jan Zamoyski umiera w 1605 r., a po jego śmierci wybuchą przeciw królowi **rokosz** pod wodzą **Mikołaja Zebrzydowskiego**; Chodkiewicz i Żółkiewski podtrzymują powagę tronu i zwyciężają rokoszan pod Guzowem, ale władza królewska nie wychodzi wzmocniona, gdyż król nie zdobył zaufania tych znakomych wodzów, działając zawsze podstępnie, bez zrozumienia interesów kraju.

## ROZDZIAŁ XXVI.

### Rozkwit Rzeczypospolitej szlacheckiej.

**Pogląd na okres VI.** Od pierwszej wolnej elekcji do rokoszu Zebrzydowskiego upłynęło zaledwie lat trzydzieści kilka: krótki ten okres zawiera jednakże niesłychanie ważne momenty, od których zawisła przyszłość narodu. W czasie tym wypracowana została i ustaliła się ustawa Rzeczypospolitej szlacheckiej z królem obieralnym na czele, właśnie wtedy, gdy w Europie brał górę despotyzm monarchów, dążących do stworzenia silnej potęgi państwowej, bez względu na pomyślność i swobodę poddanych.

W Polsce w czasie pierwszego bezkrólewia nie przeprowadzono zbawiennych reform: stałego wojska i skarbu, nie zniesiono zależności sejmu od sejmików, ale natomiast przyjęto powszechne głosowanie przy elekcji, ograniczono władzę królewską przez pakta konwenta, zawierające niebezpieczny artykuł o wypowiedzeniu królowi posłuszeństwa, wreszcie uznano zasadę, że uchwały sejmowe zapadają nie większością głosów, ale jednomyślnie, przez co protest kilku, a nawet jednego posła mógł unicestwić obrady. (Liberum



Veto). Wszystkie te prawa uważano zrazu za tymczasowe: za Batorego myślano o zmianie sposobu elekcji, na sejmie w 1589 wystąpił Zamoyski z projektem uchylecia „liberum veto“ i rozstrzygnięcia większością głosów, ale te projekty nie zostały uchwalone, owszem coraz wyraźniej w narodzie występowało przekonanie, że zasadnicze ustawy Rzeczypospolitej, dające obywatelom taką wolność, są doskonałe, nietykalne i powinny pozostać bez zmiany. Od rokoszu Zebrzydowskiego milkną głosy, wołające o naprawę Rzeczypospolitej władza królewska, którą Batory umiał podnieść wysoko, nie przekraczając nawet ustawy — za Zygmunta III upada, mimo dążeń króla do absolutyzmu: w narodzie budzi się nieufność, powodując coraz nowe ograniczenia władzy królewskiej; wobec słabości rządu, wzmagają się swawola możnowładzców, prowadzących na własną rękę wojny i zabiegi polityczne. Przez pewien czas, pomimo wadliwości ustroju, zajmuje Rzeczpospolita wybitne miejsce i rozwija się wewnętrznie, gdyż posiada bitne i dzielne rycerstwo, znakomitych wodzów i stoi wysoko pod względem oświaty. Niebawem jednak przemija „wiek złoty“, nowe pokolenia szlachty tracą zmysł polityczny i, goniąc za dostatkiem, padają w zależność od magnatów. Z początkiem tego okresu różnowiercy i katolicy, nieomal równie silnie walczą o wpływy polityczne, zwycięstwo zdobywają katolicy, którzy za Batorego mają już znaczną przewagę; Zygmunt III ze współdziałaniem Jezuitów nie tylko popiera i krzewi katolicyzm, ale upośledza różnowierców, którzy coraz mniej liczni zwani **dyssydentami** występują niechętnie wobec korony.

Staraniem biskupów ruskich i Jezuitów dokonywa się w tym okresie dzieło połączenia kościoła ruskiego

z katolickim przez **unię brzeską**, niestety jednak unia przeprowadzona zostaje połowicznie, cerkiew rozpada się na **unicką i dyzunicką**, co wywołuje na Rusi spory i walki wyznaniowe.

Głównym przywódcą szlachty i przedstawicielem większości narodu w ciągu tego okresu jest Jan Zamoyski. Z nim razem przebywa ogół szlachecki niezbyt szczęśliwie próbę pierwszej elekcji, z nim idzie na pole chwały rycerskiej i obywatelskiej służby pod Batorym, z nim wreszcie podtrzymuje za Zygmunta III sławę polskiego oręza, ale wewnętrznej anarchii nie potrafi zaradzić, w głuchej walce z królem, powiększając tylko rozprzężenie. Rokosz Zebrzydowskiego — zakończony połowicznym zwycięstwem króla, z pozostaniem bez zmiany wadliwego ustroju Rzeczypospolitej, to niby słup graniczny, od którego poczynają się mnożyć oznaki upadku.

**Władza królewska. Pakta konwenta.** Już za Jagiellonów była Polska monarchią elekcyjną, ale dopiero po zrzeczeniu się praw dziedzicznych do Litwy i po śmierci ostatniego z Jagiellonów elekcyja stała się istotną, a stosunek narodu do króla określiły **pakta konwenta**, ułożone w czasie bezkrólewia, a zawierające, oprócz szczegółowych żądań od danego elekta, także i zasadnicze ustawy Rzeczypospolitej, ujęte w tak zwanych **artykułach henrykowskich**.

Król zobowiązywał się nimi uznać wolną elekcyę, zapewnić swobodę wyznania dyssydencom, nie prowadzić wojny, nie zawierać pokoju bez wiedzy senatu, mieć stale przy dworze przyboczną radę 16-tu senatorów-rezydentów, zwoływać sejm co 2 lata na 6 tygodni. Gdyby tych warunków nie dopełnił, naród może mu



wypowiedzieć posłuszeństwo po trzykrotnem upomnie-  
niu przez prymasa, senat i sejm.

W ten sposób, dla zmuszenia króla do spełnienia warunków, przewidziany był w ustawie **rokosz**. Z tego punktu z łatwością skorzystać mogła każda partya, przeciwna królowi.

**Sejmy i sejmiki.** Sejm, złożony z senatu i izby poselskiej, zwyczajnie zbierać się miał co 2 lata na 6 tygodni, w razie potrzeby mógł jednak król zwołać sejm nadzwyczajny. Sejm posiadał władzę stanowienia praw i uchwalania podatków. Aby jakiś projekt stał się ustawą, trzeba było, aby go jednomyślnie uchwały obie izby, a król zatwierdził. Nieznaczna ilość przeciwników mogła udaremnić przeprowadzenie ustawy, nawet głos jednego posła „veto“, „nie pozwalam“ mógł zerwać obrady; dopóki jednak był w narodzie duch obywatelski i pewien zmysł polityczny, nie zdarzyło się, aby tego środka użyto w praktyce. To „liberum veto“ uważała szlachta za cenny przywilej, „żrenicę wolności“. Za ostatnich Jagiellonów postowie sejmowi zdołali się wyzwolić z pod wpływu swych wyborców; teraz znowu wzrosło znaczenie sejmików, kępując prace sejm.

Na sejmikach wyborczych otrzymywali postowie piśmienne instrukcje, do których zobowiązali się stosować; zaś po ukończeniu sejmów zdawali sprawę ze swych czynności na tak zwanych **sejmikach relacyjnych**. Sejmiki zyskiwały coraz większą przewagę, zwłaszcza w sprawach podatkowych i wojskowych.

**Konfederacya.** W czasie bezkrólewia zawiązywały województwa dla utrzymania porządku i obrony granic **konfederacyę** zwaną **kapturem**. Był to rodzaj rządu tymczasowego. Później, w razie gwałtownego

niebezpieczeństwa zawiązywały się konfederacye także i za życia króla, czy to „przy królu“ dla obrony kraju, czy też przeciw królowi. Na czele konfederacyi stał marszałek, sejm konfederacyi decydował większością głosów, nie mógł zatem być zerwany. Dlatego też, nie mogąc w zwykłym trybie przeprowadzić jakiegoś planu, musiano uciekać się do konfederacyi, która zwykle zawiązywała się w jednym województwie, a inne do niej przystępowały. Jeżeli ogarnęła kraj cały i król do niej przystąpił, zwała się **konfederacyą generalną**.

Prawo zawiązywania konfederacyi wraz z artykułem o wypowiedzeniu królowi posłuszeństwa, miało zabezpieczyć wolność narodu od absolutnej monarchii, równocześnie jednak te zastrzeżenia sprzyjały rozwojowi swawoli magnatów i uprawniały wystąpienie przeciw koronie. Jeżeli dodamy, że król nie mógł usuwać urzędników bez wyroku sądu sejmowego, gdyż urzędy były dożywotnie i nietykalne, to widzimy, jak słaby, skrepowany był rząd Rzeczypospolitej.

**Sądownictwo.** Sądy niższe: ziemskie, grodzkie i podkomorskie pozostały bez zmiany. Niezmiernie ważną reformą było zaprowadzenie **stałych trybunałów** wyższej instancyi w 1578 r. Prócz tego trwały dalej **sądy sejmowe** w najważniejszych sprawach jak zdrada kraju i odpowiedzialność urzędników, **sądy asesorskie** pod przewodnictwem kanclerza i **sądy marszałkowskie** w sprawach o naruszenie bezpieczeństwa w miejscu pobytu króla.

W czasie bezkrólewia ustawały czynności wszystkich sądów, a powstawały natomiast **sądy kapturowe** po województwach z wybieranych przez sejmiki sędziów i **sąd kapturowy generalny**, dla utrzymania porządku w czasie elekcji.



W miastach były sądy ławnicze, z apelacją do sądu wyższego prawa niemieckiego w Krakowie. Nad ludnością wiejską sprawował sąd sołtys, przez pana wsi mianowany, albo sam pan. Tylko w dobrach królewskich mogli chłopci przeciw starostom i dzierżawcom wnosić skargi do sądu referendarskiego. Żydzi mieli swoje własne sądy, w sprawach chrześcijan z żydami wyrokował sąd wojewodziński.

**Skarb.** Za Zygmunta III, na sejmie w 1589 roku dokonano rozdziału skarbu na dwie części; pewne dochody przeznaczono królowi na utrzymanie dworu, inne na rzecz państwa. Starostwa i królewszczyzny, oddawane dożywotnio w dzierżawę jako „chleb dobrze zasłużonych“, spłacały na rzecz skarbu piątą część dochodów, tak zwaną kwartę na utrzymanie wojska. Oprócz podatku 2 groszy z łanu i ceł przewozowych, był to główny stały dochód państwa. Podatki inne nakładał sejm w razie potrzeby: kmiecie płacili z łanów „pobór“, miasta szos, żydzi pogłównie, duchowieństwo w razie uchwały sejmowej dawało „subsidiu charitativum“ w ogólnej sumie.

**Wojsko.** Pomimo, że główną armię stanowić miało pospolite ruszenie, posługiwano się niem coraz rzadziej, a w powszechne użycie weszło najmowanie na żołd wojska zaciężnego na każdą wyprawę wojenną, oprócz stałego wojska kwarcianego. Stefan Batory powiększył i zreformował artylerję, ustanowił piechotę łanową z kmieci dóbr królewskich, z których na 20-tu wybierano jednego do służby wojskowej. Kozacy, wzięci na żołd, czyli rejestrowi, otrzymali za Batorego nowe przepisy, poddani zostali obieranemu przez siebie hetmanowi, pod zwierzchnictwem starosty czerkaskiego. Już jednak za Zygmunta III poczęto ograniczać ich

swobody, mimo, że kozacy rejestrowi nie brali udziału w buntach zaporozców i chłopów ukraińskich.

Wojsko polskie było w tym okresie znakomite, karne i dzielne; niestety jednak wkrótce z powodu nieregularnego wypłacania żołdu wkradało się rozprężenie, prowadzące do rabunków po dobrach królewskich.

**Piśmiennictwo.** Za panowania Batorego i Zygmunta III literatura złotego wieku wydaje swe najpiękniejsze dzieła: wtedy Kochanowski tworzy „Odprawę posłów greckich“, odegraną z okazji zaślubin Zamoyskiego z Gryzeldą Batorówną; poezye piszą: **Sebastyan Klonowicz** satyry; **Szymon Szymonowicz Bendoński** i **Szymon Zimorowicz** piękne pieśni sielskie; **Kasper Miaskowski** i **Mikołaj Sęp Szarzyński** poezye religijne; przy końcu tego okresu **Maciej Kazimierz Sarbiewski** jezuita, wznawia klasyczną poezję łacińską.

Z Zakonu jezuitów wyszło wielu zdolnych szermierzy, wśród nich dwóch najznakomitszych: **Jakób Wujek**, którego przepiękne tłumaczenie pisma świętego jest jednym z najcenniejszych skarbów naszego piśmiennictwa i **Piotr Skarga Pawęski**, pisarz polityczny i religijny, kaznodzieja sejmowy, człowiek świętobliwy i natchniony, który, gorąco miłując Ojczyznę — widział jasno wady ustroju Rzeczypospolitej, gromił swawolę i prywatę, wzywając naród do upamiętania. Historję panowania Batorego skreślił **Arnold Heidenstein**, sekretarz królewski z Prus rodem, **Bartosz Paprocki** wydał „Herby rycerstwa polskiego“, **Maciej Strykowski** napisał kronikę litewską i ruską, **Krzysztof Warszewicki** pisma polityczne. Jednakże w połowie XVII wieku ze śmiercią wielkich pisarzy złotego wieku następuje coraz to wyraźniejszy upadek pi-



śmiennictwa, a także i ogólnej oświaty w społeczeństwie.

**Szkoły.** Współzawodnictwo katolików z różnawiercami powoduje zakładanie wielu szkół prywatnych, tak katolickich, kierowanych przez jezuitów, jak luterskich i aryańskich i t. p. W szkołach tych wykształcenie opierało się głównie na znajomości łaciny i literatury klasycznej, pozatem były to szkoły wyznaniowe, kształcące uczniów do religijnych dysput i budzące ducha pogardy dla innych wyznań, zaciekłości i jednostronność. Pokolenie, wychowane w tych szkołach, na sprawy polityczne nie umiało zapatrywać się jasno; między młodzieżą katolicką a dyssydencką powstał rozdziewiek nienawiści, podsycanej z jednej i drugiej strony przez szkołę. To też, w kraju, gdzie wszystko zależało od rozumu i wykształcenia obywateli, upadek oświaty więcej niż gdziekolwiek przyczyniał się do nieszczęść politycznych. Jedną z prawdziwych klęsk dla narodu był zastój coraz większy i upadek Akademii Krakowskiej; projekty zreformowania jej, podawane przez Jakóba Górskiego rozbiły się o upór profesorów.

W sporach z jezuitami o przywileje w zakładaniu szkół, pielęgnując średniowieczną filozofię, marniała świetna w XV wieku wszechnica jagiellońska. Nie mogła też stanąć na wysokości zadania jezuicka Akademia w Wilnie, ani prywatna akademia medyczno-prawnicza założona w 1595 r. przez kanclerza w Zamościu.

Te usiłowania jednak świadczyły, że tak Batory, jak Zamoyski widzieli tę palącą potrzebę i troszczyli się o wyższe wykształcenie w kraju. I zagraniczne akademie nie wywierały już takiego wpływu, jak w XVI wieku; tak we Włoszech bowiem, jak w Niemczech po świetnej epoce odrodzenia nadszedł czas zastoju i upadku.

## ROZDZIAŁ XXVII.

### OKRES VII.

**Wojna z Moskwą. Zwycięstwo Żółkiewskiego. Zgubna polityka króla. Wybuch wojny 30-letniej. Wojna z Turcją. Cecora i Chocim. Wojna ze Szwedami w Prusach królewskich. Koniec panowania Zygmunta III.**

**Wojna z Moskwą** od 1609 — 1618 r. Dymitr panował zaledwie rok jeden w Moskwie; rządy jego nie podobały się bojarom, którzy za namową kniaziów Szujskich uknuli spisek na życie cara, zwanego Samozwańcem, a wśród załogi polskiej w Moskwie urządzili okrutną rzeź. Marynę osadzono w więzieniu. Na tronie carskim zasiadł kniaz Wasyl Szujski, wywodzący swój ród od Rurykowiczów. Wkrótce jednak zjawił się drugi Samozwaniec, udający Dymitra i pomimo, że oszustwo było widoczne, zdołał zyskać licznych stronników wśród chciwych i awanturnicznych magnatów polskich, którzy wraz z kozakami dońskimi nie wahałi się go popierać. Wypuszczona z niewoli Maryna uznała w nim męża.

Była już ostatnia chwila, aby Polska wysłała pod Moskwę prawe swoje rycerstwo, a powściągnęła samowolę awanturników. Zygmunt III wydał carowi Szuj-



skiemu wojnę i ruszył ku granicy — ale zamiast dążyć wprost ku Moskwie zatrzymał się przy Smoleńsku, aby zdobyć tę znakomitą twierdzę, bronioną dzielnie przez księcia Sehina.

Na odsiecz Smoleńskowi ciągnęła 18 tysięczna armia wojska moskiewskiego i szwedzkich sprzymierzeńców. Żółkiewski w 6 tysięcy wyborowego żołnierza ruszył przeciąć drogę nieprzyjaciołom i ośm razy liczniejszej armii zadał ciężką klęskę **pod Kłuszynem 1610 r.** Poczem, mając już drogę otwartą, szybko podstąpił pod Moskwę, gdzie także stał obozem Samozwaniec z Maryną. W Moskwie tymczasem bojarowie stracili cara Szujskiego i nawiązali z Żółkiewskim układy, celem powołania na tron carski królewicza polskiego Władysława. Samozwańca opuściła większość polskich stronników, cofnął się do Kaługi, gdzie go zamordowano, Marynę utopiono w Wołdze.

Żółkiewski swą powagą, godnością i mądrym postępowaniem zjednał umysły przedniejszych bojarów: wojsko polskie wkroczyło do stolicy, ułożono warunki dla cara Władysława, który miał nadać bojarom niektóre przywileje i przyobiecał poszanowanie kościoła greckiego. Zostawiwszy załogę pod dowództwem Gosiewskiego, wrócił wielki hetman pod Smoleńsk, oblegany jeszcze przez króla, ale tutaj jego znakomita praca spotkała niechęć Zygmunta III, który, uważając się za zwycięzcę, zażądał tronu carskiego dla siebie. Gdy Smoleńsk został zdobyty — powrócił król z Żółkiewskim do kraju, wiodąc z sobą jeńców, cara Szujskiego z bratem i odprawił tryumfalny wjazd do Warszawy. W tym samym jednak czasie bojarowie, zawiedzeni co do obietnic Żółkiewskiego, coraz niechętniej znosili polską załogę; wreszcie wybuchło powstanie narodowe

pod dowództwem kniazia Pożarskiego i mieszczanina Minina, celem wypędzenia Polaków.

Załoga polska pod Gosiewskim i Strusiem broniła się z niebywałym męstwem, aż nareszcie głodem zmuszona — poddała się, nie mogąc doczekać się z kraju pomocy. Spóźniona wyprawa królewska i gotowość wystąpienia do Moskwy królewicza, jako cara — na nic już się nie przydały. Narodowe stronnictwo, coraz silniejsze, obrało carem **Michała Romanowa**, syna metropolity **Filareta w 1613 r.** Wojsko polskie niepłatne rzuciło się na dobra królewskie, co przerwało dalsze prowadzenie wojny. Dopiero w kilka lat później wyprawił się Władysław z Chodkiewiczem na objęcie tronu carskiego i stanął pod murami Moskwy. Nie zdołał wprawdzie zdobyć panowania, ale zawarł 1618 r. korzystny dla Polski **rozejm w Dywilinie**, mocą którego Rzeczpospolita odzyskała Smoleńsk, Czernichów i Nowogród Siewierski.

**Początek wojny trzydziestoletniej.** W Europie nastąpiło tymczasem zdawna przygotowywane zderzenie wrogich obozów: była to walka religijna protestantów z katolikami, a zarazem polityczna Francji przeciw Habsburgom. Wojna ta, którą rozpoczęto w 1618 r. powstanie Czechów przeciw cesarzowi — ciągnęła się z przerwami do 1648 r. i nosi w historii nazwę **trzydziestoletniej**. Na czele katolików stał cesarz Ferdynand II, szwagier Zygmunta III; to też, choć Polska nie chciała brać w tej wojnie czynnego udziału, Zygmunt, o ile mógł, udzielał cesarzowi pomocy przez pozwolenie na pobór wojska zaciężnego. Gdy książę siedmiogrodzki Betlen Gabor chciał opanować Węgry, dzielne usługi oddali cesarzowi Lissowczycy, niezmiernie bitny pułk, zorganizowany przez Aleksandra Lis-



sowskiego. Ta jednak przyjaźń króla polskiego dla cesarza w połączeniu z wyprawami, jakie magnaci przedsiębrali na Wołoszę, znowu hołdującą Turcy — sprowadziły na Rzeczpospolitą olbrzymi najazd turecki w 1620 r.

**Wojna z Turcyą. Klęska pod Cecorą. Obleżenie Chocimia.** Sułtan turecki Osman, rozgniewany na Polskę, wysłał wodza swego Skinder baszę na czele 80 tysięcy wyborowego wojska ku granicom Rzeczpospolitej. Żółkiewski postanowił zagrozić po hańcom drogę i, mając tylko 8 tysięcy żołnierza, rozłożył się obozem pod Cecorą w Mołdawii, czekając przybycia posiłków. Pomoc nie przybywała, Turków była dziesięćkrotnie przeważająca liczba — wojsko polskie niekarne, zniechęcone. Stary wódz, widząc niebezpieczeństwo, nakazał cofanie się taborem, ku granicom Rzeczpospolitej do Dniestru, w ten sposób, aby wojsko w odwrocie bronić się mogło. I broniło się dzielnie w pochodzie przez sześć dni. Siódmego dnia, już blisko Dniestru, wszczął się w obozie bezrozumny popłoch: szlachta wraz ze służbą obozową poczęła się z taboru wymykać i pędzić ku przeprawie. Turcy, spostrzegłszy popłoch, przypuścili atak do rozerwanego taboru. Żółkiewski, nie chcąc słyszeć o ucieczce, skupił koło siebie garstkę prawego rycerstwa, przygotował się na śmierć pewną i walcząc poległ, zgonem swoim dając świadectwo wiernej służby dla Ojczyzny i niepokalanej czystości charakteru.

Zginął mężnie i chwalebnie wódz — opuszczony przez swawolne, niekarne żołnierstwo, jeden z najlepszych w Polsce ludzi, znakomity wojownik, wzbudzający we wrogach nawet cześć i podziw swą godnością, prawością i rozumem. Wiadomość o tej strasznej klę-

scie zbudziła w narodzie sumienie; na wszystkich ciążył wyrzut za śmierć hetmana, wszyscy zawinili opieszałością, niedbalstwem. Z pod Cecory cofnęło się wojsko tureckie, gdyż sułtan postanowił siły potroić, i wybrać się osobiście na podbój świata chrześcijańskiego. W tym samym czasie cesarz Ferdynand pobił na głowę powstańców czeskich pod Białą Górą, ale nie spieszył przeciw Turcyi, zadowolony, że o Polskę wprzód uderzy ta nawała. W 1621 r. ruszył sułtan na Polskę.

Zwołano pospolite ruszenie, sejm uchwalił znaczne podatki, szlachta tłumnie garnęła się pod chorągwie, aby zmyć hańbę cecorskiej ucieczki. Zwycięzca z pod Kircholmu, **Karol Chodkiewicz**, acz sterany wojnami, objął dowództwo nad 70 tysięczną armią, w której było 30 tys. kozaków pod dzielnym atamanem Piotrem Konaszewiczem.

Wojsko polskie obwarowało się w obozie pod Chocimem. 300 tysięcy Turków pod dowództwem sułtana oblegało obóz polski przez trzy miesiące. Z olbrzymim wysiłkiem odpierano szturm. Chodkiewicz rozchorował się śmiertelnie; wieść tę tajono w obozie. Przed zgonem zwołał wodzów i odebrał przysięgę, że się nie poddadzą do ostatniej kropli krwi. Dowództwo objął Stanisław Lubomirski. Drugiego z swych wielkich bohaterów traciła Rzeczpospolita. Po śmierci Chodkiewicza walczyło jeszcze wojsko do upadłego. Turcy, poniosłszy znaczne straty, sami prosili o pokój. W chwili, gdy pokój zawarto, w obozie polskim była już tylko jedna beczka prochu. Bohaterstwo obrony chocimskiej okryło Polaków nową chwałą; piersiami swemi zasłonili całe chrześcijaństwo. Turcy z zamierzonego pod-



boju powrócili z niczem, straciwszy trzecią część swej olbrzymiej armii.

**Nowa wojna ze Szwecją i dalsze wypadki wojny trzydziestoletniej.** Syn Karola Sudermańskiego, Gustaw Adolf, odznaczał się jako wódz genialnymi zdolnościami. Ponieważ Zygmunt III ciągle czynił zabiegi o koronę szwedzką, Gustaw Adolf rozpoczął na nowo wojnę z Polską zajęciem znacznej części Inflant w 1617 roku, następnie w 1621 r. zdobył Rygę i Kurlandę, gdy wojska polskie broniły się od Turków pod Chocimem. Po krótkim rozejmie wojna wznowiła się, a tym razem przeniósł ją król szwedzki do Prus królewskich, które opanował prawie całe, mimo obrony dzielnego hetmana Stanisława Koniecpolskiego. Wreszcie generał szwedzki, Wrangel, zadał Polakom ciężką klęskę **pod Górzem 1629 r.**

W Niemczech tymczasem katolicy odnieśli ogromną nad protestantami przewagę, głównie dzięki najemnym wojskom wodza Wallensteina, który zwerbował sobie wielką armię i przywiązał ją do siebie ślepo, pozwalając łupić zdobyte kraje. Gdy cesarz zwyciężył wrogów, zaciągi Wallensteina poczęły plądrować dziedziny cesarskie, postarano się więc wodza usunąć, a wojsko rozpuścić. Część tych zaciągów najęła Rzeczpospolita przeciw Szwedom, których Koniecpolski pogromił pod **Trzcianą**. Protestanci wzywali gorąco Gustawa Adolfa do wzięcia udziału w wojnie przeciw cesarzowi w Niemczech, to też pośrednicy francuscy i angielscy skłonili go do rozejmu z Polską w **Altmarku**.

Gdy Gustaw Adolf stanął na czele protestantów, odmieniła się kolej losu; świetne zwycięstwa króla szwedzkiego wstrząsnęły panowaniem cesarza, powołano ponownie Wallensteina do obrony katolickiego

obozu, wojna zawrzała ze zmiennem szczęściem, wreszcie śmierć Gustawa Adolfa w bitwie pod Lützen 1632 r. uwolniła cesarza od groźnego przeciwnika. Ustawiczne wojny od północy i wschodu były przyczyną, że Polska dozwoliła na przejście dziedzictwa Prus książęcych po ostatnim księciu pruskim na elektora brandenburskiego Jana Zygmunta, co dokonało się w 1618 r.

Ostatnie lata panowania Zygmunta III zaburzyły nowe bunty kozackie, oraz napady Tatarów, którzy wyniszczyli Ukrainę, choć wreszcie doznali pogromu pod Białą Cerkwią i Monasterzyskami od **Stefana Chmielnickiego**.

Gdy w 1632 r. umarł król Zygmunt, wiadomo było, że elekcyja odbędzie się spokojnie i jednomyślnie, cały naród bowiem przywiązał się do królewicza Władysława, znanego chlubnie z wypraw wojennych przy boku Żółkiewskiego i Chodkiewicza.

### STRESZCZENIE.

I. Po zamordowaniu Dymitra za sprawą Szujskich — wynika wojna między Moskwą a Polską, od 1609 — 1618 r. Zygmunt III przez trzy lata zdobywa **Smoleńsk**. W tym czasie Żółkiewski odnosi świetne zwycięstwo pod **Kłuszynem** i podstępnie pod Moskwę; bojarowie stracają cara Szujskiego, a powołują na tron **królewicza Władysława**. Drugi Samozwaniec i Maryna znajdują śmierć. Wskutek uporu Zygmunta III, który sam chce dla siebie tronu carskiego, rokowania Żółkiewskiego nie odnoszą skutku, w Moskwie wybucha powstanie przeciw załogom polskim, a carem zostaje **Michał Romanow**, syn metropolity Filareta. W 1618 roku podstępnie pod Moskwę królewicz Władysław z Żółkiewskim, zawiera rozejm w **Dywilinie**, korzystny dla Polski.

II. W Niemczech wybucha wojna protestantów z katolikami, zwana **trydziestoletnią**. Polska nie bierze w niej udziału,



ale Zygmunt III wysła Lissowczyków na pomoc cesarzowi, co wraz z samowolnemi wyprawami magnatów na Wołoszę powoduje wojnę z Turcyą.

III Pod Cecorą ginie bohaterski **hetman Żółkiewski 1620**. W następnym roku powstrzymuje wojsko polskie **pod Chocimem** 300 tysięczną nawałę turecką, z sułtanem na czele. **Chodkiewicz** umiera w obozie. Turcy, poniosłszy wielkie straty, zawierają pokój.

IV Następcą Karola Sudermańskiego, **Gustaw Adolf**, wznawia wojnę z Polską, zajmuje Inflanty, Rygę, Kurlandję, wreszcie wkracza do Prus królewskich; zwycięstwo Koniecpolskiego pod Trzcianą, oraz pośrednictwo Anglii i Francyi kończy tę wojnę rozejmem. Gustaw Adolf bierze udział w wojnie trzydziestoletniej na czele protestantów, zwycięża kilkakrotnie wojska cesarskie, wreszcie ginie w bitwie pod **Lützen**.

V Prusy książęce za panowania Zygmunta III przechodzą na linię **elektorów brandenburskich**.

VI Nowe bunty kozackie i napady Tatarów niepokoją Ukrainę. Zygmunt III umiera 1632.

## ROZDZIAŁ XXVIII.

**Władysław IV. Wojna z Moskwą. Stosunki polityczne. Sprawy wewnętrzne. Bunty kozaków. Bohdan Chmielnicki. Śmierć króla. Bezkrólewie. Elekcyja Jana Kazimierza. Wojny kozackie. Wojna z Moskwą.**

**Władysław IV.** Lubiony przez naród, wychowany w Polsce, królewicz Władysław jednomyślnie obrany został po śmierci ojca, a jednak już na sejmie elekcyjnym i przez całe panowanie tego rozumnego króla nie ustawała w narodzie obawa silniejszej władzy królewskiej; tak pakta konwenta, jak późniejsze wystąpienia sejmów dążyły coraz bardziej do ograniczenia króla, który w tych warunkach nic nie mógł zdziałać. A był Władysław IV i wodzem dobrym, od młodości do wojny włożonym przy boku sławnych hetmanów, i plany miał szerokie, podobne do tych, z jakimi się nosił Stefan Batory. Niestety, czasy się zmieniły, w narodzie zepsuł się duch rycerski, wzmożła buta możnowładzców, król Władysław związane miał ręce i nie mógł nic przeprowadzić.

**Wojna z Moskwą 1632 — 1634.** Rozejm w Dywilinie przerwał wojnę moskiewską, ale nowy car Michał myślał o odzyskaniu Smoleńska, a król Władysław miał pretensye do korony carskiej. Wojnę



rozpoczęli Moskale, zrywając rozejm, pod dowództwem sławnego wodza Sehina oblegli Smoleńsk. Na odsiecz obleżonej twierdzy przybył król Władysław i zadał Sehinowi klęskę, zmuszając go do poddania się z całym obozem. Wskutek tego zwycięstwa zawarty został pokój w **Polanowie 1634 r.**; król polski zrzekł się praw do korony carskiej, a car Michał wszelkich pretensyj do Inflant, Estonii, Kurlandyi, oraz ziem: siewierskiej, czernichowskiej i smoleńskiej.

W porozumieniu z carem działał basza turecki Abazy, atakując Polskę od południa, na czele hordy Tatarów budziackich, ale tych rozgromił hetman Koniępcowski pod Paniowcami. Grożącą wojnę z Turcją zdołano zażegnać zawarciem traktatu, którym wszakże Polska zobowiązała się powściągnąć wyprawy kozackie, co nie było wcale łatwym zadaniem.

**Stosunki z Szwecją.** W chwili objęcia tronu polskiego przez Władysława, Szwecya straciła Gustawa Adolfa, który zginął w bitwie pod Lützen 1632 r. Jednakże wojna trzydziestoletnia ciągnęła się dalej, teraz głównie podsycana przez Francję, dla osłabienia Habsburgów. W Szwecyi panowali opiekunowie małoletniej córki Gustawa Adolfa, Krystyny. Władysław IV próbował drogą układów otrzymać tron szwedzki, ale gdy się to nie udało, zamierzał wystąpić czynnie. Ale zamiary króla sparaliżował sejm, sprzeciwiając się wojnie z Szwecją i zawiązując układy, które doprowadziły do rozejmu w **Sztumdorfie**.

We Francyi panował wówczas Ludwik XIII, a rządził jego wszechwładny minister, **kardynał Richelieu**. Ten, chcąc zwrócić Władysława przeciw cesarzowi Ferdynandowi II, ofiarowywał królowi polskiemu rękę

bogatej księżniczki Maryi Ludwiki Gonzagi i robił nadzieje pozyskania dla Polski Śląska.

Ale układy z Francją rozchwiały się, Władysław pojął w małżeństwo córkę cesarza Cecylię Renatę. Jednakże ani przymierze z Habsburgami, ani ponowne rokowania z Francją i małżeństwo z Maryą Ludwiką po śmierci pierwszej żony, nie doprowadziło króla do celu jego pragnień, otrzymania korony szwedzkiej.

**Sprawy wewnętrzne.** Coraz groźniejszą na wschodzie stawała się nienawiść religijna i walka o parafie między unitami a dysunitami. Dodawało tym sporom znaczenia rozjątrzenie ludności, wrzenie wśród Kozaków, toteż uporządkowanie spraw kościelnych na Rusi stało się jednym z pierwszych starań króla, który przeprowadził podział dyecezyi; lwowską, przemyską, łucką i mohilewską otrzymali dysunicy, resztę zajęła unia. Ale i ten podział nie wiele pomógł, rozbudzone namietności coraz nowym wybuchały pożarem.

Chociaż król Władysław nie był dla różnowierców niesprawiedliwy, jak jego ojciec, w narodzie coraz bardziej zaczynała kiełkować nietolerancja dla innych wyznań, prowadząca do przykrych zająć i wybryków. Wogóle oświata upadała gwałtownie, szlachta traciła ducha obywatelskiego, myśląc jedynie o dorobku fortuny w służbie u możnych panów, wszystkie projekty króla rozbijały się o nierozumny i zatwardziały opór sejmów.

**Bunty kozackie.** Szczególnie groźny widok przedstawiała Ukraina, gdzie dwa żywioły zmagaly się ze sobą. Kolonizacya szybkie robiła postępy, ogromne obszary pańskie szły pod uprawę, ale równocześnie chłopci, przywykli do kozackiej swobody, nagiąć się musieli do roboty, stąd wzbierała w nich głucha nie-



nawiść, podsycana przez walkę religijną cerkwi dys-unickiej przeciw unitom, katolikom i żydom.

Rzeczpospolita zobowiązała się wobec Turcyi do powściągnięcia Kozaków od samowolnych wypraw, dla dotrzymania tej obietnicy, umyślono postawić silną twierdzę na pograniczu Siczy, aby tam stale trzymać załogę wojskową na postrach dla Zaporozców. Jako też zbudowano twierdzę **Kudak** nad pierwszym progim dniewowym, ale to dało powód do buntu Kozaków i chłopów ukraińskich, którzy zburzyli świeżo wzniesioną fortecę; wprawdzie wojska koronne pod wodzą hetmana Koniecpolskiego i kniazia Wiśniowieckiego pokrosiły buntowników, którzy wydali swych wodzów Sulimę i Pawluka, ale pożar buntu raz wzniesiony nie dał się już ugasić na Ukrainie i tlił się, mimo srogich przepisów, aby tem groźniej wkrótce wybuchnąć. Na sejmie w 1638 roku uchwalono zamienić Kozaków w chłopów pańszczyźnianych i odebrać nawet Kozakom rejestrowym, dotąd wiernym Rzeczpospolitej, przywilej wyboru starszego; poddani zostali władzy osobnego komisarza. Nowe bunty stłumiono siłą, a Kudak odbudowany ponownie miał panować nad Ukrainą i strzedz ustanowionego porządku. W istocie gospodarka w dobrach pańskich poczęła kwitnąć, powstały nowe osady, ożywiła się Ukraina ruchem handlowym, rosły bogactwa możnych i dorobki dzierżawców. Tem mniej skora okazywała się szlachta do przedsięwzięć wojennych nazewnątrz, oddana całkowicie swym majątkowym sprawom. Takie usposobienie w narodzie pokrzyżowało zupełnie wielkie zamiary króla Władysława, który, podejmując myśl Batorego, widział jedyne dla Polski wyjście w wojnie z Turcyą. Wojna mogłaby zaprzętnąć Kozaków, dać upust ich rycerskim

skłonnościom i związać ich silnie z Rzeczpospolitą, a zarazem w razie pomyślnego przebiegu uwolniłaby raz na zawsze Ukrainę od napadów tatarskich i zapewniła Polsce przodujące stanowisko na Wschodzie. Nie znajdując w sejmach zaufania i poparcia, rozpoczął król przygotowania do tych planów na własną rękę, nawiązując stosunki ze stolicą apostolską i Wenecyą, począł zbierać zaciągi za pieniądze, pożyczone z posagu Maryi Ludwiki, drugiej swej żony. Kozacy zaporoscy uprzedzeni byli o zamiarach królewskich, a oddani im całą duszą, mieli napadem umyślnym spowodować wojnę z Turcyą. Jednakże sejm z 1646 r. z wielką siłą i zawziętością sprzeciwił się tym planom, zarówno senat, jak izba poselska wystąpiły zgodnie przeciw królowi, oskarżając go o przekroczenie paktów konwentów, które zabraniały królowi werbowania wojsk bez zgody sejmu. Ta gwałtowna opozycja złamała energię króla, równocześnie dotknął go cios straszny: śmierć jedyne go synka. Wyrzekł się zatem tak daleko już przygotowanych planów, co jednak obudziło wśród ludności ukraińskiej, czekającej tylko hasła do wojny z pohańcami, coraz groźniejsze wrzenie, które wreszcie wybuchło stokroć potężniejszym od poprzednich buntem.

**Bohdan Chmielnicki.** Na czele zaporozców i zbuntowanego chłopstwa stanął tym razem człowiek wielkich zdolności i niepohamowanej ambicji, pisarz siczowy, pochodzący z szlachty mazurskiej, Bohdan Chmielnicki. Skrzywdzony przez podstarościego Czaplickiego, który mu żonę uprowadził, a syna obić kazał, zanosił Chmielnicki skargę do króla, a ten, zajęty wówczas planem wojny tureckiej wskazał Chmielnickiemu widoki lepszej przyszłości dla kozaczyzny, a po wojnie



zmianę stosunków na Ukrainie. Gdy sejm z 1646 roku zniweczył te nadzieje, cała Ukraina odrazu stanęła w poźodze, a Chmielnicki jako wódz ruchu wykonał śmiały krok, wzywając do pomocy Tatarów krymskich, dotąd najzawziętszych wrogów kozackich. Tym sposobem zyskał w jednej chwili olbrzymią siłę i postanowił zniszczyć „panów“, wypędzić ich z Ukrainy, utrzymując, że królowi, uwielbianemu przez Kozaków, tym sposobem przychodzi z pomocą przeciw rozwielnionym „królewietom“. Umiał przytem wyzyskać namiętności religijne i stawiał się jako obrońca cerkwi wschodniej na Rusi. Na wieść o buncie król schorowany, wysłał komisję do układów i sam podążył na Ruś, aby osobiście wpłynąć na zażegnanie sprawy. Ale wbrew intencjom królewskim, wielki hetman koronny, Mikołaj Potocki z wojskiem ruszył przeciw Chmielnickiemu, wysyłając naprzód 6 tysięcy pod dowództwem syna swego, Stefana. Pod **Żółtymi Wodami** Kozacy z Tatarami osaczyli młodzieńca, który poległ z kwiatem rycerstwa, wkrótce zaś potem obaj hetmani, Potocki i Kalinowski, pobici pod **Korsuniem** dostali się do niewoli tatarskiej.

Gdy się rozeszła wieść o tej klęsce, król Władysław już nie żył; zmarł w Mereczu na Litwie, w drodze ku Rusi, właśnie w chwili tak strasznej, gdy on jeden mógł jeszcze burzę zażegnać.

**Bezkrólewie 1648 r.** Znalazła się teraz Rzeczpospolita w rozpaczliwym położeniu: bez króla, bez rządu, z hetmanami w niewoli, z olbrzymią hordą zwycięskich wojsk tatarskich i kozackich wewnątrz kraju. Kanclerz Ossoliński, najbliższy powiernik zmarłego króla, z Adamem Kisielą, wojewodą braclawskim, myśleli o układach z Chmielnickim, ale było już zapóźno,

żadne ustępstwa nie zdołałyby zaspokoić rozzuchwalonego kozactwa; zresztą tak możni panowie, jak ogół szlachty, wcale nie byli skłonni do ustępstw, przeciwnie, rycerstwo rwało się do wojny, lekceważąc nawet siły przeciwne.

Na czele partyi wojennej stanął Jeremi książę Wiśniowiecki, posiadający olbrzymie dobra na Zadnieprzu, a nie czekając wyniku układów Kisiela, rozpoczął działanie zwycięskimi potyczkami, roznosząc postrach wśród zbuntowanego chłopstwa. Ciągnęło też na Ukrainę pospolite ruszenie, oddawna niezwoływane, ociężałe, a butne, ciągnęło z bogatym w sługi, srebra i wina taborem, niby do uczyty, nie do boju. W zastępstwie uwiezionych hetmanów, prowadzili to wojsko trzej regimentarze, trafnie przezwani przez Kozaków „pierzyna, dziecina i łacina“, niezdolni do rady i dowództwa. To też, gdy **pod Piławcami** rozeszła się wieść o połączeniu chana tatarskiego z Chmielnickim, obóz opanowała tak straszna panika, że regimentarze zbiegli, a za nimi rzuciło się do ucieczki całe pospolite ruszenie, pozostawiając na łup bogaty tabor i okrywając hańbą imię polskiego rycerstwa. Ta niebywała klęska otworzyła drogę Chmielnickiemu w samo serce Rzeczpospolitej; ruszył też szybkim pochodem ku Warszawie, zatrzymując się jeno dla zdobycia Lwowa, którego mieszkańcy dzielny stawili opór, pod wodzą Krzysztofa Arciszewskiego i radnego Grozwayera.

Bohaterstwo mieszczan uratowało honor Rzeczpospolitej i zatrzymało Chmielnickiego u wejścia do środka kraju. Nie mogąc zdobyć miasta, zadowolnił się okupem dla Tatarów w kwocie 700,000 złotych i ruszył pod Zamość. Tutaj postanowił oczekiwać wyniku elek-



cyi, na którą też od siebie wysłał, niby udzielny książę, postłów, oświadczając się za wyborem Jana Kazimierza.

**Sejm elekcyjny.** Było dwóch kandydatów do korony, obaj bracia zmarłego króla, obaj duchowni: Ferdynand Karol, biskup wrocławski i płocki, i **Jan Kazimierz**, były jezuita i kardynał. Pierwszego popierał Jeremi Wiśniowiecki z nieprzejednaną wobec Kozaków szlachtą, drugi miał stronników wśród partii pokojowej, za nim też oświadczył się Chmielnicki; groza położenia wpłynęła na pogodzenie stronnictw i jednomyślny wybór Jana Kazimierza.

**Jan Kazimierz 1648 — 1668 r.** Nieszczęśliwe było dwudziestoletnie panowanie tego króla, który w tak ciężkich okolicznościach tron obejmował, a gorszych jeszcze miał się doczekać czasów. Był to mąż rozumny, energiczny, szczerze do kraju przywiązany, ale zmienny w upodobaniach, charakteru popędliwego. W młodym wieku wstąpił do Zakonu jezuitów, przebywał w Rzymie, następnie, jadąc do Hiszpanii, został zatrzymany we Francji z rozkazu kardynała Richelieu'go i dwa lata przebył w więzieniu, wskutek zatargu dworu francuskiego z Władysławem IV.

Po powrocie, zostawszy świeckim księdzem, otrzymał kapelusz kardynalski, którego jednakże niedługo wyrzekł się dla korony, a dostawszy dyspensę od ślubów kapłańskich, ożenił się z wdową po bracie, Maryą Ludwiką Gonzagą. I koronę wszakże przy końcu życia złożył, aby się usunąć do klasztornej zaciszy, po życiu skolatanem burzami.

**Wojny kozackie od 1648 — 1654.** Chmielnicki, chcąc zaznaczyć, że nie walczy z Rzeczpospolitą, ale z możnowładcami, cofnął się z pod Zamościa i, uznając nowego króla, przyrzekł spokojnie na Ukrai-

nie czekać komisji do układów, czuł się jednak zwycięzcą, panem położenia i to go napełniło taką dumą, że chciał warunki dyktować niemożliwe do przyjęcia. Trudnego zadania prowadzenia układów i teraz podjął się zacny wojewoda Kisiel, rusin, gorąco przywiązany tak do Rzeczypospolitej, jak i do swej rodzonej Ukrainy. Z szyderstwem i butą przyjął komisję Chmielnicki, rozbiły się wszelkie usiłowania ugodowe wojewody Kisiele i wkrótce musiała się rozpocząć na nowo bratobójcza walka.

Z wiosną 1649 roku ruszył Chmielnicki w przemierzu z Islam Girejem na czele trzykroćstotysięcznej armii; kilkunastotysięczne wojsko polskie musiało schronić się w okopy pod **Zbaraż**, gdzie pod dowództwem Wiśniowieckiego dokazało cudów męstwa, wytrzymując oblężenie tak przeważnej siły, przez sześć tygodni w daremnem oczekiwaniu odsieczy. Wreszcie przybył król na czele 25 tysięcznych rot zacieźnych, nie czekając pospolitego ruszenia, ale pod **Zborowem** otoczyli go Kozacy z Orda, i mimo dzielnej obrony byliby przemogli liczbą; lecz chan nieszczerze pomagał Kozakom, chodziło mu tylko o łup i własną korzyść, to też udało się królowi za 200 tys. talarów rozbić jego sojusz z Chmielnickim, poczem i ten ostatni, ciągle zarzekając się, iż z królem nie chce wojny, przystąpił do układów.

**Uгода zborowska** była przedewszystkiem korzystna dla Chmielnickiego, który miał otrzymać hetmaństwo nad 40-toma tysiącami Kozaków rejestrowych, zrównanych co do praw ze szlachtą. Hetman miał mieć rezydencję w Czehrynie, a trzy województwa: bractawskie, czernichowskie i kijowskie przeznaczono na siedzibę Kozaków.



Z tego okręgu wydalić miano jezuitów i Żydów. Żądanie zniesienia unii odłożono do rozpraw sejmowych, ale metropolita kijowski otrzymał obietnicę zasiadania w senacie, a obrządek wschodni miał być uprzywilejowany w województwach kozackich.

Gdyby zasady ugody zborowskiej przyjęto dla zaprowadzenia porządku na Ukrainie przed wojną, Kozacy byłiby zadowoleni, a Rzeczpospolita posiadałaby 40 tys. wojska, gotowego zawsze do boju na wschodnich granicach, ale teraz rozpasane buntem i mordem chłopstwo, czując swą przewagę po kilku zwycięskich bitwach, nie chciało żadnej ugody, tem więcej, że układ korzystny był jedynie dla Zaporozców i starszyny, pospólstwo wrócić miało do pługa. Nie mógł już nawet Chmielnicki powstrzymać namiętności, jakie obudził, chłopstwo wzburzone groziło mu buntem; nie mogąc więc utrzymać warunków ugody zborowskiej, rzucił znów tłumy na Rzeczpospolitą i już następnego roku 1651 wybuchła wojna.

**Trzecia wojna kozacka.** Tym razem wystąpił już Chmielnicki otwarcie przeciw królowi, złamał przysięgę wierności i poddał się sułtanowi tureckiemu, który obiecał zrobić go hołdowniczym, ale udzielonym monarchą i wysłał chana krymskiego z ogromnymi posiłkami. Równocześnie starał się Chmielnicki wywołać w innych okolicach Polski bunt chłopów przeciw szlachcie, za pomocą rozesłanych umyślnie tajnych podżegaczy, istotnie udało mu się w wielu miejscowościach wzbudzić rozruchy, na Podhalu zwłaszcza, gdzie lud górski znalazł dzielnego wodza w Kostce Napierskim. Była znów groźna chwila dla Rzeczpospolitej, ale tym razem rycerstwo zdobyło się na energię: stanęło stutysięczne pospolite ruszenie, bunty chłop-

skie stłumiono, Napierski został schwytany i stracony.

**Bitwa pod Beresteczkiem.** Na Wołyniu pod Beresteczkiem przyszło do spotkania: sam król objął naczelne dowództwo, obok niego obydwaj hetmani, wykupieni z niewoli tatarskiej, i bohater z pod Zbaraża, książę Jeremi Wiśniowiecki. Dnia 27 Czerwca w 1651 r. nadciąga 350 tysięcy połączonych z Orda Kozaków pod dowództwem chana i Chmielnickiego. Rozpoczyna się straszna bitwa, od której losy Rzeczpospolitej zależą. Przez trzy dni trwa bój śmiertelny, rycerstwo z czterokroć liczniejszym wrogiem zмага się dzielnie, wreszcie, rozdzieliwszy Tatarów od Kozaków, zadaje im srogą klęskę. Chan ucieka z placu, przeklinając Chmielnickiego, którego gwałtem z sobą uwozi, wojsko idzie w rozsypkę, a cały tabor z chorągwiami i armatami dostaje się w ręce zwycięzców. Niestety jednak w obozie, pod bokiem króla, knują Radziejowski i Opaliński pokątne zmowy, sieją nieufność do tronu, upojona zwycięstwem szlachta, zamiast ścigać Chmielnickiego, rozjeżdża się do domów — i dlatego owoce świetnej bitwy zostają zmarnowane. Wprawdzie w miesiąc później wojska kwarciane polskie i litewskie zdobyły Kijów, ale Chmielnicki już miał czas głowę podnieść, tak, że w **Białej Cerkwi** nową z hetmanami zawarł ugodę, choć mniej korzystną dla Kozaków od zborowskiej. Ale i tej sejm nie przyjął. Chmielnicki rósł w pychę i włókł za sobą nieoświecone tłumy. Nie dbał już teraz o kozaczyznę, ale o własne wyniesienie, coraz bardziej zacieśniając związki z Turcyą.

**Wyprawa na Mołdawię. Czwarta wojna z Kozakami.** Chmielnicki umyślił ożenić syna swego Tymoteja z Rozandą, córką wojewody mołdawskiego



Lupula, a gdy ten odmówił, wyprawił się ku Mołdawii, aby siłą zdobyć żonę dla syna. Na granicy Polski **pod Batohem** zastąpił mu drogę hetman Kalinowski na czele 10-ciu tysięcy, ale tak nieszczęśliwie został otoczony, że połowę rycerstwa w pień wycięli Kozacy, druga dostała się do niewoli. Zginął hetman, poległ kwiat młodzieży polskiej. Na wieść o klęsce król wyruszył z pospolitem ruszeniem i rozłożył się **pod Żwańcem**. Chmielnicki tymczasem ożenił syna, ale musiał się rozprawić z hospodarem wołoskim i księciem siedmiogrodzkim, którzy oblegli stolicę Mołdawii, Suczawę, i zdobyli ją wreszcie, gdy w czasie oblężenia zmarł Tymotej.

I znowu połączone wojska kozackie z tatarskimi zdobywać poczęły obóz królewski pod Żwańcem, i znowu tylko podarunki dla chana — odwróciły klęskę.

**Chmielnicki poddaje się carowi. Pierwsza wojna moskiewska.** Widząc, że Turcja nic dla niego nie zrobi, zwrócił się Chmielnicki do cara moskiewskiego Aleksego, poddając mu Ukrainę z warunkiem, że zostawi Kozakom wybór hetmana i pełną samodzielność. Car przyjął Chmielnickiego i wystąpił dwie wielkie armie, które niebawem zajęły **Smoleńsk, Czernichów, Kijów** i wkroczyły na Litwę. Wprawdzie hetman Rewera Potocki odniósł zwycięstwo **pod Ochmatowem** w 1655 r., ale zajętych fortec nie zdołał odzyskać. Wojska moskiewskie zagrażały Litwie, gdy nowy wróg nadciągnął od strony Inflant: Karol Gustaw, król szwedzki. Wojny kozackie zamieniły Ukrainę w gruzi, zniszczyły tak pańskie dobra, jak i kozackie futory; znikł handel, opustoszały miasta, żywna rola leżała odłogiem, nie było rąk do uprawy, długo Ruś nie mogła się podźwignąć. Rzeczpospolita straciła piękny kraj, który przeorała pługiem, który tyle krwi i potu kosztował.

## STRESZCZENIE.

I Władysław IV od 1632—1648. Obrany jednomyślnie, kończy wojnę z Moskwą korzystnym dla Polski pokojem polanowskim; o koronę szwedzką czyni daremne zabiegi, stara się przeprowadzić zgodę między dysunitami a unitami i usmierzać niesnaski wyznaniowe.

II Na Ukrainie wybuchają bunt Kozaków, tłumione siłą. Król pragnie w porozumieniu z papieżem pchnąć Polskę do wielkiej wojny z Turcją i zużytkować w niej Kozaków. Senat i sejm w 1646 r. sprzeciwia się planom królewskim, szlachta nie chce wojny, ale obrócenia Kozaków do pluga i kolonizowania Ukrainy.

III Wskutek tego wybucha groźny bunt pod wodzą Bohdana Chmielnickiego, który przyzywa w pomoc Tatarów. Wojska polskie ponoszą klęski pod Żółtymi Wodami i Korsuniem. Król Władysław umiera.

IV W czasie bezkrólewia, rozproszywszy pod Pilawcami pospolite ruszenie, podstępnie Chmielnicki z Orda pod Lwów i Zamosć, i stamtąd wpływa na elekcję Jana Kazimierza. Po obiorze króla cofa się, czekając komisji, ale układy uniemożliwia zuchwałymi żądaniem.

V Druga wojna z Chmielnickim toczy się koło Zbaraża, świetnie bronionego przez ks. Wiśniowieckiego, a kończy się **ugodą zborowską**. Chmielnicki, nie mogąc dotrzymać jej warunków, zdradza króla i poddaje się Turcyi.

VI **Trzecia wojna**, w której bierze udział 100 tysięcy wojska polskiego i 350 tysięcy Kozaków i Tatarów, rozgrywa się trzydniową bitwą **pod Beresteczkiem 1651 r.** a kończy się ugodą w Białej Cerkwi.

VII **Czwarta wojna**, mająca na celu przeszkodzenie Chmielnickiemu w zdobyciu Mołdawii, pamiętna jest klęską **pod Batohem** i niefortunnym obozowaniem wojsk polskich pod Żwańcem.

VIII Chmielnicki, zdradziwszy kolejno króla i sultana, poddaje się carowi, który rozpoczyna wojnę z Rzeczpospolitą. Ukraina wyniszczona, Kozacy w nowe dostają się poddaństwo.



## ROZDZIAŁ XXIX.

**Pierwsze »Liberum Veto«. Zdrada Radziejowskiego. Najazd szwedzki. Zawojowanie Rzeczypospolitej. Powstanie narodu. Napad Rakoczego. Koniec wojen szwedzkich. Wojny z Moskwą o Ukrainę. Wojna z Turcją. Projekt elekcyi za życia króla. Rokosz Lubomirskiego. Abdykacja Jana Kazimierza.**

**Sejm z 1652 zerwany.** Już w obozie pod Beresteczkiem szemrania przeciw królowi zgubny wpływ wywarły na popolite ruszenie; gdy w kilka miesięcy potem zebrał się sejm dla obmyślenia dalszych środków obrony, wzburzenie, podsycane na sejmikach przez wrogów króla, doszło do ostatecznych granic: robiono królowi i królowej mnóstwo zarzutów, a nawet podejrzewano ich o znoszenie się z Kozakami. Szlachta była już tak ciemna i zaślepiona, że można w nią było wmówić najoczywistsze brednie, korzystali z tego możni panowie, ilekroć mieli do króla osobistą urazę.

Głównymi wicherzycielami byli: podkanclerzy Hieronim Radziejowski i książę Janusz Radziwiłł. Pierwszy, po całym szeregu intryg przeciw dworowi, skazany został przez sąd marszałkowski za zbrojny napad w Warszawie na dom swej żony, na wygnanie z utratą czci, tak bowiem karano rozruchy w miejscu pobytu

króla. Na sejmie w 1652 roku na czele przeciwników królewskich stanął książę Janusz Radziwiłł i starał się, mimo grożącej wojny z Moskwą i Kozakami, nie dopuścić do uchwał, proponowanych przez rząd. Namówił tedy podstarościego z Upity, Sicińskiego, posła ziemi trockiej, aby zawołał „veto“ przeciw przedłużeniu sejmu ponad zwykły termin. Poraz pierwszy zatem zostało użyte prawo „liberum veto“; oburzenie na Sicińskiego było okropne, zaraz po swym czynie ukrył się w tłumie i zbiegł, bojąc się, aby go nie zmuszono do odwołania. Niestety jednak tak senatorowie, jak posłowie z marszałkiem Andrzejem Maksymilianem, Fredro na czele, uznali sejm za zerwany, a tym sposobem na przyszłość otworzyła się fatalna droga dla każdego wicherzyciela do udaremnienia wszelkich reform i projektów rządowych. Była to klęska wewnętrzna stokroć cięższa od tych, jakie Polska w boju poniosła, gdyż zrywanie sejmów w znacznej mierze przyczyniło się do upadku państwa.

**Najazd Szwedów.** Hieronim Radziejowski udał się do Szwecyi, aby podburzać Szwedów przeciw własnej ojczyźnie. Jan Kazimierz, tak jak Władysław IV, nie zrzekł się swych praw do korony szwedzkiej, a pókj przedłużany był tylko rozejmami podczas panowania Krystyny, córki Gustawa Adolfa. Ale Krystyna złożyła koronę i udała się do Rzymu, aby tam przyjąć katolicyzm i żyć wśród uczonych i artystów; koronę szwedzką objął jej brat stryjeczny, wojowniczy Karol Gustaw. Na tę chwilę trafił Radziejowski i z ła-twością skłonił nowego króla do wyprawy na Polskę. W roku 1655 wkroczyły dwie armie szwedzkie przez Pomorze do Wielkopolski, a trzecia przez Inflanty na Litwę.



Pod Ujściem nad Notecią zebrało się 30 tysięcy pospolitego ruszenia, dla zagrodzenia drogi Szwedom w głąb kraju; niestety jednak przywoził im Krzysztof Opaliński, wojewoda poznański, przyjaciel Radziejowskiego, który namową i obietnicami zdołał skłonić całe wojsko do kapitulacji bez zdobycia oręża. Było już zaślepienie takie w szlachcie, że interes własny brała za sprawę Ojczyzny, a wpuszczając obcego najeźdźcę nie sądziła, że robi co złego dla kraju, wydawało jej się, że tylko króla zmienia. Tak umieli magnaci głupim tłumom wszystko wyperswadować.

Na Litwie wojska moskiewskie pomimo klęski pod Ochmatowem zajęły już Wilno; gdy Szwedzi wtargnęli, książę Janusz Radziwiłł w Kiejdanach na Żmudzi przyjął ich z radością i poddał Litwę królowi szwedzkiemu. W ten sposób stał się Karol Gustaw bez zdobycia oręża panem kraju, miał otwartą drogę do Warszawy, którą też zajął niebawem, poczem podążył do Krakowa, gdzie bronił się z ogromnem męstwem na czele garstki prawego rycerstwa Stefan Czarniecki.

Jan Kazimierz z królową Maryą Ludwiką schronił się na Śląsk, opuszczony przez większość poddanych. Korzystając z chwili, elektor brandenburski zajął Prusy królewskie, a Chmielnicki z Moskwą i Kozakami posuwał się aż pod Lwów, Lublin i Zamość.

Powtórna obrona Lwowa znów sławą bohaterstwa okryła mieszkańców. W narodzie duch upadł zupełnie, zdawało się, że konieczność zmusza do uznania zwycięskiego Szweda, że Jan Kazimierz nie zdoła tronu odzyskać. Wszyscy ludzie słabsi, lękliwszego charakteru poddawali się Szwedom, wreszcie nawet hetmani z wojskiem koronnem i litewskim zdradzili króla, a przeszli do zwycięzcy. Stefan Czarniecki tylko — nieugięty —

nie mogąc obronić Krakowa, musiał kapitulować i z nie-licznym hufcem udał się na Śląsk, ale nie uznał Karola Gustawa. Nadzieja opuszczała ludzi miłujących kraj: król szwedzki z dumą przechadzał się po Wawelu i urągał prochom królewskim. „Tu leży król, który trzy razy wygnany trzy razy na tron wrócił“, objaśniał przy grobie Łokietka kanonik Starowski. „Ale wasz Jan Kazimierz, którego wypędziłem, nie wróci już nigdy“. „Któż to wie“ odrzekł kanonik „Bóg miłościwy, a fortuna zmienna“. Istotnie, nie chcąc dotrzymać obietnic danych szlachcie, zachowywał się Karol Gustaw jak w kraju podbitym, pogardzając narodem, który w tak nikczemny sposób dał się uwieść: wojska szwedzkie, protestanckie, znieważały i rabowały kościoły, oficerowie zachowywali się zuchwale i szyderczo wobec szlachty, działy się gwałty i rozboje; przychodząc do opamiętania, poznał naród swą winę wobec króla i Ojczyzny; pałacy wstyd okrył tych, co dali się wciągnąć przez zdrajców. Pod koniec tego nieszczęsnego roku 1655 zaszły już w usposobieniu narodu ważne zmiany.

**Obrona Częstochowy.** Znalazł się mąż gorącej wiary i wielkiego serca, który zbudził sumienia i dał hasło do odporu: ksiądz Augustyn Kordecki, przeor Paulinów na Jasnej Górze. Zdobywszy obie stolice, zapragnęli Szwedzi opanować warowny klasztor i kościół Częstochowski, aby złupić bogaty skarbiec. Cudowny obraz Matki Boskiej zdawna czczony był przez cały naród. Pod Częstochowę wyprawił się generał Müller z 9 tysiącami Szwedów, sądząc, że to aż nadto wystarczająca liczba do zdobycia takiego „kurnika“ jak się wyrażał. Ale drobna garstka obrońców, ufna w opiekę Najświętszej Panny, zażrzewana do walki przez Kordeckiego, stawiała opór zaciekle, wytrzymując wszyst-



kie szturmą przez kilka tygodni. Ostra zima, znaczne straty w ludziach i pogłoski o szerzącym się powstaniu narodowym zmusiły Szwedów do odstąpienia od murów klasztornych.

Wiść o tej bohaterskiej obronie rozniosła się nabawem po całej Polsce, kto żyw chwycił za broń, formowały się małe oddziały, w Wielkopolsce pod **Żegockim**, w krakowskim **Jerzy Lubomirski** stanął na czele ruchu, na Litwie przeciw Radziwiłłowi wystąpili hetmani: **Gosiewski i Paweł Sapieha**. Powstanie zaskoczyło Szwedów nagle, Karol Gustaw, pewny już podboju Polski, zwrócił się przeciw elektorowi brandenburskiemu, który zajął Prusy królewskie, aby odebrać mu to pobraże Bałtyku, dla Szwecyi mające duże znaczenie. Jak pierwej rozpacz i zniechęcenie tak teraz zapal ogarnął rycerstwo, tłumnie powracali chwilowo obalamuceni zwolennicy Szweda do prawego króla, przedewszystkiem zaś hetmani koronni: **Potocki i Lancoroński**. Ze Śląska całym ruchem kierował **król**, mając przy boku **Czarnieckiego**. Dzielnie dopomagała im królowa, posiadająca wiele energii i zdolności politycznych.

**Konfederacja tyszowiecka.** Dnia 29 Grudnia 1655 roku, dni kilka po odwrocie Müllera z pod Częstochowy, zawiązała się w Tyszowcach za sprawą hetmanów **konfederacja**, celem wypędzenia Szwedów z kraju. Na wodza jej przeznaczono Stefana Czarnieckiego. Król z królową pod osłoną wojsk Lubomirskiego przybyli do kraju i w Łańcucie odbyło się odnowienie przysięgi konfederackiej przy królu. Następnie udał się Jan Kazimierz do Lwowa i tu złożył w katedrze hołd Najświętszej Pannie, obierając ją za patronkę narodu i królową Polski, oraz ślubując uroczy-

ście po skończonej wojnie zająć się polepszeniem doli włościan. Był to dowód, że pod wpływem klęski obudziło się w szlachcie sumienie, zaczęła przyznawać, że dzieje się krzywda ludowi, coraz większymi obarczonymu ciężarami; niestety jednak był to tylko moment zapału, zapomniany później, gdy się kraj uspokoił.

**Odparcie najazdu szwedzkiego.** Wojska polskie coraz liczniejsze i śmielsze odzyskały Warszawę, ale Karol Gustaw, pogodziwszy się z elektorem, razem z nim podstąpił pod stolicę, w wielkiej bitwie trzydniowej odniósł zwycięstwo i znowu zajął **Warszawę**. Nie było tak łatwo pozbyć się Szwedów, którzy celowali w sztuce wojennej. Uciekł się tedy Jan Kazimierz do układów z sąsiadami. Przedewszystkiem pozyskał cesarza niemieckiego Leopolda, który, zawarłszy z Polską przymierze, dostarczył kilkanaście tysięcy wojska. Za pośrednictwem cesarza przyszło aż do porozumienia z Moskwą, stanął układ w **Niemierzu** 1656, którym car obiecał wojska swoje, stojące na Litwie obrócić przeciw Szwedom, w zamian zrobiono mu nadzieje popierania jego kandydatury przy najbliższej elekcji. Elektor brandenburski, który koniecznie pragnął wyciągnąć jakąś korzyść dla siebie, odstąpił znowu Szwedów i przyrzekł przeciw nim dostarczyć posiłków w zamian za **uwolnienie go od hołdu Polsce, składanego z Prus książęcych**. Ten traktat, w **Welawie** koniecznością chwili wymuszony, był dla Polski szkodliwy, gdyż stał się **podstawą niezależności i wzrostu Prus**.

Wreszcie **Dania** z obawy przed wzmożeniem się wielkiem Szwecyi, wypowiedziała jej wojnę, łącząc się z Polską **przymierzem**.



**Najazd Rakoczego.** Jednakże i Szwedzi postarali się o sprzymierzeńców: przedewszystkiem związał się z nimi Bohdan Chmielnicki i księżę siedmiogrodzki, Rakoczy, którzy ułożyli nawet między sobą rozbiór Polski.

Wpadł Rakoczy do Polski w 1657 roku na czele 40 tysięcy zbrojnej zgrai, złożonej z Węgrów, Wołochów, Cyganów i Kozaków, spustoszył Ruś Czerwoną, zajął Kraków i połączył się z Karolem Gustawem. Czarniecki podjazdową walką szarpał wrogów — unikając walnej bitwy.

W tem wiadomość, że Duńczycy napadli na Szwecję, skłoniła Karola Gustawa do spiesznego powrotu, dla obrony własnego kraju. Rakoczy jednak posunął się w głąb kraju i zajął Warszawę. Tymczasem Lubomirski wpadł do Siedmiogrodu, Austriacy, pomagając Polsce, odebrali Kraków, a Rakoczy szybko zaczął się cofać. W odwrocie dopadli go Stefan Czarniecki z Pawłem Sapiehą, pobili na głowę, a gdy uciekał z niedobitkami napadli go Tatarzy i zniszczyli wojsko do reszty; wreszcie sułtan turecki wypędził go z Księstwa. Tak więc smutnie skończyła się ta rozbójnicza wyprawa siedmiogrodzkiego awanturnika.

**Stefan Czarniecki w Danii.** W dwa lata po najeździe uwolniła się Polska od wrogów, główny bohater tej zaciętej obrony, Stefan Czarniecki, wyprawiał się teraz na czele kilku tysięcy jazdy do Danii i dokazywał cudów męstwa, rozslawiając imię polskiego oręęża. Po dwakroć przebyło rycerstwo wpław cieśninę morską, koło wyspy Alsen i oddało wielkie usługi sprzymierzeńcom.

**Pokój w Oliwie 1660.** W czasie wojny umarł Karol Gustaw, Polsce zaś groziła nowa wojna z Mo-

skwą. Wskutek tego za pośrednictwem Francji przyszło do zawarcia pokoju w Oliwie pod Gdańskiem, 3 Maja 1660 r. Jan Kazimierz zrzekł się praw do korony szwedzkiej, zatrzymując tylko tytuł do śmierci, Polska odstępowała Szwecyi część Inflant aż po Dźwinę, a elektor brandenburski postarał się o zatwierdzenie traktatu welawskiego.

**Jan Wyhowski. Ugoda w Hadziaczu.** Kozacy nie znaleźli pod panowaniem Moskwy tej swobody, jakiej pragnęli; sam Chmielnicki na starość czuł, że nie osiągnął celu swych ambicyi, umarł w 1657 r. w stanie nałogowego pijaństwa. Następca jego, hetman Jan Wyhowski, poddał się napowrót Rzeczpospolitej i zawarł z nią **ugodę w Hadziaczu**, mocą której Kozaczyzna miała być połączona z Polską w podobny sposób, jak Litwa przez Unię lubelską. Hetman, przez Kozaków obierany, wraz z osobnym kanclerzem, podskarbidem i marszałkiem otrzymywali miejsca w senacie Rzeczpospolitej, również metropolita i biskupi kościoła wschodniego. Kozakom przyznano przywileje szlacheckie, a dysunitów zrównano w prawach z katolikami. Była to ugoda bardzo korzystna dla kozaczyzny, a Rzeczpospolitej zapewniała powrót Ukrainy i obronę granic wschodnich. Trzeba było jednak dla jej utrzymania nową prowadzić wojnę z Moskwą.

**Druga wojna z Moskwą** rozpoczęła się nagłym napadem wojsk moskiewskich na hetmana Gosiewskiego, który się dostał do niewoli. Ale w roku następnym hetman Wyhowski odniósł świetne zwycięstwo pod **Konotopem**, i zdawało się, że unia z Polską wyda dobre owoce, gdy część Kozaków zbuntowała się przeciw swemu hetmanowi, obierając sobie Jerzego Chmielnickiego, syna Bohdana, który się poddał carowi.



Sto tysięcy Moskali wkroczyło na Litwę, 40 tysięcy na Ukrainę dla wspomagania Kozaków. Ale równocześnie prawie odnieśli Polacy dwa zwycięstwa: **pod Lachowiczami** pobił Czarniecki wodza moskiewskiego Chowańskiego, a **pod Cudnowem** na Wołyniu het. w. Rewera Potocki z Lubomirskim pokonał młodego Chmielnickiego, który uznał panowanie Rzeczypospolitej na warunkach ugody hadziackiej w 1669.

**Zamieszanie na Ukrainie. Wojna z Turcją.** Niestety jednak, poprzednie wstrząśnienia, bunt, niekarność, tak zepsuły Kozaków, że już sami nie wiedzieli czego się trzymać, jedni przeciw drugim knuli zdrady i wzajemnie się nienawidzili. Część Kozaków obrała hetmanem Piotra Doroszeńkę, który się poddał Turcyi; to ściągnęło na Rzeczypospolitą nową wojnę z Portą, która wysłała na Polskę Tatarów. Zwycięstwo młodego Jana Sobieskiego **pod Podhajcami** ukróciło jednak Tatarów, a opuszczony przez nich Doroszeńko poddał się Rzeczypospolitej.

**Rozejm andruszowski 1667.** Pomimo znakomych zwycięstw, nie mogła Polska dłużej prowadzić wojny z Moskwą, gdyż wojsko niepłatne wymawiało posłuszeństwo, a wewnątrz wrzały rozterki domowe, dlatego nawiązano układy, które zakończyły się niekorzystnym dla Polski rozejmem **w Andruszowie**. Moskwa za zwrot **Inflant, Połocka i Witebska** otrzymała **Smoleńsk, Siewierz, Czernichów**, a także **Kijów**, choć z zastrzeżeniem, że tylko na 2 lata. **Nigdy już jednak Kijów do Polski nie wrócił.**

**Projekt elekcyi za życia króla.** Po ukończeniu wojny szwedzkiej pokojem Oliwskim, myślał Jan Kazimierz o przeprowadzeniu koniecznych reform w ustroju Rzeczypospolitej; rozumniejsi ludzie czuli po-

trzebę wyzwolenia sejmu od sejmików, wzmocnienia władzy króla, poprawy sposobu elekcyi i t. p. Od tej zasadniczej zmiany chciał król rozpocząć pracę i przeprowadzić wybór następcy za swego życia, aby uwolnić kraj od wstrząśnień bezkrólewia. Łączył się ten projekt z polityką zagraniczną króla i królowej. We Francyi panował w tym czasie Ludwik XIV, monarcha umiejący wywierać wpływ na wszystkie dwory europejskie, żądny dla Francyi pierwszorzędnego wśród państw stanowiska. Ludwik XIV doprowadził do pokoju w Oliwie i coraz liczniejsze wpływy zyskiwał sobie wśród magnatów w Polsce, w porozumieniu z Janem Kazimierzem i królową, aby utorować drogę do tronu polskiego **księciu d'Enghien**, synowi znakomitego wodza Kondeusza. Jednym z najgorliwszych zwolenników polityki francuskiej był Jerzy Lubomirski, marszałek w. k. i hetman polny, który położył niemałe zasługi w wojnie ze Szwedami. Jednakże Lubomirski, człowiek ambitny i próżny, obraziwszy się na dwór, zerwał ze stronnictwem francuskim i wszedł w porozumienie z cesarzem Leopoldem, sprzeciwiając się z całych sił projektowi elekcyi za życia króla. Sejm z 1661 r., znowu pod laską marszałkowską Andrzeja Maks. Fredry, namiętnego wielbiciela swobód szlacheckich — unicestwił całą pracę dworu.

**Związek Święcony.** Tymczasem wojsko na wojnie moskiewskiej, nie otrzymując żołdu, zbuntowało się, utworzyło związek, zwany „święconym“ i łupiąc dobra kościelne oraz królewszczyzny, coraz gorszych dopuszczało się wybryków, wreszcie zamordowało hetmana pol. lit., Gosiewskiego. Lubomirski, występując przeciw królowi coraz jawniej, przeciągnął na swoją stronę zbuntowane żołnierstwo; udało się jednak za-



biegom królowej przeprowadzić ugodę z wojskiem a Lubomirski, pozwany przed sąd sejmowy, skazany został za podżeganie wojska i zdradę tronu na banicyę i utratę czci. Odebrano mu urzędy: łaskę marszałkowską otrzymał Jan Sobieski, a buławę polną Stefan Czarniecki.

**Stefan Czarniecki.** Obrońca Ojczyzny od Szwedów, zwycięzca tylu bitew, jeden z największych wodzów, jakich Polska wydała, jeden z najszlachetniejszych jej synów, pełniący twardą służbę bez odpoczynku — dopiero na łożu śmiertelnem otrzymał polną buławę. W samej rzeczy mógł o sobie mawiać: „Ja nie z soli, ani z roli, ale z tego, co mnie boli — wyrosłem“. Gdy inni otrzymywali zaszczyty i starostwa, on bez odpoczynku wojenną pełnił służbę: podniebienie miał kulą wyrwane, rany ledwo zagojone w nowych trudach się otwierały. We wsi Sokołówce, złożony niemocą po świeżych utarczkach na Ukrainie, zmarł wielki bohater, pełen hartu, cnoty obywatelskiej i prawości. Buławę hetmańską z listem królewskim wręczono mu na parę dni przed śmiercią.

**Rokosz Lubomirskiego 1664—1666.** Lubomirski, ostrym dotknięty wyrokiem, zaprotestował przeciw jego ważności i udał się na Śląsk, jawnie już przeciw własnemu krajowi obcej wzywając pomocy: cesarza i elektora brandenburskiego. Poczem zebrawszy znaczne zaciągi cudzoziemskie, wkroczył do kraju i połączywszy się ze swymi zwolennikami pobił dwukrotnie wojska królewskie pod Częstochową i pod Mątwami, i zmusił króla do ugody. Lubomirski przeprosił publicznie króla, lecz była to tylko forma, król natomiast wyrzec się musiał projektu przeprowadzenia elekcji swego następcy. Wkrótce potem jednak zmarł Lubo-

mirski, a królowa próbowała raz jeszcze wykonać swoje zamiary, ale i tym razem spotkało ją niepowodzenie. Niedługo potem umarła, a król, złamany tą ciężką walką z własnym narodem, postanowił złożyć koronę. Sądził, że tym sposobem potrafi zapewnić tron kandydatowi francuskiemu, a że ten, wsparty pomocą Ludwika XIV, potrafi zapanować nad swawolą magnatów, wiodącą Polskę do zguby.

**Abdykacja Jana Kazimierza.** Dnia 16 września 1668 roku, zapowiedziawszy swe niezłomne postanowienie na poprzednim sejmie, złożył Jan Kazimierz w ręce narodu koronę, która mu naprawdę „cierniową“ była. W proroczej mowie wskazywał konieczność poprawy rządu, upominając ze łzami, aby się jaknajprędzej do tego dzieła zabrano — poczem pożegnawszy senatorów i posłów, usunął się od rządów, choć przez rok jeszcze w kraju pozostał i patrzyć musiał na przeciwny swym planom i pragnieniom obrót rzeczy. Następnie udał się do Francji i tam osiadł w klasztorze Saint Germain, gdzie w 1672 zakończył smutne życie pod wrażeniem okropnej klęski, jakiej doznała Polska od Turków. Ciało jego sprowadzono do grobów królewskich na Wawelu.

## STRESZCZENIE.

I W 1652 r. przeciwnicy króla zrywają sejm przez posła Sicińskiego. Radziejowski, obrażony na króla, podmawia króla szwedzkiego, Karola Gustawa, do najazdu na Polskę.

II W 1655 r. wkraczają Szwedzi; pod Ujściem w Wielkopolsce pospolite ruszenie za sprawą zdrajcy Opalińskiego poddaje się Karolowi Gustawowi, to samo czyni Radziwiłł w Kiejdanach. Król szwedzki zajmuje Warszawę i Kraków, skąd wypiera drobną załogę Czarnieckiego. Ten udaje się na Śląsk, gdzie



schronili się oboje królestwo. Cały kraj zalany przez Szwedów, na Litwie wojska moskiewskie, na Rusi Chmielnicki. Hetmani poddają się Karolowi Gustawowi.

III Po paru miesiącach budzi się jednakże sumienie narodo-  
dowe: za przykładem ks. Augustyna Kordeckiego, który obroną  
Częstochowy daje hasło oporu, powstaje szlachta przeciw Szwe-  
dom: hetmani wracają do prawego króla; zawiązuje się **w Ty-  
szowcach konfederacya generalna** dla wypędzenia najeźdź-  
ców. Król przybywa ze Śląska z Czarnieckim, który obejmuje  
dowództwo. Raz jeszcze Karol Gustaw odnosi zwycięstwo pod  
Warszawą i sprowadza na Polskę rozbójniczy najazd Rako-  
czego, księcia Siedmiogrodu, ale zagrożony we własnym kraju  
przez Duńczyków opuszcza Polskę w 1656.

IV Polska zawiera przymierze z cesarzem austryackim,  
z Moskwą, z Danią i z elektorem brandenburskim dla zdobycia  
pomocy przeciw Szwedom. Układ z elektorem **w Welawie**,  
uwalniając go od holdu z Prus książęcych, przynosi Polsce  
wielką szkodę. Czarniecki wyprawia się na pomoc Duńczykom  
a wojsko polskie wślawia się dzielnością. Po śmierci Karola  
Gustawa przychodzi do zawarcia pokoju **w Oliwie 1660 r.**  
między Szwecyą a Polską.

V. Jan Kazimierz stara się za swego życia przeprowadzić  
wybór następcy, księcia francuskiego Kondeusza, to wywołuje  
opór szlachty i **rokosz Lubomirskiego**, który skazany przez  
sąd sejmowy, na czele obcych wojsk i zbuntowanej szlachty  
występuje przeciw królowi i zwycięża wojsko królewskie. Pro-  
jekt elekcji za życia króla upada, Jan Kazimierz, złamany  
oporem narodu, po śmierci żony swej Maryi Ludwiki składa  
koronę i usuwa się do klasztoru w Paryżu.

## ROZDZIAŁ XXX.

**Elekcya Michała Wiśniowieckiego. Stronnictwo szlacheckie  
przeciw magnatom. Konfederacya gołąbska i szczebrzeszyń-  
ska. Wyprawa chocimska Sobieskiego. Bezkrólewie. Król  
Jan III Sobieski. Polityka francuska. „Święta liga“ prze-  
ciw Turcyi Wyprawa wiedeńska. Dalsze wojny z Turkami.  
Sprawy wewnętrzne. Śmierć Sobieskiego.**

**Elekcya.** Nie przewidywał Jan Kazimierz, skła-  
dając koronę, jak fatalny obrót weźmie elekcya. In-  
trygi i konszachty możnych panów z dworami zagra-  
nicznymi stały się tak powszechne, że obie partye,  
ścierające się ze sobą, były właściwie zależne od ob-  
cych mocarstw: jedną zwerbował sobie król francuski,  
Ludwik XIV, który nietylko w Polsce, ale i w innych  
krajach za pieniądze kupował sobie stronników i prze-  
prowadzał swoje plany, drugą zjednał sobie obietni-  
cami cesarz niemiecki, Leopold. Do partyi francuskiej  
należał prymas Prażmowski, marszałek i hetman w.  
kor. Jan Sobieski i podskarbi Andrzej Morsztyn; oni  
to w myśl Jana Kazimierza chcieli przeprowadzić wy-  
bór Kondeusza, księcia d'Enghien. Ale nie nadaremno  
rokosz Lubomirskiego poruszył rzesze szlacheckie  
i wszczepił im zacieklą nieufność do każdej myśli,  
pochodzącej od dworu. Z drugiej strony wiadomość



o agitacji za pieniądze oburzyła uczciwą część narodu, na sejmie konwokacyjnym uchwalono **przysięgę, że nikt się nie da przekupić**. Było to już dowodem wielkiego upadku, skoro okazała się potrzeba takiej uchwały. Podczas elekcji 1668 roku, gdy prymas zachwalał kandydata francuskiego, szlachta zaczęła się burzyć gwałtownie, krzyżyć i strzelać do szopy senatorów. Potem nagle zjawiła się na polu elekcyjnym myśl wykluczenia od tronu tak Kondeusza, jak innych książąt zagranicznych, a wybrania królem „Piasta“, czyli rodaka. Wobec ogólnego rozprzężenia była to myśl bardzo nieszczęśliwa: któryż z magnatów mógł, zostawszy królem, innych sobie równych do posłuszeństwa nagiąć? Ale szlachta nierozumna, kierująca się tylko instynktem i uczuciem, zwróciła uwagę na najmniej zdolnego i najmniej odpowiedniego ze wszystkich, młodego księcia Michała Wiśniowieckiego, dlatego tylko, że był synem uwielbianego pogromcy Kozaków, ks. Jeremiego, który w zamieszkach stracił cały swój olbrzymi majątek na Zadnieprzu. Książę Michał ze łzami wypraszał się od tego trudnego obowiązku, ale wszechwładna wola rzeszy szlacheckiej narzuciła gwałtem prymasowi Prażmowskiemu ten wybór, a księżka zmusiła gorącym entuzjazmem do przyjęcia korony.

### **Michał Wiśniowiecki od 1669—1673 r.**

Czteroletnie panowanie króla Michała należy do najsmutniejszych kart w dziejach Polski. Młody, niedoświadczony, słabych zdolności król miał jednak zaufanie szlachty, którego brakowało poprzednikom, zato znów silna partya magnatów, z Sobieskim na czele, bardzo nieżyczliwie odnosiła się do szlacheckiego wybrańca, myśląc o pozbawieniu go tronu. Ponieważ

przeciwnicy jego należeli do stronnictwa francuskiego, ożenił się król Michał z Eleonorą, siostrą cesarza Leopolda, a do rady powołał litewską rodzinę Paców i podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego. Coraz groźniejsze gromadziły się podejrzenia przeciw magnatom o zdradę tronu, szlachta poczęła się burzyć, zjeżdżać, sejmikować, odgrażać senatorom, a tymczasem od strony Ukrainy nowe nadciągało niebezpieczeństwo, na które nadaremno wskazywał Sobieski. Hetman kozacki, Doroszeńko, poddał się na nowo Turcyi, która, korzystając z tej sposobności, przygotowała olbrzymi na Polskę najazd, aby ją całą zawojować.

### **Wojna z Turcyą: Utrata Kamieńca.**

**Obrona Lwowa.** W 250 tysięcy podstąpił Sułtan Mahomet IV pod Kamieniec Podolski, który był uważany za mocną twierdzę, broniącą wstępu do Rzeczypospolitej od południa. Załoga Kamieńca nazbyt szczupła do obrony, po krótkim oporze musiała się poddać. Turcy zajęli miasto, kościoły zmienili na meczety i dalej idąc w głąb kraju, zdobyli kolejno Zborów, Złoczów, Jazłowiec, Buczacz, wszędzie szerząc dzieło zniszczenia i zabierając ludność w jassy. W zamku buczackim obroniła się dzielna niewiasta — Teresa Potocka. Bohaterską też była obrona Lwowa, który przedtem dwukrotnie stawiwszy opór Chmielnickiemu, teraz powstrzymał dalszy pochód armii tureckiej, odpierając srogie szturm pod komendą Eliasza Łąckiego.

**Pokój w Buczaczu 1672 r.** Wobec wewnętrznego rozdarcia i przemożnej potęgi tureckiej zawarcie pokoju wydawało się jedynym ratunkiem od zguby ostatecznej, ale pokój ten zawarto w tak ciężkich warunkach, że przyniósł Rzeczypospolitej olbrzymie straty i hańbę. Podole z Kamieńcem odstąpiono Turcyi,



Ukrainę otrzymać miał Doroszeńko pod zwierzchnictwem Porty, która oprócz 80 tysięcy talarów okupu, miała dostawać od Polski stałą daninę 22 tys. dukatów.

Tym sposobem Turcyja opanowała południowe prowincje Rzeczypospolitej, a dumna tak szybkim i łatwym zwycięstwem gotowała się do dalszych podbojów.

### **Dwie konfederacje. Hetman Sobieski.**

Okropne było położenie Rzeczypospolitej po hańbie buczackiej: na Rusi Czerwonej grasowały czambuły tatarskie, uwożąc ludzi i łupy; około króla grupowała się ciemna, krzykliwa szlachta, zwalając całą winę za doznane klęski na stronnictwo magnatów, ci znów coraz bardziej występowali przeciw królowi. W obliczu najboleśniejszego upokorzenia, gotowała się jeszcze wojna domowa. Szlachta zwołana do **Gołabia** nad Wisłą na pospolite ruszenie przeciw Turkom, zamiast spiesznie dążyć do boju, zawiązała **konfederację**, wymierzoną przeciw prymasowi i hetmanowi Sobieskiemu.

Były to już objawy zupełnego zaniku politycznego rozumu i poczucia obowiązku wobec zagrożonej Ojczyzny.

W tej chwili jednak, kiedy wszystko zdawało się rozpręgać, znalazł się człowiek, który dzielnością swą, męstwem, wzbudzeniem rycerskiego zapału potrafił uratować honor narodu: był nim właśnie pozywany przez sąd konfederacki, hetman Sobieski, który w tym samym czasie, gdy w obozie pod Gołabiem wrzały rozruchy, ścigał na czele kilku tysięcy jazdy czambuły tatarskie, dokazując cudów sprawności i odwagi. W kilku bitwach rozgromił Orde, odbił kilkadziesiąt tysięcy jeńców, a zyskawszy uwielbienie ludności i zaufanie wojska, zawiązał w **Szczebrzeszynie** drugą konfедера-

cyę, celem obrony kraju. Gdy na czele swoich hufców podstąpił pod Łowicz, konfederacyja gołąbska weszła z nim w układy, skutkiem których postanowiono zaniechać domowych waśni, aby wspólnie na sejmie, zwołanym do Warszawy, obmyślić obronę granic i przygotować się do wielkiej wojny z Turcyją.

### **Zwycięstwo pod Chocimem w 1673 r.**

Sejm nie zgodził się na zatwierdzenie traktatu buczackiego i odmówił sułtanowi płacenia haraczu, to też natychmiast pojawiła się na granicy Polski stutysięczna armia turecka pod wodzą Husseina baszy i rozłożyła się obozem pod Chocimem, w tem samym miejscu, w którym Chodkiewicz powstrzymał nawałę turecką w 1621 r. Sobieski miał wypróbowany sposób nagłego nacierania z szalonym impetem w sam środek nieprzyjacielskiego obozu. Jak piorun spadała na wroga świętna jazda polska, łamiąc szyki, powodując popłoch i zamieszanie. Pod Chocim ciągnął hetman na czele 40-tu tysięcy, a stanawszy na miejscu natychmiast kazał gotować się do szturmu, pomimo oporu hetmana litewskiego, Paca. Dnia 11 Listopada, o wschodzie słońca rzuciły się wojska polskie do ataku na nieprzygotowany obóz turecki.

Sobieski osobiście prowadził rycerstwo na wały, a dosiadłszy konia, zakomenderował „W imię Boga i Ojczyzny naprzód!” Poszły w bój chorągwie husarskie, tratując wszystko przed sobą. Turcy, zaskoczeni nagle, tłumnie rzucili się do ucieczki przez most na drugą stronę Dniestru. W tem most załamuje się pod ciężarem; tysiące toną w nurtach rzeki, popłoch się wzmagają, a zwycięskie hufce polskie zdobywają obóz ze 120 armatami i 66 chorągwiami tureckimi. 10 tys. Turków legło na placu boju, nieprzeliczona ilość zginęła



w ucieczce, zwycięstwo było tak zupełne i tak świetne, że zmyło upokorzenie hańby buczackiej. Niestety jednak, nie mógł Sobieski skorzystać z tej przewagi oręża polskiego dla odzyskania Ukrainy i Podola z Kamieńcem; zaraz po bitwie hetman litewski, Pac, cofnął się ze swem wojskiem do domu, a niebawem nadeszła wiadomość, że król Michał zakończył życie. Gotowała się więc walka stronnictw na nowej elekcji, a Turcy, pomimo klęski chocimskiej, pozostali nadal gospodarzami w południowych prowincjach Rzeczypospolitej.

**Elekcya. Sobieski królem.** Cesarz Leopold, brat owdowiałej królowej Eleonory, popierał księcia Karola Lotaryńskiego, za którym też oświadczyli się Pacowie i wszyscy stronnicy zmarłego króla. Dwór francuski protegował księcia neuburskiego. Gdy jednak Sobieski przybył na pole elekcyjne w otoczeniu swych hufców zwycięskich, wśród szlachty zapanował entuzjazm i powstała myśl oddania korony zwycięzcy z pod Chocimia, na propozycję hetmana Jabłonowskiego. Poseł francuski poparł gorąco ten projekt, lekając się, aby stronnictwo austriackie nie wzięło przewagi; niebawem cała Korona okrzyknęła królem Sobieskiego. Sprzeciwiała się Litwa, w której Pacowie przewodzili, ale gdy Sobieski oświadczył, że przyjmie wybór tylko wtedy, jeżeli będzie jednogłośnie — ustąpili Litwini pod naciskiem perswazyi. Zostawszy królem, przysiągł Sobieski, że „więcej czasu spędzi w obozie niżli w domu“, zaraz też, nie czekając koronacyi, popieszył na Ruś, by choć w części zebrać owoce chocimskiego zwycięstwa.

**Jan III Sobieski od 1674—1696.** Wielki wódz, prawy syn Ojczyzny i rycerz chrześcijański okrył Jan III Polskę blaskiem sławy wojennej, podniósł jej

znaczenie wobec Europy, ale nie mógł dźwignąć Rzeczypospolitej z wewnętrznego upadku, a mniej szczęśliwy polityk, niż wojownik nie umiał przeszkodzić nadmiernemu wzrostowi groźnych potęg sąsiednich.

Król Jan był synem Jakóba Sobieskiego, kasztelana krakowskiego, i Teofili z Daniłowiczów, wnuczki Stanisława Żółkiewskiego. Razem z bratem swym Markiem odebrali bardzo staranną edukację w akademii krakowskiej i zagranicą, w Paryżu; czas jakiś przebywali młodzieńcy i w Konstantynopolu dla zaznajomienia się ze zwyczajami i językiem wschodniego mocarstwa.

Marek Sobieski, wielkie rokujący nadzieje, zginął pod Batohem. Młodszego Jana pozyskała niebawem królowa Marya Ludwika dla partyi francuskiej; otrzymał po Lubomirskim marszałkowstwo, a później i wielką buławę koronną.

Wielki wpływ wywierała na Sobieskiego żona jego, którą zwał „Marysieńką“. Była to piękna i sprytna Francuzka, która, przybywszy jako dama dworska do Polski, wydała się za starego Zamoyskiego, szwagra ks. Jeremiego Wiśniowieckiego, a potem usidliła Sobieskiego i owdowiawszy oddała mu swą rękę. Marya Kazimiera z domu d'Arquien, nie miała rozumu politycznego Ludwika Gonzagi, ale lubiła intrygi dworskie i zabiegi dyplomatyczne. Za życia króla Michała, był Sobieski głową stronnictwa nieprzychylnego tronowi: gdy został królem, Pacowie litewscy dokładali wszelkich starań, aby mu utrudnić zadanie i przeszkadzać we wszystkim. Miał też Jan III, mimo swej sławy i miłości u rycerstwa, gorzkie i ciężkie panowanie wśród ogólnego rozprzężenia, paraliżującego najlepsze zamiary.



**Dalsza wojna. Zwycięstwo pod Lwowem. Obrona Trembowli.** Korzystając z tego, że Turcy wydała wojnę Moskwie, zajmował Sobieski spiesznie Podole, odzyskał Braclaw i Mohilew, ale Kamieńca zdobyć nie mógł, wskutek wicherzenia hetmana Paca. W następnym roku 1675 zdołano odzyskać Ukrainę, a ludność ruska z zapalem witała Sobieskiego. Te postępy polskiego oręża zaniepokoiły sułtana, to też natychmiast wysłał 60 tysięcy Turków i 100 tys. Tatarów pod wodzą Ibrahima Szyszmana i chana Nuradyna w granice Polski. Ta wielka armia wkroczyła na Ruś i rozdzieliła się dla zdobycia zamków. Sobieski, mimo szczupłości swych wojsk, spadał nagle, gromiąc mniejsze oddziały, siejąc postrach imieniem swoim, wreszcie zamknął się w murach Lwowa, który tyle razy wytrzymał bohatersko oblężenia. Gdy chan Nuradyn podstąpił pod miasto, Sobieski swoim zwyczajem, nie czekając aż się wróg umocni, wypadł z za murów z całym wojskiem i odniósł świetne zwycięstwo, wyzwalając Lwów i torując sobie drogę ku Trembowli, obleganej przez Turków.

W zamku trembowelskim szczupła załoga pod wodzą Samuela Chrzanowskiego broniła się dzielnie przeciw siłom przeważającym, ale gdy mury walić się zaczęły, a ludność z miasteczka i wsi okolicznych, która się do zamku schroniła, bojąc się wymordowania, błagała komendanta, by twierdzę poddał, obrońcy stracili nadzieję i zwołali radę, by warunki poddania ułożyć. Wtem stanęła wśród zgromadzonych żona Samuela Chrzanowskiego i zagroziła mężowi, że jeśli nie będzie bronił zamku do upadłego — jego i siebie nożem przebije. Wymowa mężnej niewiasty zagrzała załogę do boju: wszyscy rzucili się na mury, by odparać

szturmy z bohaterskim wysiłkiem. Nagle Turcy zwiąć poczeli obóz i spiesznie uciekać; to Jan III nadciągał z pod Lwowa z zwycięskimi hufcami i ruszył w pogoń, wypędzając wrogów aż za Dniestr. Poczem dopiero zjechał do Krakowa na koronację.

**Sejm koronacyjny. Obrona obozu pod Żurawnem.** Na sejmie koronacyjnym domagał się król powiększenia stałego wojska i przygotowania szybkiego do nowej wojny. Sejm uchwalił te żądania, niestety jednak, nieregularne ściąganie podatków, brak pieniędzy w skarbie, sprawił, że uchwała stała się martwą literą.

I znów, gdy w kilka miesięcy później słynny wódz turecki Ibrahim Szejtan wkroczył na Ruś ze stutysieczną armią, miał król Jan zaledwie 16 tys. do rozporządzenia. Nie zawahał się jednak z tak drobną garstką pospieszyć na obronę granic.

**Pod Żurawnem,** na Rusi Czerwonej okopał się Sobieski obozem i wytrzymywał przez trzy tygodnie srogie szturmy tureckie z takim męstwem, że Ibrahim, poniosłszy znaczne straty, prosił o pokój, który też doszedł do skutku za pośrednictwem Francji. Traktatem Żurawińskim odzyskała Polska większą część Ukrainy, Podole z wyjątkiem Kamieńca, a Turcy obowiązali się dostarczyć Rzeczpospolitej posiłków na wypadek wojny. Część Ukrainy pod Doroszeńką miała hołdować Turcy.

**Wpływy Ludwika XIV i zabiegi cesarza.** Oddawna już głównym zadaniem polityki francuskiej było współzawodnictwo z cesarstwem: z tej przyczyny w XVI wieku Franciszek I wchodził w przymierze z Turkami przeciw cesarzowi, a kardynał Richelieu wspomagał protestantów w trzydziestoletniej wojnie.



Ludwik XIV tę samą prowadził politykę, a będąc u szczytu potęgi, wywierał wpływ i na inne państwa. Gdy więc cesarz i elektor brandenburski wspomagali Holandję w wojnie z Francją, król francuski podmówił Szwecję do wojny z elektorem, a przeciw cesarzowi popierał powstańców węgierskich i podburzał sułtana do wojny z Austrią. W tym celu też starał się o zawarcie pokoju między Turcją a Polską, oraz o wciągnięcie Sobieskiego do wojny z cesarzem i elektorem. Sobieski, pragnąc odzyskać Prusy książęce i Śląsk gotował się energicznie do wojny z elektorem w przymierzu z Francją i Szwecją, z którymi zawarł traktaty w **Jaworowie i Gdańsku**. Tymczasem jednak stanął pokój w Nimwedze między Ludwikiem XIV a cesarzem, a polityka polska inny wzięła obrót.

I cesarz bowiem starał się gorąco o przymierze z Polską, przedstawiając korzyści wspólnej wojny z Turcją, a Sobieskiemu sprawa odzyskania Podola najwięcej leżała na sercu. Stosunki z dworem francuskim oziębły się, gdy ojciec Maryi Kazimiery, margrabia d'Arquien, nie otrzymał od Ludwika XIV upragnionego tytułu książęcego; gdy więc nuncyusz papieski nakłaniał do utworzenia „Świętej Ligi“ a cesarz propozycje ponowił, zawarto na sejmie warszawskim w 1683 r. przymierze zaczepno-odporne z cesarstwem, mocą którego obie strony zobowiązały się do wspólnej walki z Turcją, oraz do dania sobie odsieczy w razie zagrożenia stolic: Wiednia lub Krakowa.

**Wyprawa wiedeńska 1683 r.** Tego samego dnia gdy traktat podpisano, wyruszyła 200 tysięczna armia turecka z wielkim wezyrem, Karą Mustafą na czele, przez Węgry ku Austrii i przystąpiła do oblężenia Wiednia.

Cesarz opuścił stolicę, której obronę zdał Stahrembergowi, wojska niemieckie zbierały się dla dania odsieczy oblężonym, przedewszystkiem jednak liczone na układ z królem polskim, do którego wyprawiono z błaganiem cesarskiego posła. Sobieski, mając wyjątkowo naprzód przygotowane siły w liczbie 34 tysięcy, szybkim marszem przez Śląsk ruszył ku Wiedniowi, a połączywszy się z wojskami austriackimi, które prowadził ks. Karol lotaryński, objął nad całą armią naczelne dowództwo. Żałoga i mieszkańcy Wiednia pod komendą dzielnego Stahremberga bronili się mężnie, ale potężne szturmury tureckie nadwyręzały już mury, oblężonym brakło żywności, zdawało się, że Turcy niebawem zdobędą stolicę cesarską i zatryumfują nad chrześcijaństwem.

**Zwycięstwo pod Wiedniem.** Dnia 11 września stanęło wojsko polskie na wzgórzu Kahlenbergu, zwiastując ogniem swe przybycie zrozpaczonej załodze. Natychmiast 12 Września przed wschodem słońca rozkazał Sobieski czynić przygotowania do bitwy, a wysłuchawszy mszy świętej przy obozowym ołtarzu, osobiście sprawował szyki. Prawe skrzydło zajęło wojsko polskie pod dowództwem hetmanów: Jabłonowskiego i Sieniawskiego i gen. art. Marcina Kątskiego, na lewym posiłki saskie i ochotnicy polscy, w środku stanęły wojska austriackie pod księciem Karolem lotaryńskim. Turcy zatrwożyli się na wieść o przybyciu Sobieskiego, imię króla Jana, którego „Iwem“ nazywali, napełniło ich zabobonnym strachem.

I znów husarya polska swem śmiałem natarciem przechyliła szalę zwycięstwa, wpadła w sam środek nieprzyjacielskiego obozu, tuż pod namiot wielkiego wezyra. Wszystkie hufce sprawiały się znakomicie,



a Stahremberg ze swej strony wypadł z wycieczką z oblężnego miasta.

Wielka armia turecka poszła w rozsypkę, wezr pierchnął sromotnie, odbiegając zielonej chorągwi proroka. Cały obóz, pełen wielbłądów, wołów, zapasów zboża, kawy, kosztowności i tkanin, ze 125 tysiącami namiotów, z mnóstwem wozów i armat dostał się w ręce zwycięzców: 25 tysięcy Turków zostało na polu bitwy. Nazajutrz rano odbył Sobieski uroczysty wjazd do Wiednia, witany z najwyższym zapalem przez wdzięczną udność, w kościele św. Szczepana zabrzmiało z tysiąca piersi dziękczynne „Te deum“. Chorągiew proroka wysłał król Jan w darze papieżowi, pisząc do niego te słowa: „Przybyłem, zobaczyłem, Bóg zwyciężył“. Odsiecz wiedeńska rozstawiła imię polskie po całym świecie, Sobieski zyskał wiekopomną chwałę.

Cesarz, który się schronił do Linzu i wcale w bitwie nie brał udziału, czuł się dotknięty uwielbieniem powszechnem dla króla polskiego i zamiast przyjąć swego zbawcę z otwartymi rękami, zachował się chłodno i niewdzięcznie, nietylko podczas osobistego spotkania monarchów pod Wiedniem, ale i w dalszym ciągu wojny. Sobieski wraz z ks. Lotaryńskim ruszył niebawem w pogoń za Turkami, pobił ich pod **Parkanami**, gdzie o mało życia nie stracił, zdobył twierdzę **Ostrzyhom** i wrócił do kraju, zostawiając część wojska na zimowe leże. Gdy król odnosił zwycięstwa pod Wiedniem i Parkanami, Andrzej Potocki walczył z Turkami szczęśliwie na Ukrainie i Podolu, które z wyjątkiem Kamieńca odzyskał. Tak więc nie powiódł się dumnemu wezyrowi podbój świata chrześcijańskiego, wojna ta wyczerpała Portę i stała się słupem granicznym, od którego poczyna się jej powolny upadek.

**Dalsze wojny z Turcją.** W następnym roku wyprawił się cesarz na zajętą przez Turków Bułę, a Sobieski pod Kamieniec, ale obie wyprawy się nie udały, jak również wyprawa Jabłonowskiego na Mołdawię. Wtedy, za poradą cesarza, postanowił Sobieski wciągnąć Moskwę do „Świętej Ligi“ i w tym celu wysłał wojewodę poznańskiego, Grzymułtowskiego, dla zawarcia traktatu.

**Pokój Grzymułtowskiego** zapewniał Polsce pomoc Moskwy przeciw Turkom i 1½ miliona talarów, **wzamian za zrzeczenie się Smoleńska, Siewierza, Czernichowa i Kijowa**, które pokojem andruszowskim chwilowo tylko były odstąpione. Ten jeden traktat przyniósł Rzeczypospolitej większe straty, niż cały szereg wojen. Ponieważ kilka lat przedtem ugodą w Bakczyseraju Turcja zrzekła się na rzecz Moskwy Zadnieprza, cała niemal Kozaczyzna znalazła się pod panowaniem moskiewskiem. Rządziła wówczas w Moskwie regentka Zofia z ministrem Golicynem. Do tak ciężkich warunków pokoju skłoniła Sobieskiego nadzieja, że z pomocą wojsk moskiewskich zdobędzie Mołdawię dla syna.

**Wyprawy na Mołdawię.** Niestety jednak, poniósłszy tak ciężką stratę, nic Polska nie zyskała; Golicyn nie dotrzymał warunków pokoju, a cesarz, zwycięsko walcząc z Turkami na Węgrzech, wcale też nie myślał wspomagać Sobieskiego.

Wyprawa króla na Mołdawię w 1686 r. nie powiodła się zupełnie, chybiło również w następnym roku zdobywanie Kamieńca przez królewicza Jakóba. Cesarz z największą bezwzględnością przeszkadzał Sobieskiemu w jego planach dynastycznych: odmówił ręki swej córki dla królewicza Jakóba, popsuł inne projektowane mał-



żeństwo z bogatą dziedziczką olbrzymich posiadłości na Litwie, córką Bogusława Radziwiłła, a wdową po synu elektora brandenburskiego, na każdym kroku upokarzał wybawcę Wiednia. Zrażony tem postępowaniem myślał król o zerwaniu przymierza, ale nowe obietnice cesarskie, wydanie za Jakóba Sobieskiego siostry cesarzowej, Jadwigi, ks. neuburskiej, skłoniły króla do podjęcia jednej jeszcze wspólnej wyprawy, która dla cesarza wypadła pomyślnie, ale dla Sobieskiego, próbującego po raz wtóry zawojowania Mołdawii, spełzła bezskutecznie. Wyprawa ta z 1691 roku była ostatnią w życiu Sobieskiego; wojna z Turcyą trwała jeszcze, ograniczając się do utarczek z Tatarami, końca jej nie doczekał Jan III.

### **Ostatnie lata panowania Sobieskiego.**

Smutne były ostatnie lata zwycięzcy z pod Wiednia: złamany niepowodzeniem, z jakim spotkały się jego plany założenia dynastii w Mołdawii, bez możliwości zapewnienia synowi następstwa w Polsce, oddał się Sobieski pracom gospodarczym w swoich majątkach, a zwłaszcza w ulubionym Wilanowie. Tak jednak sprawy publiczne, jak rodzinne, sprawiały mu tylko pełno zgryzot. Nie mógł przeprowadzić zamierzonych reform wojskowych, z powodu ciągłego zrywania sejmów. Rozstrój wewnętrzny wzmagął się przerażająco: obce dwory tworzyły w kraju za pieniądze własne partye, wpływały na sprawy państwa i knuły spiski w celu detronizacyi króla.

Oprócz Paców, głównymi wrogami Sobieskiego byli Sapiehowie, którzy, uczyniwszy zbrojny najazd na dobra biskupa wileńskiego Brzostowskiego, mieli z nim głośną sprawę na sejmach 1693 i 1694 r. Oczywiście sejmy zostały zerwane, mimo naglących potrzeb Rzecz-

pospolitej. W 1696 r., mając lat 66, zmarł Sobieski w Wilanowie, zostawiając trzech synów: Jakóba, Konstantego i Aleksandra i córkę Teresę Kunegundę, wydaną za elektora bawarskiego Maksymiliana.

**Bezkrólewie 1697 r.** Zaledwie król zamknął powieki, niecna Marya Kazimiera rozpoczęła z synami gorszące kłótnie o spadek po zmarłym i używała wszelkich intryg, aby nie dopuścić do tronu Jakóba, który, mając dość znaczną liczbę stronników i poparcie Austrii, mógł był uzyskać większość na elekcyi.

Król francuski popierał usilnie kandydaturę ks. Conti, siostrzeńca wielkiego Kondeusza. Przekupstwo rozwinęło się w czasie elekcyi na najwyższą skalę, prócz tego przeciw hetmanom wszczęły się groźne konfederacye wojskowe, które z wielkim trudem uśmierzone.

W ostatniej chwili, jako trzeci kandydat do korony, wystąpił elektor saski, Fryderyk August, który dla zyskania korony polskiej przeszedł z protestantyzmu na wiarę katolicką, a rzuciwszy znaczną sumę pomiędzy szlachtę, przeciągnął na swą stronę Austryę i część partyi królewicza Jakóba. Podzieliły się głosy; prymas Radziejowski obwołał królem księcia Conti, ale stronnicy Sasa uznali za króla Fryderyka Augusta, proklamowanego przez biskupa kujawskiego. Że zaś elektor saski był bliżej, wkroczył z wojskiem natychmiast po elekcyi i został koronowany w Krakowie przez biskupa kujawskiego, mimo protestu prymasa.

Ksiązę Conti przybył drogą morską do Gdańska, ale widząc, że sprawa stracona, wrócił szybko do Francyi. Partya francuska dała się ułagodzić i elektor saski został powszechnie uznany królem, jako August II.



## STRESZCZENIE.

I Po abdykacji Jana Kazimierza, szlachta wbrew partyi francuskiej obiera królem „Piasta“ **Michała Wiśniowieckiego**, syna **Jeremiego**, i występuje wrogo przeciw magnatom.

II Wśród zatargów domowych Rzeczpospolita nie posiada wojska na odparcie **najazdu** sultana **Mahometa IV**, który opanowuje **Podole z Kamieńcem i Ukrainę**. Pokojem w **Buczacz** 1672 traci Polska te kraje i obowiązuje się do daniny.

III Szlachta, zwołana do **Golebia** na pospolite ruszenie, zawiązuje **konfederację przy królu** przeciw prymasowi i hetmanowi **Sobieskiemu**, który na czele drobnej garstki gromi czambuły tatarskie i wzbudza w narodzie zapal do zmycia hańby buczackiej, zawiązując drugą konfederację. Wobec grożącej wojny z Turcyą następuje ugoda i sejm warszawski odrzuca zatwierdzenie haniebnego pokoju.

IV **Sobieski** odnosi w **1673 r.** świetne zwycięstwo **pod Chocimem** nad 100 tysięczną armią turecką. Król **Michał** umiera; na elekcyi zwycięski hetman zostaje królem jako **Jan III**.

V Przed koronacją jeszcze wyprawia się król na **Podole i Ukrainę**, odzyskuje znaczną ich część, **pod Lwowem** gromi Turków i Tatarów i przepędza ich za **Dniestr**. Po koronacyi znów spieszy odeprzeć nowy najazd turecki i w obozie **pod Żurawnem** wytrzymuje świetnie oblężenie, poczem zawiera dość korzystny traktat.

VI O przymierze z Polską starają się: **Ludwik XIV**, król francuski, obiecując za wojnę z elektorem odzyskanie Prus i Śląska, i cesarz niemiecki **Leopold**, który pragnie stworzyć „**Ligę Świętą**“ przeciw Turcyi. Polska zawiera przymierze zaczepno-odporne z cesarzem przeciw Turcyi.

VII **Wielki** wezyr **Kara Mustafa** z olbrzymią armią oblega **Wiedeń**. **Jan III** spieszy na pomoc i na czele wojsk polskich i austriackich odnosi **wiekopomne zwycięstwo pod Wiedniem 1683 r.** Turcy uciekają w popłochu, ścigani przez zwycięzców. W Polsce **Andrzej Potocki** odzyskuje równocześnie część **Podola**.

VIII Dalsze wojny z Turcyą nie są zbyt pomyślne, nie udają się kilkakrotne oblegania **Kamieńca**, ani wyprawy na **Moldawię**, w celu założenia tam księstwa dla rodziny **Sobieskich**.

IX Dla wciągnięcia Moskwy do „**Ligi Świętej**“ zawiera

Rzeczpospolita wielce niekorzystny **pokój Grzymułtowskiego**, którym rzeka się krajów, odstąpionych czasowo pokojem **andruszowskim** na rzecz Moskwy.

X Ostatnie lata panowania **Sobieskiego** zakłócają właśnie polityczne i domowe; zrywanie sejmów coraz częstsze, przekupstwo, intrygi obcych dworów przywodzą Polskę do głębokiego upadku moralnego.

XI Po śmierci **Jana Sobieskiego** w 1696 r. kandydatura syna jego **Jakóba** przepada, natomiast głosy dzielą się między **Franca** ks. **Conti**, a elektora saskiego, który pieniędzmi i szybkim przybyciem zdobywa tron Rzeczpospolitej.



## ROZDZIAŁ XXXI.

August II Mocny. Pokój w Karłowicach. Przymierze Augusta II z Piotrem Wielkim. Wojna północna. Ogłoszenie bezkrólewia. Elekcyja Leszczyńskiego. Karol VII w Saksonii. Pokój altransztadzki. Bitwa połtawska. Powrót Augusta. Pokój w Nisztadzie. Konfederacya tarnogrodzka. Sprawa następstwa. Stanisław Leszczyński i August III. Panowanie Augusta III. Czartoryscy i Potoccy. Śmierć Augusta III.

**August II Mocny 1697 — 1733.** Wszyscy książęta Rzeszy niemieckiej starali się w tym czasie wzorować swe dwory na dworze wersalskim Ludwika XIV i naśladować sposób rządzenia tego monarchy, który doprowadził władzę despotyczną do wielkiej świetności. Elektor saski August, dla olbrzymiej siły „Mocnym“ zwany, należał do najambitniejszych z tych małych tyranów, ale był tak nieuczciwy w polityce, tak niezdolny do szerszych myśli, że nietylko działał dla kraju szkodliwie, ale i swoich własnych celów nie potrafił osiągnąć. Podstępnie łączył się z wrogami Polski, kilkakrotnie projektując jej podział, byleby mógł w części dla siebie zatrzymanej ustalić rządy despotyczne i tron dziedziczny. Panowanie jego przypada na czas zupełnego upadku narodu; dwór królewski dawał przykład najgorszego zepsucia, które magnaci skwapliwie naśladowali, szlachta zaś ciemna, kłótliva oddawała się pijactwu, procesom i zwadom bez końca.

**Pokój karłowicki 1699 r.** Przymierze polsko-austryackie trwało jeszcze i ciągnęła się wojna z Turcją. Wojska polskie i saskie stanęły na Rusi, a hetman polny Feliks Potocki odniósł świetne nad Turkami zwycięstwo **pod Podhajcami**. W tym samym czasie toczyły się pokojowe układy między cesarstwem i Polską z jednej a Portą Otomańską z drugiej strony w **Karłowicach**, gdzie w 1699 r. zawarto korzystny pokój, mocą którego Polska odzyskała **Ukrainę i Podole z Kamieńcem**, Austria zaś Węgry i Siedmiogród. Ze strony polskiej prowadził układy Jan Małachowski.

**Marcin Kątski.** Gdy Turcy oddawali Kamieniec, twierdzę odbierał zasłużony generał artylerji Marcin Kątski. W piwnicach twierdzy były wielkie zapasy prochu. Basza, który twierdzę zdawał, umyślił wysadzić ją w powietrze wraz z resztą swoich i załogą polską, już wpuszczoną do zamku. Rzucił tedy lont zapalony między beczki z prochem, oprowadzając Kątskiego. Ten spostrzegł zdradziecki zamiar i pochwycił szybko palący się lont, a nie uważając na ból w dłoni, zdusił ogień. Po latach 27 nieustannych walk, wrócił Kamieniec do Polski.

**Wojna północna 1700 — 1721 r. Przymierze Augusta II z carem Piotrem Wielkim.** W Rosji po całym szeregu zamieszek wstąpił na tron carski Piotr, zwany później Wielkim, który rozpoczął od tego, że wyjechał na Zachód Europy, aby się przyjrzeć nowoczesnym urządzeniom i państwo swoje przekształcić. Wracając z tej podróży, zjechał się w Rawie Ruskiej koło Bełża z Augustem II i porozumiał się z nim tajnie co do wspólnego napadu na młodzieńczego króla szwedzkiego, Karola XII. Podmawiał do tej wyprawy jak niegdyś Radziejowski Karola



Gustawa, zdrajca szwedzki, Infantczyk Jan Reinhold Patkul. Moskwa miała w tem interes, aby zdobyć porty na Bałtyku, Augustowi chodziło o odzyskanie reszty Inflant, a głównie o to, aby mieć pozór do zatrzymania w granicach Rzeczypospolitej wojsk saskich, któreby mu pomogły do zdobycia władzy absolutnej. Wciągnięto jeszcze do zмовy króla duńskiego, Fryderyka IV, i rozpoczęto kroki zaczepne napadem na Rygę i wkroczeniem wojsk moskiewskich do Ingrii, nadbałtyckiej prowincyi szwedzkiej.

Nie spodziewali się sprzymierzeńcy, że poruszą Iwa z legowiska. Młody Karol XII okazał się geniuszem wojennym: nagle spadł na Duńczyków, pobił ich i zmusił do odstąpienia od przymierza w 1700 r. Następnie zwrócił się przeciw Piotrowi Wielkiemu, pobił armię moskiewską **pod Narwą**, rozbił Sasów **pod Rygą**, a zajmwszy Kurlandę, wkroczył na Litwę, wysyłając żądanie do stanów Rzeczypospolitej o złożenie z tronu Augusta II. Wielu było jeszcze dawnych przeciwników Sasa z prymasem Radziejowskim na czele, którym to wezwanie bardzo trafiało do przekonania. Inni jednak obstawali przy królu: potworzyły się więc dwie partye tak między senatorami, jak między szlachtą. W kraju była zupełna anarchia: przed samem wkroczeniem Szwedów toczyła się na Litwie krwawa i zaciepła walka między możną rodziną Sapiechów, a okoliczną szlachtą. Szlachta pokonała magnatów w bitwie pod Olkienikami, tak, że ledwie z życiem uszli, rzucając wszystkie zajmowane urzędy i opuszczając majątności.

Korzystając z takiego zamętu i wojny szwedzkiej, elektor brandenburski Fryderyk ogłosił się w 1700 r. **królem pruskim**, a August II nietylko nie zaprotestował, ale pierwszy złożył mu życzenia. Równocześnie

usiłował wejść August w układ z Karolem XII, aby podziałem Polski zapewnić sobie pokój od Szwedów. Jednakże Karol XII coraz wyraźniej żądał detronizacyi Augusta II; wkroczył z wojskiem do Korony, zajął **Warszawę**, pobił wojska polskie i saskie **pod Kliszowem**, zdobył **Kraków**, wreszcie, odniósłszy świetne zwycięstwo nad Sasami pod **Pułtuskim** i odebrawszy im silnie ufortyfikowany **Toruń**, posiadał cały prawie kraj w rękę.

Rzeczpospolita mimo, że nie chciała wojny, stała w ogniu. Na Ukrainie znowu wybuchły rzezie chłopskie pod wodzą Samusia i Paleja.

**Konfederacya warszawska i sandomierska.** Pod wpływem zwycięstw Karola XII i kłopotów Augusta na szkodę Rzeczypospolitej, zawiązała się na zjeździe w Warszawie konfederacya z udziałem prymasa dla złożenia z tronu Augusta II i ogłoszenia bezkrólewia. Zaprotestował też Zjazd przeciw uznaniu króla pruskiego, który nazwę prowincyi polskiej (Prusy królewskie) przyjął jako ogólną dla swego królestwa.

Przeciw konfederacyi warszawskiej zwolennicy Sasa utworzyli **konfederacyę sandomierską**; wojna domowa stała się nieuniknioną.

**Elekcyja Stanisława Leszczyńskiego.** Bohaterski Karol XII, czcząc pamięć Jana Sobieskiego, pragnął osadzić na tronie polskim syna jego Jakóba, ale plan ten udaremniła intryga Augusta II, który wysłał zamaskowanych ludzi do Olawy na Śląsku austriackim, gdzie przebywali Sobiescy: Jakób i Aleksander, kazał ich porwać i przewieźć do więzienia saskiego w Pleissenbergu. Wystąpił też z nowym projektem rozbioru Polski między Saksonię, Prusy, Moskwę i Danię,



a wreszcie zawarł nowe przymierze z Piotrem Wielkim, wprowadzając na Ruś i Litwę wojska moskiewskie.

Na zwołaną przez prymasa elekcję, przybyła nieznaczna ilość szlachty: wojska szwedzkie stały w Warszawie. Karol XII polecił wybrać na króla, po uwięzieniu Sobieskich, znanego sobie wojewodę poznańskiego, Stanisława Leszczyńskiego, człowieka wysoko wykształconego, o szlachetnym charakterze, który w innych czasach mógł być wiele dla państwa zdziałać dobrego. W tych jednak warunkach Leszczyński był tylko narzędziem Karola XII, a Polska sama, z dwoma królami, bierna, niepewna, stała się polem dla obcych armii: gospodarowali w niej Szwedzi, gospodarowali Moskale jak w kraju podbitym. Genialny wojownik, zapalny, szlachetny, fantazyi pełen, Karol XII zmagał się ze spokojnym, zimnym a nie mniej zdolnym Piotrem Wielkim o panowanie nad Wschodem.

**Abdykacja Augusta II.** Dalsze czyny króla szwedzkiego były jednym szeregiem zwycięstw: po elekcji Leszczyńskiego pociągnął pod Lwów i zajął stolicę Rusi, dotąd uznającą Sasa. Tymczasem jednak August na czele świeżych wojsk saskich zdobył Warszawę. Na wieść o tem wraca Karol szalenie szybkim pochodem, wojska saskie ustępują w popłochu ku granicy, sam August uchodzi z przerażeniem na Śląsk, Warszawę odzyskują Szwedzi, a zwycięski Karol XII gotuje się do wielkiej z Moskwą rozprawy. W tym celu zawiera przymierze z Rzeczpospolitą, której obiecuje odzyskanie krajów utraconych pokojem Grzymułtowskiego.

Od dwóch lat na Litwie i Rusi srodze gospodarzyły wojska Piotra Wielkiego, a magnaci litewscy jeszcze trwali przy Auguście II. W 1706 roku wyparł Karol

wojska moskiewskie, a Litwa uznała Leszczyńskiego. W porozumieniu z carem spieszył August II na Litwę, by odzyskać dawnych stronników, wtem nagłym ruchem z Wielkopolski przeniósł się Karol XII do Saksonii i zagrożony Augusta w jego dziedzicznej posiadłości, zmusił go pokojem w Altranstadt do zrzeczenia się korony polskiej, uznania Leszczyńskiego i wypuszczenia Sobieskich. Zdrajca Patkul wydany w ręce Szwedów, stracony został w okrutny sposób. Uniesiony świetnymi zwycięstwami, zatrzymał się Karol XII przez dłuższy czas w Saksonii, a tymczasem w Polsce, Piotr Wielki zgromadził koło siebie resztę zwolenników Sasa, a wojskami swemi trapił ludność, szczególniej unicką. Gdy jednak król szwedzki wkroczył napowrót do Polski, wkrótce wypędził wojska moskiewskie i wszystkimi siłami zwrócił się przeciw Piotrowi Wielkiemu, zamierzając iść prosto na nowo zbudowaną stolicę Petersburg. Generał Löwenhaupt miał mu doprowadzić z Inflanck kilkanaście tysięcy świeżego żołnierza. Tymczasem jednak zmienił Karol pierwotny plan wyprawy, zamiast dążyć na północ, zwrócił się ku Ukrainie, gdzie stary hetman kozacki Mazepa obiecał wzniecić powstanie, by wyzwolić coraz to bardziej skrzepowaną Kozaczyznę.

**Bitwa pod Połtawą 1709 r.** Niestety nie powiodły się te wielkie zamysły. Sami Kozacy zdradzili plany Mazepy, nagromadzone w Baturynie zapasy broni i żywności wpadły w ręce wojsk rosyjskich, zaledwie 9 tysięcy Kozaków stanęło przy hetmanie. Przyszła sroga zima, dziesiątkując wojska szwedzkie, a generał Löwenhaupt z wielkim wysiłkiem część tylko wojska zdołał na południe doprowadzić. Z tą znękaną pochodami i mrozami armią rozpoczął Karol XII oblężenie



Połtawy. Piotr Wielki nadciągnął niebawem z odsieczą w 50 tys. wojska i zadał Szwedom ciężką klęskę. Karol XII, ranny w bitwie, uszedł z pola i dostał się na terytorium tureckie, do Bendaru. Mazepa umarł z rozpaczy, niespełna tysiąc żołnierzy ratowało się ucieczką, reszta musiała kapitulować. Klęska połtawska zupełnie zgładziła owoce dawniejszych zwycięstw szwedzkich, stokroć jednak ważniejsza była dla Polski, niż dla Szwecyi. Polska rozbita, osłabiona wojną domową i przemarszami wojsk obcych, została wydana na łup zwycięskiej Rosyi.

**Powrót Augusta II.** W Rzeczpospolitej nie ustawała wojna między partjami: hetman Sieniawski stał na czele zwolenników Augusta; w partyzanckich utarczkach po stronie Leszczyńskiego odznaczał się Adam Śmigiełski. Na wiadomość o klęsce połtawskiej, wyruszył August II z powrotem z Saksonii do Polski, ogłosiwszy już przedtem pokój altranstadzki, jako wymuszony gwałtem, za nieważny. Z pomocą Piotra Wielkiego opanował wkrótce kraj cały, przeciągając na swą stronę zwolenników króla Stanisława.

Karol XII, bawiąc w Turcyi, nie dał wszakże jeszcze za wygraną: podmówił sułtana do wojny z Moskwą i byłby może pomógł klęskę połtawską, gdyż wojska rosyjskie zostały otoczone nad Prutem przez Turków, ale przekupiony wezyr zawarł pokój. Dłuższy czas jeszcze pozostał Karol w Turcyi, łudząc się planami wypraw przeciw Piotrowi i Augustowi, aż wreszcie zamieszki, wybuchłe w Szwecyi, skłoniły go do powrotu. Leszczyński widząc, że w Polsce się nie utrzyma, i nie chcąc przedłużać wojny domowej, usunął się do dziedzicznego rodziny Wazów księstwa Dwóch Mostów

w Niemczech, które mu Karol XII na mieszkanie przeznaczył.

**Śmierć Karola XII. Koniec wojny północnej.** Powróciwszy do Szwecyi, prowadził niezmożony Karol XII dalszą wojnę ze sprzymierzonymi, którzy do ligi wciągnęli Prusy i Anglię. August II tymczasem, powróciwszy do kraju, starał się umocnić władzę królewską, co mogło wyjść na korzyść Polski. Gdy to spostrzegł Piotr Wielki natychmiast opuścił swego sprzymierzeńca, a nawet wszedł w układy z Karolem XII, celem przywrócenia Leszczyńskiego. Chodziło mu przedewszystkiem o to, aby król polski zależny był od niego i aby nie mógł wzmocnić rządu. W tej chwili jednak zginął bohaterski Karol XII przy obleganiu zamku Friedrichshall, a córka jego i następczyni Ulryka Eleonora zawarła w 1721 pokój w Nisztadzie, mocą którego Szwecya straciła wszystkie posiadłości z tej strony Bałtyku. Inflanty tak szwedzkie, jak polskie zagarnęła Rosya.

**Piotr Wielki stwarza cesarstwo rosyjskie.** Wojna północna ugruntowała potęgę Moskwy, zapewniając jej brzegi Bałtyku, stanowisko pierwszorzędne na Wschodzie Europy, oraz zupełną przewagę nad Rzeczpospolitą. Piotr Wielki zorganizował silną monarchię despotyczną, opartą na karnem, wyćwiczo-nem wojsku, oraz na sztuce dyplomatycznej, która w tym czasie wielką zaczynała odgrywać rolę w polityce międzynarodowej, a polegała na korzystaniu z wszystkich słabości i błędów sąsiadów i na zręcznem wyzyskiwaniu aliansów i układów.

W 1721 roku przyjął car Piotr tytuł **cesarza Wszechrosyi**, zaznaczając tym sposobem pretensye do połączenia pod swem panowaniem wszystkich Rusi, także



i tych, które wchodziły w skład państwa polskiego. Nieudana próba Mazepy do wyzwolenia Kozaczyzny przyspieszyła jeszcze jej upadek, po Mazepie byli już tylko hetmani przez cara mianowani, a za Katarzyny II w 1764 r. Ukraina pod nazwą Małorosyi, podzielona została na gubernie, zaś godność hetmana kozackiego zniesiona.

Polskę uważał Piotr Wielki za organizm tak słaby i zepsuty, niezdolny do życia politycznego, że jedyną jego troską było ten stan utrzymać, nie dozwolić na żadne reformy, nawet podziału z Augustem II nie pragnął, sądząc, że przy takiej anarchii najłatwiej dostanie się Polska w całości pod wpływ, a potem pod panowanie wzrastającej Rosyi.

### **Konfederacya tarnogrodzka 1715—1717.**

August II po powrocie na tron rządził jak najgorzej, otaczając się swojemi kreaturami, szerząc przekupstwo i rozpustę. Zostało z tych czasów przysłowie: „Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa“.

Chcąc zamienić tron polski na dziedziczny i absolutny, sprowadził August wojska saskie, aby z ich pomocą opanować stany i narzucić im swą wolę, drażnił umyślnie szlachtę, aby wywołać rozruchy i mieć sposobność do ich stłumienia. Przeliczył się jednak, gdyż ruch szlachecki wzrósł niebawem w **konfederacyę generalną**, zawiązaną w **Tarnogrodzie** pod laską Stanisława Leduchowskiego. We wszystkich województwach rozpoczęła się walka z wojskami saskimi; marszałek Fleming na czele regularnego wojska odniósł jednak zwycięstwo nad konfederatami. Wtedy stała się rzecz najgubniejsza: czekał tylko tego momentu car Piotr, aby się wmieszać do spraw Rzeczypospolitej i narzucił się na pośrednika między królem a narodem. Naiwni

konfederaci pierwsi przyjęli pośrednictwo, zgodził się na nie i August, z obawy, iż car w przeciwnym razie sprowadzi i poprze Leszczyńskiego; 18 tys. wojsk rosyjskich wkroczyło do Polski i pod osłoną ich bagnetów przyszło do **ugody w Warszawie**, mocą której wojska saskie miały być wycofane, rozwiązano konfederacyę i **zabroniono wszelkich konfederacyi** na przyszłość, ograniczono władzę hetmańską; ponadto tajnym dokumentem, niezmiernie szkodliwym, ustanowiono, że Rzeczypospolitej wolno mieć tylko 24 tys. stałego wojska, 18 tysięcy w Koronie, 6 tys. na Litwie. Było to już wyraźne rozbrojenie Polski wobec cesarstwa rosyjskiego.

Dla zatwierdzenia tej fatalnej ugody zwołano sejm, który bez rozpraw przyjął podyktowane przez posła rosyjskiego punkta. Z tego powodu sejm ten z 1717 r. nazwano „**Sejmem niemym**“.

Gdyby August II zdołał był anarchię szlachecką ukrócić i zaprowadzić tron dziedziczny, już to samo, że byłby w kraju jakiś rząd, wyszłoby na korzyść państwa: pozorne zwycięstwo narodu było tedy jedną jeszcze klęską.

**Sprawa Kurlandzka.** Piotr Wielki wydał za księcia kurlandzkiego, lennika Polski, synowicę swoją Annę Iwanównę, a gdy księżę umarł, pod pozorem opieki nad wdową wprowadził do Kurlandyi wojska rosyjskie. August II powziął wtedy zamiar osadzenia tam swego syna hr. Maurycego Saskiego, w tym celu wysłał go do Kurlandyi i układał małżeństwo jego z księżną Anną. Inaczej na tę sprawę zapatrywały się stany Rzeczypospolitej, nauczone smutnym przykładem Prus książęcych, uchwały po śmierci ostatniego z Ketterów, Ferdynanda, wcielić Kurlandyę przez unię. Mau-



rycy saski zyskał jednak księstwo, ale po śmierci Piotra Wielkiego wyparły go wojska rosyjskie. W 1727 r., korzystając z zamieszek w Rosyi, Rzeczpospolita **zajęła nanowo Kurlandyę wojskami litewskimi**, ale w dziesięć lat później, po śmierci Ferdynanda Kettera stało się znowu księstwo kurlandzkie przedmiotem zabiegów rosyjskich.

**Traktat trzech czarnych orłów.** August II myślał o zapewnieniu tronu polskiego synowi swemu Fryderykowi Augustowi, ożenionemu z arcyksiężniczką austriacką, Maryą Józefą. Zaniepokoiło go więc mocno zawarte w 1724 małżeństwo króla francuskiego, Ludwika XV, z Maryą Leszczyńską, córką króla Stanisława, który się wcale nie zrzekł pretensyi do korony polskiej; gdy został teściem króla francuskiego, zyskiwał wielkie poparcie. Cesarz ówczesny, Karol VI, nie mając syna, za pomocą specjalnego prawa zwanego „Sankcyą pragmatyczną“ usiłował zachować tron cesarski dla ukochanej córki swej Maryi Teresy; pretensye zaś do następstwa rościć mógł sobie między innymi Fryderyk August saski, jako mąż arcyksiężniczki. Gdy więc August II z jednej strony chciał sobie zjednać cesarza, Prusy i Rosyę, dla otrzymania poparcia dla syna na elekcji w Polsce, a z drugiej strony porozumiewał się z dworem francuskim przeciw cesarzowi — trzy mocarstwa, sąsiadujące z Polską: Austria, Prusy i Rosya — związały się tajnym traktatem, że nie dopuszczą do korony w Polsce ani Stanisława Leszczyńskiego, ani Fryderyka Augusta. Traktat ten zawarty przez posła Löwenwolda miał ten skutek, że August II zaproponował ponownie Prusom rozbiór Polski, ku czemu król pruski chętnie się skłaniał. Jednakże nagła

śmierć Augusta II w Warszawie w czasie sejmu 1733 r., położyła koniec jego zdradzieckim projektom.

**Dwie elekcye.** Zaraz na sejmie konwokacyjnym posłowie: rosyjski i austriacki złożyli deklaracje swych rządów, że na wybór Leszczyńskiego nie przyzwolą. Mimo tego Leszczyński przybył z Francyi, a sejm elekcyjny prawie jednomyślnie przeprowadził jego wybór 1733 r. Ale tymczasem Fryderyk August pogodził się z cesarzem Karolem VI, a ten wraz z cesarzową rosyjską Anną, dawniejszą księżną kurlandzką, poparł jego kandydaturę. 40 tysięcy wojska rosyjskiego wkroczyło do Polski i pod ich grozą we wsi Kamień odbyła się nieliczna druga elekcya na korzyść Sasa, który przybrał imię Augusta III.

### **Stanisław Leszczyński 1733 — 1735.**

Było więc znów dwóch królów: cały prawie naród opowiedział się przy królu Stanisławie, za Sasem jednak stała silna armia rosyjska. Liczono w Polsce na pomoc Francyi, ale ta zawiodła, a raczej wyzyskała tę sprawę do swoich celów i zamiast dać Leszczyńskiemu pomoc przeciw Rosyi, wszczęła wojnę z Austryą. Wojna ta, nazwana „**sukcesyjną polską**“, miała ten skutek, że Francya zyskała księstwa Lotaryngii i Baru, a zrzekła się popierania Leszczyńskiego w Polsce. Osaczony w Gdańsku przez Rosyan, musiał Leszczyński uchodzić do Królewca, ale mimo **generalnej konfederacyi w Dzikowie**, nie zdołał się utrzymać na tronie, wobec przewagi wojsk rosyjskich. Wreszcie, opuszczony przez Francyę, zrzekł się korony polskiej, a otrzymał w dożywocie Lotaryngię, gdzie zasłynął jako dobroczyńca poddanych, wyróżniający się rozumem i dobrocią od wszystkich ówczesnych książąt. Wysoko wykształcony Stanisław Leszczyński starał się podnieść



poziom umysłowy młodzieży polskiej, którą ściągał na swój dwór do Lunevillu, aby wpajać w nią przekonanie o konieczności naprawy ustaw Rzeczypospolitej. W bezimiennie wydanej broszurze politycznej p. t.: „Głos wolny, wolność ubezpieczający“, wydanej w 1733 roku, rzucił nieśmiało wprawdzie, ale poraz pierwszy te myśli, które rozwijając się dalej przygotowały w Polsce potężny ruch reformatorski. Wpływ króla Stanisława, który do końca życia pracował dla ukochanej Ojczyzny, przyczynił się bardzo do duchowego odrodzenia narodu.

**August III od 1735—1763.** Na sejmie pacyfikacyjnym w 1736 r. pogodził się naród z narzuconym sobie gwałtem królem. August III był spokojny i moralny, ale nad wyraz niedołęzny, leniwy, obojętny wobec spraw kraju; przesiadywał zwykle w Dreźnie, a rządził za niego niesumienny intrygant małych zdolności, minister Brühl. Polska straciła wszelkie znaczenie i przedstawiała odstraszący przykład upadku i rozkładu. Sejmy zrywano ciągle, nie było więc właściwie żadnego rządu: zaślepiona szlachta sądziła, że stan taki właśnie ochrania Polskę od wojen z sąsiadami i powtarzała głupie przysłowie: „Polska nierządem stoi“.

Istotnie w Europie środkowej odgrywały się wypadki wielkiej wagi, a Rzeczypospolita żadnego w nich nie brała udziału, ale znosić musiała biernie przemarsze wojsk obcych przez swoje terytorium i cały szereg gwałtów od lekceważących ją sąsiadów.

W Rosyi panowała cesarzowa Anna, dawna księżna kurlandzka, która w 1757 r. wpłynęła na Augusta III, aby oddał Kurlandę w lenno protegowanemu jej Bironowi. W przymierzu z Austrią rozpoczęła Rosya

**wojnę z Turcyą**, zakończoną zwycięskim dla Rosyan pokojem w Belgradzie 1739 r.

W Prusach wstąpił na tron **Fryderyk II** zwany **Wielkim**, przebiegły polityk, świetny wódz i administrator, który wyniósł Prusy do pierwszorzędnego znaczenia wśród mocarstw europejskich. On to po śmierci cesarza Karola VI wystąpił przeciw uznaniu Maryi Teresy: Wojna sukcesyjna austriacka, w której brały udział Francya, Prusy i Saksonia przeciw Austrii, zakończyła się wprawdzie uznaniem Maryi Teresy, ale w następnych dwóch wojnach śląskich zagarnął Fryderyk większą część Śląska i do Prus przyłączył. Te nagłe postępy króla pruskiego przeraziły Europę: Francya, dotychczas zawsze wroga Austrii, zawarła z nią przymierze przeciw Prusom, do którego przystąpiła także cesarzowa rosyjska Elżbieta, następczyni cesarzowej Anny i August III, jako elektor saski. Rzeczypospolita nie wzięła w wojnie czynnego udziału, co było wielkim błędem, gdyż i tak ponosiła wszystkie krzywdy i skutki wojny. Fryderyk II wpadał na granicę, zabierał gwałtem tysiące chłopów polskich do swej armii, wojska rosyjskie stawiały w Polsce swe magazyny i obozowały, jak w kraju podbitym. W **wojnie** tej, zwanej **siedmioletnią**, odniósł Fryderyk kilka zwycięstw, ale wobec potęgi sprzymierzonych coraz trudniejszą miał pozycję. August III, wygnany z Saksonii, przeniósł się do Warszawy, a korzystając z niełaski Birona u cesarzowej Elżbiety, osadził w Kurlandyi syna swego, królewicza Karola (ożenionego tajemnie z Franciszką Krasieńską). Niedługo jednakże, gdy cesarzowa Elżbieta umarła, gdy zginął jej następca Piotr III, a tron carski objęła żona jego, Katarzyna II, zakończyła się wojna siedmioletnia



pokojem w **Hubertsburgu**, a królewicz Karol ustąpić musiał Kurlandyi, pod naciskiem wojsk rosyjskich, ułaskawionemu Bironowi.

**Czartoryscy i Potoccy.** Za czasów Augusta III najważniejszą rolę w kraju odgrywały dwie rodziny, które zdołały koło siebie utworzyć partie polityczne, dążące do podźwignięcia Rzeczypospolitej z upadku. Czartoryscy: **Michał**, podkanclerzy litewski, i **August**, wojewoda ruski, oraz szwagier ich **Stanisław Poniatowski**, wojewoda mazowiecki, dążyli do utworzenia dużej potęgi finansowej swego domu, aby zdobywszy władzę, w przymierzu z Rosją przeprowadzić naprawę ustroju Rzeczypospolitej, według nowoczesnych wymagań. Mieli więc w projekcie reformę skarbu, opodatkowanie powszechne, postawienie stałego wojska, podniesienie miast, ograniczenie liberum veto i wzmocnienie władzy rządowej. Stronnictwo ich nosiło nazwę »**Familii**«.

W drugim stronnictwie, które zwano »**narodowem**« lub »**patryotycznym**«, przewodzili **Potoccy**: prymas **Teodor Potocki**, brat jego **Józef**, hetman w. koronny, po nim zaś hetman **Jan Klemens Branicki**, który choć ożeniony z Czartoryską, nie należał do „Familii“. Stronnictwo narodowe szukało przymierza z Francją, w czasie wojny rosyjsko-tureckiej z Turcyą, to z Szwecyą, uważając, że z pomocą tych państw zdoła wyzwolić się Rzeczypospolita od groźnej opieki Rosyi. Obie te partie liczyły głównie nie na własne siły, ale na przymierza, obie pragnęły zmiany i poprawy stosunków w kraju, ale, nienawidząc się wzajemnie, walczyły z sobą zaciekle, używając jaknajgorszych środków: zrywania sejmów, przekupstwa, agitacye wśród ogłupiałej szlachty. Najgłośniejszą sprawą był spór Czartoryskich z dworem o podział ordynacyi ostrogskiej, którą „Familia“ chciała

rozdzielić dla zjednania sobie przyjaciół i stronników. Kłótnie doszły do takiego stopnia zaciekłości, że w 1749 roku **trybunał Piotrkowski** został z wielkim hałasem zerwany.

Gdy w Rosyi wstąpiła na tron Katarzyna II, Czartoryscy, licząc zapewne na obiecane od niej poparcie, gotowali się do zrzucenia z tronu Augusta III, zaprowadzenia koniecznych reform i osadzenia na tronie jednego z przywódców swej partyi, Augusta, wojewody ruskiego. W Petersburgu bawił siostrzeniec ich, Stanisław August Poniatowski, który za pomocą osobistych stosunków z Katarzyną, gdy jeszcze była wielką księżną, miał ten plan przygotować.

Ale Katarzyna, zostawszy carową, w porozumieniu z Fryderykiem Wielkim cofnęła swe przyrzeczenie i oszukała Czartoryskich. W 1763 r., gdy August III umarł, sprzymierzyła się z Prusami, aby wspólnie przeszkadzać korzystnym zmianom w ustroju Rzeczypospolitej, zaś jako kandydata do korony postanowiła popierać nie doświadczonego księcia Augusta, ale młodego, zależnego od siebie, Stanisława Augusta Poniatowskiego.

## STRESZCZENIE.

I. August II Moenry od 1697—1733 r. **Pokojem karłowickim 1697 r.** odzyskuje Polska Ukrainę i Podole z Kamieńcem. W przymierzu z Piotrem Wielkim prowadzi August II wojnę z Karolem XII, szwedzkim, t. zw. **wojnę północną** od 1700—1721 roku.

II. Karol XII zwycięża Rosyan pod Narwą, wkracza do Polski, bije Sasów pod Kliszowem i Pultuskiem, ogłasza bezkrólewie, powoduje elekcję Stanisława Leszczyńskiego, wkroczeniem do Saksonii zmusza Augusta do abdykacyi. W Polsce wre wojna domowa między **konfederacją sandomierską**, związaną w obronie Augusta II, a **konfederacją warszawską**,



stojącą przy Leszczyńskim. Wojska rosyjskie i szwedzkie gospodarują w kraju.

III. Karol XII wraz z hetmanem kozackim **Mazepą** ponosi wielką klęskę **pod Połtawą w 1709 roku** od Piotra Wielkiego. August II wraca do Polski, Leszczyński usuwa się. Karol XII skłania Turcyę do wojny z Rosyą, a gdy ten plan chybia, wraca do Szwecyi, gdzie ginie przy oblężeniu zamku. Wojna północna kończy się pokojem w Nisztadzie z wielkim tryumfem Rosyi.

IV. August II pragnie z pomocą wojsk saskich zrobić z Polski monarchię absolutną. Przeciw tym zamiarom powstaje **konfederacja tarnogrodzka**, która niestety przyjmuje pośrednictwo Piotra Wielkiego, staje ugoda zatwierdzona w 1717 r. przez „**Sejm Niemy**“. Polska popada w zależność od Rosyi.

V. Austria, Prusy i Rosya zawierają traktat, aby nie dopuścić do tronu polskiego Stanisława Leszczyńskiego, ani Fryderyka Augusta saskiego. Mimo tego, po śmierci Augusta II w 1733 r. zostaje wybrany **Leszczyński**, wtedy mocarstwa, pogodziwszy się z Sasem, ułatwiają mu drogę do korony, a wojska rosyjskie wypierają króla Stanisława, który otrzymuje od zięcia swego, Ludwika XV, Lotaryngię w dożywocie.

VI. **August III** panuje niedoleżnie od 1735 — 1763 roku. Rządzi za niego **minister Brühl**; Saksonia bierze udział w wojnach: sukcesyjnej austriackiej, śląskich i **wojnie siedmioletniej**, które gruntują **potęgę Prus**. Polska nie występuje czynnie, ale niszczonea przemarszem wojsk, traci resztę znaczenia, popada w ostateczną anarchię.

VII. Do poprawy Rzeczypospolitej dążą dwa stronnictwa: »**Familia**« **Czartoryskich** chce przeprowadzić reformy pod opieką Rosyi, **stronnictwo narodowe Potockich**, przeciwne Rosyi szuka oparcia w przymierzach z Francją i Turcyą. Oba stronnictwa zwalczają się zajadle, zwiększając zamęt. Gdy na tron carski wstępuje Katarzyna II, Czartoryscy liczą na jej pomoc w prze prowadzeniu zmian zasadniczych. Katarzyna II natomiast wiąże się przymierzem z Fryderykiem II, aby do reform nie dopuścić i krzyżuje plany Czartoryskich.

## ROZDZIAŁ XXXII.

**Bezkrólewie 1763 roku. Sejm konwokacyjny. Reformy Czartoryskich. Elekcyja Stanisława Augusta. Konfederacya radomska. Wywiezienie senatorów. Konfederacya barska. Rzeź humańska. Pierwszy rozbiór Polski. Sejm rozbiorowy.**

**Reformy Czartoryskich.** Czartoryscy, licząc ciągle na pomoc Rosyi, postanowili opanować sejm konwokacyjny i przeprowadzić na nim najpilniejsze reformy. Musieli się tedy zgodzić, choć z przykrością, na wybór Stanisława Augusta, gdyż to było życzeniem carowej, której poparcia potrzebowali. Carowa jednak postanowiła w porozumieniu z Fryderykiem II nie dopuścić do żadnych zmian zasadniczych w ustawie Rzeczypospolitej. To też, gdy na Sejmie konwokacyjnym w 1764 r., który się odbył pod osłoną wojsk rosyjskich, Czartoryscy dążyli do zniesienia „**Liberum veto**“, posłowie pruski i rosyjski założyli przeciw temu protest. Stronnictwo „**narodowe**“ czyli „**hetmańskie**“ usunęło się zrazu zupełnie od konwokacji, jego przywódcy wyjechali, ksiązę Karol Radziwiłł zwany „**Panie kochanku**“ prześladowany przez Czartoryskich udał się do Turcyi a stamtąd do Drezna. Czartoryscy ze swymi zwolennikami zdołali kilka rozumnych uchwał przeprowadzić, wtedy i wielu członków przeciwnego obozu przystąpiło do konwokacji. Marszałkiem sejmku był ks. Adam Czartoryski, syn Augusta, generał ziem po-



dolskich. (Starosta generalny ziem pod. zwał się w skróceniu generałem). Postanowiono zatem: uwolnić **sejm walny** od **wplywu sejmików**, przez zniesienie przysięgi posłów na dotrzymanie instrukcyi; zaprowadzić **porządek obrad sejmowych**, czyli **regulamin**, dotąd bowiem panowała zupełna dowolność, tamująca pracę. Zreformowano częściowo skarb i wojsko przez ustanowienie osobnych **komisyi, skarbowej i wojskowej**, zaprowadzono zmiany w **sądownictwie** i **zabezpieczono miasta** od nadużyć szlachty, wreszcie na miejsce dawniejszych ceł różnorodnych, częścią prywatnych, zaprowadzono państwowe **clo powszechne**.

Sejm elekcyjny obrał jednomyślnie Poniatowskiego, oprócz którego nie stawał nawet żaden inny kandydat. Koronował się Stanisław August w Warszawie, która właściwie już od Zygmunta III była stolicą państwa.

**Stanisław August Poniatowski 1764—1795 r.** Stanisław August spędził młodość w Paryżu i Petersburgu, w świecie dyplomacyi i dworskich intryg, w otoczeniu najwykwintniejszym i najrozumniejszym, na jakie się zdobyła ówczesna kultura europejska. Panowały w tym świecie piękne kobiety, znakomici pisarze i filozofowie; obyczaje były zepsute w najwyższym stopniu, a dowcip, inteligencya, talent zastępowały zupełnie braki charakteru. Przejęty na wskrósł tą cywilizacją francuską, która i w Polsce objęła wyższe sfery, pragnąc przedewszystkiem kraj na tę modłę przeobrazić i do zadań nowożytnego państwa przygotować, gruntownie wykształcony, zdolny i pracowity, dobrego serca i miłego obejścia, nie miał Stanisław August tylko jednej rzeczy, która w tak ciężkich przejściach dla króla była konieczna, nie miał siły woli i stanowczości charakteru.

Wszystkie jego zalety, które w innych okolicznościach mogły być z niego uczynić dobrego króla, w tym momencie nie zdołały zastąpić tego braku. W chwili ostatniej katastrofy nie potrafił Stanisław August ocalić honoru narodu i własnej godności.

I ten zarzut cięży na jego pamięci mimo niezaprzeczonych zasług, jakie położył około naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

### **Konfederacya radomska od 1767—1768.**

Ażeby wmieszać się w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej, postanowiła Katarzyna wziąć pod opiekę dysydyntów i dyzunitów, jakoby doznających srogiego prześladowania. Ustawy Rzeczypospolitej zapewniały wprawdzie wolność wyznania różnowiercom, ale w narodzie nie było już prawdziwej tolerancyi, na tle wyznaniowem przychodziło często do zatargu w rodzaju sprawy toruńskiej. Odsunięci też byli różnowiercy od piastowania urzędów. To posłużyło za pretekst do wystąpienia ambasadorowi rosyjskiemu w Warszawie, ks. Repninowi, politykowi wytrawnemu, który umiał używać zarówno intrygi i podstęp, jak siły brutalnej.

Czartoryscy wraz z królem łudzili się jeszcze nadzieją, że zdołają na sejmie w 1766 r. przeprowadzić ograniczenie „Liberum Veto“ przynajmniej w sprawach skarbowych zaprowadzając głosowanie większością. Na sejmie tym Rosya odstąpiła swą grę. Repnin zdradził Czartoryskich, sprzeciwił się stanowczo ich projektowi, a natomiast postawił poparte przez posła pruskiego żądanie równouprawnienia dysydyntów. Uczynił to w taki sposób upokarzający Rzeczypospolitą, iż nawet Czartoryscy oparli się: w narodzie zaś myśl zrównania praw politycznych różnowierców była ogrom-



nie niepopularna, szlachta uważała to po prostu za zgubę dla kraju. Ażeby Czartoryscy nie zdążyli pogodzić się ze swymi przeciwnikami, począł Repnin działać szybko na ich szkodę, za pomocą niecnego zdrajcy Podoskiego, obiecując szlachcie z obozu „hetmańskiego“ poniżenie „familii“ może detronizację króla, w razie gdyby to stronnictwo zawiązało konfederację generalną pod protekcją Rosyi.

Jakoż w różnych województwach tak w Koronie, jak na Litwie potworzyły się związki konfederackie; nienawiść do króla i do Czartoryskich, płytkość i głupotę szlachty umiał Repnin znakomicie wyzyskać. Na marszałka upatrzył sobie uwielbianego przez tłumy, wojewodę wileńskiego, ks. Karola Radziwiłła „panie kochanku“, słynnego z humoru, dziwactwa i wielkiej hojności dla braci szlachty, człowieka o płytkim rozumie i wielkiej próżności. Ten przebywał w Dreźnie wypędzony przez wyrok sądu sejmowego (konwokacyjnego). W tryumfie wjechał Radziwiłł do kraju i pod jego laską zawiązała się **Konfederacja generalna w Radomiu**. 30 tysięcy świeżego wojska rosyjskiego wkroczyło do Polski. Repnin rozkazał wtedy tę konfederację zawiązać przy królu, zmuszając ją do przyjęcia projektu równych praw dla różnowierców i do uznania carowej Katarzyny za gwarantkę, czyli opiekunkę kardynalnych praw Rzeczypospolitej. Oszukana szlachta poznała wtedy, jak się dała podejść, ale było zapóźno, bagnety rosyjskie dyktowały nakazy. Szlachta zresztą, zamiast protestować przeciw mieszaniu się Rosyi do spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej, zwróciła się przedewszystkiem przeciw dyssydentom, na nich zwalając całe swe oburzenie. Sejmiki, poprzedzające sejm konfederacki, były bardzo burzliwe, wszystkie pod znakiem oporu

przeciw równouprawnieniu dyssydentów. Repnin, obliczywszy, że na obradach pełnego sejmu nie będzie miał większości, wniósł więc przez swoje kreatury projekt zawieszenia sejmu, czyli tak zwanej **limity** i wybrania delegacyi 30 posłów dla ułożenia praw kardynalnych i projektu o dyssydentach. Do tego nie chcieli dopuścić senatorowie: **Kajetan Sołtyk**, biskup krakowski, **Józef Załuski**, biskup kijowski, hetman polny, **Wacław Rzewuski** i syn jego **Seweryn**. Widząc, że opozycyi nie przemoże, udał się Repnin do jawnego gwałtu: w nocy kazał porwać owych czterech senatorów i pod silną eskortą wojskową wywieść ich z Warszawy do Kaługi. Była to niesłychana śmiałość, ale ambasador rosyjski znał słabość narodu, wiedział, że tym sposobem zastraszy króla i większość sejmową. Jakoż dopiął swojego celu. Wprawdzie kanclerz Zamoyski złożył pieczęć, protestując tem przeciw gwałtom ambasadora, posłowie podnieśli krzyk oburzenia, ale wkrótce opozycja przycichła, a wybrana przez sejm delegacya ułożyła wszystkie punkty, podług życzeń Repnina. Przedewszystkiem zniesiono uchwały Czartoryskich z sejmu konwokacyjnego, oprócz jednej komisji skarbowej, zatrzymano „Liberum veto“ w całej pełni i wolną elekcyę; te prawa kardynalne poręczyć miała carowa Katarzyna. Dyssydentów i dyzunitów dopuszczono do wszystkich urzędów, z Rosyą zawarto traktat zaczepno-odporny. Tak się zakończyła w 1768 roku praca nieszczęsnego sejmu konfederacyjnego porażką zarówno stronnictwa „narodowego“ jak i „familii“ a tryumfem przebiegłego Repnina.

**Konfederacja barska od 1768—1772 r.**  
Przez ten czas, gdy delegacya opracowywała propozycyę Rosyi, aby je sejmowi napowrót zebranemu



przedstawić, w całym kraju obudziło się przecucie patriotycznego zapału do walki z Rosyą, aby zrzucić hańbiące jarzmo rozkazów i gwałtów ambasadora carowej. Na czele tego ruchu stał biskup Kamieniecki, **Adam Krasieński**, który tylko wyjazdem za granicę zdołał się uchronić od losu Sołtyka i Załuskiego. Za jego sprawą w miasteczku **Barze na Podolu** zawiązała się konfederacja, na której czele jako marszałek stanął **Michał Krasieński**, brat biskupa, a jako regimentarz **Józef Pułaski**, starosta warecki; z trzech synów jego, należących także do konfederacji, największymi zdolnościami i męstwem odznaczał się **Kazimierz**. Jeszcze przed końcem sejmu w 1768 r. nadeszła do Warszawy wiadomość o wybuchu zbrojnego oporu przeciw wojskom rosyjskim. Nie czekając, aż wojska carowej zostaną wycofane, nie zorganizowawszy jeszcze dostatecznie sił po wszystkich województwach, konfederaci barscy poczęli działać zaczepnie i przedwcześnie odkryli swe zamiary. Było to niepowetowanym błędem. Zwróciwszy się przeciw Rosyi, pragnęli też pozbyć się Stanisława Augusta, jako uległego dworowi petersburskiemu. Karmelita ks. Marek, uważany powszechnie za świętego, założył w Barze bractwo „Kawalerów Krzyża św.“ dla walki za wiarę i ojczyznę. Repnin wysłał przeciw konfederatom wojska rosyjskie pod dowództwem gen. Kreczetnikowa, a król wojsko koronne, na czele którego stanął Ksawery Branicki, łowczy koronny. Branicki podstąpił z gen. Apraksinem pod Bar, broniony przez pułkownika Giżyckiego i ks. Marka, Kreczetnikow obległ Kazimierza Pułaskiego w Berdyczowie. Obie twierdze zostały zdobyte; był to straszny cios dla konfederatów, którzy schronili się przeważnie na terytorium tureckie.

**Rzeź humańska 1768 r.** Najokropniejszym jednak ciosem dla konfederacji na Ukrainie i Podolu był nowy wybuch nienawiści rozjątrzonego chłopstwa dyzunickiego przeciw katolickiej szlachcie. Napady zbrojnych „hajdamaków“ raz poraz niepokoiły te strony, nie ustawała też propaganda duchownych ruskich, z krajów odstąpionych Rosyi pokojem Grzymułtowskiego. Niedawno poruszona przez konfederację raddomską sprawa wyznaniowa obudziła w mnichach nowy zapał i podrażniła dzikie instynkty ludu. Przeor monasteru prawosławnego, Melchizedech Jaworski, w porozumieniu z sotnikiem kozaków zaporoskich **Żeleźniakiem** dali hasło do rzezi szlachty, księży i żydów. Ciemny tłum dał się porwać podszeptom, zaczęły się straszne napady na dwory, mordowano wszystkich bez litości. Najokropniejsza wszakże była rzeź w Humaniu, miasteczku należącym do Potockich, gdyż tam dowódca nadwornych kozaków **Gonta**, wysłany dla obrony od napastników, zdradził i wydał całe bezbronne miasto na pastwę rozbestwionej tłuszczy: miało zginąć 20 tysięcy ludności, w pień wyrzniętej przez chłopstwo; w całej Ukrainie zginęło około 200.000 ludzi. Kreczetnikow nie spieszył się bronić szlachty, gdyż rzeź podkopywała konfederację barską, dopiero gdy już noże hajdamaków spełniły swą rolę, przyszedł rozkaz z Petersburga, aby bunt srogo stłumić. Prędko rozprawiły się regularne wojska ze zbrojnym w noże chłopstwem; Jaworski i Żeleźniak, jako poddani rosyjscy, zostali zesłani na Sybir, Gonta i inni przywódcy straceni okrutnie. Regimentarz Stępkowski srogimi karąmi stłumił resztki buntu. Piękne kraje południowe znowu zmieniły się w kupę zgłiszcz i rumowisk.

**Bohaterskie walki konfederatów. Pomoc**



**państw obcych.** Pomimo tak strasznych okoliczności, konfederaci nie tracili ducha; nie mogąc rozwinąć działania swego na Rusi w innych województwach, organizowali związki pod dowództwem Dzierżanowskiego i Kozaka Sawy-Calińskiego na Mazowszu, ks. Karola Radziwiłła „Panie Kochanku“ i Michała Paca na Litwie, w Wielkopolsce Zaremby i Bierzyńskiego. Ci wszyscy i wielu innych dzielnych rycerzy w walkach podjazdowych odznaczyli się męstwem, odwagą, gorącym poświęceniem dla Ojczyzny, ale niestety nie mieli do rozporządzenia regularnego wojska, armat i amunicji, walczyli dawnym sposobem, podczas, gdy sztuka wojenna zrobiła w ostatnich czasach ogromne postępy i poczęła się posługiwać zwartymi masami ślepo posłusznych żołnierzy, uzbrojonych w bagnety. Walka konfederatów miała cechy powstania. Ogromnie szkodziło i to konfederacji, że między jej dowódcami nie było należytego porozumienia: często wybuchały spory bardzo poważne. Stary Józef Puławski, któremu przypisywano zawczesny wybuch powstania i utratę Baru, pozbawiony został regimentarstwa, a gdy go nie chciał ustąpić **Joachimowi Potockiemu**, wtrącony został w Chocimiu do więzienia, gdzie umarł niebawem. Synowie jego Kazimierz i Franciszek znaleźli się przy armii tureckiej, w chwili gdy Turcyja podbudzona przez Francję, dla dania pomocy Konfederatom wydała Rosyi wojnę. Ta wojna turecka mogła istotnie najwięcej konfederatom dopomóc, gdyż carowa musiała część swych wojsk z Polski wycofać. Odwołała też bezwzględno ks. Repnina, a przysłała na jego miejsce ks. Wołkońskiego.

Austria niechętnem okiem śledząc wpływ Rosyi na Polskę, pragnęła szczerze poprzeć konfederatów,

gdy jednak cesarzowa Marya Teresa miała wyprawić wojska swe do Polski dla wspierania powstańców, król pruski udaremnił jej zamiar, grożąc Austrii wojną. Korzyściami jednak konfederaci z gościnności Austrii, aby odbyć zjazd partykularnych marszałków, dla utworzenia Rady Generalnej, czy Generalicyi, któraby kierowała całym ruchem. Zjazd ten odbył się w 1769 r. w Białej na pograniczu Śląska austriackiego, następnie dla bezpieczeństwa przeniósł się do Bielska na Śląsku, a stamtąd do Preszowa na Węgrzech.

Francya przysłała w 1770 r. kilkunastu oficerów pod wodzą generała Dumuriez'a dla nadania konfederacji porządniejszej organizacji wojskowej.

Kazimierz Pułaski, wróciwszy z Turcyi, zamknął się w Częstochowie, która obok Tyńca i Lanckorony stanowiła najważniejszą twierdzę konfederacji. Bohaterska **obrona Częstochowy**, znakomite zwycięstwo nad generałem Drewiczem, podniosło ducha konfederatów, jak niegdyś obrona Kordeckiego. Mniej jednak szczęśliwe były dalsze kroki konfederatów: Generał Suwarow, przysłany przez Katarzynę dla zgniecia konfederacji, pobił Dumuriez'a pod Lanckoroną, a pod Stołowiczami zadał klęskę Michałowi Ogińskiemu, hetmanowi wiel. litewskiemu, którego przystąpienie do konfederacji z regularnem wojskiem duże obudziło nadzieje.

Nie zdołali też konfederaci utrzymać się w Krakowie, który chwilowo nagłym napadem zajęli. Jednakże skoro konfederacya walczyła tak długo z silniejszym wrogiem, była chwila, że Czartoryscy wraz z królem zamyślali się do niej przyłączyć, aby w ten sposób zrobić ogólne powstanie narodowe. Ten zamiar jednak pokrzyżowała Generalicya konfederacka, ogłaszając w Preszowie **akt bezkrólewia**, czem popchnęła napo-



wrót Stanisława Augusta w objęcia Rosyi. Co więcej niektórzy konfederaci bez wiedzy generalicyi ułożyli zamiar porwania króla nie wiadomo w jakim celu, czy aby go zmusić do abdykacyi, czy też do połączenia się z konfederacją. Gdy Stanisław August wracał ulicą Miodową od księcia Czartoryskiego, wprowadziło go z karety kilku konfederatów za miasto, w stronę Bielan. Zostawszy pod strażą konfederata Kuźmy, zdołał jednak król wymową swoją i urokiem majestatu skłonić go do ukrycia jeńca w Marymoncie i zawiadomienia o wypadku ułanów królewskich. Nazajutrz rano powrócił Stanisław August do Warszawy; sprawców zamachu schwytano i skazano na śmierć, oprócz ułaskawionego Kuźmy.

**Pierwszy rozbiór Polski. Upadek konfederacyi barskiej.** Ten krok awanturniczny, przedstawiony jako usiłowanie królobójstwa, zaszkodził ogromnie konfederacyi w oczach dworów zagranicznych.

Najwięcej jednak do pognebnienia konfederacyi przyczyniły się świetne zwycięstwa, jakie Rosya odnosiła w wojnie tureckiej. Już w roku 1769 zajęła Mołdawię i Wołoszczyznę, w następnym rozbiła flotę turecką na morzu Czarnem, wreszcie w 1771 r. zdobyła półwysep krymski.

Nadzwyczajne postępy oręża rosyjskiego zaniepokoiły całą Europę, Marya Teresa, nie chcąc dopuścić do panowania Rosyi nad Mołdawią i Wołoszczyzną, gotowała siły — by w przymierzu z Turcyą i Francją wystąpić przeciw Rosyi, ale Francya zawiodła, a syn Maryi Teresy, Józef II, dał się nakłonić królowi pruskiemu do załatwienia sprawy w inny sposób. Fryderyk II już w 1769 r. powziął zamiar podziału Polski; w tym celu odbył dwa zjazdy w Nissie i Neusztadzie

z Józefem II, a do Katarzyny wysłał brata swego Henryka z tą propozycją. Austrya zajęła swemi wojskami Spiż, niegdyś dany Polsce w zastaw. Katarzyna nie życzyła sobie rozbioru, uważała bowiem, że Polska od niej zależna, powinna z czasem przejść w całości pod panowanie Rosyi. Gdy jednak sułtan turecki zwrócił się do króla pruskiego i cesarza austriackiego z prośbą o zapośredniczenie pokoju, projekt Fryderyka, umiejętnie przez niego poparty, przyjęty został w Petersburgu, a następnie, po dłuższym oporze, zgodziła się nań i Marya Teresa.

Plan Fryderyka polegał na tem, że w zamian za zrzeczenie się zdobytej na Turcyi Mołdawii i Wołoszczyzny, miała Rosya otrzymać wynagrodzenie w sąsiednich województwach Rzeczypospolitej; Prusy zaś i Austrya miały równocześnie także otrzymać odpowiednie prowincye, aby im wzmocnienie Rosyi nie szkodziło. Dnia 5 sierpnia 1772 r. stanęła między trzema mocarstwami **konwencya rozbiorowa**: Rosya zagarnęła **Inflanty polskie** i **Biało-Ruś**; król pruski otrzymał **Warmię** i **Prusy królewskie**, o które głównie mu chodziło, tylko Gdańska i Torunia nie chciała mu Rosya oddać; Austrya część **Rusi Czerwonej** i **Małopolski**, aż po Kraków.

Po tym akcie wojska trzech państw rozbiorowych wkroczyły w granice Rzeczypospolitej, a konfederaci barscy po rozpaczliwej obronie ustąpić musieli ze swych warowni: Lanckorony, Tyńca i Częstochowy. Kazimierz Pułaski wyjechał z kraju i popłynął do Ameryki, gdzie właśnie toczyła się wojna wyzwalających się Stanów Ameryki przeciwko Anglii. W obronie wolności zginął polski bohater, którego imię na dwóch półkulach otacza sława prawego rycerza.



Król Stanisław August opierał się zrazu postanowieniom mocarstw rozbiorowych, wzywał pomocy Francji, Anglii i innych państw europejskich, ale gdy nie otrzymał znikąd skutecznego poparcia, uległ żądaniom Rosji, która go skłoniła do zwołania sejm.

**Sejm rozbiorowy 1773—1775 r.** W tej okropnej chwili nietylko z zewnątrz rozdzierały Polskę trzy groźne potęgi, ale wśród obywateli Rzeczypospolitej wypłynęło na wierzch wielu podłych, sprzedajnych ludzi, gotowych kraj zgubić i honor narodu pohańbić. Do takich przedewszystkiem należał Adam Poniński, na żołdzie rosyjskim będący, który z obawy, aby ten sejm rozbiorowy nie został zerwany, pokątnie zawiązał go jako konfederację. Przeciw temu nadużyciu zaprotestowało głośno kilku patriotów: **Tadeusz Rejtan** rzucił się w progu sali, błagając posłów, aby nie dali przedawcykom przewodzić, aby sejm nie przykładał do gwałtu, zadanego przez obce państwa, pieczęci haniebnego przyzwolenia. Ale nie zważając na protesty Rejtana, Korsaka i jego towarzyszy, sejm, złożony w połowie z ludzi niegodnych i sprzedajnych, począł obradować pod laską Ponińskiego; wreszcie i król przystąpił do tej upokarzającej konfederacji. Wybrano delegację z 30 członków, dla zatwierdzenia rozbioru i ułożenia **praw kardynałnych**, które miały stanowić podstawę rządu w uszczuplonej o czwartą część Rzeczypospolitej. Prócz tego, delegacji tej przypadła w udziale ważna praca rozporządzenia olbrzymimi dobrami zakonu Jezuitów, który w 1773 r. na mocy bulli papieskiej został rozwiązany. Dobra pojezuickie na wniosek Joachima Chreptowicza przeznaczono na utworzenie **Komisji edukacyjnej**, która miała się zająć wychowaniem młodzieży.

Po dwóch latach, w czasie których delegacja rozkradła znaczną część majątków, przeznaczonych na oświatę publiczną, sejm zebrał się napowrót i pomimo protestów wielu posłów, zatwierdził postanowienia, dotyczące rozbiorów i praw kardynałnych.

**W prawach kardynałnych** zachowano wszystkie zasadnicze wady ustroju Rzeczypospolitej: **liberum veto, elekcyjność tronu, artykuł o wypowiedzeniu posłuszeństwa królowi**. Prócz tego jednak zaprowadzono tak zwaną **Radę Nieustającą**, która składać się miała z 18 senatorów i ministrów, oraz 18 posłów, przez sejm co dwa lata wybieranych. **Rada Nieustająca** miała pod przewodnictwem króla sprawować rządy między jednym sejmem a drugim: dzieliła się na 5 departamentów (odpowiadających dzisiejszym ministeriom): był departament interesów cudzoziemskich (dziś ministerium spraw zewnętrznych), policji, wojny, sprawiedliwości i skarbu. Odtąd król tracił prawo nadawania urzędów i starostw wedle swej woli, mógł tylko wybierać z kandydatów, przez Radę przedstawionych. Kilku porządnym ludziom, którzy się znaleźli w delegacji, oraz zabiegom króla udało się przeprowadzić jednakże kilka reform pożytecznych: obmyślono nowy sposób opodatkowania, ustanowiono 30 tysięcy stałego wojska i ograniczono władzę hetmańską. **Prawa kardynałne** ponownie zagwarantowała imperatorowa Katarzyna.

## STRESZCZENIE.

I. **Na sejmie konwokacyjnym w 1763 r.**, zgnębiwszy przeciwników, przeprowadzają Czartoryscy kilka zbawiennych reform, jak ograniczenie wpływu sejmików, ustanowienie regu-



laminu obrad, komisję wojskową i skarbową. Poseł rosyjski i pruski nie pozwalają na zniesienie „liberum veto“.

II. **Stanisław August Poniatowski**, obrany królem na życzenie carowej Katarzyny, ulega nakazom ambasadora **Repnina**, który niweczy dalsze reformy Czartoryskich i wywołuje ruch szlachecki żądaniem równouprawnienia dla dyssydentów. Związują się przeciw królowi **konfederacja radomska** pod łaską **ks. Radziwiłła »panie kochanku«**. Repnin wprowadza wojska rosyjskie, każe konfederacyi pogodzić się z królem, nadać równe prawa polityczne dyssydentom i dyzunitom, uznać carową gwarantką praw i wolności Rzeczypospolitej. Senatorów, opierających się tym żądaniom, rozkazuje porwać i wywieźć do Kaługi. Sejm konfederacki znosi reformy Czartoryskich i spełnia wolę Repnina.

III. Jako protest narodu związują się **konfederacja barska**, której przywódcy **Adam Krasiński**, biskup kamieniecki, brat jego **Michał**, **Józef Puławski** z synami, **Joachim Potocki** powołują szlachtę do zbrojnego powstania przeciw Rosyi.

IV. Wojska rosyjskie zdobywają twierdze konfederatów Bar i Berdyczów. Chłopstwo, kierowane przez duchownych dyzunitów, rzuca się na dwory i sprawia rzeź, z których najstraszniejszą jest **Rzeź humańska**. To paraliżuje konfederację na Rusi.

V. Pomoc Francyi, która przysyła generała Dumuriez z oficerami, życzliwość Austrii i wojna **Turcyi przeciw Rosyi**, wspierają konfederację, która walczy we wszystkich województwach. Kazimierz Puławski broni Częstochowy; Dzierżanowski, Zaremba, Sawa Caliński dokazują cudów męstwa. Zwycięstwa Rosyi w wojnie tureckiej i zwycięstwa Suworowa nad konfederatami w 1771 r. gubią konfederację, która popelnia fałszywy krok, ogłaszając bezkrólewie i robiąc zamach na Stanisława Augusta.

VI. Król pruski Fryderyk II układa plan **rozbioru Polski**, po dłuższym oporze zgadzają się nań Katarzyna II i Maryja Teresa. Wojska trzech mocarstw wkraczają do Polski, odbierają konfederatom ostatnie twierdze. Stanisław August wzywa pomocy państw europejskich, a zawiedziony, przystaje na rozbiory i zwołuje sejm w 1773 r.

VII. Sejm rozbiorowy 1773 mimo protestu **Rejtana** i innych

posłów, związują się w konfederację pod łaską Ponińskiego: zatwierdza rozbiór, układa **prawa kardynalne** i przeznaczają dobra pojezuickie na stworzenie komisji edukacyjnej.

✓ **Traktatem rozbiorowym** Rosya otrzymuje Inflanty polskie i Białoruś, Austria część Małopolski i Rusi Czerwonej, Fryderyk II Prusy królewskie, oprócz Gdańska i Torunia.



## ROZDZIAŁ XXXIII.

Dźwiganie się kraju z upadku. — Dwunastoletnie Rządy Rady Nieustającej. — Komisya edukacyjna. — Stanowisko króla. — Zjazd w Kaniowie. — Sejm Czteroletni. — Przy mierze z Prusami. — Konstytucya Trzeciego Maja. — Konfederacya targowicka. — Drugi rozbiór Polski. — Powstanie Kościuszki. — Trzeci rozbiór Polski.

**Dźwiganie się kraju z upadku.** Po pierwszym rozbiorze zbudziło się w narodzie sumienie; otworzyły się oczy na konieczność poprawy wewnętrznej. Młode pokolenie, wychowane pod wpływem zasad Konarskiego, miało inne już pojęcia o sprawach publicznych i pragnęło gorąco poprawy ustroju Rzeczpospolitej.

Stanisław August zabrał się z wielką pracowitością do załatwiania reform w administracyi; Rada Nieustająca, utworzona przez sejm rozbiorowy, choć miała być tylko narzędziem w ręku posła rosyjskiego, Stackelberga, stanowiła przecieŜ jakiś rząd stały, z którym się swawola magnatów musiała liczyć. To teŜ wielu możnowładzców, niezadowolonych z tego stanu rzeczy, uciekało się do różnych środków, aby Radę obalić, nawet do wpływów w Petersburgu, ale nadaremnie. Stanisław August, ulegając Stackelbergowi, umiał jednak wyrobić sobie w Radzie głos decydujący

dla zaprowadzenia ulepszeń w rządzie, jak uregulowanie wpływu podatków, zorganizowanie wojska i t. p. Podniósł się kraj przedewszystkiem pod względem gospodarczym: dzięki poparciu króla i magnatów, z których najczynniejszym na tem polu okazał się Antoni Tyzenhaus, rozwinął się w Polsce przemysł fabryczny: powstały fabryki: sukna, fajansu, kapeluszy, garbarnie, browary. Stanisław August założył pierwszą ludwisiarnię do odlewania armat. Zwiększył się teŜ ogromnie handel zbożowy, mimo ceł, nałożonych przez króla Pruskiego na towary wywożone ku Gdańskowi. To teŜ handel zbożowy zwrócił się ku morzu Czarnemu. Z podniesieniem rolnictwa łączyła się ściśle sprawa włościańska: wielu panów, za przykładem ks. Brzostowskiego, księżnej Jabłonowskiej, zamieniało w swych dobrach pańszczyznę na czynsze; Szczęsny Potocki porobił swym chłopom w olbrzymich dobrach tulczyńskich znaczne ulgi. Dla ułatwienia handlu postarano się o bicie dobrych gościńców, pogłębianie rzek i przekopywanie kanałów, z których najznaczniejsze: kanał Ogińskiego i kanał Królewski utworzyły za pomocą dopływów Niemna i Dniepru — komunikacyę wodną między Bałtykiem a morzem Czarnem.

W Warszawie powstawały wielkie domy bankierskie Piotra Teppera i inne. Król, pomimo nieprzychylnych uchwał sejmowych, wziął energicznie w opiekę miasta, dopomagał im do uporządkowania finansów; to teŜ podniosły się znacznie rzemiosła, wzrastał wszędzie dobrobyt.

Najgorliwiej jednak zajmował się król podniesieniem umysłowem narodu, przez otaczanie swą opieką uczonych, poetów i pisarzy politycznych, przez stworzenie w Warszawie ogniska literackiego, sprowadzanie



z zagranicy artystów, szczególnie zaś przez popieranie szkolnictwa. Już 1765 roku założył Stanisław August pierwszą **szkołę rycerską** w Warszawie; kierownictwo jej objął ks. Adam Czartoryski. Z tej szkoły wyszło wielu znakomitych oficerów, między innymi Tadeusz Kościuszko.

Największe wszakże zasługi około reformy nauczania położyła **Komisya edukacyjna**, która zdołała dokonać olbrzymiego dzieła: **stworzenia wychowania publicznego**. Komisya edukacyjna, której przewodniczył prymas Michał Poniatowski, brat królewski, składała się z ludzi światłych, znakomitych zdolnościami i wykształceniem jak: Hugo Kołłątaj, Andrzej Zamoycki, Joachim Chreptowicz, Ignacy Potocki, ks. Adam Czartoryski, Jan Śniadecki, Grzegorz Piramowicz. Oni to obmyślili ten doskonały system edukacji narodowej, który dotąd służyć może za wzór.

Na czele stać miały dwie **szkoły główne**, akademie: krakowska i wileńska, zupełnie zreformowane; od nich zostawały w zależności **szkoły wydziałowe** (odpowiadające dzisiejszym gimnazyom) i **podwydziałowe**. Po wsiach i miasteczkach miały być **szkółki parafialne**, dla których opracowano znakomity program, oprócz nauki czytania, pisania i rachunków, obejmujący wiadomości z różnych dziedzin, oraz praktyczną naukę rolnictwa i ogrodnictwa.

Gdy więc podłożono podstawy do gruntownej edukacji narodu, gdy zakwitła literatura, gdy postęp na każdym polu był widoczny, zdawał się blizki czas zupełnego odrodzenia kraju, to też rozbudził się nadzwyczaj ożywiony ruch polityczny w pismach i broszurach, dążący do wskazania głębokich reform. Naj-

większe wrażenie sprawiło dzieło Stanisława Staszica p. t. „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. kor.“ W dziele tem zalecał Staszic dziedziczość tronu, zniesienie „liberum veto“, zrównanie mieszczan ze szlachtą, zamianę pańszczyzny na czynsze i opiekę rządu nad ludem, przedewszystkiem zaś stworzenie stałej armii stutysięcznej.

Dziełem wielkiej doniosłości było sporządzenie przez Andrzeja Zamoyskiego z udziałem wybitniejszych prawników projektu do nowego **kodeksu**. Praca ta obejmowała nie tylko **Zbiór praw sądowych**, ale i ważne reformy społeczne, tyżące miast i ludności wiejskiej. Niestety, Stackelberg oparł się energicznie uchwaleniu tego kodeksu przez sejm 1780 r., utrzymując, iż sprzeciwia się prawom, gwarantowanym przez imperatorową. Wtedy wszyscy ludzie, pragnący reform, poznali, że nie będzie można nic ważniejszego przeprowadzić, dopóki trwa gwarancya rosyjska.

### **Polityka Katarzyny II. Zjazd w Kaniowie.**

Po śmierci Maryi Teresy w 1780 r. objął rządy syn jej, cesarz Józef II, który pragnął zyskać przyjaźń Rosyi przeciw Prusom. Katarzyna II postanowiła wciągnąć go do wojny przeciw Turcyi, aby w przymierzu z Austryą wykonać swój najśmielszy projekt: Zdobycie Konstantynopola. Zaczęła kroki wojenne od zajęcia Krymu. Wobec wielkiej wojny z Turcyą potrzebowała także i Polski, to też dla omówienia z Stanisławem Augustem sprawy udziału Rzeczpospolitej w wojnie tureckiej, zgodziła się, w przejeździe na Krym, na zjazd z królem polskim w Kaniowie. Na spotkanie carowej wyjechali do Kijowa magnaci, przeciwnicy króla, hetman Branicki, Szczęsny Potocki i inni, starając się o jej łaski.



W Kaniowie omówiła Katarzyna II sprawę skłonięcia Polski do wojny z Turcją, Stanisław August zaproponował w zamian ustępstwa co do reform w ustawie 1775 r., powiększenie wojska, oraz zapewnienie tronu jednemu z swych synowców, Stanisławowi. Te jednak warunki imperatorowa odrzuciła.

W każdym razie zebrać się miał sejm konfederacki dla uchwalenia przymierza z Rosją przeciw Turcji i pomnożenia wojska. Z drugiej strony, następca Fryderyka Wielkiego, Fryderyk Wilhelm II, starał wzbudzić w Polsce nadzieję otrząśnięcia się z pod przewagi Rosyi, za pomocą przymierza z Prusami, które wraz z Anglią, Holandją i Szwecją zamierzały stanąć w obronie Turcji.

W 1787 r. wybuchła wojna turecka. Polska miała do wyboru dwie drogi, albo pomagać Rosyi, a w zamian uzyskać możność wewnętrznej naprawy — i o tej drodze myślał Stanisław August — albo złączyć się z Prusami, wystawić wojsko i wyzwolić się w czasie wojny tureckiej z pod wpływu Rosyi.

**Sejm Czteroletni czyli Wielki od r. 1788 do 1792.** W takiej chwili przełomowej zebrać się miał sejm, aby zadecydować o losie Rzeczypospolitej. W kraju zarysowały się trzy stronnictwa. Pierwsze, do którego należeli król i prymas, dążyło do przymierza z Rosją i naprawy stosunków wewnętrznych; drugie, zwane patryotycznym, pragnęło zupełnego zrzucenia gwarancyi rosyjskiej, z pomocą Prus, a także gruntownej reformy ustroju państwa. Do tego stronnictwa należeli: Stanisław Małachowski, ks. Adam Czartoryski, Ignacy i Stanisław Potoccy oraz większość posłów

sejmowych. Trzecie wreszcie stronnictwo **hetmańskie**, grupowało się koło hetmana Ksawerego Branickiego i Szczęsnego Potockiego. Było ono za całkowitą uległością dla Rosyi, oraz za powrotem do stanu swawoli magnackiej, a przeciw wszelkim reformom. Sejm zwołany do Warszawy zawiązał się w konfederację pod laską Stanisława Małachowskiego dla Korony, Kazimierza Nestora Sapiehy dla Litwy.

Jedną z pierwszych uchwał sejmowych było podniesienie liczby wojska do 100 tysięcy; uchwała zapadła jednomyślnie wśród niesłuchanego entuzjazmu posłów i narodu. Prusy czyniły coraz gorętsze zabiegi, aby skłonić sejm do otwartego zerwania z Rosją — poseł pruski, Lucchesini, nie szczędził obietnic zachęcających, pod których wpływem stronnictwo patryotyczne, wzięwszy górę w sejmie, poczęło coraz bardziej ograniczać Radę Nieustającą, aż wreszcie zniesiono ją zupełnie. Było to czynem stanowczym wobec Rosyi; wtedy król przeszedł do stronnictwa patryotycznego, z którym już pracował do końca sejmu. Niestety, jednak z powodu złych obliczeń pieniężnych zamiast 100 tysięcy, zdołano zaledwie wystawić 40 tys. i to niewyćwiczonego żołnierza, a stronnictwo hetmańskie starało się wszelkimi sposobami udaremnić i pomsuć pracę sejmu.

W takiej chwili ofiarowały Prusy przymierze, żądając jednak już otwarcie wzamian Torunia i Gdańska. Sejm wprawdzie odmówił temu żądaniu, ale mimo tego stanęło między Prusami a Polską przymierze, obowiązujące do pomocy wzajemnej oba państwa, w razie obcego najazdu. Sądząc, że to będzie w razie wojny z Rosją znaczną podporą, zamierzał teraz sejm przeprowadzić gruntowną reformę ustroju Rzeczypospolitej,



a dla oparcia się na całym narodzie, postanowiono odwołać się do sejmików i podwoić liczbę posłów.

Okazało się, że w narodzie znaczna większość pragnie gruntownych reform. W tym samym czasie we Francji zwołane przez Ludwika XVI **Stany Generalne** ogłosiły cały szereg ustaw wolnościowych, między innymi „Proklamację praw człowieka“; w całej Europie sprawiło to olbrzymie wrażenie, odbiło się też w Polsce na wyższych umysłach: obok reformy państwa postawiono sobie także za zadanie poprawę losu upośledzonych dotąd stanów.

Gdy sejm zebrał się powtórnie, uchwalono wykluczenie od **udziału w sejmikach** wszystką **szlachtę nie osiadłą**, co było wymierzone przeciw magnatom, dającym „gołocie“ utrzymanie w zamian za wysługi polityczne. Wkrótce potem jednomyślnie przeszło **prawo o miastach**, przyznające im samorząd i udział w sejmach, a dążące do zrównania mieszczan ze szlachtą. W księgę mieszczan warszawskich wpisało się wielu posłów sejmowych na znak zbratania się stanów. W ten sposób przygotowywano umysły do zasadniczej zmiany ustaw Rzeczypospolitej, którą grono posłów ze stronnictwa patryotycznego wraz z królem opracowywało w tajemnicy.

**Konstytucya 3 Maja 1791 r.** Sejm dzielił się już teraz na dwa stronnictwa: postępowe, dążące do nadania krajowi silnego rządu, i konserwatywne, obstające za dawną swawolą szlachecką. To drugie, choć mniej liczne, utrudniało pracę sejmu. Dlatego też, chcąc szybko przeprowadzić naprawę ustaw kardynalnych, postanowiono skorzystać z wyjazdu wielu posłów, przeciwnych reformie, na święta wielkanocne, aby przedłożyć sejmowi przygotowaną już naprzód

konstytucję, dla uchwalenia jej i przyjęcia tego samego dnia. Do tego kroku zniewalały też stosunki zagraniczne, które się zmieniły na niekorzyść Polski. Następca cesarza Józefa II, Leopold II, odstąpił od wojny z Turcją, a pogodził się z Prusami konwencją w Reichenbach. Osłabiało to bardzo znaczenie przymierza polsko-pruskiego. Rosya w wojnie tureckiej odnosiła zwycięstwa, a król szwedzki, Gustaw III, zawarł z nią pokój. Wprawdzie Anglia, bojąc się wzmocnienia Rosyi na Wschodzie, miała zamiar wraz z Prusami i Polską wydać wojnę carowej, ale ten plan rozbił się wkrótce, a król pruski począł przemyśliwać nad opuszczeniem Rzeczypospolitej, dla uzyskania Gdańska i Torunia za pomocą Rosyi. Choć o tym zamiarze w Polsce nie wiadano, przeczuwano przecież konieczność wojny z Rosją w krótkim czasie i w tym celu chodziło o jaknajprędze przeprowadzenie zasadniczej ustawy.

**Dnia 3 Maja 1791 r.** projekt konstytucyi, wniesiony na posiedzenie sejmowe, przyjęty został przez wszystkich niemal posłów z ogromnym zapalem; w imieniu obrońców „złotej wolności“ wystąpił jednak poseł kałiski, Suchorzewski, z głośnym protestem przeciw „despotyzmowi“, grożąc, iż hańby takiej nie przeżyje. Mimo krzyków nielicznej garstki — konstytucya w całości została uchwalona, a następnie zaprzysiężona uroczystie przez króla, senatorów i posłów w kościele św. Jana, w obecności tłumów mieszczaństwa, które zaległy plac zamkowy, witając konstytucję gorącym uniesieniem.

Konstytucya 3 Maja w 11 artykułach objęła zasadnicze ustawy Rzeczypospolitej:

Religia katolicka uznana została za panującą, ale inne wyznania miały doznawać opieki prawa.



Szlachta zatrzymywała wszelkie dawne przywileje, a mieszczanie prawa, nadane ustawą sejmową 18 kwietnia; lud wiejski miał rząd wziąć pod opiekę i popierać układy między dziedzicami a chłopami, celem zamiany pańszczyzny na czynsze. Dalsze artykuły odnoszą się do określenia władzy rządowej, podzielonej na **prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą**.

**Prawodawcza** należy do sejmu, złożonego z izby senatorskiej i poselskiej, a decydującego większością głosów. Zniesiono na zawsze *liberum veto* i konfederacye. Sejm **zwyczajny** zbierać się ma stale co dwa lata, prócz tego w razie nagłego wypadku zwołać może król sejm „gotowy“, złożony z posłów ostatniego sejmu zwyczajnego. Co lat 25 odbywa się **sejm konstytucyjny** dla przejrzenia i poprawy ustaw.

**Władza wykonawcza** należy do króla i rady ministrów, przez króla mianowanych, a odpowiedzialnych przed sejmem. Rada ta nosi nazwę **Straży praw**. Królowi przysługuje prawo ulaskawiania od kary śmierci, mianowania urzędników i dowodzenia wojskiem w razie wojny.

Tron polski ma być elekcyjny przez familie, ale dziedziczny przez osoby; to znaczy, że dopóki nie wygaśnie rodzina powołana na tron, panuje syn po ojcu. Pierwszym dziedzicznym następcą Stanisława Augusta, ustanowiono elektora saskiego, Fryderyka Augusta.

**Władzę sądowniczą** sprawują trybunały, jako sądy najwyższe i sądy wojewódzkie w pierwszej instancji. Ułożony ma być nowy kodeks praw.

**Konstytucya 3 Maja** w całym kraju przyjęta została z entuzjazmem, zyskała też uznanie wybitnych mężów stanu zagranicą, a zrobiła i na dworach panu-

jących jaknajlepsze wrażenie. Pochwalił ją papież, bardzo życzliwie przyjął cesarz Leopold II i jego minister Kaunitz, starając się nawet o uznanie konstytucji u dworu petersburskiego. Słowa zachęty przesłał król pruski. Narazie wszystko zapowiadało się jaknajlepiej. Przywódcy opozycji wyjechali zagranicę, a sejm przez cały rok następny dokonywał organizacji, zapowiedzianej przez konstytucję: urządzono ministerya Straży, zaprowadzono komisye: policyjną i skarbową dla Korony i Litwy wspólnie. Dokonano olbrzymiej pracy wewnętrznej, ale niestety, nie pomyślano o tem, aby zabezpieczyć nowy stan rzeczy od wrogów zewnętrznych.

### **Konfederacya targowicka 1792 roku.**

Wkrótce, niekorzystne dla Polski nastąpiły zmiany. Rosya zakończyła szczęśliwie wojnę turecką; w Austrii umarł cesarz Leopold II, przyjaciel konstytucji, a następca jego, Franciszek II, rozpoczął wraz z Prusami wojnę z Francją, w obronie więzionego króla Ludwika XVI. We Francji z olbrzymią siłą wybuchła rewolucya, przerażając dwory europejskie.

Skorzystała z tej chwili Katarzyna II, aby zniwieczyć dzieło Sejmu Czteroletniego. Dopomogli jej do tego malkontenci; Ksawery Branicki, Szczęsny Potocki i Seweryn Rzewuski. Udali się oni do Petersburga i tam obmyślili plan konfederacyi, któraby z pomocą wojsk rosyjskich obaliła konstytucję 3 Maja, a przywróciła rządy magnatów i szlachty. Równocześnie więc armia rosyjska 64-tysięczna wkroczyła w granicę Rzeczypospolitej z wypowiedzeniem wojny, a w miasteczku **Targowicy** na Ukrainie zawiązała się konfederacya pod laską Szczęsnego Potockiego, obierając na hetmanów Branickiego i Rzewuskiego.



Konfederacya, zawiązana przeciw konstytucyi, miała wszystkie jej ustawy zniweczyć, a rząd ująć w swoje ręce.

Sejm Czteroletni na czas wojny zawiesił obrady, raz jeszcze uchwalając 100 tys. wojska i oddając królowi naczelne dowództwo. Niestety, gotowego wojska było tylko 46 tys. Z tych 30 tys. pod wodzą synowca królewskiego, ks. Józefa Poniatowskiego, oraz generałów Kościuszki i Zajączka, wyruszyło na Ukrainę i tam pod **Połonnem, Zieleńcami i Dubienką** dało dowody męstwa, opierając się przemagającej sile.

Druga dywizya pod Ludwikiem ks. Wirtemberskim skierowała się na Litwę, ale została rozbitą. Ks. Wirtemberski, zięć ks. Adama Czartoryskiego, okazał się zdrajcą, znoszącym się z dworem pruskim. W tej groźnej chwili, powołując się na **przymierze**, wezwał Stanisław August pomocy Prus, ale król pruski już się porozumiał z Rosyą i zerwał traktat, odmawiając wojska. Carowa zaś zawezwała Stanisława Augusta, aby porzucił opór i przystąpił do konfederacyi targowickiej. I król, niestety, dał się do tego nakłonić, za nim poszło kilku członków Straży; inni wyjechali zagranicę, protestując przeciw akcesowi króla.

W kraju nastąpiło straszne rozprzężenie, generałowie wzięli dymisyę i podążyli wraz z członkami stronnictwa narodowego zagranicę. Władza przeszła w ręce Targowiczan, którzy zaciekle niszczyli urządzenia Sejmu Wielkiego, sądząc, że przywracają „złotą wolność“. Niebawem i na przywódców Targowicy spadł cios niespodziewany; między Rosyą a Prusami doszło do porozumienia, którego skutkiem stał się — nowy podział Polski.

**Drugi rozbiór 1793 r.** Prusy, ponosząc straty

w wojnie z Francją, zażądały wynagrodzenia w ziemiach polskich. Austria i Rosya zgodziły się, pragnąc dalszej wojny z rewolucją francuską. Stanął więc dnia 23 stycznia 1793 roku układ o drugi rozbiór Polski. **Prusy** zagarnęły nie tylko **Gdańsk i Toruń**, ale i całą **Wielkopolskę, Kujawy** i znaczną część **Mazowsza, Rosya** resztę **Ukrainy i Białą Rusi, Podole**, część **Wołynia i Polesia**. Sejm, zwołany do Grodna z rozkazu ambasadora Sieversa, bardzo nieliczny, musiał ten podział zatwierdzić — pod naciskiem bagnatów. Przywrócono Radę Nieustającą i ograniczono wojsko do 15 tysięcy.

**Powstanie Kościuszki 1794 r.** Król z Radą Nieustającą powrócił do Warszawy, gdzie rządy objął nowy ambasador, Ingelström. Jednakże, mimo jego czujnej straży, udało się członkom stronnictwa patriotycznego przygotować zbrojne powstanie. W Dreznie działali: **Ignacy Potocki i Hugo Kołłątaj**, w kraju: **generał Działyński**, bankier warszawski **Kapostas**, poseł **Jelski**, ksiądz **Meier** i wielu innych. Władzę naczelną oddano **Tadeuszowi Kościuszce**, który zasłynął już w Ameryce w wojnie o wyzwolenie Stanów Zjednoczonych i w kraju podczas ostatniej kampanii. Naczelnik miał mianować Radę Narodową. Wybuch powstania przyspieszony został przez rozkaz Ingelströma rozbijania wojska; generał Madaliński na czele swej brygady oparł się żądaniu i ruszył, ścigany przez Rosyan, ku Krakowu. Kościuszko przybył wtedy spieszenie do Krakowa i na Rynku złożył przysięgę, ogłaszając powstanie dnia 24 marca 1794 roku. W kilka tysięcy wojska ruszył następnie na spotkanie generała Denisowa. **Pod Racławicami** stoczył pamiętną bitwę, w której odznaczyli się chłopci krakowscy a zwłaszcza



Wojciech Bartos, którego Kościuszko nazwał Głowackim, mianując go chorążym.

Bitwa Raclawicka dała hasło do powstania: wojsko polskie zewsząd ścigało, aby się połączyć z naczelnikiem.

W Warszawie wybuchło powstanie dnia 17 kwietnia pod komendą generała Mokronowskiego, przygotowane głównie przez ks. Meiera i majstra szewskiego Jana Kilińskiego, który pociągnął cechy rzemieślnicze. Wojsko polskie wraz z ludem starło się z załogą rosyjską, Ingelström uszedł, po zaciętym boju powstańcy opanowali miasto.

To samo stało się w Wilnie, gdzie ruchem kierował pułkownik Jakób Jasiński. Sąd kryminalny, ustanowiony do sądenia zdrajców, wydał wyrok na Szymona Kossakowskiego, hetmana, jednego z najzacieńszych Targowiczan, który też został natychmiast powieszony. I w Warszawie odbyła się egzekucya 4 zdrajców. Kościuszko tych aktów terroryzmu nie pochwałal; zajęty był właśnie myślą powołania pod broń jaknajliczniejszej armii, pospolitego ruszenia nietylko szlachty, ale i chłopów. Pragnął poprawić dolę ludu i w tym celu wydał **pod Połańcem uniwersal**, nadający włościanom wolność przenoszenia się, zmniejszający dni pańszczyzny, oraz określający prawa chłopu do gruntu, z którego rugowany być nie może.

Równocześnie zorganizował naczelnik Radę Narodową i posuwał się z wojskiem ku Warszawie. Pod **Szczekocinami** pokonał wprawdzie oddział rosyjski, ale gdy z drugiej strony nadciągnęli niespodzianie Prusacy, doznał porażki. W kilka dni później pod Chelmem generał **Zajączek** rejtrować musiał z znacznymi stratami. Najgorszym zaś wypadkiem było dostanie się

Krakowa w ręce Prusaków, którzy w kilkadziesiąt tysięcy dążyli dla zdobycia Warszawy. W Warszawie tymczasem tłum, przynębiony złemi wieściami, rzucił się do karania „zdrajców“ i pomimo oporu Rady Narodowej, kilkunastu, wydobytych z więzienia, stracił. — Przybył Kościuszko, gwałty zgromił, wszyscy zabrali się do obrony stolicy. Oblężenie Warszawy trwało od połowy lipca do początku września. Z największym męstwem broniła się załoga, wspomagana przez ludność miejską. Nagle, w zaborze pruskim, w Wielkopolsce, wybuchło powstanie pod wodzą Ksawerego Dąbrowskiego i Dyonizego Mniewskiego. Wtedy król pruski cofnął oblężenie. Niestety, Rosyanie zdobyli Wilno, rozgromili powstańców litewskich, a nowa armia pod dowództwem Suworowa wkroczyła do Korony, a pobiwszy gen. Sierakowskiego pod Brześciem lit., spiesznym marszem podążała, aby się połączyć z armią Fersena. Kościuszko, chcąc uprzędzić to połączenie, wydał Fersenowi dnia 10 października **bitwę pod Maciejowcami**, w której wojsko polskie poniosło straszną klęskę. Generał Adam Poniński nie przybył na czas z posiłkami; mimo bohaterskiego oporu oddziały Kościuszki, Sierakowskiego i Kniaziewicza zostały zniesione. Z 7 tysięcy ocalało zaledwie 1000 ludzi. Kościuszko raniony, dostał się do niewoli, wraz z kilku generałami i adyutantem swym Niemcewiczem.

Po bitwie położenie stało się rozpaczliwe. Suworow wkrótce podstąpił wszystkimi siłami pod Warszawę, wziął szturmem Pragę i wydał ją na rzeź żołnierstwu. Przerażeni tym przykładem, mieszkańcy Warszawy zgodzili się na kapitulacyę. Wojsko pod generałem Wawrzeckim opuściło stolicę, niebawem jednak zostało rozproszone pod Radoszycami; Wawrzecki do-



stał się do niewoli i został wysłany wraz z innymi organizatorami powstania w głąb Rosyi.

**Trzeci rozbiór Polski 1795 r.** Zwycięskie mocarstwa podzieliły się po długich targach resztą zdobywcy. Prusy otrzymały resztę **Mazowsza z Warszawą**, aż po granice Litwy, **Litwę i Żmudź** zajęła Rosya — resztę **Małopolski z Krakowem**, aż po Bug i Pilicę, Austria. Granice mocarstw rozbiorowych zetknęły się w miasteczku Niemirowie nad Bugiem.

Stanisław August podpisał w Grodnie akt abdykacyi i tam przebywał do śmierci Katarzyny, 1796 roku, następnie przewieziony do Petersburga — zakończył smutny, shańbiony żywot 1798 r.

### STRESZCZENIE.

I. Po pierwszym rozbiorze rząd sprawuje król z **Radą Nieustającą**, na którą przeważający wpływ wywiera ambasador rosyjski **Stackelberg**. Mimo tego wpływu, kraj podnosi się szybko tak pod względem ekonomicznym, jak oświatowym: powstaje przemysł, zakwita rolnictwo i handel; w stolicy wre życie umysłowe i towarzyskie.

II. Ważnego dzieła dokonywa **Komisyja Edukacyjna**, stwarzając szkolnictwo krajowe, począwszy od szkółek parafialnych, aż do zreformowania Akademii. Wyrobienie polityczne narodu przygotowują liczne dzieła i broszury, dotyczące naprawy rządu i stosunków społecznych; z tych dzieł najznakomitsze są: **Staszica**, **Koźłataja**, **Wybickiego**. **Andrzej Zamoyski** układa projekt kodeksu, rozciągającego opiekę rządu na mieszczan i chłopów.

III. Rosya w porozumieniu z Austryą wydaje wojnę Turcyi 1778 r. Na zjeździe w Kaniowie skłania carowa Katarzyna Stanisława Augusta do wciągnięcia w tę wojnę Rzeczpospolitej. W tym celu zebrać się ma sejm konfederacki. Równocześnie król pruski zachęca Polskę do wydobycia się z pod przewagi rosyjskiej i w tym celu obiecuje przymierze.

IV. **Sejm Czteroletni 1788—1792**, w którym działają trzy stronnictwa: królewskie, hetmańskie i patriotyczne, pod wpływem tego ostatniego przechyla się ku przymierzcu z Prusami,

obala Radę Nieustającą, uchwała wystawienie 100-tysięcznej armii. Następnie w zdwojonej liczbie posłów przystępuje do stworzenia nowej formy rządu. **Prawo o sejmikach** usuwa od udziału w nich szlachty nie osiadłej, a **prawo o miastach** powraca im samorząd, nadając zarazem mieszczanom przywileje, podobne do szlacheckich.

V. Dnia **3 Maja 1791 roku**, ogłaszają członkowie stronnictwa patriotycznego **konstytucję**, przygotowaną w tajemnicy, sejm uchwała ją tego samego dnia, a król zaprzysięga uroczyscie, wśród uniesienia posłów i całego narodu. Tylko stronnictwo hetmańskie protestuje przez posła Suchorzewskiego w obronie „złotej wolności“. Konstytucya 3 Maja znosi **liberum veto**, ustanawia **tron dziedziczny**, daje **silny rząd** i rozciąga **opiekę nad wszystkimi stanami**. Naród przyjmuje ją z radością, dwory zagraniczne nadsyłają pochwały. Tylko Rosya, ukończywszy właśnie wojnę turecką, gotuje odwet.

VI. Hetmani: **Branicki i Rzewuski** wraz z Szczęsnym Potockim, przeciwnicy konstytucyi 3 Maja, udają się do Petersburga, poczem zawiązują w **Targowicy konfederację** dla przywrócenia dawnych praw. Do Polski wkraczają wojska rosyjskie, którym dzielnie stawiają czoło ks. **Józef Poniatowski** i **Kościuszko**. Gdy jednak wiarołomny król pruski zrywa przymierze, Stanisław August przystępuje do Targowicy, generałowie polscy biorą dymisyę i opuszczają kraj, a targowiczanie zaczynają swe rządy, dopuszczając się niecnej grabieży.

VII. Prusy układają z Rosyą **drugi rozbiór Polski**, oszukani targowiczanie nadaremnie protestują. Sejm grodzieński 1793 r. pod bagnetami podpisuje traktat rozbiorowy.

VIII. Naród zrywa się do powstania: naczelnikiem zostaje **Kościuszko** i zwycięża Rosyan pod **Raclawicami**. Powstaje Warszawa i Wilno. Cała ludność miejska rzuca się do obrony. **Kościuszko** powołuje do wojska włościan. Bronić się musi od Rosyan, Prusaków i Austryaków. Warszawa wytrzymuje mężnie oblężenie Prusaków, gdy jednak Wilno zostaje zdobyte i Suwarow nadciąga z świeżą armią, **Kościuszko** wydaje Rosyanom **bitwę pod Maciejowicami**, w której ranny, dostaje się do niewoli. Suwarow zdobywa szturmem Pragę. Warszawa kapitułuje.

IX. Następuje trzeci rozbiór Polski i abdykacya króla 1795 r. Państwo polskie przestaje istnieć.



## ROZDZIAŁ XXX a.

### Rzeczpospolita szlachecka w upadku.

**Pogląd na okres VII.** Po Zygmuncie III, który swą polityką wobec Szwecyi i Austrii zraził sobie tak masy szlacheckie, jak i wybitnych w narodzie mężów, pozostała dla jego następców ogromnie przykra, bardzo szkodliwa dla kraju spuścizna: nieufność narodu do króla i rządu. Tak Władysław IV i Jan Kazimierz, obydwaj urodzeni w Polsce i całym sercem krajowi oddani, jak i Jan III Sobieski, z łona szlachty wybrany król-Piast — uważani byli jednak przez ogół za niebezpieczne knujących zamiary, które w swoim interesie powinna szlachta udaremniać, pilnując króla bacznie, żeby swej władzy nie mógł ugruntować i wzmocnić.

W tym okresie wszystkie pospieszne i wadliwe urządzenia Rzeczpospolitej otrzymały sankcję jako zasady nienaruszalne: w roku 1652 zostało uznane przez senat i posłów „Liberum Veto“, rokosz Lubomirskiego udaremnił projekt elekcji za życia króla, nawet reformy wojskowe Sobieskiego nie zostały przeprowadzone.

Natomiast za Władysława IV pomnożono liczbę senatorów rezydentów, którzy mieli stale być przy królu,

a także oddano sejmikom prawo zatwierdzania uchwalonych na sejmie podatków; sejmiiki w XVII wieku odniosły stanowczą przewagę i wiele spraw skarbowych same załatwiały. Samorząd miast ograniczono szeregiem uchwał sejmowych, mniejsze miasta dostały się wprost pod władzę starostów, a liczne wojny: szwedzkie, kozackie, moskiewskie zniszczyły ich dobrobyt. Aby zapobiec ucieczce chłopów na kresy wschodnie wydała szlachta kilkanaście konstytucyi sejmowych od 1578 do 1685 roku, obostrzając kary na zbiegów, wreszcie, gdy kozaczyzna odpadła do Moskwy, chłopci w Rzeczpospolitej zostali przykuci do gleby, a pan wsi zyskał nad nimi zupełne prawo sądowe, bez żadnej apelacji.

Także i w polityce zewnętrznej wielkie w tym okresie poniosła Rzeczpospolita klęski. Od czasów Kazimierza Wielkiego do Stefana Batorego miała Polska na wschodzie Europy wielkie znaczenie, jako państwo potężne, które pracowało gorliwie nad rozszerzaniem na wschodzie cywilizacji chrześcijańskiej. Chcąc to stanowisko utrzymać, powinna była wypędzić Tatarów, zawojować lub też dobrowolnie przez unię połączyć się z Moskwą i razem z nią, na czele ligi państw chrześcijańskich wystąpić przeciw Turkom, którzy stworzyli na półwyspie bałkańskim silne państwo wojskowe i zagrażali ciągle środkowej Europie. Taki plan wskazał Batory, tak później pojmował zadanie Żółkiewski, prowadząc układy z bojarami o tron dla królewicza, tak wreszcie występował wyraźnie Władysław IV w 1646 roku. Ale naród szlachecki nie chciał wojny zaczepnej i śmiałych przedsięwzięć; oddany pracy gospodarskiej, kolonizacyjnej dążył do pomnażania dobrobytu w pokoju. Omyliła się jednak szlachta w wyrachowaniu; za-



miast zbierać owoce swej gospodarki, musiała, zaniechawszy wojny zaczepnej, ponosić straszne skutki buntu chłopskiego oraz kolejnych najazdów: moskiewskiego szwedzkiego i tureckiego, z których dwa pierwsze okupiła utratą Ukrainy z Kijowem, ostatni zabranie Podola w niewolę muzułmańską. W tej walce odpornej przelano całe morze krwi najlepszych synów Ojczyzny, zmarnowano świetne zdolności wojenne bohaterskich wodzów, jak Czarniecki, Rewera Potocki, Sobieski, bez korzyści, jedynie dla zastąpienia państwa od zguby. Mimo jednak tych wielkich wysiłków, musiano popełniać błędy, które przygotowały ugruntowanie potęgi Rosyi i Prus.

Do takiego stanu rzeczy doprowadził Polskę w znacznej mierze upadek oświaty i ducha obywatelskiego, a wobec ustroju Rzeczypospolitej, gdy każdy szlachcic miał udział w rządzie, ciemnota daleko była szkodliwsza, niż w innych krajach, rządzonych despotycznie.

**Stan oświaty.** Po wielkim rozkwicie Odrodzenia przyszedł okres zastoju i zepsucia smaku tak we Włoszech jak w Niemczech, odbiło się to i na Polsce.

Przyczynił ruch umysłowy, wzbudzony przez reformację, spory religijne przybrały już cechę jałowych, a pełnych nienawiści dysput, wojna trzydziestoletnia, posługująca się najemnym żołdactwem, przyspieszyła upadek kultury. W Polsce wojny szwedzkie i kozackie także straszne zostawiły ślady. Najwięcej wszakże do upadku oświaty przyczyniły się złe szkoły. Szkolnictwo w końcu XVI wieku rozwinęło się bardzo, ale nie mając tyle na celu wychowania, ile wzajemną walkę katolicyzmu i reformacyi. To też szkoły wyznaniowe, tak jezuickie, jak sekciarskie, przedewszystkiem miały na względzie rozwijanie żarliwości wyznaniowej, a za-

razem nienawiści do innych wyznań. Łacina, która w XVI wieku wpłynęła na ukształtowanie się języka polskiego i pięknego piśmiennictwa, poczęła teraz ze szkodą mowy ojczystej zastępować ją w szkole, a przeplatając zwroty polskie, tworzyć dziwolągi językowe, zwane makaronizmami; młodzież ćwiczyła się pamięciowo w napuszonej wymowie i deklamacyi. Szkoły jezuickie stosowały się do poziomu uprzedzeń i gustów szlachty, schlebając jej błędom, dla zyskania tem większego wpływu i uznania. Akademia krakowska zastygła w zupełnej martwocie, gdy na zachodzie Europy począł się ruch naukowy w zakresie matematyki, astronomii i filozofii, żadna z akademii polskich nie brała w nim udziału: między akademią krakowską, a Jezuitami trwał spór, ale o uczniów i dochody, a nie o sposób nauczania. W połowie XVII wieku sprowadzeni do Polski Pijarzy starali się nieco o podniesienie nauki, ale też nie wiele mogli się różnić od ogólnych wymagań, na Rusi wielkie zasługi położył unicki zakon Bazylianów.

W życiu publicznem coraz bardziej uwydatniła się zależność szlachty, ciemnej, a nazbyt ceniącej „złotą wolność“ od magnatów, którzy czynili sobie z niej powolne narzędzie za pomocą materialnych dobrodziejstw; tworzyły się dwory, otoczone swymi zwolennikami i sługami.

**Literatura okresu panegiryczno-makaronicznego.** Wymarli za Zygmunta III wielcy pisarze złotego wieku: jeden z ostatnich — kaznodzieja **Fabian Birkowski**. Coraz rzadziej pojawiali się wybitni pisarze, a i tych język nie był zupełnie czysty. Wydawano mnóstwo książek do nabożeństwa o dziwacznych tytułach, lubowali się ludzie w pochwalnych mowach



i wierszach, zwanych panegirykami, sztuczne porównania, nienaturalne przenośnie budziły zachwyt. Za czasów Jana Kazimierza z poetów zasłynęli: **Samuel Twardowski** i **Krzysztof Opaliński**, ów zdrajca z pod Ujścia, który pisał ostre satyry; za Sobieskiego **Wespazyan Kochowski**, autor psalmodyi polskiej i historyk, **Wacław Potocki**, który zostawił epopęę „**Wojnę Chocimską**“ i satyry, wreszcie **Andrzej Morsztyn**, na wzorach francuskich wykształcony, który pierwszy zaszczyił w Polsce zamiłowanie do francuszczyzny. Z prozaików należy wspomnieć **Szymona Starowolskiego**, **Jana Chryzostoma Paska**, autora pamiętników, i **Andrzeja Maksymiliana Fredrę**, gorącego wielbiciela ustaw Rzeczypospolitej, który będąc marszałkiem sejmu 1652 roku uznał go za zerwany. **Ks. Augustyn Kordecki** opisał obronę Częstochowy pod tytułem: „**Nowa Gigantomachia** (czyli walka olbrzymów). Z tego też czasu mamy pierwszą poetkę **Elżbietę Drużbacką**, autorkę pięknych pieśni religijnych, oraz czułych romansów, pełnych przygód, w guście ówczesnym.

**Sprawy religijne.** Za Zygmunta III katolicyzm wziął stanowczo przewagę nad reformacją, król przykładał się do tego, nawet upośledzaniem dyssydentów, a choć Władysław IV starał się o przeprowadzenie równości i zgody tak z protestantami, jak dyzunitami, w narodzie samym rozwijał się już duch nietolerancji, który za czasów Sobieskiego doszedł już do ogromnej siły. W czasie wojen szwedzkich, dyssydenci przeważnie trzymali z Karolem Gustawem, a choć i wielu katolików czyniło to samo, po wojnie rozdrażnienie na dyssydentów wzrosło. Sejm z 1658 roku skazał na banicję wszystkich członków sekty **Aryanów**, do której należało kilkanaście możnych rodzin. Aryanie musieli

sprzedać majątki i wynieść się z Polski. Różnice religijne stawały się przyczyną gwałtownych zająć i burd ulicznych. Bardzo przykre stosunki wytworzyły się na Rusi z powodu współzawodnictwa dwóch cerkwi, unickiej i dyzunickiej. Wprawdzie Władysław IV starał się przez rozgraniczenie dyecezyi te zatargi usunąć, ale to nie miało w praktyce wielkiego znaczenia. Dopiero, gdy pokojem andruszowskim i Grzymułtowskiego, dyzunicka Ruś z Kijowem odpadła do Rosyi, unia rozwinęła się niepodzielnie na Rusi Czerwonej i Białej, szczególnie za panowania Sobieskiego, który ją otaczał gorącą opieką. Dyecezye: lwowska, przemyska, łucka, przyjęły unię, wreszcie także i bractwo cerkiewne „**Stauropigia lwowska**“.

Bunt Chmielnickiego zniszczył tak kolonizacyjną, jak kulturalną pracę Polski na Ukrainie, jednakże pomimo tego, że Kozaczyzna odpadła, wpływ cywilizacji zachodniej polskiej dość długo się tam utrzymywał. Gdy w Kijowie założył metropolita Mohiła akademię dla wyższego kształcenia duchownych dyzuniczek, to wzorowano ją na polskich zakładach jezuickich, a obok łaciny głównym językiem był polski, używany też powszechnie między Rusinami, jako język książkowy. Ale to nie zmniejszało nienawiści do unii i do Polaków. Kozaczyzna stała się ogniskiem agitacji, gnieździły się tam bandy „**hajdamaków**“, którzy czynili zbrojne napady zbójckie na dwory i miasta w granicach Rzeczypospolitej.

**Upadek życia publicznego.** Największą klęską dla Rzeczypospolitej stało się zrywanie sejmów, które od połowy XVII wieku weszło w użycie jako niezawodny środek udaremniania wszelkich projektów, stawianych przez partję przeciwną. Ponieważ do sejmu



należały wszystkie najważniejsze sprawy i nie było innej władzy, któraby je zastępczo mogła załatwiać, zrywanie sejmów sprawiało, że przez lata całe Rzeczpospolita zostawała bez jakiegokolwiek rządu.

Partye magnackie, tak podczas elekcyi, jak i za życia króla, prowadziły przeważnie politykę obcych dworów: francuskiego, elektorskiego, czy austriackiego, które zjednywały stronników, czy to obietnicami wpływu, czy też stałemi pensjami. Był to także objaw upadku; szlachta uboga przeważnie głosowała za tymi magnatami, którzy ją na dworach swych i po dzierżawach utrzymywali; była jednakże dość liczna warstwa szlachty średnio zamożnej, niezależnej od magnatów: z tej warstwy wychodzili w XVI wieku znakomici posłowie sejmowi, teraz jednak, wobec ogólnej ciemnoty ta najpocziwsza część narodu mogła się jedynie zdobyć na wybór króla Michała Wiśniowieckiego i opór partii francuskiej, ale bez żadnego zrozumienia rzeczywistych potrzeb kraju. Tak tedy szybkim krokiem zdążał naród do najgłębszego upadku, jaki przypada na czasy Augusta II.

**Dzieje państw europejskich w XVII wieku.** Pod koniec XVI wieku, król francuski, Henryk IV, uspokoiwszy wewnętrzne waśnie religijne — wznowił politykę przeciwną domowi Habsburgów, która już przez cały wiek XVII stała się osią wystąpień Francyi. Śmierć przerwała wojenne zamiary Henryka IV, w czasie małoletności jego następcy rządził kardynał Richelieu, i ten w wojnie trzydziestoletniej stanął po stronie protestantów, przeciw cesarzowi. **Wojna trzydziestoletnia** wypełnia pierwszą połowę tego wieku, wciągając w grę interesy całej niemal Europy, podzielonej na dwa obozy: **katolicki** pod przewodnictwem Habsburgów: Ferdynanda

II, cesarza Rzeszy niem. i Filipa III, króla hiszpańskiego i **protestancki**, któremu oprócz książąt niemieckich, przewodniczył król duński i Gustaw Adolf, król szwedzki, a wspierała go zrazu pieniędzmi, następnie i wojskiem Francya. W wojnie trzydziestoletniej rozróżniamy cztery okresy: pierwszy, rozpoczęty powstaniem Czechów przeciw cesarzowi, zakończony zwycięstwem cesarza i uciśnieniem protestantów; okres drugi obejmuje wystąpienie Danii i świetnego wodza cesarskiego **Wallensteina**; w okresie trzecim Gustaw Adolf szwedzki odnosi swe znakomite zwycięstwa i ginie w bitwie; wreszcie okres czwarty traci już cechę walki religijnej niemieckiej, a staje się polityczną wojną Szwecyi i Francyi przeciw Habsburgom. Wódz francuski Kondesz odnosi wielkie zwycięstwo nad Hiszpanami pod Rockroy, Szwedzi docierają do Pragi. Wreszcie, cesarz Ferdynand III godzi się na zawarcie pokoju, który w 1648 r. dochodzi do skutku. **Pokój westfalski** osłabił władzę cesarską, książąt Rzeszy zrobił prawie niezależnymi, Francyi oddał Alzację, a Szwedom Pomorze niemieckie.

Odtąd wzrasta w Europie **potęga Francyi**, która dochodzi do szczytu za panowania **Ludwika XIV**. W czasie małoletności tego króla zostaje stłumiony bunt magnatów t. zw. Fronda; Ludwik XIV obejmując rządy osobiście staje się monarchą despotycznym, a mając wyborną armię i genialnych wodzów, umie wyzyskać położenie i wpływ swój narzucić wszystkim niemal dworom europejskim.

W Anglii, Jakób I-szy z rodziny Stuartów i syn jego Karol I, dążąc do despotyzmu, wpadają w ostre zatargi z parlamentem, z których wynika powstanie w Szkocyi i **rewolucya**. Zdolny wódz sekty purytanów **Olivier Cromvell** pokonywa wojsko królewskie, Karol I. do-



staje się do niewoli i zostaje ścięty w 1649 r. Anglia przemienia się w Rzeczpospolitą, a Cromvell zostaje **protektorem** i właściwie rządzi samowładnie z wielką energią, podnosząc państwo nazewnątrż, zwłaszcza przez zwycięstwo nad flotą hiszpańską. Jednakże po śmierci protektora, utworzona przez niego republika popada w zupełny zamęt, wreszcie parlament powołuje napowrót do objęcia tronu Stuarta, Karola II. Ludwik XIV, stworzywszy świetny dwór w Wersalu, podniósłszy przez ministra Colberta administrację, przemysł i handel, zreformowawszy wojskowość, staje się najpotężniejszym monarchą, którego inni starają się naśladować. Pod jego opieką literatura francuska dochodzi do wielkiego rozkwitu. Wtedy zaczyna Ludwik XIV szereg wojen zaborczych: zdobywa część Flandryi od Hiszpanów i wkracza do Holandyi, która ratuje się tylko zerwaniem tam morskich i zalewem, pokonywa koalicję: cesarza, hiszpanów i elektora brandenburskiego, wspomaga powstańców węgierskich, a Sobieskiego stara się wciągnąć do przymierza. Tymczasem Turcyja gotuje wielki najazd na cesarstwo; papież Inocenty XI wpływa na Sobieskiego, aby przystąpił do „Ligi świętej“. Większość książąt Rzeszy łączy się z cesarzem Leopoldem. Świetna obrona Wiednia przez Sobieskiego ratuje chrześcijaństwo, a zarazem dopomaga cesarzowi do odzyskania po długiej, upartej wojnie całych Węgier — **pokojem karłowickim**.

Pokój ten złamał potęgę Turcyi, która podupadała coraz bardziej, zwłaszcza wobec przewagi, jaką Moskwa zdobyła na Morzu Czarnem, przez zajęcie portu Azowa i zbudowanie floty.

W czasie gdy Austria zaprzątnięta była wojną turecką, Ludwik XIV przez zabory w czasie pokoju, czyli

tak zwane reuniony, począł zagarniać różne posiadłości pograniczne niemieckie i hiszpańskie, między nimi Strassburg i księstwo Luksemburskie. Gdy jednak chciał w ten sam sposób zająć Palatynat, piękne księstwo nad Renem, postanowił temu przeszkodzić naczelnik Rzeczpospolitej holenderskiej, Wilhelm Orański. Był on ożeniony z córką Jakóba II, króla angielskiego, który, odziedziczywszy tron po swym bracie Karolu II, starał się, jako gorliwy katolik, przywrócić katolicyzmowi przewagę w państwie i z tego powodu znienawidzony był przez naród, a z parlamentem miał ciągłe zatargi. Obydwaj Stuartowie ulegali silnie wpływom Ludwika XIV, który ich wspomagał pieniędzmi. Gdy Jakóbowi II urodził się syn z drugiego małżeństwa, wybuchła w Anglii rewolucya na rzecz jego zięcia **Wilhelma Orańskiego i Maryi**, protestantów, którzy, objąwszy panowanie, utrwalili **rządy konstytucyjne**. Jakób II zbiegł pod opiekę Ludwika XIV, który popierał go czynnie przez wzniecenie powstania w katolickiej Irlandyi. Przeciwko królowi francuskiemu wystąpiła nowa koalicya złożona z Anglii, Holandyi, cesarza z Rzeszą i Hiszpanii. Powstanie irlandzkie zostało zgniecione, flota francuska doznała porażki, a wojsko lądowe musiało ustąpić z Palatynatu, mszcząc się za to straszliwem spustoszeniem tego kraju. Pokojem w Ryswicku zrzec się musiał Ludwik XIV znacznej części swych zaborów i poraz pierwszy nie mógł dyktować Europie swej woli. Wojna ta pod względem pieniężnym zrujnowała Francję. Początek XVIII wieku, przyniósł jej drugą wyczerpującą wojnę o sukcesję tronu hiszpańskiego.



## ROZDZIAŁ XXXI a.

Czasy saskie. Ostateczny rozkład i pierwsze próby odrodzenia.

**Pogląd na okres VIII.** Panowanie Sasów, zajmujące blisko trzy ćwierci XVIII wieku, to najsmutniejszy okres w dziejach narodu polskiego, który wtedy nie z powodu nieszczęśliwych warunków, ale z własnej winy utracił znaczenie nazewnątrz, oraz wszelką możliwość pracy wewnętrznej. Dokoła odbywały się ważne przeobrażenia: Piotr Wielki w Rosyi, a Fryderyk II w Prusach stworzyli nowy typ państwa, opartego na silnej, posłusznej armii, oraz na administracji urzędniczej. Państwa takie samą siłą rzeczy musiały stać się zaborczymi, niebezpiecznymi dla sąsiednich państw.

Rzeczpospolita, pozbawiona rządu, wobec zrywania sejmów, bez wojska stałego i wyćwiczonego podług wymagań nowej sztuki wojennej — była zupełnie bezwładna i martwa, obojętna dla ważnych wypadków politycznych, a pogrążona w ciemnocie, nie brała też żadnego udziału w żywym ruchu umysłowym, jaki tak potężnie rozbudził się na Zachodzie. Pod tym względem jednak ogromna zachodzi różnica między panowaniem Augusta II, kiedy w zupełnej apatii pogrążony naród, oddaje się tylko pija-

tyce, pieniactwu i dorabianiu grosza, od czasów Augusta III, w których przebijają już usiłowania reformy, tak co do życia politycznego, przez tworzenie się partii: Czartoryskich i Potockich, jak i co do podniesienia poziomu oświaty i przyjmowania wpływów europejskich.

### **Stan oświaty. Pierwsze próby reform.**

Pod względem szkolnictwa panował taki sam system, jak w okresie poprzednim, ale jeżeli w XVII wieku nauka wogóle wszędzie była zaniedbana, to w połowie XVIII, kiedy już nowe prądy filozoficzne i postępy naukowe ogarnęły wybitne umysły, zastój akademii krakowskiej i wileńskiej stawał się coraz bardziej rażący. Już od czasów Sobieskiego na dworze królewskim i wśród magnatów francuszczyzna w znacznej części wyparła makaroniczną łacinę, ale do ogółu szlachty nie dotarła wcale kultura francuska.

Pierwszą próbę wykształcenia młodzieży w duchu obywatelskim podjął król **Stanisław Leszczyński**, który na dworze swym w Lunnewillu utworzył rodzaj szkoły dla dorosłej młodzieży, którą osobistym wpływem zaznajamiał z koniecznością naprawy ustroju Rzeczpospolitej.

Oprócz bezimiennej broszury Leszczyńskiego p. t. „Głos wolny wolność ubezpieczający“, ukazał się także w tym duchu traktat Stanisława Poniątkowskiego (1740 r.): „List szlachcica do jednego z przyjaciół“, występujący z projektem pomnożenia wojska, reform skarbowych, ograniczenia „liberum veto“ i **powszechnego opodatkowania**. Jeszcze śmieiej wyraził te myśli **ks. Stanisław Konarski** w znakomitem dziele „O skutecznym rad sposobie“, wydanem w 1760 roku, w którym domaga się zniesienia „Liberum Veto“ i konfederacji, radzi zaprowadzenie głosowania większością i wzmo-



cnienie rządu, przedstawiając opłakane skutki swawoli. Ks. Stanisław Konarski pierwszy też zajął się poprawą szkolnictwa, czem położył ogromne zasługi dla odrodzenia narodu. Zreformował mianowicie szkoły O. O. Pijarów, poprawiając system wychowania, zastępując przestarzały sposób nauczania lepszym, na francuskich układanym wzorach. W 1740 założył Konarski w Warszawie „Collegium nobilium“ pod kierunkiem Pijarów, z myślą kształcenia młodzieży z pierwszych rodzin w kraju na rozumnych obywateli. Młode pokolenie, które wyszło ze szkół pijarskich, brało później udział w obradach sejmu czteroletniego; okazał się jawnie wielki wpływ dobrej edukacji.

Wielką zasługę dla oświaty położyli też **Andrzej i Józef Załuscy**, obaj biskupi, zakładając z nakładem wielkich kosztów i pracy pierwszą w Warszawie bibliotekę publiczną w 1745 r. Czartoryscy popierali gorliwie młodzież, garnącą się do nauki. W drugiej połowie XVIII wieku Polska przedstawiała dziwny obraz: jedna część narodu trwała przy dawnych obyczajach i dawnych przesądach politycznych, była ograniczona, ale miała gorące uczucie religijne i patriotyczne, druga zaś, przeważnie z rodzin magnackich, miała obyczaje lekkie, ubiór francuski, ale przy tem głębszą naukę i znajomość spraw politycznych.

Dyzunicy, których była jeszcze część przy Polsce, zachowywali się wrogo wobec katolików i unitów, ciągnąc do prowincyi odstąpionych Rosyi. Kościół unicki organizował się coraz lepiej; za panowania Augusta II, na synodzie w Zamościu, otrzymał metropolita Leon Kiszka od nuncjusza papieskiego księgę ustaw dla cerkwi unickiej.

**Dzieje państw europejskich w pierwszej**

**połowie XVIII wieku.** Początek XVIII wieku wypełniają dwie wielkie wojny: **sukcesyjna wojna hiszpańska**, zaprzatająca wszystkie wielkie mocarstwa zachodnie, i **wojna północna**, tocząca się między Szwecyą a Rosyą o przeważające stanowisko na wschodzie.

Ostatni z potomków Filipa II, Karol II-gi, zapisał testamentem tron hiszpański wnukowi Ludwika XIV, z warunkiem, że żadnej części monarchii nie odstąpi nikomu i nie połączy korony hiszpańskiej z francuską. Tym testamentem chciała się Hiszpania zabezpieczyć od rozbiorów, które jej sąsiedzi gotowali.

Jako drugi pretendent do tronu hiszpańskiego wystąpił syn cesarza Józefa I, Karol.

Przeciw Ludwikowi XIV i jego wnukowi, królowi hiszpańskiemu, Filipowi V, utworzyła się wtedy potężna koalicja, złożona z Anglii, Holandyi i cesarza, wybuchła wojna, która toczyła się równocześnie w Niderlandach, Hiszpanii, Włoszech i w zamorskich koloniach. Ks. Eugeniusz Sabaudzki, wódz cesarski, oraz angielski ks. Marlborough po całym szeregu znakomitych zwycięstw upokorzyli Ludwika XIV; wojna przeciągła się jeszcze lat kilka, a gdy umarł cesarz Józef I i syn jego został cesarzem, jako Karol VI, przyszło po długich rokowaniach do pokoju w Utrechcie. W Hiszpanii utrzymał się Filip V, ale posiadłości hiszpańskie: Belgia, Medyolan, Neapol i Sardynia dostały się cesarzowi, a Sycylię otrzymał książę sabaudzki z godnością królewską. Anglia oprócz olbrzymich korzyści handlowych zyskała Gibraltar, twierdzę w Hiszpanii nad cieśniną tego nazwiska. Od czasu pokoju utrechckiego wzrasta potęga Anglii i poczyna się jej współzawodnictwo z Francją. W 1715 r. umarł Ludwik XIV, a nad małoletnim jego prawnikiem, Ludwikiem XV, objął regencyę ks. Filip



Orleański, za którego nieuczciwych rządów kraj został doprowadzony do ruiny, przez spekulacje giełdowe powierników regenta. Dwór Ludwika XV imponował jeszcze Europie świetnością, jaką się otaczał młody król lekkomyślny i rozrzutny, ale Francya straciła już swoje przodujące stanowisko w Europie. W Anglii za panowania Jerzego I i II-go sprawował rządy znakomity minister Robert Walpole, który postawił wysoko potęgę państwa na morzu.

Cesarz Karol VI, nie mając syna, za pomocą prawa zwanego sankcją pragmatyczną przekazał dziedzictwo krajów austriackich swej córce Maryi Teresie, wydanej za Franciszka, księcia tokańskiego. Przeciwno objęciu sukcesji i przeciw wyborowi Franciszka na cesarza niemieckiego, wystąpił Fryderyk II, król pruski, który szybkim wtargnięciem zagarnął Śląsk i wzniecił wojnę **sukcesyjną austriacką**, na korzyść Karola, ks. bawarskiego, który został nawet wybrany cesarzem. Wojna ta zakończyła się jednak uznaniem praw Maryi Teresy i wyborem jej męża na cesarza, ale Fryderyk II w dwóch następnych wojnach zyskał cały prawie Śląsk. W kilka lat później wybuchła trzecia wojna śląska między Prusami a Austryą, zwana **siedmioletnią**, w której przeciw Fryderykowi walczyła Rosya, Francya, Szwecya i księstwa Rzeszy. Z pomocą pieniędzy angielskich zdołał jednak Fryderyk obronić się tej koalicji, a gdy w Rosyi wstąpiła na tron jego wielbicielka, Katarzyna II, zawarło pokój, korzystny dla Prus, które zdobyły odrazu wielkie znaczenie w Europie. Anglia pod rządami ministra Wilhelma Pitta prowadziła wielki handel morski, wypierając z kolonii Francuzów.

Wojna północna, której przebieg poznaliśmy bliżej, ugruntowała potęgę Rosyi: Piotr Wielki zorganizował

administrację, popierał przemysł, cywilizował kraj, a zarazem utrwalił samowładztwo, poddające także i kościół wschodni pod władzę cara, jako przewodnika Synodu. Po śmierci Piotra W., pomimo groźnych zamieszek o następstwo tronu, zdołała Rosya zatrzymać te urzędnienia oraz przewagę nad Polską i Turcją.

Gdy wreszcie na tronie zasiadła Katarzyna II, zdolnościami politycznymi równająca się Piotrowi Wielkiemu, potęga rosyjska otrzymała przewagę nad Wschodem.

**Wiek Oświecenia.** W Anglii i we Francji powstał w XVIII wieku ruch filozoficzny, zwany racjonalizmem, przeciwny chrześcijaństwu, a opierający się na rozumie ludzkim. Cały szereg wybitnych pisarzy rozpowszechnił ten prąd w świecie: najgłośniejsze z nich imię zdobyli: **Wolter**, który miał wielki wpływ na Fryderyka II i Katarzynę II, **Monteskiusz**, zwolennik rządów konstytucyjnych i **Jan Jakób Rousseau** republikanin, głoszący władzę ludu. Ruch umysłowy bardzo bujny rozbudził się na Zachodzie, równocześnie jednak spaczenie charakterów i rozluźnienie obyczajów doszło do najwyższego stopnia, a w polityce przyjęto za zasadę najbrutalniejszy egoizm. Zasady filozofów „Oświecenia“, dostawszy się do tłumów, przygotowywały zupełny przewrót pojęć i stosunków, który się w końcu XVIII wieku objawił w Wielkiej Rewolucji francuskiej.



## ROZDZIAŁ XXXIV.

### Odrodzenie narodu, upadek państwa polskiego.

**Pogląd na okres IX.** Od sejmu konwokacyjnego w 1763 r. do ostatniego rozbioru przeżyła Rzeczpospolita okres najgłębszych przemian politycznych i umysłowych, oraz najcięższych przejść wewnętrznych, które zarówno z powodu nieszczęśliwych okoliczności, jak skutkiem długoletniego rozprzężenia i błędów samego narodu, skończyły się utratą niepodległości, w sposób najbardziej opłakany, przez rozdarcie na trzy części.

Praca wewnętrzna, jakiej naród dokonał w ciągu tego okresu, była jednak tak olbrzymia, tak gruntowna, że pomimo upadku państwa, naród zdołał uratować swoje życie polityczne, społeczne i umysłowe. Cały ten gorączkowy rozwój we wszystkich kierunkach przyszedł zapóźno, aby ocalić kraj od zguby, wobec przemocy trzech połączonych mocarstw i braku obronnych, naturalnych granic, ale dowiódł wielkich sił moralnych, wielkiej żywotności narodu, zdolnego do takiego odrodzenia.

Był Rzeczpospolitej przerwany został nagłą katastrofą w chwili, gdy naród położył już podstawy do prawidłowego rozwoju politycznego i społecznego. Dawne winy pomściły się jednak, z reszty obrońców swawoli

utworzyła się konfederacja targowicka: brak pieniędzy, brak wojska w dostatecznej ilości, oraz chwiejność i słabość króla ułatwiły mocarstwom rozbiorowym dokonanie dzieła.

**Główne reformy Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 Maja.** Podczas gdy we Francji Stany Generalne obalały rząd despotyczny i urzędnicy stanowe, Sejm Czteroletni wobec innego stawał zadania. W Polsce nie rząd absolutny zrujnował państwo, ale brak rządu, zbytek wolności. Dlatego doświadczenie inne niż we Francji podyktowało zasady. Gdy tam dążono zrazu do ograniczenia króla, gdy wreszcie rewolucja pozbawiła go korony i życia, ogłaszając republikę, w Polsce pomyślano o wzmocnieniu władzy królewskiej, o dziedziczości tronu, dla uniknięcia niebezpieczeństw elekcyjnych.

Król zyskał pełną władzę wykonawczą, ale nie mógł rządzić despotycznie: władza prawodawcza spoczywała w rękach sejmu, wybieranego przez naród, a przed sejmem mieli być odpowiedzialni ministrowie królewscy, stanowiący rząd. Polska stawała się zatem **monarchią konstytucyjną**, którą to formę rządu miała przed nią tylko Anglia; obecnie zaś przyjęły ją prawie wszystkie państwa europejskie.

Rewolucja francuska znosiła przywileje, równała wszystkie klasy; konstytucja 3 Maja zachowała dotychczasowy ustrój podziału na stany; szlachcie zapewniła wszelkie swobody obywatelskie, niwecząc tylko polityczną przewagę magnatów na sejmikach, ale zarazem podobne przywileje nadała mieszczanom. Dla ludu wiejskiego nie zrobił Sejm Czteroletni nic tak stanowczego, jak się domagały pisma i broszury polityczne, ale wskazał drogę rządowi do opieki nad wło-



ścianami przez stopniową zamianę pańszczyzny na czynsze. Oprócz reform sądownictwa i administracji, najważniejszymi punktami nowej ustawy były te, które znosiły liberum veto i konfederację, a reformowały **sejm**, nadając mu tak znaczenie, jak formy, zbliżone do dzisiejszego parlamentu.

Między sprawami, poruszonymi przez Sejm Czteroletni, była też sprawa kościoła unickiego, którego biskupów uchwalono dopuścić do senatu, a wogóle opieką rządową i wyposażaniem lepszym duchownych unickich starać się o podniesienie unii. Dla dyzunitów, którzy jeszcze w granicach Rzeczypospolitej po pierwszym rozbiore zostali, myślano założyć osobne dyzunickie biskupstwo.

Już Sejm z 1776 r. zniósł dochodzenie sądowe za pomocą tortur. Sejm Czteroletni ogłosił prawo zupełnej wolności słowa i druku.

Zasady, przyjęte za podstawę w konstytucji 3 Maja, zapewniały obywatelom wolność i sprawiedliwość, a zarazem dawały krajowi stały, silny rząd. Sejm Czteroletni dokonał trudnego zadania w sposób godny najwyższego podziwu. Niestety zapóźno.

**Stan oświaty.** Pod panowaniem Stanisława Augusta podnosi się szybko poziom oświaty: wpływ francuski, opieka króla, rozbudzenie narodu, przyczyniają się do wytworzenia żywego ruchu naukowego i literackiego, a znakomite prace Komisji Edukacyjnej dają gruntowną podstawę do nowego szkolnictwa. Odebrawszy z rąk delegacji sejmu rozbiorowego znacznie nadszarpnięty majątek po skasowanym zakonie Jezuitów, zdołała Komisja Edukacyjna w kilka lat objąć i urządzić całe wychowanie publiczne. Jeden z najczynniejszych jej członków, ks. Hugo Kołłątaj, zreformował

Akademii krakowską, ks. Marcin Poczubut — akademię wileńską; zaprowadzono katedry nauk przyrodniczych, chemii, anatomii, na które powołano profesorów z zagranicy; w Krakowie zbudowano, w Wilnie rozszerzono obserwatorium astronomiczne. (W Warszawie król na zamku miał obserwatorium astronomiczne, oraz laboratorium chemiczne). Akademie, jako **szkoły główne**, otrzymały opiekę nad szkołami wydziałowymi. Po dwóch profesorów wysyłała każda akademia corocznie, jako wizytatorów generalnych do objazdu wszystkich szkół wydziałowych. Łacinę zastąpił język wykładowy polski, zniesiono kucie sławnego „Alwara“ (gramatyki łaciń.), natomiast wprowadzono nauki przyrodnicze, wykładane praktycznie z zastosowaniem do życia codziennego, zmieniono sposób uczenia logiki i historii, w wyższych klasach uczono poznawać prawo, wogóle staraniem nowych szkół było przygotowanie rozumnych obywateli. W szkołkach parafialnych, które miały powstać nietylko w miastach, ale i po wsiach, oprócz czytania, pisania i rachunków uczyć miano rolnictwa, ogrodnictwa i udzielać wiadomości praktycznych.

Dla opracowania odpowiednich podręczników, ustanowiła komisja osobne „Towarzystwo do ksiąg elementarnych“.

„Ustawy Komisji Edukacji Narodowej“ zatwierdzone przez sejm w 1783 r. były nietylko na owe czasy doskonałe, ale i do dziś dnia stanowią wzór szkolnictwa, opartego na rozumnych i głębokich zasadach wychowawczych.

**Literatura okresu Stanisławowskiego.** W wieku Złotym ruch literacki nie skupiał się wyłącznie koło dworu królewskiego, ale ogarniał całą Rzeczpospolitą. Przeciwnie teraz, Warszawa stała się głów-



nem ogniskiem wszystkich ludzi wybitnych, którzy znajdowali uznanie, opiekę i poparcie na dworze Stanisława Augusta. Pojawił się cały szereg znakomitych poetów, którzy doprowadzili język polski napowrót do wzorowej doskonałości: Ksiązę biskup warmiński, **Ignacy Krasicki**, zwany księciem poetów polskich, daje świetne satyry i bajki. **Stanisław Trembecki** tworzy poematy opisowe, **Kajetan Węgierski** satyryczne, **Franciszek Bohomolec**, **Franciszek Zabłocki** piszą komedye dla **teatru narodowego**, który się rozwija pomyślnie pod kierunkiem **Wojciecha Bogusławskiego**. Uczuciową poezję wprowadzają **Kniaźnin i Karpiński**; **Julian Ursyn Niemcewicz** zaczyna wszechstronną swą działalność literacką w czasie Sejmu Czteroletniego, pisząc sztukę p. t. „Powrót posła“. Wielkiego dzieła, napisania „**Historyi Narodu Polskiego**“ podejmuje się za staraniem króla **Adam Naruszewicz**, biskup łucki, materiały historyczne zbiera **ks. Albertrandi**. Najznakomiciej wszakże rozwija się literatura polityczna w całym szeregu dzieł i broszur, przygotowujących reformy. Oprócz znakomitych dzieł politycznych **ks. Stanisława Staszica** i **ks. Hugona Kołłątaja**, które wywierają wpływ olbrzymi, pojawia się mnóstwo pism drobniejszych, omawiających kwestye, wchodzące pod obrady sejmu: sprawę miast, sprawę włościańską, żydowską, wszystkie projekty przeciw i za elekcyą. Kołłątaj z pomocą **ks. Jezierskiego** i **ks. Dmochowskiego** wydaje mnóstwo broszur, agitujących za nowym porządkiem rzeczy. Biuro jego przezwano „**Kuźnicą**“ Kołłątajowską.

W obronie spraw miejskich podejmują gorliwą pracę **Jan Deckert**, prezydent Starego Miasta, oraz adwokaci **Mędrzecki** i **Barss**. Jako zwolennik uwłaszczenia chło-

pów, obdarzenia ich wolnością i oświatą, występuje **Józef Wybicki**.

Za Stanisława Augusta pojawiają się w Polsce pierwsze gazety: „Zabawy przyjemne i pożyteczne“, „**Monitor**“, „**Gazeta Warszawska**“; stronnictwo patryotyczne redaguje w czasie sejmu „**Gazetę narodową** i obcą“.

Pod wpływem takiego ruchu umysłowego, wyrabia się gust i zamiłowanie do sztuki: powstają piękne pałace: Łazienki, Puławy i wiele innych, wzrasta zamiłowanie do zakładania wspaniałych ogrodów (**Zofijówka**, **Arkadia** i in.). Król sprowadza malarzy: **Bacciarellego**, **Lebruna**, obsypuje ich łaskami, kształci w malarstwie młodzież polską.

Możni panowie zakładają biblioteki prywatne, obok publicznej, ufundowanej przez **Załuskich**, skupują dzieła sztuki, w **Puławach Czartoryskich** zbiera się przyszłe muzeum.

Tak więc we wszystkich kierunkach rozwija naród działalność gorączkową, aby jaknajprędzej odrobić to, co stracił przez lenistwo i ciemnotę.

**Dzieje państw europejskich w drugiej połowie XVIII wieku.** W chwili, gdy trzy mocarstwa dokonywały pierwszego rozbioru Polski, Anglia rozpoczęła zatarg z swemi zamorskimi koloniami o cło, na nie nałożone, a zatarg ten przybrał w Ameryce północnej charakter powstania.

W 1775 roku kongres zjednoczonych kolonii powołał na wodza **Jerzego Waszyngtona** przeciw wojskom angielskim, w następnym zaś roku kongres ogłosił **niepodległość** kolonii, jako odrębnego państwa pod nazwą „**Stanów Zjednoczonych**“. Zrobiło to wielkie wrażenie we Francyi, skąd wielu ochotników pod wodzą



La Fayette podążyło na pomoc Amerykanom, z Polski wyjechali za ocean: Kazimierz Pułaski, Kościuszko.

We Francyi po Ludwiku XV wstąpił na tron wnuk jego Ludwik XVI, którego minister Necker poparł Stany Zjednoczone przeciw Anglii.

Odległość terenu wojny przeszkadzała Anglikom; mimo wielkiej floty i olbrzymich kosztów na wojnę, pokonani w kilku bitwach, uznać musieli wreszcie **niepodległość Stanów Zjednoczonych** pokojem wersalskim 1783 r. Stany wypracowały sobie konstytucję, składając władzę wykonawczą w ręce prezydenta, co lat 4 wybieranego. Pierwszym został Waszyngton. Anglia, mimo utraty tak wielkich kolonii, podźwignęła się wkrótce pod mądrymi rządami ministra Wiliama Pitta młodszego. We Francyi wojna amerykańska, w której znalazły wyraz zasady wolnościowe, wzbudziła ruch umysłów, dążący do głębokiego przewrotu: Ministrowie nie mogli już dłużej ratować skarbu, zrujnowanego, obciążonego kolosalnymi długami. Po długich namysłach postanowiono zwołać **Stany Generalne**, złożone z posłów od duchowieństwa, szlachty i miast, które dawniej król przyzywał do rady, co od Richelieu już wyszło z użycia.

Stany Generalne, zwołane do Wersalu 5 maja 1789 r. po zatargu deputowanych stanu trzeciego z rządem, przerodziły się w **Zgromadzenie Narodowe**, które postanowiło nadać Francyi formę rządu konstytucyjną. Było to początkiem **rewolucyi**. Lud paryski rzucił się na twierdzę zwaną **Bastylią**, gdzie było więzienie polityczne, zdobył ją i zrównał z ziemią dnia 14 lipca 1789 r. W parę tygodni później ogłosiło Zgromadzenie Narodowe równość wszystkich obywateli, czyli **deklaracyę praw człowieka**, a dnia 5 paźdź. tłumy zibun-

owanego ludu udały się z Paryża do Wersalu, aby króla z rodziną i Zgromadzenie Narodowe przewieźć do Paryża. Odtąd zaczęły się rządy rewolucyjne: arystokracja w popłochu uciekała zagranicę, księżom odebrano dobra i kazano składać przysięgę, równającą się opanowaniu kościoła przez państwo. Ludwik XVI próbował uchodzić nocą, ale w drodze schwycony, został odprowadzony do Paryża i uwięziony. Wprawdzie wrócił jeszcze do władzy i zaprzysiągł konstytucję, ale nie zdołał się utrzymać na tronie, wobec rozpętania tłumów rewolucyjnych. Gdy emigranci udali się do Austrii i Prus, aby obce wojska przeciw rewolucjonistom sprowadzić, tłumy ludu rzuciły się na pałac królewski, a król z rodziną został uwięziony. Zgromadzenie prawodawcze oddało władzę w ręce **Konwencji Narodowej**, a ta detronizowała Ludwika XVI. Zaczęły się w Paryżu i na prowincyi krwawe rządy Jakobinów, których naczelnicy: Marat, Danton i Robespierre utrzymywali się przy władzy terroryzmem, mordując tysiące ofiar. Pomimo niebezpieczeństwa grożącego Ludwikowi XVI, dwory europejskie nie spieszyły z czynną obroną, dopiero, gdy Francya sama wydała wojnę Austrii, zawezwał cesarz Franciszek II pomocy Prus dla stłumienia rewolucyi, a poparła tę sprawę Katarzyna II, obiecując wynagrodzić króla pruskiego drugim rozbiorem Polski.

Najazd prusko-austriacki w 1792 r. odparli Francuzi bohatercko, obronę granic prowadził generał Dumuriez. Francuzi zdobyli księstwa biskupie nad Renem, Belgię i Sabaudyę.

W Paryżu tymczasem konwencya ogłosiła republikę i wytoczyła proces królowi o zdradę narodu. Dnia 21 stycznia 1793 roku został Ludwik XVI stra-



cony na gilotynie. W tym samym czasie król pruski niepowodzenie w wojnie z Francją powetował sobie zyskaniem Torunia, Gdańska i całej Wielkopolski. Przeciwni rewolucji francuskiej stanęła teraz silna koalicja, do której przystąpiły księstwa niemieckie, Anglia, Holandia i Hiszpania. Jakobini, opanowawszy zupełnie rządy, kazali stracić królową Maryę Antoninę, wielką ilość osób z arystokracji i przywódców partii Żyrodystów. Dla obrony granic powołano pospolite ruszenie; do wojska cisnęli się wszyscy, przynosząc śmierć na polu bitwy od gilotyny, która groziła prawie każdemu. Marat zginął od sztyletu żyrodystki, Karoliny Corday, innych współników swych skazał na śmierć Robespierre i sam prowadził tyrańskie rządy w „Komitecie dobra publicznego“. Wreszcie i jego wystali przyjaciele na gilotynę, w lipcu 1794 r. Terroryzm zaczął się uspakajać.

Armia, znakomicie zorganizowana przez **Carnota**, odpierała tymczasem dzielnie ataki koalicji. Wybuch powstania Kościuszki w Polsce, odciągając na tamtą stronę króla pruskiego i stwarzając zatarg między Prusami a Austrią, przyczynił się w dużej mierze do powodzenia Francuzów.

W tym samym roku, kiedy Polska straciła niepodległość, Prusy uznały Rzeczpospolitą francuską i zawarły z nią pokój; za Prusami poszły inne państwa koalicji. Holandia zamieniła się w przychylną Francji **Rzeczpospolitą batawską**, część księstw niemieckich i włoskich wycofało się z wojny, którą nadal prowadziła tylko Austria i Anglia. Francuzi zajmowali Belgię i lewy brzeg Renu. Wtedy na widowie wystąpił genialny wojownik, który zdolnościami i śmiałością prze-

szedł wszystkich znakomitych generałów francuskich, **Napoleon Bonaparte**.

W Paryżu na miejscu Konwencji utworzył się nowy rząd, zwany **Dyrektoryatem**; ale główne znaczenie miała armia, która pod dowództwem Bonapartego dokonywała cudów we Włoszech, odnosząc świetne zwycięstwa nad Austryakami. Opanowawszy całe Włochy północne i Wenecję, zawarł Bonaparte korzystny pokój z Austrią, wzamian za ustąpione cesarzowi posiadłości weneckie, zatrzymując dla Francji **Belgię** i tworząc we Włoszech uległą sobie **Rzeczpospolitą cisalpińską**. Pozostawała z mocarstw koalicji tylko Anglia, posiadająca świetną flotę. Bonaparte, mianowany wodzem naczelnym, postanowił zniszczyć panowanie Anglii w Indyach Wschodnich, do czego posłużyć mu miało opanowanie **Egiptu**. Świetne zwycięstwa pod **Piramidami** i pod **Abukir** nad armią turecką, opłacone jednak zostały drogo zniszczeniem floty francuskiej przez Anglików.

W Europie powstała tymczasem druga koalicja przeciw Francji, w której Austrii dopomagał cesarz rosyjski, Paweł I. Generał **Suworow** odniósł kilka zwycięstw nad Francuzami, wypierając ich z Włoch. W chwili takiej generał Bonaparte wrócił potajemnie z Egiptu do Paryża, zniósł dyrektoryat i wziął rządy w swoje ręce, jako **pierwszy konsul**.

Odtąd Napoleon Bonaparte stał się rzeczywistym władcą Francji, zaprowadził nowy porządek na zasadzie równości obywateli wobec prawa, którą przyniosła rewolucja, rządził jednak despotycznie zapomocą ubóstwiającej go armii.

Cała Europa stanęła przeciw niemu do walki pod przewodnictwem Anglii; Napoleon, zrazu konsul, a od



1804 r. cesarz **Francuzów**, szeregiem świetnych zwycięstw upokorzył niemal wszystkich przeciwników i doszedł do szczytu potęgi. Początek wieku XIX wypełniła wielka sława wojenna Napoleona I.

Zaraz po upadku powstania Kościuszkowskiego utworzyły się na wezwanie generała Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego **legiony** wojsk polskich, które brały udział w kampanii włoskiej i wojnie przeciw drugiej koalicji, a wstąpiły do służby francuskiej, w nadziei, że z pomocą Napoleona zdołają odzyskać niepodległość Polski. Wojny napoleońskie rozpoczynają zatem **porobiorowe dzieje narodu polskiego**, które wypełniła szereg bohaterskich walk i bolesnych zawodów i szereg lat wyętej pracy nad utrzymaniem bytu narodowego wśród najgorszych, najtrudniejszych warunków.



153829

## Sprostowania.

### Przed użyciem książki należy porobić następujące sprostowania:

- Str. 8, w. 7 od dołu, zam.: wypływa z jeziora Gopła — przepływa jezioro Gopło.
- Str. 9, w. 5 od góry, zam.: Bug z Narwią — Narew z Bugiem.
- „ 10, „ 6 „ „ po wyr.: duże znaczenie, dać: wyspy poniżej porohów.
- Str. 12, w. 2 od góry, zam.: nad Wisłą — nad Bystrzycą.
- „ 12, „ 3 „ „ zam.: Wislica nad Wisłą — nad Nidą.
- „ 12, „ 5 „ „ zam.: brzegiem — biegiem.
- „ 12, „ 8 od dołu, zam.: Pomerania — Pomezania
- „ 19, opuścić wiersz 3 i 4.
- „ 21, opuścić: między Bugiem a Dniestrem Lachowie.
- „ 27, w. 4 od góry, zam.: metropolita — patriarchą.
- „ 29, „ 2 „ „ zam.: w VIII wieku — w VII wieku.
- „ 42, „ 2 od dołu, zam.: wszystkie zdobycze — część zdobyczy.
- Str. 68, w. 15 od dołu, wykreślić: zwany wiekiem żelaznym.
- „ 80, „ 6 „ dołu, zam.: 1080 r. — 1180 r.
- „ 81, „ 1 „ „ zam.: kilkomiiesięcznym — paroletniem.
- „ 89, „ 5 „ góry, zam.: w głąb Azji — nad Wolgę.
- „ 112, „ 14 „ dołu, przed: wójta Alberta, dodać: głównych stronników.
- Str. 126, w. 16 od dołu, zam.: 1382 — 1384.
- „ 126, „ 5 „ „ zam.: Drezdonko — Drezdenko.
- „ 149, „ 5 „ góry, przed: posadników, dodać: namiestników czyli...
- Str. 165 w. 13 od dołu, zam.: Zbąszyński — Zbąski.
- „ 166 „ 4 „ „ zam.: 1440 — 1439.
- „ 168 „ 2 „ „ opuścić: blisko ujście Dunaju.
- „ 180 „ 9 „ góry, zam.: Mendi — Mendli.
- „ 189 „ 2 „ „ zam.: 1454 — 1453.



- Str. 192, w. 10 o1 góry zam.: Suczary — Suczawy.  
„ 209, „ 7 od dołu zam.: uchwalona — uchwalane.  
„ 219, „ 4 „ „ zam.: rządy — urzędy.  
„ 221, „ 8 od góry zam.; umysły — zamysły.  
„ 223, „ 13 „ „ zam.: Wirttenbergii — Wittenbergi.  
„ 226, „ 2 „ „ zam.: od Turcyi — do Turcyi.  
„ 252, „ 15 „ „ zam.: 1568 — 1586.  
„ 252, „ 10 od dołu zam.: Janie — Jamie.  
„ 239, „ 15 od góry oraz w następnych aż do strony 255  
zam.; Zamojski — Zamoyski.  
Str. 285, w. 10 od góry zam.: dysunitów — dyzunitów.  
„ 290, „ 18 „ „ zam.: Zakonu — zakonu.  
„ 340, „ 3 od dołu zam.: agitacye — agitacyi.  
„ 341, „ 10 od dołu zam.: 1697 — 1699.  
„ 348, „ 1 „ góry zam.: przecucie — poczucie.  
„ 350, „ 6 od dołu zam.: dopomódz — dopomóc.  
„ 351, „ 6 od góry zam.: czy — czyli.
-